URZĄD MIEJSKI
w Strzelcach Opolskich
wpł. 02. 04. 2026
L.dz. 6032/2026

(34)

ZAŁĄCZNIK NR 2

STANOWISKO INWESTORA WOBEC UWAG I WNIOSKÓW DO RAPORTU O ODDZIAŁYWANIU PRZEDSIĘWZIĘCIA NA ŚRODOWISKO

dla przedsięwzięcia:

„Budowa fermy drobiu na terenie miejscowości Żędowice, w gminie Zawadzkie”

Inwestor:

Maciej Garbowski

Postępowanie prowadzone przez:

Burmistrz Strzelec Opolskich

Znak sprawy:

ROŚ.6220.9.2025

Zawadzkie, 31 marca 2026 r.

Spis treści

Stanowisko inwestora dot. Pisma z dnia 23 grudnia 2025 r., wniesionego przez podmioty o nieustalonej tożsamości w samym piśmie oznaczone jako osoby podpisane pod pismem. 8

1 – Koncentracja instalacji fermowych w jednym obszarze i kumulowanie oddziaływań środowiskowych 8

2 – Niewłaściwe określenie zakresu przestrzennego analizy oddziaływania 10

3 – Niepełna ocena oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi 12

4 – Brak analizy ekspozycji użytkowników na konkretne oddziaływania 15

5 – Raport nie spełnia funkcji dowodowej w postępowaniu środowiskowym 16

6 – Ciężar dowodu braku oddziaływania 18

7 – Oparcie Raportu na modelach i danych uśrednionych 20

8 – Pominięcie wniosków z opracowania ekofizjograficznego 22

9 – Brak rzetelnej analizy oddziaływań długoterminowych i skumulowanych 23

10 – Błędne utożsamienie dotrzymania norm z brakiem oddziaływania 26

11 – Brak wykazania braku negatywnego oddziaływania 28

12 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 6 MPZP 30

13 – Błędna interpretacja pojęcia „braku negatywnego oddziaływania" w MPZP 33

14 – Nieuwzględnienie zasady przezorności w ocenie oddziaływania na środowisko wodne 36

15 – Niewystarczająca analiza oddziaływania na GZWP nr 333 40

16 – Niepełna analiza źródeł presji na środowisko wodne 44

17 – Brak kompleksowej oceny oddziaływania na wody podziemne 46

18 – Brak modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym 49

19 – Brak analizy kierunków przepływu wód podziemnych 51

20 – Brak oszacowania czasu migracji zanieczyszczeń do warstw wodonośnych 53

21 – Brak ilościowej analizy kumulacji presji na środowisko wodne 54

22 – Brak analizy łącznych ładunków zanieczyszczeń, brak analizy migracji i wpływu skumulowanych zanieczyszczeń na GZWP 57

23 – Nierealne założenia dotyczące zużycia wody 59
24 – Brak analizy maksymalnego (szczytowego) poboru wody 61
25 – Brak analizy kumulacji poboru wody z innymi fermami 62
26 – Brak odniesienia zużycia wody do zdolności środowiska do samooczyszczania 63
27 – Błędna kwalifikacja odcieków i odchodów jako nawozów naturalnych 65
28 – Brak analizy bilansu azotu w skali obszaru 67
29 – Brak analizy migracji związków azotu w środowisku gruntowo-wodnym 69
30 – Brak analizy kumulacji presji azotowej z innymi fermami 70
31 – Brak możliwości stwierdzenia braku oddziaływania na wody podziemne 71
32 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia MPZP (gospodarka wodami opadowymi) . 73
33 – Brak pełnej analizy powierzchni terenów utwardzonych 74
34 – Brak analizy jakości wód opadowych z terenów utwardzonych 75
35 – Brak wykazania odprowadzania wód opadowych do szczelnych systemów 77
36 – Brak uzasadnienia odmiennego traktowania wód z dachów kurników 79
37 – Brak analizy jakości wód opadowych spływających z dachów kurników 80
38 – Bezpodstawne założenie neutralnego charakteru wód opadowych z dachów 82
39 – Brak możliwości wykazania zgodności przedsięwzięcia z MPZP 85
40 – Brak szczególnej analizy wpływu inwestycji na ujęcie wody pitnej 87
41 –Brak analizy migracji zanieczyszczeń w kierunku ujęcia wody 89
42 – Brak określenia strefy potencjalnego oddziaływania na ujęcie 91
43 – Brak analizy kierunków przepływu wód i czasu filtracji 92
44 – Brak analizy scenariuszy awaryjnych i długoterminowych 94
45 – Nieuwzględnienie wrażliwości środowiska GZWP 333 w kontekście ujęcia wody, brak wykazania braku ryzyka dla zdrowia ludzi 96
46 – Brak materiału dowodowego pozwalającego organowi wydać decyzję środowiskową .. 99
47 – Zaniżenie zużycia wody w Raporcie 101
48 – Brak analizy maksymalnych poborów wody 104

49 – Brak pełnego bilansu wodnego 106

50 – Brak analizy kumulacji poboru wody w obrębie GZWP 107

51 – Brak odniesienia poboru wody do wydajności ujęcia 108

52 – Brak analizy konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, brak wykazania braku wpływu na stan wód podziemnych 109

53 – Brak analizy zgodności przedsięwzięcia z celami Ramowej Dyrektywy Wodnej 111

54 – Brak wykazania braku pogorszenia stanu wód i deklaratywny charakter oceny oddziaływania na wody 114

55 – Brak pełnej analizy oddziaływań skumulowanych 115

56 – Brak rzeczywistej analizy wariantu zerowego 117

57 – Brak analizy narastającej presji środowiskowej 118

58 – Planowana ferma jest elementem tego samego układu funkcjonalnego i jednorodność działalności i oddziaływań na ten sam obszar środowiskowy 120

59 – Brak analizy przestrzennej kumulacji oddziaływań 122

60 – Brak analizy jednoczesnej pracy kilku instalacji 123

61 – Brak analizy długoterminowej kumulacji oddziaływań 125

62 – Błędna interpretacja pojęcia oddziaływania długoterminowego 126

63 – Brak uzasadnienia przyjętej metody analizy kumulacji 127

64 – Brak analizy łącznego bilansu azotu 130

65 – Brak analizy skumulowanej presji na GZWP nr 333 132

66 – Brak analizy długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych 134

67 – brak analizy skumulowanego oddziaływania na zdrowie ludzi 136

68 – Nieuwzględnienie wniosków z opracowania ekofizjograficznego 139

69 – Brak wykazania spełnienia warunku braku negatywnego oddziaływania z MPZP 142

70 – Brak analizy kumulacji w kontekście § 6 MPZP 144

71 – Brak analizy funkcjonalnych i przestrzennych powiązań między fermami 146

72 – Brak analizy łącznej obsady DJP 148

73 – Ograniczenie oceny oddziaływania na zdrowie ludzi do jakości powietrza 150

75 – Oparcie oceny oddziaływania na zdrowie wyłącznie na modelach dyspersyjnych 156

76 – Brak analizy oddziaływania wielu czynników jednocześnie 159

77 – Brak uwzględnienia zróżnicowanej wrażliwości grup ludności 161

78 – Brak analizy wpływu uciążliwości na jakość życia mieszkańców..... 162

79 – Brak analizy kumulacji oddziaływań zdrowotnych 163

80 – Brak jednoznacznego wykazania braku negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi166

81 – Brak propozycji monitoringu porealizacyjnego uciążliwości zapachowych i rzeczywistego oddziaływania inwestycji..... 168

82 – Nieuwzględnienie synergicznych oddziaływań wielu źródeł emisji..... 169

83 – Brak indywidualnej analizy oddziaływania na najbliższą zabudowę mieszkaniową, nieuwzględnienie immisji w rozumieniu art. 144 k.c., brak analizy wpływu odorów na korzystanie z nieruchomości..... 171

84 – Domniemanie akceptowalności uciążliwości odorowych..... 173

85 – Pominięcie funkcji opracowania ekofizjograficznego w ocenie oddziaływania przedsięwzięcia 175

86 – Wykorzystanie ekofizjografii jedynie w sposób opisowy 177

87 – Brak oceny zgodności lokalizacji inwestycji z uwarunkowaniami środowiskowymi wskazanymi w ekofizjografii 178

88 – Brak odniesienia do obszarów o podwyższonej wrażliwości środowiskowej 180

89 – Brak oceny odporności środowiska na presję antropogeniczną..... 183

90 – Brak analizy funkcji buforowej dolin cieków i kompleksów leśnych 184

91 – Zastąpienie analizy uwarunkowań środowiskowych oceną normatywną..... 187

92 – Brak wykorzystania ustaleń ekofizjografii przy analizie kumulacji oddziaływań..... 188

93 – Brak analizy wpływu emisji związków azotu na środowisko doliny Małej Panwi 191

94 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami MPZP..... 193

95 – Raport przyjmuje istnienie oddziaływań zamiast wykazać ich brak..... 197

96 – Zastosowanie koncepcji oddziaływań rezydualnych i sprzeczność metodologii z § 6 MPZP 199

97 – Nienaprawialność braków Raportu i brak możliwości wydania decyzji środowiskowej 202

98 – Wniosek o odmowę wydania decyzji środowiskowej 205

Stanowisko inwestora dot. pisma z dnia 31 grudnia 2025 r, wniesionego przez pana Andrzeja Sowę, za pośrednictwem pełnomocnika Grzegorza Urbasa 208

1 – Przedsięwzięcie powinno być analizowane łącznie z istniejącymi fermami 208

2 – Funkcjonalne powiązanie ferm 212

3 – Łączna obsada ferm przekracza 210 DJP – inwestycja jest przedsięwzięciem mogącym zawsze znacząco oddziaływać na środowisko 215

4 – Wcześniejszy podział ferm – obejście obowiązku uzyskania pozwolenia zintegrowanego 218

5 – Konieczność oceny przedsięwzięcia w kontekście istniejących ferm i kryterium odległości 221

6 – Niedopuszczalność sztucznego dzielenia inwestycji 226

7 – Brak właściwego uwzględnienia skumulowanych oddziaływań 229

8 – Raport jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z rzeczywistością 232

9 – Rozbieżności w liczbie wentylatorów w Raporcie 235

10 – Błędne przyjęcie współczynnika gruntu G = 0,67 236

11 – Błędna analiza skumulowanego oddziaływania akustycznego 238

12 – Niespójność liczby wentylatorów także w części dotyczącej powietrza 242

13 – Wyniki obliczeń dotyczących wpływu na jakość powietrza są niewiarygodne 243

14 – Brak analizy skumulowanego oddziaływania na powietrze z istniejącymi fermami 246

15 – Emisja amoniaku liczona według innych źródeł daje wynik wielokrotnie wyższy 248

16 – Niedoszacowana ciągliwość odorowa, i znacznie większa minimalna bezpieczna odległość od zabudowy mieszkaniowej 250

17 – Nieprawdziwe twierdzenie, że oddziaływanie fermy kończy się na granicy działki 252

18 – Brak opisu procesów związanych z obornikiem 255

19 – Brak opisu procesu technologicznego dezynfekcji hal 256

20 – Brak opisu sposobu odprowadzania odcieków z mycia posadzek do zbiorników 257

21 – Brak dokładnej inwentaryzacji drzew i krzewów przeznaczonych do usunięcia 258

22– Brak analizy emisji patogenów, bakterii i grzybów 259

23 – Brak rodzaju i ilości używanych antybiotyków w procesie chowu 261

24 – Sumaryczne emisje wszystkich ferm 262

Stanowisko inwestora dot. pisma z dnia 10 czerwca 2025 r., wniesionego przez mieszkańców Żędowic i Zawadzkiego. 265

1 – Negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców 265

2 – Uciążliwości zapachowe i pogorszenie komfortu życia 266

3 – Zanieczyszczenie wód gruntowych i gleby 268

4 – Zwiększony ruch ciężarówek i degradacja infrastruktury 269

Stanowisko inwestora dot. pisma z dnia 29 grudnia 2025r., wniesionego przez pana Romana Kimaka 273

1 – Oddziaływanie skumulowane 273

STANOWISKO INWESTORA DOT. PISMA Z DNIA 23 GRUDNIA 2025 r., WNIESIONEGO PRZEZ PODMIOTY O NIEUSTALONEJ TOŻSAMOŚCI W SAMYM PIŚMIE OZNACZONE JAKO OSOBY PODPISANE POD PISMEM.

1 – Koncentracja instalacji fermowych w jednym obszarze i kumulowanie oddziaływań środowiskowych

„Zgodnie z treścią Raportu o oddziaływaniu na środowisko przedmiotem postępowania jest planowane przedsięwzięcie polegające na realizacji instalacji chowu drobiu, zlokalizowanej na terenie miejscowości Żędowice, gmina Zawadzkie, na działce ewidencyjnej nr 109/3. Niezależnie od formalnej kwalifikacji przedsięwzięcia przyjętej w Raporcie OOŚ, należy wskazać, że jego realizacja i eksploatacja prowadzą do dalszego funkcjonowania i koncentracji intensywnej działalności fermowej w danym obszarze, co w konsekwencji oznacza: utrzymanie i potencjalne nasilenie presji środowiskowej w skali lokalnej i ponadlokalnej, dalszą koncentrację instalacji tego samego rodzaju w jednym obszarze funkcjonalnym, kumulowanie się oddziaływań związanych z emisjami do powietrza, oddziaływaniami zapachowymi, ruchem transportowym oraz oddziaływaniami na środowisko wodne."

Strona społeczna wskazuje, że realizacja planowanego przedsięwzięcia doprowadzi do dalszej koncentracji ferm drobiu w jednym obszarze oraz do kumulowania się oddziaływań środowiskowych (emisje do powietrza, oddziaływania zapachowe, transport, oddziaływanie na wody), co – w jej ocenie – ma stanowić okoliczność przemawiającą przeciwko realizacji przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotem postępowania jest konkretne przedsięwzięcie inwestycyjne, którego oddziaływanie na środowisko podlega ocenie w ramach postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zgodnie z art. 71 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach uzyskuje się dla planowanych przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Ocena oddziaływania na środowisko dotyczy zatem konkretnego przedsięwzięcia będącego przedmiotem postępowania, a nie całokształtu działalności gospodarczej prowadzonej na danym obszarze ani ogólnej struktury produkcji rolnej w regionie. Jednocześnie ustawodawca wprost przewidział obowiązek uwzględniania oddziaływań skumulowanych. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zawiera opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym

w szczególności oddziaływań skumulowanych z innymi istniejącymi lub planowanymi przedsięwzięciami. Oznacza to, że ewentualna kumulacja oddziaływań nie stanowi przeszkody dla realizacji przedsięwzięcia jako takiej, lecz jest elementem analizy środowiskowej wykonywanej w Raporcie. Należy również wskazać, że twierdzenie o oddziaływaniu *ponadlokalnym* ma charakter publicystyczny i nie odnosi się do kategorii prawnych stosowanych w procedurze oceny oddziaływania na środowisko. W systemie prawnym funkcjonuje bowiem odrębna instytucja transgranicznego oddziaływania na środowisko, uregulowana w art. 104–120 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). W ramach sporządzania Raportu analizuje się możliwość wystąpienia takiego oddziaływania, a w przypadku jego potencjalnego wystąpienia stosuje się procedurę transgraniczną. Samo użycie przez stronę społecznościową pojęcia *oddziaływania ponadlokalnego* nie odpowiada żadnej kategorii prawnej przewidzianej w tej ustawie. Odnosząc się natomiast do zarzutu *koncentracji ferm*, należy wskazać, że lokalizacja działalności rolniczej na terenach wiejskich jest zgodna z podstawową funkcją tych obszarów określoną w polskim systemie planowania przestrzennego. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej, w tym przeznaczanie terenów pod określone funkcje, należy do zadań gminy. W praktyce planistycznej podstawową funkcją terenów wiejskich jest prowadzenie działalności rolniczej, w tym produkcji zwierzęcej. Intensywność tej działalności oraz jej rozmieszczenie są elementem polityki przestrzennej gminy wyrażonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a nie przedmiotem oceny w ramach pojedynczego postępowania środowiskowego dotyczącego konkretnego przedsięwzięcia. W konsekwencji sam fakt, że na danym obszarze prowadzone są lub planowane są inne przedsięwzięcia o charakterze rolniczym, nie może stanowić zarzutu wobec konkretnej inwestycji, jeżeli jej lokalizacja jest zgodna z przeznaczeniem terenu wynikającym z aktów planistycznych. Zarzut strony społecznej ma charakter ogólny i w istocie odnosi się do ogólnej oceny kierunków rozwoju działalności rolniczej na danym obszarze, a nie do zgodności planowanego przedsięwzięcia z wymogami prawa ochrony środowiska. Kwestia oddziaływań skumulowanych stanowi obligatoryjny element Raportu na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), natomiast użyte w piśmie pojęcie *oddziaływania*

ponadlokalnego nie stanowi kategorii prawnej w rozumieniu tej ustawy. Jednocześnie sama koncentracja działalności rolniczej na terenach wiejskich jest zjawiskiem wynikającym z ich podstawowej funkcji gospodarczej i pozostaje w kompetencji planistycznej gminy. W konsekwencji zarzut nie wskazuje na naruszenie konkretnych przepisów prawa ani na rzeczywisty brak Raportu w rozumieniu przepisów ustawy i należy uznać go za niezasadny.

2 – Niewłaściwe określenie zakresu przestrzennego analizy oddziaływania

„Planowana inwestycja, zgodnie z opisem zawartym w Raporcie OOŚ, zlokalizowana jest w miejscowości Żędowice, w bezpośrednim sąsiedztwie granicy administracyjnej gminy Zawadzkie, w pobliżu Kanału Hutniczego stanowiącego element układu hydrograficznego doliny Małej Panwi, na obszarze pozostającym w funkcjonalnych powiązaniach przyrodniczych, wskazywanych w opracowaniu ekofizjograficznym gminy Zawadzkie. W związku z powyższym oddziaływania planowanego przedsięwzięcia nie mogą być analizowane wyłącznie w granicach działki inwestora ani „ granicach jednej jednostki administracyjnej, gdyż ze względu na swój charakter i możliwy zasięg przestrzenny mogą one oddziaływać na obszary sąsiednie. w tym na tereny położone poza bezpośrednią lokalizacją inwestycji."

Strona społeczna twierdzi, że Raport w niewłaściwy sposób określił zakres przestrzenny analizy oddziaływania przedsięwzięcia, ponieważ – w jej ocenie – oddziaływanie inwestycji nie może być analizowane wyłącznie w granicach działki inwestora ani w granicach jednej jednostki administracyjnej. Z treści zarzutu wynika zatem sugestia, że Raport rzekomo ogranicza analizę oddziaływania do granic działki lub gminy, mimo że przedsięwzięcie może oddziaływać na szerszy obszar. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 6 oraz pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zawiera m.in.:

- opis elementów przyrodniczych środowiska objętych zakresem przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia,
- opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym oddziaływań bezpośrednich, pośrednich oraz skumulowanych.

Z przepisów tych jednoznacznie wynika, że zakres przestrzenny analizy oddziaływania w Raporcie wyznaczany jest przez zasięg potencjalnego oddziaływania przedsięwzięcia, a nie przez granice działki inwestora ani granice administracyjne jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie przepisy ustawy nie wprowadzają wymogu, aby analiza była prowadzona w odniesieniu do określonej jednostki administracyjnej. Zakres przestrzenny Raportu jest ustalany funkcjonalnie, w oparciu o charakter i zasięg przewidywanych

oddziaływań. W sytuacji, gdyby oddziaływanie przedsięwzięcia mogło wykraczać poza granice jednej jednostki samorządu terytorialnego, przepisy przewidują odpowiednie mechanizmy proceduralne. Przepis z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) odnosi się bowiem do nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia, niezależnie od granic administracyjnych. Oznacza to, że nawet gdyby oddziaływanie przedsięwzięcia obejmowało tereny położone w innych miejscowościach lub gminach, nie stanowiłoby to naruszenia procedury środowiskowej, ponieważ zakres analizy obejmuje odpowiednie obszary zgodnie z rzeczywistym zasięgiem oddziaływania. Raport szczegółowo opisuje lokalizację przedsięwzięcia oraz sposób zagospodarowania terenów w jego otoczeniu, wskazując zarówno istniejącą zabudowę, jak i elementy środowiska przyrodniczego w sąsiedztwie inwestycji (*4.1.1 Lokalizacja – warunki ogólne* oraz *4.1.2 Charakterystyka zagospodarowania terenu w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia*).

W Raporcie wskazano m.in., że:

- od strony północnej teren inwestycji graniczy z Kanałem Huty, za którym znajduje się dolina Małej Panwi użytkowana częściowo rolniczo, a częściowo zalesiona,
- w sąsiedztwie przedsięwzięcia znajdują się zarówno tereny rolnicze, jak i zabudowa mieszkaniowa oraz inne fermy drobiu, z określeniem ich przybliżonych odległości od planowanej inwestycji (*4.1.2 Charakterystyka zagospodarowania terenu w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia*).

Opis ten jednoznacznie wskazuje, że Raport nie ogranicza analizy wyłącznie do granic działki inwestora, lecz obejmuje również teren sąsiedni oraz elementy środowiska w jego otoczeniu. Jednocześnie z przedstawionej lokalizacji wynika, że przedsięwzięcie zlokalizowane jest wewnątrz obszaru gminy Zawadzkie, a z treści Raportu ani z przedstawionych materiałów kartograficznych nie wynika, aby zasięg potencjalnego oddziaływania przedsięwzięcia obejmował tereny położone w innych gminach. Zarzut strony społecznej opiera się na założeniu, że Raport ogranicza analizę oddziaływania do granic działki lub jednej jednostki administracyjnej. Założenie to nie znajduje potwierdzenia ani w przepisach prawa regulujących zakres Raportu, ani w treści samego Raportu. Przepisy ustawy środowiskowej nie uzależniają zakresu analizy od granic administracyjnych, a zakres przestrzenny analizy jest wyznaczany przez rzeczywisty zasięg oddziaływania przedsięwzięcia, co jest standardową zasadą sporządzania Raportów. Raport zawiera również opis zagospodarowania terenów sąsiadujących z inwestycją oraz elementów środowiska znajdujących się w jej otoczeniu, co jednoznacznie

wskazuje, że analiza nie została ograniczona do granic działki. Zarzut ma zatem charakter hipotetyczny i ogólnikowy, nie wskazując rzeczywistego braku w Raporcie. Twierdzenie strony społecznej o niewłaściwym określeniu zakresu przestrzennego analizy oddziaływania nie znajduje potwierdzenia ani w przepisach ustawy, ani w treści Raportu, gdyż zakres przestrzenny Raportu wyznaczany jest przez zasięg potencjalnego oddziaływania przedsięwzięcia, a nie przez granice działki inwestora czy granice administracyjne jednostek samorządu terytorialnego, wobec czego tak sformułowany zarzut należy uznać go za niezasadny.

3 – Niepełna ocena oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi

„Raport OOS identyfikuje w bezpośrednim i pośrednim otoczeniu planowanego przedsięwzięcia Kanał Hutniczy oraz towarzyszącą mu infrastrukturę rekreacyjną tym przebieg szlaków i tras rowerowych. a także wysokie walory krajobrazowe doliny Małej Panwi. Elementy te zostały w Raporcie zakwalifikowane jako składniki krajobrazu kulturowego i rekreacyjnego, charakteryzujące się podwyższona wrażliwością wizualną. Jednocześnie Raport OOŚ ogranicza ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na ten obszar zasadniczo do aspektów krajobrazowych i widokowych. formułując wniosek o braku istotnego wpływu inwestycji na infrastrukturę rekreacyjną oraz sposób jej użytkowania. Ocena ta opiera się na analizie widoczności obiektów oraz porównaniu stanu projektowanego z istniejącym. bez odniesienia do rzeczywistego i regularnego sposobu korzystania z tej przestrzeni przez ludzi."

Strona społeczna twierdzi, że Raport w sposób niepełny ocenił oddziaływanie przedsięwzięcia na ludzi, ponieważ w odniesieniu do obszaru Kanału Hutniczego, tras rowerowych i doliny Małej Panwi miał ograniczyć się zasadniczo do aspektów krajobrazowych i widokowych, bez odniesienia do rzeczywistego sposobu korzystania z tej przestrzeni przez ludzi. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Raport zawiera opis elementów przyrodniczych środowiska objętych zakresem przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia oraz opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym na ludzi, a także oddziaływań bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, skumulowanych, krótkoterminowych, średnioterminowych i długoterminowych, stałych i chwilowych. Ustawa nie narzuca jednak, aby ocena oddziaływania na ludzi przybierała postać odrębnego badania socjologicznego, ankiety terenowej czy analizy natężenia korzystania z każdej przestrzeni rekreacyjnej w otoczeniu inwestycji. Wymaga natomiast identyfikacji receptorów oddziaływania i oceny rodzaju oraz skali przewidywanego wpływu przedsięwzięcia. W tym samym sensie należy odróżnić oddziaływanie na ludzi od postulowanego przez stronę

społeczną obowiązku ustalania *rzeczywistego i regularnego sposobu korzystania z przestrzeni* w znaczeniu socjologicznym lub behawioralnym. Jeżeli dany komponent oddziaływania ma charakter wizualny lub krajobrazowy, to jego ocena następuje właśnie przez pryzmat receptorów wizualnych, czyli osób korzystających z określonych miejsc, tras lub punktów ekspozycji. Taki sposób analizy odpowiada logice art. 66 ustawy środowiskowej, ponieważ bada nie abstrakcyjny krajobraz jako taki, lecz jego percepcję przez ludzi narażonych na dane oddziaływanie. Zarzut nie odpowiada więc treści Raportu, gdyż ten nie ogranicza się do stwierdzenia, że w okolicy występują elementy krajobrazowe o określonych walorach, lecz wprost identyfikuje receptory wizualne, rozumiane jako osoby, na które mogą wpływać zmiany w widokach lub atrakcyjności wizualnej, wskazując w szczególności mieszkańców, turystów oraz osoby korzystające z ciągów i punktów widokowych *(7.7.1 Metodyka)*. W Raporcie wyraźnie wskazano, że ocena oddziaływania wizualnego musi być odnoszona do konkretnych odbiorców, a więc do ludzi korzystających z określonych przestrzeni: *okolicznych mieszkańców, korzystających z podstawowych ciągów i miejsc widokowych (...) oraz ewentualnie turystów korzystających z walorów krajobrazu (7.7.1 Metodyka)*. Już z tego wynika, że Raport nie abstrahuje od człowieka, lecz przeciwnie – ujmuje oddziaływanie właśnie przez pryzmat ludzi jako receptorów. Następnie Raport przeprowadza analizę zasięgu potencjalnej widoczności inwestycji i wprost odnosi ją do konkretnych grup użytkowników przestrzeni. Wskazano, że na wpływ wizualny narażeni mogą być przede wszystkim:

- mieszkańcy Żędowic,
- użytkownicy drogi wojewódzkiej nr 901
- korzystający rekreacyjnie z drogi rowerowej – odcinek trasy czerwonej na odcinku przy Kanale Hutniczym *(7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia)*.

Raport nie poprzestaje przy tym na ogólnej identyfikacji tych grup, lecz przypisuje im konkretne punkty analizy widokowej i dokonuje oceny wpływu. W tabeli podsumowującej wskazano odrębnie receptory, określając ich wrażliwość, stopień zagrożenia oraz ocenę oddziaływania *(Tabela 7.7-7 str. 111)*. Oznacza to, że użytkownicy infrastruktury rekreacyjnej zostali przez Raport wprost uwzględnieni jako ludzie narażeni na określony typ oddziaływania. Ponadto Raport wyraźnie rozróżnia dwie płaszczyzny – wpływ na strukturę krajobrazu oraz wpływ na walory wizualne odbierane przez ludzi. Wskazano, że wpływ wizualny musi być odnoszony do receptorów oddziaływania, takich jak mieszkańcy, turyści, pracownicy czy osoby korzystające z walorów rekreacyjnych *(7.7.1 Metodyka)*. Trudno więc podtrzymywać twierdzenie, że Raport analizuje wyłącznie krajobraz, a nie sposób korzystania z przestrzeni

przez ludzi, skoro sam Raport *explicite* traktuje tych użytkowników jako przedmiot analizy. Błąd strony społecznej polega przede wszystkim na utożsamieniu *oddziaływania na ludzi* wyłącznie z koniecznością sporządzenia odrębnego, pogłębionego opisu zwyczajów rekreacyjnych, częstotliwości korzystania z tras czy szczegółowego społecznego profilu użytkowników terenu. Taki obowiązek nie wynika z ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Ustawa wymaga identyfikacji ludzi jako receptorów oddziaływania i oceny przewidywanego wpływu przedsięwzięcia, nie nakazuje natomiast sporządzania autonomicznej analizy socjologicznej dotyczącej użytkowania każdej przestrzeni sąsiedniej. Twierdzenie strony społecznej jest niezgodne z treścią Raportu w zakresie, w którym wskazuje, że ocena wpływu na obszar Kanału Hutniczego i tras rowerowych ogranicza się wyłącznie do *widzialności obiektów*. Raport nie tylko identyfikuje infrastrukturę rekreacyjną, lecz także wskazuje konkretną trasę rowerową w pobliżu inwestycji, zalicza jej użytkowników do receptorów oddziaływania, wyznacza dla nich punkt analizy widokowej oraz dokonuje końcowej oceny oddziaływania *(7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia)*. Zarzut pomija więc rzeczywistą treść Raportu. Jednocześnie warto wskazać logiczne uchybienia argumentacji strony społecznej. Skoro strona społeczna sama odwołuje się do rekreacyjnego charakteru przestrzeni oraz do sposobu jej użytkowania przez ludzi, to właśnie oddziaływanie wizualne i krajobrazowe stanowi naturalny i adekwatny przedmiot oceny. Użytkownik trasy rowerowej lub obszaru rekreacyjnego odbiera tę przestrzeń przede wszystkim poprzez walory widokowe i krajobrazowe, dlatego ocena wpływu wizualnego na takich receptorów odpowiada naturze potencjalnego oddziaływania. Niezależnie od tego Raport nie ignoruje walorów doliny Małej Panwi. Wprost wskazuje, że dolina ta stanowi krajobraz priorytetowy w skali województwa oraz że przedsięwzięcie nie zagraża jej przekształceniami, a zasięg oddziaływania wizualnego od strony północnej jest istotnie ograniczony przez zwarte zadrzewienia Kanału Hutniczego *(7.7.4 Opis krajobrazu oraz ocena jego walorów)*. To dodatkowo osłabia tezę, jakoby Raport pomijał rzeczywiste warunki korzystania z tego obszaru przez ludzi. Zarzut *niepełnej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi* nie znajduje potwierdzenia w treści Raportu. Raport nie ogranicza się do abstrakcyjnej analizy krajobrazu, lecz wprost identyfikuje ludzi jako receptory oddziaływania, obejmując analizą mieszkańców, użytkowników drogi wojewódzkiej oraz osoby korzystające rekreacyjnie z trasy rowerowej przy Kanale Hutniczym. W konsekwencji zarzut opiera się częściowo na błędnej wykładni obowiązków wynikających z art. 66 ustawy środowiskowej, a częściowo na

pominięciu rzeczywistej treści Raportu. Nie wskazuje on rzeczywistego braku Raportu, lecz stanowi polemikę z przyjętą metodyką oceny oddziaływania wizualnego na użytkowników przestrzeni rekreacyjnej, co czyni go niezasadnym.

4 – Brak analizy ekspozycji użytkowników na konkretne oddziaływania

„Raport OOŚ nie traktuje tras i szlaków przebiegających wzdłuż Kanału Hutniczego jako miejsc rzeczywistego przebywania ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. W szczególności nie przeprowadzono analizy ekspozycji użytkowników infrastruktury rekreacyjnej na oddziaływania związane z eksploatacją fermy drobiu, takie jak oddziaływania zapachowe, akustyczne ani inne uciążliwości mogące wpływać na komfort przebywania oraz jakość korzystania z tej przestrzeni. W konsekwencji, minio że Raport OOŚ formalnie identyfikuje istnienie infrastruktury rekreacyjnej oraz wysokie walory krajobrazowe obszaru, nie dokonuje on funkcjonalnej oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na ludzi korzystających z tego terenu. Oznacza to, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi została przeprowadzona w sposób niepełny i nie realizuje wymogu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ."

Strona społeczna twierdzi, że Raport nie przeprowadza funkcjonalnej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi korzystających z tras i szlaków przebiegających wzdłuż Kanału Hutniczego, ponieważ nie analizuje ich ekspozycji na oddziaływania zapachowe, akustyczne ani inne uciążliwości związane z eksploatacją fermy. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis elementów przyrodniczych środowiska objętych zakresem przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia oraz opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym na ludzi. Przepis ten nie nakłada jednak obowiązku analizowania każdego teoretycznie wyobrażalnego rodzaju oddziaływania wobec każdej kategorii użytkowników terenu, lecz wymaga oceny tych oddziaływań, które w świetle charakteru przedsięwzięcia i wyników Raportu są realne oraz mieszczą się w zasięgu danego wpływu. Zatem ocena oddziaływania na ludzi nie polega na abstrakcyjnym przypisaniu wszystkim osobom przebywającym w otoczeniu inwestycji pełnego katalogu potencjalnych oddziaływań, lecz na identyfikacji rzeczywistych receptorów danego oddziaływania i ustaleniu, czy określony wpływ w ogóle do nich dociera. W tym sensie zakres analizy musi pozostawać powiązany z rzeczywistym zasięgiem poszczególnych oddziaływań, a nie z samym faktem istnienia ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej. Raport nie pomija ludzi korzystających z przestrzeni rekreacyjnej. Przeciwnie, wprost wskazuje, że w analizie oddziaływania wizualnego uwzględniono jako receptorów m.in. *korzystających rekreacyjnie*

z drogi rowerowej – odcinek trasy czerwonej na odcinku przy Kanale Hutniczym (*7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Jednocześnie Raport wyjaśnia, że w odniesieniu do tego obszaru zidentyfikowane oddziaływanie dotyczy przede wszystkim wpływu wizualnego, a jego zasięg został zbadany przy użyciu analizy pola potencjalnej widoczności (*7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Zarzut strony społecznej opiera się na błędnym założeniu, że skoro w pobliżu inwestycji istnieje infrastruktura rekreacyjna, to Raport musiał automatycznie i odrębnie przeanalizować wobec jej użytkowników pełne spektrum oddziaływań: zapachowych, akustycznych i wszelkich innych. Takiego obowiązku art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) nie przewiduje. Raport ma bowiem analizować oddziaływania rzeczywiste, a nie hipotetyczne. W realiach tego Raportu użytkownicy trasy przy Kanale Hutniczym zostali potraktowani jako receptory oddziaływania, ale w zakresie tego wpływu, który dla tej grupy został zidentyfikowany jako mający znaczenie, tj. wpływu wizualnego (*7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Strona społeczna nie wykazuje natomiast, aby Raport ustalał istnienie innego istotnego oddziaływania na tej trasie, a następnie zaniechał jego oceny. Wywód opiera się więc nie na wskazaniu konkretnego braku w Raporcie, lecz na postulacie rozszerzenia analizy ponad zakres wynikający z rzeczywiście rozpoznanego oddziaływania. Raport analizuje oddziaływanie przedsięwzięcia na ludzi, ale czyni to zgodnie z prawidłową zasadą, że ocenie podlegają te grupy osób i te rodzaje oddziaływań, które pozostają w rzeczywistym zasięgu danego wpływu. W odniesieniu do użytkowników trasy przy Kanale Hutniczym Raport zidentyfikował i ocenił oddziaływanie wizualne, nie zaś hipotetyczne oddziaływania, których występowania w tym miejscu zarzut nie wykazuje. W konsekwencji zarzut nie dowodzi niepełności Raportu w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowi*sko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), lecz stanowi polemikę z zakresem oddziaływań uznanych w Raporcie za rzeczywiste. Zarzut należy zatem ocenić jako niezasadny.

5 – Raport nie spełnia funkcji dowodowej w postępowaniu środowiskowym

„W konsekwencji, minio że Raport OOŚ formalnie identyfikuje istnienie infrastruktury rekreacyjnej oraz wysokie walory krajobrazowe obszaru, nie dokonuje on funkcjonalnej oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia

na ludzi korzystających z tego terenu. Oznacza to, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi została przeprowadzona w sposób niepełny i nie realizuje wymogu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ."

Strona społeczna wywodzi, że skoro – w jej ocenie – Raport nie przeprowadził pełnej analizy wszystkich możliwych oddziaływań na ludzi korzystających z infrastruktury rekreacyjnej przy Kanale Hutniczym, to nie spełnia on funkcji dowodowej w postępowaniu środowiskowym. Tak postawiony zarzut jest wadliwy logicznie. Brak odrębnej analizy wszystkich hipotetycznie postulowanych oddziaływań wobec jednej, konkretnej grupy użytkowników terenu nie jest tożsamy z brakiem analizy oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi w ogóle, co faktycznie stanowiłoby wadę. Raport pełni funkcję dowodową wtedy, gdy pozwala organowi ustalić charakter, skalę i zasięg przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym na ludzi, zgodnie z zakresem wymaganym przez ustawę. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Raport ma zawierać m.in. opis elementów środowiska objętych zakresem przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia oraz opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym na ludzi. Ustawa nie wymaga natomiast, aby każda kategoria ludzi występująca w otoczeniu przedsięwzięcia była analizowana identycznie dla każdego rodzaju oddziaływania, niezależnie od rzeczywistego zasięgu danego wpływu. Z samej konstrukcji art. 66 ust. 1 wynika, że Raport ma odnosić oddziaływania do zakresu przewidywanego oddziaływania przedsięwzięcia. Oznacza to, że analiza ma być powiązana z rzeczywistym mechanizmem i zasięgiem danego oddziaływania. Nie ma więc podstaw prawnych do twierdzenia, że brak przypisania każdego możliwego oddziaływania każdemu możliwemu użytkownikowi terenu automatycznie pozbawia Raport wartości dowodowej. Z Raportu jednoznacznie wynika, że oddziaływanie przedsięwzięcia na ludzi w zakresie oddziaływań na obszar rekreacyjny w okolicy Kanału Hutniczego było analizowane, a Raport nie pomijał receptorów ludzkich. W części dotyczącej krajobrazu wskazano wprost, że receptorami wizualnymi są osoby, na które wpłyną zmiany w widokach lub atrakcyjności wizualnej, w szczególności mieszkańcy, turyści i osoby korzystające z ciągów oraz punktów widokowych *(7.7.1 Metodyka)*. Błąd strony społecznej polega na utożsamieniu dwóch różnych twierdzeń – po pierwsze, twierdzenia, że Raport nie analizuje jakiegoś określonego rodzaju oddziaływania wobec konkretnej grupy użytkowników i po drugie, twierdzenia, że Raport w ogóle nie analizuje oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi i przez to nie może pełnić funkcji dowodowej. To nie są twierdzenia równoważne. Raport może prawidłowo spełniać funkcję

dowodową w postępowaniu środowiskowym, nawet jeśli dla określonej lokalizacji lub grupy osób nie stwierdza występowania wszystkich postulowanych przez stronę społeczną rodzajów uciążliwości. Funkcja dowodowa Raportu polega bowiem na dostarczeniu organowi materiału umożliwiającego ocenę przedsięwzięcia w granicach wymagań ustawowych, a nie na potwierdzaniu każdej hipotezy strony społecznej. W tej sprawie Raport odnosi oddziaływania do ludzi konsekwentnie, ale zależnie od rodzaju oddziaływania. Dla użytkowników przestrzeni przy Kanale Hutniczym Raport rozpoznaje oddziaływanie wizualne i je analizuje *(7.7.6 Ocena oddziaływania w okresie funkcjonowania przedsięwzięcia)*. To, że Raport nie przypisuje tej samej grupie wszystkich innych oddziaływań tylko dlatego, że fizycznie przebywa ona w pobliżu danego obszaru, nie oznacza jeszcze braku oceny oddziaływania na ludzi. Oznacza jedynie, że Raport wiąże poszczególne oddziaływania z ich rzeczywistym zasięgiem. Zarzut strony społecznej ma więc charakter polemiczny i opiera się na nieuprawnionym przeskoku logicznym z tezy o rzekomej niepełności jednego fragmentu analizy wyprowadza wniosek o całkowitym braku wartości dowodowej Raportu. W konsekwencji zarzut, jakoby Raport nie spełniał funkcji dowodowej, jest niezasadny. Nie wskazuje on rzeczywistego braku Raportu w rozumieniu ustawy, lecz stanowi próbę zakwestionowania jego wartości dowodowej przez sztuczne rozszerzenie obowiązków Raportu ponad zakres wynikający z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

6 – Ciężar dowodu braku oddziaływania

„Raport o oddziaływaniu na środowisko stanowi szczególny środek dowodowy w postępowaniu administracyjnym. Jego zadaniem jest dostarczenie organowi administracji publicznej pełnej, rzetelnej i obiektywnej wiedzy o skutkach planowanego przedsięwzięcia dla środowiska oraz zdrowia i warunków życia ludzi. Zgodnie z art. 66 ustawy OOŚ Raport OOŚ powinien obejmować w szczególności: opis i ocenę oddziaływań bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, skumulowanych, krótkoterminowych i długoterminowych, ocenę oddziaływania na zdrowie ludzi, analizę oddziaływań poza granicami terenu inwestycji, ocenę zgodności przedsięwzięcia z dokumentami planistycznymi i strategicznymi, odniesienie do prawa krajowego i unijnego. Ciężar dowodu w zakresie wykazania braku znaczącego negatywnego oddziaływania spoczywa na inwestorze, a nie na organie ani na uczestnikach postępowania."

Teza strony społecznej dotycząca rzekomego *ciężaru dowodu braku znaczącego negatywnego oddziaływania* opiera się na nieprecyzyjnej interpretacji roli Raportu o oddziaływaniu na środowisko w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.), Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien zawierać w szczególności opis planowanego przedsięwzięcia, opis elementów środowiska objętych przewidywanym oddziaływaniem, opis i ocenę przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko – w tym oddziaływań bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, skumulowanych, krótkoterminowych, średnioterminowych i długoterminowych – a także opis działań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację negatywnych oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko. Przepis ten określa zatem zakres informacyjny Raportu, wskazując jakie elementy analityczne powinny zostać w nim przedstawione, nie ustanawia natomiast odrębnej konstrukcji procesowej polegającej na *udowodnieniu braku oddziaływania*. Raport stanowi szczególny środek dowodowy sporządzany na potrzeby postępowania administracyjnego, jednak – jak każdy dowód – podlega ocenie organu prowadzącego postępowanie. Zgodnie bowiem z art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. 2024 poz. 572), organy administracji publicznej stoją na straży praworządności oraz podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i załatwienia sprawy. Jednocześnie art. 77 § 1 tej ustawy stanowi, że organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy, natomiast zgodnie z art. 80 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. 2024 poz. 572), organ ocenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona. Oznacza to, że choć Raport sporządzany jest na zlecenie inwestora i stanowi podstawowy materiał analityczny w postępowaniu środowiskowym, to ocena jego treści oraz ustalenie rzeczywistego wpływu przedsięwzięcia na środowisko należy do organu prowadzącego postępowanie, który dokonuje tej oceny na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii organów współdziałających oraz stanowisk stron postępowania i uczestników procedury udziału społeczeństwa. Nie jest zatem trafne twierdzenie, jakoby inwestor był zobowiązany do *wykazania braku znaczącego negatywnego oddziaływania* w znaczeniu absolutnym. Konstrukcja oceny oddziaływania na środowisko nie zakłada bowiem dowodzenia braku jakiegokolwiek oddziaływania przedsięwzięcia, lecz identyfikację, opis oraz ocenę przewidywanych oddziaływań wraz z określeniem środków zapobiegawczych i minimalizujących. Sam fakt występowania określonych oddziaływań nie przesądza o niedopuszczalności realizacji przedsięwzięcia, lecz podlega ocenie w kontekście ich skali,

charakteru, zasięgu oraz możliwości ich ograniczenia poprzez warunki realizacji inwestycji. W konsekwencji twierdzenie strony społecznej, że *ciężar dowodu braku znaczącego negatywnego oddziaływania spoczywa na inwestorze*, stanowi nadmierne uproszczenie konstrukcji prawnej postępowania środowiskowego i pomija ustawowe obowiązki organu prowadzącego postępowanie w zakresie zebrania oraz oceny całego materiału dowodowego. Samo przytoczenie ogólnych tez dotyczących funkcji Raportu nie wskazuje przy tym żadnego konkretnego elementu Raportu, który miałby nie spełniać wymogów określonych w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.).

7 – Oparcie Raportu na modelach i danych uśrednionych

„Przedłożony Raport OOŚ, pomimo znacznej objętości, nie spełnia swojej funkcji dowodowej, gdyż opiera się w znacznej mierze na założeniach modelowych i uśrednionych, które nie zostały w wystarczającym stopniu odniesione do rzeczywistych, lokalnych uwarunkowań środowiskowych"

Zarzut, zgodnie z którym Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko miałby nie spełniać funkcji dowodowej z uwagi na oparcie analiz na modelach oraz danych uśrednionych, jest niezasadny, gdyż opiera się na błędnym rozumieniu zarówno charakteru Raportu, jak i metodologii stosowanej w ocenach oddziaływania na środowisko. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko sporządzany jest zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten określa zakres informacji, jakie powinny zostać przedstawione w Raporcie, obejmujący m.in. opis elementów środowiska objętych przewidywanym oddziaływaniem przedsięwzięcia, opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, analizę możliwych wariantów przedsięwzięcia oraz wskazanie działań zapobiegających lub ograniczających negatywne oddziaływania. Ustawa nie wymaga natomiast, aby ocena oddziaływania na środowisko była oparta wyłącznie na bezpośrednich pomiarach terenowych odnoszących się do przyszłego funkcjonowania instalacji. Z istoty tej procedury wynika bowiem, że dotyczy ona przedsięwzięcia planowanego, które nie zostało jeszcze zrealizowane, a zatem ocena jego oddziaływania musi opierać się na metodach prognostycznych, w tym na modelowaniu, obliczeniach wskaźnikowych oraz wykorzystaniu danych referencyjnych

i uśrednionych. Stosowanie modeli obliczeniowych oraz danych uśrednionych stanowi standardową i powszechnie akceptowaną metodę sporządzania prognoz środowiskowych w postępowaniach dotyczących ocen oddziaływania na środowisko. Metody te są stosowane w szczególności przy analizach emisji do powietrza, oddziaływań akustycznych, gospodarki wodno-ściekowej czy oddziaływań na glebę i powierzchnię ziemi. Wynika to z faktu, że oddziaływanie planowanego przedsięwzięcia musi być oceniane w oparciu o parametry technologiczne instalacji, normy emisyjne, wskaźniki produkcyjne oraz przyjęte w praktyce naukowej i inżynierskiej modele obliczeniowe. Wykorzystanie danych uśrednionych nie stanowi zatem wady Raportu, lecz element przyjętej metodologii analizy oddziaływań środowiskowych. Jednocześnie nie jest trafne twierdzenie, że zastosowane modele i dane referencyjne nie zostały odniesione do lokalnych uwarunkowań środowiskowych. Raport zawiera bowiem szczegółową charakterystykę środowiska przyrodniczego obszaru przedsięwzięcia oraz jego otoczenia, obejmującą m.in. opis uwarunkowań przyrodniczych, geologicznych, hydrogeologicznych, klimatycznych oraz zagospodarowania przestrzennego. Dane te stanowią podstawę do przeprowadzenia analiz oddziaływania przedsięwzięcia na poszczególne elementy środowiska oraz do interpretacji wyników uzyskanych w oparciu o przyjęte modele obliczeniowe. Oznacza to, że zastosowane w Raporcie metody prognostyczne zostały osadzone w rzeczywistym kontekście środowiskowym obszaru objętego analizą. Należy również podkreślić, że funkcja dowodowa Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko polega na przedstawieniu organowi prowadzącemu postępowanie kompleksowej analizy możliwych oddziaływań planowanego przedsięwzięcia, sporządzonej z wykorzystaniem aktualnej wiedzy naukowej oraz dostępnych metod analitycznych. Raport stanowi materiał dowodowy w postępowaniu administracyjnym, który następnie podlega ocenie przez organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz przez organy opiniujące i uzgadniające. Sama okoliczność wykorzystania w nim modeli obliczeniowych lub danych referencyjnych nie może być traktowana jako okoliczność podważająca jego wartość dowodową, gdyż metody te stanowią standardowy element warsztatu analitycznego stosowanego w ocenach oddziaływania na środowisko. Zarzut strony społecznej ma zatem charakter ogólny i nie wskazuje żadnego konkretnego elementu Raportu, w którym zastosowana metodologia miałaby prowadzić do błędnych wniosków lub pominięcia istotnych uwarunkowań lokalnych. W istocie sprowadza się on do polemiki z samą metodą sporządzania prognoz środowiskowych, która z natury rzeczy opiera się na modelowaniu i analizach prognostycznych. Nie stanowi to jednak wady Raportu

ani nie podważa jego funkcji dowodowej w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

8 – Pominięcie wniosków z opracowania ekofizjograficznego

„Przedłożony Raport OOŚ, pomimo znacznej objętości, nie spełnia swojej funkcji dowodowej, gdyż (...) pomija lub marginalizuje kluczowe uwarunkowania środowiskowe ukazane w opracowaniu ekofizjograficznym, gminy Zawadzkie, w tym podatność obszaru na kumulację presji środowiskowych."

Zarzut pominięcia lub marginalizowania wniosków wynikających z opracowania ekofizjograficznego gminy Zawadzkie jest niezasadny i pozostaje w sprzeczności z rzeczywistą treścią Raportu. Dokument ten wprost wskazuje opracowania ekofizjograficzne jako jedno z podstawowych źródeł informacji wykorzystanych przy sporządzaniu oceny oddziaływania na środowisko, a zawarte w nich ustalenia zostały uwzględnione w analizie uwarunkowań przyrodniczych oraz w dalszych częściach Raportu dotyczących poszczególnych komponentów środowiska. W części dotyczącej źródeł informacji stanowiących podstawę sporządzenia Raportu wskazano, że przy opracowywaniu dokumentu wykorzystano zarówno materiały archiwalne i planistyczne, jak i opracowania ekofizjograficzne oraz inne materiały przyrodnicze dotyczące obszaru gminy Zawadzkie (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Wśród materiałów pomocniczych wymieniono w szczególności *Opracowanie ekofizjograficzne podstawowe dla miasta i gminy Zawadzkie* sporządzone w roku 2024, a także wcześniejsze opracowania ekofizjograficzne dla województwa opolskiego oraz ich aktualizację z 2016 r. *(2.2 Dokumentacje projektowe i inne materiały pomocnicze*). Oznacza to, że dokumenty te zostały uwzględnione na etapie identyfikacji i charakterystyki uwarunkowań przyrodniczych oraz stanowiły element bazy informacyjnej wykorzystanej przy sporządzaniu Raportu. Jednocześnie Raport nie ogranicza się wyłącznie do analizy materiałów archiwalnych i planistycznych. Zgodnie z jego treścią podstawowym źródłem informacji o stanie środowiska były również prace terenowe przeprowadzone na potrzeby sporządzenia Raportu, obejmujące m.in. rozpoznanie rzeźby terenu, warunków geologicznych i glebowych, wód powierzchniowych i podziemnych, lokalnych warunków klimatycznych oraz walorów przyrodniczych obszaru. Analizą objęto przy tym nie tylko teren planowanego przedsięwzięcia, lecz również obszar wykraczający poza jego bezpośrednie granice, co miało na celu identyfikację powiązań przyrodniczych z otoczeniem oraz uwzględnienie ewentualnego zasięgu oddziaływania przedsięwzięcia. Wbrew twierdzeniom strony społecznej Raport nie pomija zatem uwarunkowań środowiskowych przedstawionych w opracowaniach

ekofizjograficznych, lecz wykorzystuje je jako jedno ze źródeł informacji przy analizie środowiska przyrodniczego. Należy przy tym podkreślić, że opracowania ekofizjograficzne mają charakter dokumentów o charakterze ogólnym i planistycznym, sporządzanych na potrzeby kształtowania polityki przestrzennej jednostek samorządu terytorialnego. Ich funkcją jest identyfikacja ogólnych uwarunkowań przyrodniczych oraz wskazanie kierunków zagospodarowania przestrzennego uwzględniających te uwarunkowania. Dokumenty te nie stanowią natomiast szczegółowej analizy oddziaływania konkretnego przedsięwzięcia na środowisko, gdyż taka analiza wykonywana jest dopiero w ramach procedury oceny oddziaływania na środowisko. Z tego względu Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie polega na mechanicznym powtarzaniu ustaleń opracowania ekofizjograficznego, lecz na wykorzystaniu zawartych w nim informacji jako jednego z elementów analizy środowiska przyrodniczego. Następnie informacje te konfrontowane są z wynikami prac terenowych oraz z analizą oddziaływania konkretnego przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska. W niniejszej sprawie taka analiza została przeprowadzona w odniesieniu do wszystkich istotnych elementów środowiska, a jej wyniki przedstawiono w poszczególnych rozdziałach Raportu. Twierdzenie strony społecznej, że Raport pomija lub marginalizuje *kluczowe uwarunkowania środowiskowe*, ma zatem charakter ogólnikowy i nie wskazuje żadnego konkretnego elementu opracowania ekofizjograficznego, który miałby zostać pominięty w analizie. Samo odwołanie się do ogólnego pojęcia *podatności obszaru na kumulację presji środowiskowych* nie stanowi wykazania braku w Raporcie, gdyż ocena oddziaływania na środowisko polega na analizie konkretnych mechanizmów oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska, a nie na powtarzaniu ogólnych diagnoz środowiskowych zawartych w dokumentach planistycznych. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport uwzględnia informacje zawarte w opracowaniach ekofizjograficznych dotyczących obszaru gminy Zawadzkie, wykorzystując je jako jeden z elementów analizy uwarunkowań środowiskowych. Jednocześnie analiza ta została uzupełniona o wyniki prac terenowych oraz szczegółową ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko. W tych okolicznościach zarzut pominięcia wniosków z opracowania ekofizjograficznego należy uznać za niezasadny.

9 – Brak rzetelnej analizy oddziaływań długoterminowych i skumulowanych

„Przedłożony Raport OOŚ, pomimo znacznej objętości, nie spełnia swojej funkcji dowodowej, gdyż (...) nie przeprowadza rzetelnej, ilościowej i funkcjonalnej analizy oddziaływań długoterminowych oraz skumulowanych.

o której mowa w art. 66 ustawy OOŚ, ograniczając się do opisowego wskazania istnienia innych przedsięwzięć, bez oceny skali, zasięgu, czasu trwania oraz rzeczywistego kumulowania się presji środowiskowych."

Zarzut braku rzetelnej analizy oddziaływań długoterminowych oraz skumulowanych jest niezasadny, gdyż pozostaje w sprzeczności z rzeczywistą treścią Raportu oraz z zakresem przeprowadzonych w nim analiz. Raport w sposób wyraźny identyfikuje zarówno potencjalne oddziaływania długoterminowe planowanego przedsięwzięcia, jak i możliwość ich kumulowania się z oddziaływaniami innych przedsięwzięć zlokalizowanych w otoczeniu inwestycji. Analizy te zostały przeprowadzone w odniesieniu do poszczególnych komponentów środowiska oraz przedstawione w odpowiednich częściach Raportu, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport zawiera odrębny rozdział poświęcony oddziaływaniom skumulowanym, w którym przedstawiono informacje na temat powiązań planowanego przedsięwzięcia z innymi instalacjami funkcjonującymi lub planowanymi w jego otoczeniu (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Analiza ta została sporządzona zgodnie z zakresem określonym przez organ prowadzący postępowanie w postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r., w którym wskazano konieczność uwzględnienia skumulowanego oddziaływania planowanej inwestycji z istniejącymi fermami drobiu zlokalizowanymi w jej sąsiedztwie. Raport identyfikuje te instalacje oraz określa ich położenie przestrzenne względem planowanego przedsięwzięcia, wskazując w szczególności fermę drobiu zlokalizowaną bezpośrednio po stronie zachodniej, kolejną fermę w odległości około 30 m na południowy zachód oraz następną instalację w odległości około 230 m na północ od terenu inwestycji. Jednocześnie analiza oddziaływań skumulowanych nie została ograniczona wyłącznie do opisowego wskazania istnienia innych przedsięwzięć, jak sugeruje strona społeczna, lecz została przeprowadzona w odniesieniu do poszczególnych komponentów

środowiska, dla których takie oddziaływanie może wystąpić. W szczególności w zakresie oddziaływania akustycznego przeprowadzono analizę skumulowanego wpływu planowanej inwestycji oraz innych ferm drobiu znajdujących się w otoczeniu, a wyniki tej analizy przedstawiono w rozdziale dotyczącym emisji hałasu. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń stwierdzono, że łączne oddziaływanie akustyczne tych instalacji nie będzie powodować przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku. Analogicznie w zakresie oddziaływania na jakość powietrza przeprowadzono analizę uwzględniającą skumulowane oddziaływanie wszystkich źródeł emisji funkcjonujących w danym obszarze. W obliczeniach uwzględniono tło zanieczyszczeń powietrza, które odzwierciedla łączny wpływ innych źródeł emisji występujących w regionie. Pozwala to na ocenę rzeczywistego poziomu stężeń substancji w powietrzu przy uwzględnieniu kumulacji oddziaływań różnych instalacji. Wyniki przeprowadzonych analiz wykazały, że oddziaływanie skumulowane emisji do powietrza nie będzie prowadzić do przekroczenia standardów jakości środowiska ani do powstania istotnego zagrożenia dla terenów zabudowy mieszkaniowej. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że Raport ogranicza się wyłącznie do opisowego wskazania istnienia innych przedsięwzięć. Analiza skumulowanych oddziaływań została przeprowadzona w sposób odpowiadający charakterowi poszczególnych komponentów środowiska oraz przy zastosowaniu właściwych metod analitycznych dla danego rodzaju oddziaływania. W przypadku komponentów środowiska, dla których możliwe jest zastosowanie metod ilościowych, przeprowadzono stosowne obliczenia, natomiast w odniesieniu do innych elementów środowiska dokonano oceny jakościowej opartej na analizie mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena oddziaływania na środowisko nie polega na sporządzaniu jednego zbiorczego modelu kumulacji wszystkich presji środowiskowych, lecz na analizie oddziaływań w odniesieniu do poszczególnych komponentów środowiska, takich jak powietrze, klimat akustyczny, gleba, wody czy krajobraz. Taka właśnie metodologia została zastosowana w Raporcie. Oddziaływania długoterminowe zostały przeanalizowane w odniesieniu do okresu eksploatacji instalacji, natomiast oddziaływania skumulowane oceniono w kontekście innych przedsięwzięć znajdujących się w obszarze oddziaływania planowanej inwestycji. Zarzut strony społecznej ma zatem charakter ogólnikowy i nie wskazuje żadnego konkretnego elementu analizy, który miałby zostać pominięty w Raporcie. W istocie sprowadza się on do postulatu przeprowadzenia dodatkowych analiz o bliżej nieokreślonym zakresie, pomimo że Raport zawiera zarówno identyfikację innych przedsięwzięć w otoczeniu inwestycji, jak i ocenę skumulowanego oddziaływania

w odniesieniu do tych komponentów środowiska, dla których takie oddziaływanie może rzeczywiście wystąpić. W konsekwencji zarzut należy uznać za niezasadny.

10 – Błędne utożsamienie dotrzymania norm z brakiem oddziaływania

„Przedłożony Raport OOŚ, pomimo znacznej objętości, nie spełnia swojej funkcji dowodowej, gdyż utożsamia dotrzymanie obowiązujących norm emisyjnych z brakiem negatywnego oddziaływania, co pozostaje w sprzeczności z celem i istotą procedury OOŚ."

Zarzut strony społecznej opiera się na błędnym założeniu co do znaczenia prawnego norm jakości środowiska oraz ich roli w ocenie oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Normy środowiskowe – w szczególności normy jakości powietrza, dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku czy standardy jakości wód – stanowią ustawowo określone progi ochrony środowiska, których dotrzymanie jest podstawowym kryterium oceny dopuszczalności oddziaływań antropogenicznych. Ich celem jest określenie takiego poziomu oddziaływania na środowisko, który – zgodnie z aktualnym stanem wiedzy naukowej oraz przyjętą polityką ochrony środowiska – nie powoduje niedopuszczalnego pogorszenia jego stanu ani zagrożenia dla zdrowia ludzi. W odniesieniu do ochrony powietrza normy te wynikają w szczególności z przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2024 poz. 54 z późn. zm.), która w art. 85 ust. 1 stanowi, że ochrona powietrza polega na zapewnieniu jak najlepszej jego jakości poprzez utrzymanie poziomów substancji w powietrzu poniżej poziomów dopuszczalnych lub docelowych albo co najmniej na tych poziomach. Analogicznie w zakresie ochrony przed hałasem przepisy wykonawcze wydane na podstawie tej ustawy określają dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku, których dotrzymanie stanowi prawny standard ochrony terenów o określonym przeznaczeniu. Istota tych regulacji polega właśnie na tym, że ustawodawca określa poziomy oddziaływań uznane za dopuszczalne, a więc takie, które – przy uwzględnieniu aktualnej wiedzy naukowej i standardów ochrony środowiska – nie powodują niedopuszczalnego zagrożenia dla środowiska ani zdrowia ludzi. W konsekwencji ocena, czy planowane przedsięwzięcie spełnia obowiązujące normy środowiskowe, stanowi podstawowy element analizy oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Wbrew twierdzeniu zawartemu w stanowisku strony społecznej nie oznacza to jednak *utożsamienia braku oddziaływania z dotrzymaniem norm*, lecz zastosowanie prawnie ustanowionych kryteriów oceny oddziaływania. Procedura oceny oddziaływania na środowisko nie polega bowiem na abstrakcyjnym ustalaniu, czy przedsięwzięcie w ogóle wywołuje jakiekolwiek oddziaływanie – co w praktyce byłoby niemożliwe do spełnienia – lecz na identyfikacji i ocenie

tych oddziaływań w świetle obowiązujących standardów ochrony środowiska oraz na określeniu warunków realizacji przedsięwzięcia zapewniających dotrzymanie tych standardów. Taką właśnie funkcję Raportu określa art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.), zgodnie z którym Raport powinien zawierać w szczególności opis i ocenę przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko oraz opis działań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację negatywnych oddziaływań. Oceniając znaczenie tych oddziaływań, Raport musi odnieść je właśnie do obowiązujących standardów jakości środowiska, gdyż to one wyznaczają prawne granice dopuszczalnego wpływu działalności człowieka na środowisko. Twierdzenie strony społecznej prowadziłoby do wniosku, że nawet oddziaływania pozostające poniżej ustawowo dopuszczalnych poziomów, a więc mieszczące się w granicach prawnie określonych standardów ochrony środowiska, należałoby uznawać za niedopuszczalne tylko dlatego, że w ogóle występują. Taka interpretacja pozostawałaby w oczywistej sprzeczności z konstrukcją całego systemu prawa ochrony środowiska, który opiera się właśnie na ustanawianiu mierzalnych standardów jakości środowiska i dopuszczalnych poziomów oddziaływań. W rzeczywistości procedura oceny oddziaływania na środowisko służy temu, aby:

- zidentyfikować przewidywane oddziaływania przedsięwzięcia,
- określić ich skalę i zasięg,
- ocenić je w odniesieniu do obowiązujących standardów ochrony środowiska,
- wskazać środki minimalizujące i warunki realizacji przedsięwzięcia zapewniające dotrzymanie tych standardów.

Dokładnie taką metodologię zastosowano w Raporcie sporządzonym dla planowanego przedsięwzięcia. W Raporcie dokonano identyfikacji przewidywanych oddziaływań oraz ich oceny w odniesieniu do obowiązujących norm i standardów środowiskowych. Sam fakt, że analiza wykazała możliwość dotrzymania obowiązujących norm środowiskowych, nie stanowi wady Raportu ani *błędnego utożsamienia*, lecz jest właśnie wynikiem przeprowadzonej oceny oddziaływania przedsięwzięcia. W konsekwencji zarzut sprowadza się do zakwestionowania samej konstrukcji systemu prawnego ochrony środowiska, w którym normy jakości środowiska stanowią podstawowe kryterium oceny dopuszczalności oddziaływań, a ich dotrzymanie jest warunkiem uznania, że planowane przedsięwzięcie nie powoduje niedopuszczalnego pogorszenia stanu środowiska.

11 – Brak wykazania braku negatywnego oddziaływania

„Raport OOŚ wielokrotnie identyfikuje istnienie emisji oraz potencjalnych uciążliwości, w szczególności związanych z emisją substancji do powietrza (w tym amoniaku), oddziaływaniami odorowymi oraz presją na środowisko wodne. Oddziaływania te są następnie kwalifikowane jako „dopuszczalne", co jednak nie jest równoznaczne z wykazaniem braku negatywnego oddziaływania na środowisko, wymaganego zarówno przez przepisy ustawy OOŚ, jak i przez ustalenia dokumentów planistycznych. Procedura OOŚ nie służy bowiem wyłącznie ocenie zgodności z normami emisyjnymi. lecz ma na celu ocenę rzeczywistego wpływu przedsięwzięcia na środowisko i warunki życia ludzi w konkretnych, lokalnych uwarunkowaniach."

Zarzut opiera się na błędnym rozumieniu zarówno celu procedury oceny oddziaływania na środowisko, jak i znaczenia pojęcia *negatywnego oddziaływania* w systemie prawa ochrony środowiska. W pierwszej kolejności należy wskazać, że procedura oceny oddziaływania na środowisko nie służy wykazaniu całkowitego braku jakiegokolwiek oddziaływania przedsięwzięcia, lecz identyfikacji przewidywanych oddziaływań, określeniu ich skali, zasięgu i charakteru oraz ocenie ich znaczenia w świetle obowiązujących standardów ochrony środowiska. Wynika to wprost z konstrukcji art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.), zgodnie z którym Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien zawierać m.in. opis i ocenę przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, a także opis działań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację negatywnych oddziaływań. Już z samej treści tego przepisu wynika, że Raport zakłada możliwość występowania określonych oddziaływań. Celem Raportu jest bowiem ich identyfikacja i ocena, a nie wykazanie hipotetycznego *braku oddziaływania*. W praktyce każda działalność człowieka wiąże się z określonym wpływem na środowisko – emisją hałasu, emisją substancji do powietrza, powstawaniem odpadów czy zużyciem zasobów. Dlatego system prawa ochrony środowiska nie operuje kategorią absolutnego braku oddziaływania, lecz kategorią oddziaływań dopuszczalnych, mieszczących się w granicach prawnie określonych standardów jakości środowiska. W tym kontekście twierdzenie strony społecznej, że Raport powinien *wykazać brak negatywnego oddziaływania*, jest nieprecyzyjne i wprowadza fałszywe kryterium oceny. Pojęcie negatywnego oddziaływania w procedurze środowiskowej nie oznacza bowiem każdego oddziaływania jako takiego, lecz oddziaływanie znaczące w rozumieniu przepisów prawa ochrony środowiska, prowadzące do przekroczenia standardów jakości środowiska albo do istotnego pogorszenia jego stanu. Dokładnie taką metodologię zastosowano w Raporcie sporządzonym dla planowanego przedsięwzięcia. Raport identyfikuje

potencjalne oddziaływania, takie jak emisja hałasu, emisja substancji do powietrza czy potencjalne oddziaływania odorowe, a następnie poddaje je szczegółowej analizie w odniesieniu do obowiązujących standardów środowiskowych. W zakresie oddziaływania akustycznego Raport jednoznacznie wskazuje, że instalacja będzie źródłem emisji hałasu zarówno w porze dnia, jak i w porze nocy, jednak przeprowadzone analizy wykazały, że funkcjonowanie instalacji zgodnie z przyjętymi założeniami nie spowoduje przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych (*7.1.17 Wnioski oraz wskazania do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji*). Oznacza to, że przewidywane oddziaływanie zostało zidentyfikowane, przeanalizowane i ocenione w świetle obowiązujących standardów ochrony środowiska. Analogicznie w zakresie oddziaływania na wody Raport wskazuje, że przy założeniu prowadzenia prawidłowej gospodarki wodno-ściekowej oraz zastosowaniu działań minimalizujących nie przewiduje się negatywnego wpływu inwestycji na wody podziemne i powierzchniowe, a przedsięwzięcie nie będzie miało znaczenia dla osiągnięcia celów środowiskowych określonych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry (*7.2.9 Wnioski*). Również w odniesieniu do jakości powietrza analiza została przeprowadzona z wykorzystaniem obowiązującej metodyki obliczeniowej oraz w odniesieniu do standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa. Przeprowadzone obliczenia, uwzględniające również oddziaływanie skumulowane z projektowaną fermą drobiu w pobliżu, nie wykazały występowania stężeń przekraczających wartości odniesienia poza terenem inwestycji (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*). Powyższe przykłady jednoznacznie pokazują, że Raport nie *pomija* oddziaływań, lecz przeciwnie – identyfikuje je i poddaje szczegółowej analizie, a następnie ocenia ich znaczenie w świetle obowiązujących standardów środowiskowych. Wnioski Raportu nie polegają więc na twierdzeniu, że oddziaływania nie wystąpią w ogóle, lecz że – przy przyjętych rozwiązaniach technicznych oraz działaniach minimalizujących – nie będą one miały charakteru znaczącego ani nie spowodują przekroczenia obowiązujących standardów jakości środowiska. W konsekwencji zarzut sprowadza się do zakwestionowania samej metodologii oceny oddziaływania na środowisko, która polega właśnie na identyfikacji oddziaływań i ocenie ich znaczenia w świetle obowiązujących standardów ochrony środowiska. Oczekiwanie wykazania całkowitego braku jakiegokolwiek oddziaływania przedsięwzięcia pozostaje w sprzeczności z podstawowymi założeniami procedury środowiskowej oraz z konstrukcją całego systemu prawa ochrony środowiska.

12 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 6 MPZP

„Zgodnie z § 6 obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, realizacja przedsięwzięć na terenach objętych planem dopuszczalna jest wyłącznie pod warunkiem braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz na tereny sąsiednie, w szczególności w zakresie oddziaływań mogących wpływać na warunki życia ludzi oraz elementy środowiska przyrodniczego. (...) Tymczasem przedłożony Raport o oddziaływaniu na środowisko nie wykazuje spełnienia tego warunku, o którym mowa w § 6 MPZP. Raport nic dowodzi bowiem braku negatywnego oddziaływania planowanego przedsięwzięcia, lecz ogranicza się do stwierdzeń, że identyfikowane oddziaływania w tym emisje do powietrza, oddziaływania odorowe, hałas oraz presja na środowisko wodne będą mieściły się w obowiązujących normach lub zostaną uznane za dopuszczalne."

Zarzut dotyczący rzekomego braku wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przyjętego uchwałą nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem z dnia 25 czerwca 2018 r. *w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Żędowice,* nie znajduje potwierdzenia ani w treści Raportu, ani w rzeczywistej treści wskazanego przepisu planu miejscowego. Stanowi on w istocie rezultat błędnej interpretacji ustaleń planistycznych oraz próby nadania im znaczenia szerszego niż wynika to z ich literalnego brzmienia. W pierwszej kolejności należy wskazać, że analiza zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została w Raporcie przeprowadzona w sposób szczegółowy i systematyczny. Obowiązek jej dokonania wynikał bezpośrednio z Postanowienia Burmistrza Strzelec Opolskich z dnia 30 czerwca 2025 r. o nałożeniu obowiązku sporządzenia Raportu oceny oddziaływania na środowisko nr ROŚ.6220.9.2025, określającego zakres Raportu, a odpowiednie odniesienia zostały przedstawione w poszczególnych częściach Raportu poprzez analizę każdego z ustaleń § 6, 7 i 8 MPZP, gdzie przedstawiono zasady ochrony środowiska, przyrody, krajobrazu, dziedzictwa kulturowego i zabytków w odniesieniu do planowanego przedsięwzięcia (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*). Oznacza to, że zarzut braku takiej analizy pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią dokumentacji sporządzonej w toku oceny oddziaływania na środowisko. Zgodnie z ustaleniami § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wprowadzono szereg szczegółowych regulacji dotyczących dopuszczalności określonych rodzajów przedsięwzięć oraz zasad ochrony poszczególnych elementów środowiska. Analiza Raportu wykazuje, że planowane przedsięwzięcie spełnia wszystkie wskazane w tym przepisie warunki. Ferma drobiu nie stanowi zakładu o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej w rozumieniu ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.), a zatem nie podlega

zakazowi określonemu w § 6 pkt 1 lit. a planu miejscowego. Planowane przedsięwzięcie nie należy do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r., poz. 1839 z późn. zm.), wobec czego nie znajduje do niego zastosowania zakaz lokalizacji określony w § 6 pkt 1 lit. b planu miejscowego. Przedsięwzięcie nie jest zlokalizowane w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu *Lasy Stobrawsko-Turawskie*, co oznacza, że nie podlega ograniczeniom wskazanym w § 6 pkt 1 lit. c planu miejscowego. Jednocześnie analiza przedstawiona w Raporcie, wykazuje brak zagrożenia dla walorów przyrodniczych i krajobrazowych tego obszaru (*7.7.11 Podsumowanie i ocena oddziaływania po zastosowaniu działań łagodzących*). Ponadto Raport odnosi się również do pozostałych ustaleń § 6 planu miejscowego, w tym w szczególności dotyczących ochrony klimatu akustycznego, gospodarki ściekowej oraz ochrony wód podziemnych. W zakresie hałasu wykazano – w oparciu o przeprowadzone modelowanie akustyczne przedstawione w Raportu – że funkcjonowanie instalacji nie spowoduje przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu określonych w przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.), w szczególności w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz.U. z 2014 r., poz. 112) (*7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*). W zakresie gospodarki wodno-ściekowej Raport wykazuje, że na terenie fermy nie będzie dochodziło do wprowadzania ścieków do wód ani do gruntu. Ścieki bytowe oraz odcieki powstające w związku z myciem hal produkcyjnych będą gromadzone w szczelnych, bezodpływowych zbiornikach wybieralnych, co pozostaje w pełnej zgodności z ustaleniami planu miejscowego oraz z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 z późn. zm.). Tym samym nie zachodzi sytuacja wprowadzania nieoczyszczonych ścieków do środowiska, której zakaz przewidziano w § 6 pkt 6 lit. c planu miejscowego (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). W tym kontekście szczególnie istotne jest wskazanie, że strona społeczna dokonuje nieuprawnionej interpretacji sformułowania zawartego w planie miejscowym dotyczącego *braku negatywnego oddziaływania na środowisko*. W treści zarzutu przyjęto bowiem założenie, że oznacza ono konieczność wykazania całkowitego braku jakiegokolwiek oddziaływania przedsięwzięcia na wszystkie elementy środowiska. Taka interpretacja pozostaje jednak sprzeczna zarówno z konstrukcją przepisów prawa ochrony środowiska, jak i z funkcją procedury oceny oddziaływania na środowisko. Ocena oddziaływania na środowisko prowadzona na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008r.

o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) polega na identyfikacji i ocenie oddziaływań przedsięwzięcia oraz na weryfikacji, czy oddziaływania te mieszczą się w granicach dopuszczalnych standardów środowiskowych określonych w przepisach prawa. W praktyce oznacza to, że przedsięwzięcie może powodować określone oddziaływania, jednak dopóki oddziaływania te nie prowadzą do przekroczenia obowiązujących standardów jakości środowiska lub innych norm prawnych, nie mogą być kwalifikowane jako oddziaływania niedopuszczalne. Interpretowanie ustalenia planu miejscowego w sposób przyjęty przez stronę społeczną prowadziłoby w istocie do wniosku, że na obszarze objętym planem możliwa byłaby wyłącznie realizacja przedsięwzięć całkowicie neutralnych środowiskowo, czyli niewywołujących żadnych emisji ani żadnych zmian w środowisku. Taka wykładnia pozostawałaby w oczywistej sprzeczności z charakterem planowania przestrzennego oraz z systemem prawa ochrony środowiska, który opiera się na zasadzie dopuszczalności korzystania ze środowiska w granicach określonych standardów i norm prawnych. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport w sposób jednoznaczny wykazuje zgodność planowanego przedsięwzięcia z ustaleniami § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast zarzut strony społecznej wynika wyłącznie z błędnej interpretacji tego przepisu oraz z pominięcia przeprowadzonej w Raporcie szczegółowej analizy jego poszczególnych ustaleń. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zarzut strony społecznej opiera się na błędnym założeniu co do zakresu obowiązków inwestora oraz funkcji Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). Zgodnie z art. 80 ust. 2 tej ustawy właściwy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach po stwierdzeniu zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przepis ten jednoznacznie przesądza, że dokonanie oceny zgodności przedsięwzięcia z planem miejscowym stanowi element rozstrzygnięcia organu administracji publicznej i należy do jego kompetencji w toku wydawania decyzji środowiskowej. Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie jest natomiast instrumentem służącym formalnemu *wykazaniu zgodności* z planem miejscowym, lecz materiałem dowodowym umożliwiającym organowi dokonanie własnej oceny w tym zakresie. W konsekwencji formułowanie zarzutu polegającego na rzekomym niewykazaniu zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami planu miejscowego w treści Raportu

oznacza w istocie przypisywanie autorowi Raportu obowiązków, które ustawodawca jednoznacznie powierzył organowi prowadzącemu postępowanie. Zarzut ten wynika zatem z błędnego rozumienia zarówno funkcji Raportu w procedurze oceny oddziaływania na środowisko, jak i konstrukcji kompetencyjnej postępowania określonej w przepisach powołanej ustawy.

13 – Błędna interpretacja pojęcia „braku negatywnego oddziaływania" w MPZP

„Należy podkreślić, że pojęcie ."braku negatywnego oddziaływania", użyte w § 6 MPZP, nie jest tożsame z dotrzymaniem norm emisyjnych lub standardów jakości środowiska. Ustalenia planu miejscowego wprowadzają wymóg materialny, którego spełnienie powinno zostać wykazane w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, poprzez rzetelną analizę rzeczywistego wpływu przedsięwzięcia na środowisko i warunki życia ludzi w konkretnych, lokalnych uwarunkowaniach (...)W konsekwencji Raport OOŚ nie stanowi wystarczającej podstawy do stwierdzenia zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a tym samym nie spełnia jednego z kluczowych wymogów, jakie powinien realizować Raport sporządzony na podstawie art. 66 ustawy OOŚ."

Zarzut błędnej interpretacji pojęcia *braku negatywnego oddziaływania* użytego w § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ opiera się na wykładni oderwanej zarówno od systemu prawa ochrony środowiska, jak i od funkcji samej procedury oceny oddziaływania na środowisko. Strona społeczna próbuje nadać temu zwrotowi znaczenie absolutne, jak gdyby chodziło o obowiązek wykazania całkowitego braku jakiegokolwiek wpływu przedsięwzięcia na środowisko, ludzi i otoczenie. Taka interpretacja nie wynika ani z ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), ani z konstrukcji prawa ochrony środowiska jako całości. Przede wszystkim należy wskazać, że procedura oceny oddziaływania na środowisko nie służy wykazywaniu, iż planowane przedsięwzięcie nie wywoła żadnego oddziaływania w sensie fizycznym czy funkcjonalnym. Sama istota tej procedury polega na identyfikacji, opisaniu i ocenie przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia, a następnie na ustaleniu, czy przy uwzględnieniu przyjętych rozwiązań technicznych, organizacyjnych i środowiskowych przedsięwzięcie może być realizowane zgodnie z prawem. Potwierdza to art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), który określa elementy Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko

i nakazuje opis oraz ocenę przewidywanych skutków dla środowiska, ludzi, dóbr materialnych i krajobrazu, a także opis rozwiązań ograniczających oddziaływanie. Ustawa nie posługuje się konstrukcją wymagającą dowiedzenia *zerowego* oddziaływania, lecz nakazuje przedstawić i ocenić oddziaływania rzeczywiście przewidywane. Już z tej przyczyny nietrafne jest stanowisko, jakoby samo stwierdzenie w planie miejscowym wymogu *braku negatywnego oddziaływania* miało oznaczać obowiązek wykazania całkowitej neutralności środowiskowej inwestycji. Gdyby przyjąć taką interpretację, prowadziłoby to do wniosku, że na obszarze objętym planem mogłyby być lokalizowane wyłącznie przedsięwzięcia niewywołujące żadnych emisji, żadnego hałasu, żadnego ruchu transportowego i żadnych zmian w zagospodarowaniu terenu. Taka wykładnia byłaby oczywiście sprzeczna z samą istotą planowania przestrzennego i z zasadami korzystania ze środowiska przyjętymi w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.), która nie zakłada wyeliminowania wszelkiego oddziaływania, lecz jego dopuszczalność w granicach określonych standardów, warunków i ograniczeń prawnych. W konsekwencji pojęcie *braku negatywnego oddziaływania* użyte w § 6 MPZP nie może być odczytywane w oderwaniu od systemu prawa materialnego, który definiuje, kiedy oddziaływanie środowiskowe ma charakter niedopuszczalny. W realiach postępowania środowiskowego ocena ta następuje poprzez analizę konkretnych komponentów środowiska oraz konkretnych rodzajów oddziaływań, takich jak emisje do powietrza, hałas, gospodarka wodno-ściekowa, oddziaływanie na przyrodę, krajobraz czy zdrowie ludzi. Jeżeli analiza ta wykaże, że przedsięwzięcie nie spowoduje naruszenia obowiązujących wymagań prawnych i standardów ochronnych, to brak jest podstaw do twierdzenia, że występuje *negatywne oddziaływanie* w rozumieniu normatywnym. Sam fakt istnienia oddziaływania nie jest bowiem tożsamy z jego niedopuszczalnością. Na tym właśnie polega zasadniczy błąd logiczny zarzutu strony społecznej. W jego treści utożsamia się *oddziaływanie* z *negatywnym oddziaływaniem*, a następnie *negatywne oddziaływanie* z każdą dostrzegalną zmianą lub każdą emisją towarzyszącą funkcjonowaniu przedsięwzięcia. Jest to rozumowanie wadliwe. W prawie ochrony środowiska nie każde oddziaływanie ma charakter prawnie negatywny. Negatywny charakter uzyskuje dopiero takie oddziaływanie, które prowadzi do naruszenia chronionych prawem wartości, przekroczenia standardów jakości środowiska, zagrożenia dla zdrowia ludzi albo niezgodności z obowiązującymi warunkami korzystania ze środowiska. W przeciwnym razie należałoby uznać, że każde przedsięwzięcie kwalifikowane do procedury oceny oddziaływania na środowisko z definicji jest sprzeczne z planem miejscowym, co czyniłoby regulację planistyczną wewnętrznie sprzeczną. Należy przy tym podkreślić, że w Raporcie nie poprzestano na prostym odwołaniu się do samych norm

emisyjnych w sposób abstrakcyjny. Przeciwnie, analiza została przeprowadzona w odniesieniu do konkretnych uwarunkowań lokalizacyjnych i do poszczególnych ustaleń § 6 MPZP. Pod każdym relewantnym punktem planu miejscowego przedstawiono odniesienie do planowanego przedsięwzięcia i wyjaśniono, dlaczego dane ograniczenie znajduje zastosowanie albo dlaczego nie dotyczy ono inwestycji. W szczególności wskazano, że przedsięwzięcie nie jest zakładem o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, nie należy do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, nie jest zlokalizowane w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu *Lasy Stobrawsko-Turawskie*, nie powoduje przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu względem terenów chronionych akustycznie oraz nie wiąże się z odprowadzaniem ścieków do wód lub do gruntu. Zarzut, jakoby Raport nie zawierał rzetelnej analizy wpływu przedsięwzięcia na środowisko i warunki życia ludzi w lokalnych uwarunkowaniach, pozostaje więc sprzeczny z rzeczywistą treścią Raportu. Nie można również zaakceptować tezy, że § 6 MPZP ustanawia jakiś autonomiczny, oderwany od ustaw szczególnych, *materialny* wzorzec oceny, który miałby funkcjonować obok i niezależnie od instrumentów przewidzianych w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), ustawie – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.), oraz ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 z późn. zm.). Plan miejscowy jest aktem prawa miejscowego, lecz jego ustalenia nie funkcjonują poza systemem prawa. Zwroty używane w planie muszą być interpretowane z uwzględnieniem przepisów ustawowych, które wyznaczają kryteria oceny oddziaływań na środowisko, ludzi, wody, przyrodę i krajobraz. Nie istnieją podstawy prawne do przyjęcia, że użyte w planie pojęcie *braku negatywnego oddziaływania* oznacza obowiązek dowodzenia standardu surowszego niż wynikający z ustaw i aktów wykonawczych. Twierdzenie strony społecznej, że dotrzymanie norm emisyjnych lub standardów jakości środowiska nie ma znaczenia dla oceny zgodności z § 6 MPZP, jest zatem nie do obrony. To właśnie poprzez analizę tych norm i standardów, a także poprzez ocenę wpływu przedsięwzięcia na konkretne elementy środowiska, organ i autor Raportu ustalają, czy oddziaływanie ma charakter dopuszczalny czy niedopuszczalny. Oderwanie pojęcia *negatywnego oddziaływania* od jakichkolwiek prawnych kryteriów oceny prowadziłoby do całkowitej uznaniowości i czysto subiektywnego wartościowania inwestycji, co byłoby sprzeczne z zasadą legalizmu działania organów administracji publicznej. W tym miejscu trzeba też wyraźnie oddzielić dwie kwestie, które strona społeczna świadomie lub bezwiednie miesza. Czym innym jest obowiązek sporządzenia Raportu zawierającego ocenę oddziaływania

przedsięwzięcia na środowisko zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), a czym innym formalne stwierdzenie zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 80 ust. 2 przywołanej ustawy to właściwy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach po stwierdzeniu zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami planu miejscowego. Przepis ten jednoznacznie przesądza, że ocena zgodności z MPZP jest elementem rozstrzygnięcia organu, a nie samodzielnym obowiązkiem dowodowym inwestora czy autora Raportu. Raport może zawierać analizę pomocniczą w tym zakresie, co w niniejszej sprawie zostało wykonane, ale nie stwierdza on zgodności z planem. Wobec tego końcowa teza zarzutu, jakoby Raport *nie spełniał jednego z kluczowych wymogów, jakie powinien realizować Raport sporządzony na podstawie art. 66 ustawy OOŚ*, jest nieprawidłowa także na poziomie normatywnym. Art. 66 ustawy nie ustanawia obowiązku formalnego wykazania zgodności przedsięwzięcia z MPZP jako samoistnej i odrębnej funkcji Raportu. Zarzut przypisuje zatem Raportowi obowiązek, którego ustawa mu nie nadaje, a następnie na tej błędnej podstawie formułuje zarzut jego rzekomej niekompletności. W rezultacie należy stwierdzić, że zarzut opiera się na podwójnie błędnym założeniu: po pierwsze, że *brak negatywnego oddziaływania* oznacza całkowity brak jakiegokolwiek oddziaływania, a po drugie, że to Raport ma formalnie i definitywnie rozstrzygać o zgodności przedsięwzięcia z planem miejscowym. Żadne z tych założeń nie znajduje oparcia w obowiązującym prawie. Raport zawiera analizę odpowiadającą wymaganiom ustawy i odnosi się do relewantnych ustaleń § 6, 7 i 8 MPZP, natomiast ostateczna ocena zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z planem należy do organu prowadzącego postępowanie. Z tego względu zarzut należy uznać za bezzasadny.

14 – Nieuwzględnienie zasady przezorności w ocenie oddziaływania na środowisko wodne

„Oddziaływania na środowisko wodne mają charakter długoterminowy, często ujawniają się z opóźnieniem oraz mogą mieć charakter nieodwracalny. Z tego względu ochrona wód, w szczególności wód podziemnych stanowiących strategiczne zasoby zaopatrzenia ludności w wodę, wymaga zastosowania zasady przezorności oraz podwyższonego standardu oceny oddziaływań. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie zarówno w przepisach ustawy OOŚ. jak i w dokumentach planistycznych wyższego rzędu, w tym w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Opolskiego, który wskazuje ochronę zasobów wodnych, w szczególności Głównych Zbiorników Wód Podziemnych, jako jeden z kluczowych celów polityki przestrzennej województwa. (...) Zgodnie z opracowaniem ekofizjograficznym gminy Zawadzkie z 2024 r., obszar planowanego przedsięwzięcia cechuje się: słabą naturalną izolacją warstw wodonośnych, ograniczoną zdolnością środowiska do samooczyszczania, wysoką podatnością na

infiltrację zanieczyszczeń z powierzchni terenu. Raport OOŚ nie odnosi się do tych uwarunkowań w sposób adekwatny, pomijając ich znaczenie dla oceny ryzyka środowiskowego."

Zarzut nieuwzględnienia zasady przezorności w ocenie oddziaływania na środowisko wodne jest bezzasadny, ponieważ opiera się na nieprawidłowym przypisaniu tej zasadzie treści normatywnej, której obowiązujące przepisy jej nie nadają, a nadto pomija rzeczywistą zawartość Raportu w części dotyczącej warunków hydrogeologicznych, wód powierzchniowych i podziemnych oraz rozwiązań minimalizujących ryzyko oddziaływania. W szczególności nie sposób podzielić twierdzenia, jakoby Raport *pomijał* lokalne uwarunkowania wrażliwości środowiska wodnego, skoro zawiera on szczegółową charakterystykę budowy geologicznej, poziomów wodonośnych, Głównych Zbiorników Wód Podziemnych, Jednolitych Części Wód, ujęć wód oraz mechanizmów zasilania i przepływu wód podziemnych, a następnie odnosi te uwarunkowania do sposobu realizacji i funkcjonowania przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności trzeba wyraźnie uporządkować podstawę prawną. Zasada przezorności nie jest samodzielnie sformułowana w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), lecz wynika z art. 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.). Przepis ten stanowi, że podmiot podejmujący działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, ma obowiązek – kierując się przezornością – podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze. Jednocześnie ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) określa funkcję Raportu przez wskazanie, że ma on zawierać informacje umożliwiające analizę kryteriów ustawowych oraz opis i ocenę przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia, a organ wydaje decyzję, biorąc pod uwagę ustalenia zawarte w Raporcie, uzgodnienia, opinie i wyniki udziału społeczeństwa. Z przepisów tych nie wynika żaden odrębny, ustawowo zdefiniowany *podwyższony standard oceny oddziaływań* dla wód podziemnych w takim znaczeniu, jakie próbuje nadać mu strona społeczna. Nie można zatem utożsamiać zasady przezorności z obowiązkiem przyjęcia z góry, że samo położenie inwestycji w zasięgu GZWP albo na terenie o zwiększonej podatności hydrogeologicznej przesądza o niedopuszczalności przedsięwzięcia albo o konieczności sporządzenia oceny według jakiegoś pozaprawnego, zaostrzonego wzorca. Zasada przezorności ma charakter prewencyjny – nakazuje rozpoznanie

możliwych zagrożeń oraz zastosowanie środków zapobiegawczych tam, gdzie pełne rozpoznanie skutków nie jest możliwe. Nie zastępuje ona jednak ustawowych kryteriów oceny oddziaływania na środowisko ani nie znosi obowiązku oparcia rozstrzygnięcia na konkretnych ustaleniach faktycznych. Przezorność nie oznacza więc dowolnego zaostrzenia wymagań wobec Raportu, lecz nakazuje ostrożne projektowanie i ocenę przedsięwzięcia przy uwzględnieniu rozpoznanych ryzyk. W realiach niniejszej sprawy właśnie taki sposób postępowania został w Raporcie zastosowany. Raport nie tylko wymienia dokumenty planistyczne i ekofizjograficzne, lecz faktycznie wykorzystuje ich ustalenia do opisu środowiska wodnego. W części poświęconej budowie geologicznej i warunkom wodnym wskazano, że teren przedsięwzięcia położony jest na osadach czwartorzędowych o charakterze piaszczysto-żwirowym, że pierwszy poziom wodonośny ma zwierciadło swobodne na głębokości około 1,0–2,0 m p.p.t., że brak jest nadległej warstwy izolującej, a przez to występuje wysoki stopień potencjalnego zagrożenia zanieczyszczenia wód podziemnych czwartorzędowych (*5.4.4 Wody podziemne*). Raport wprost identyfikuje także zasięg czterech Głównych Zbiorników Wód Podziemnych, w tym GZWP nr 328 *Dolina Kopalna rzeki Mała Panew*, wskazując jego wysoką podatność na antropopresję (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*), oraz opisuje położenie i głębokość pobliskich studni komunalnych (*5.4.7 Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*). Nie jest więc prawdą, że lokalna wrażliwość hydrogeologiczna została pominięta – przeciwnie, została ona wyraźnie rozpoznana i nazwana. Równie nietrafne jest twierdzenie, jakoby Raport nie odnosił rozpoznanych uwarunkowań do oceny ryzyka środowiskowego. W Raporcie przeprowadzono bowiem właśnie taką ocenę. Wskazano, że przedsięwzięcie nie wymaga ingerencji w cieki ani zbiorniki wodne, nie powoduje zmian hydromorfologicznych, nie wiąże się z poborem wód podziemnych z własnych ujęć, lecz zasilane będzie z wodociągu zewnętrznego, a zatem nie będzie oddziaływać na lokalne zasoby wód podziemnych przez eksploatację ujęć (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Jednocześnie oceniono skutki wykopów i posadowienia zbiorników w relacji do pierwszego poziomu wodonośnego, wskazując, że przy wariancie I warunki przepływu wód podziemnych nie zostaną znacząco zmienione, a przy wariancie II ewentualne ograniczenie będzie nieznaczne (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). To nie jest pominięcie ryzyka, lecz jego zidentyfikowanie i oszacowanie w świetle przyjętych rozwiązań technicznych. Dalej, w zakresie oddziaływań jakościowych Raport nie ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że wpływu nie będzie, lecz wskazuje konkretne mechanizmy zabezpieczające – nieprzepuszczalne posadzki w hali chowu,

kierowanie cieczy z mycia hali do szczelnych zbiorników wybieralnych, brak odprowadzania ścieków do wód lub do gruntu oraz brak własnego poboru wód podziemnych na potrzeby eksploatacji *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Z opisu przedsięwzięcia wynika ponadto, że ścieki bytowe na fermie nie będą powstawały z uwagi na brak węzła sanitarnego, a wody opadowe będą wsiąkać niezorganizowanie do gruntu, bez projektowania systemu zrzutu do odbiorników wodnych (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Skoro więc Raport rozpoznaje wysoką podatność pierwszego poziomu wodonośnego, a równocześnie projekt zakłada rozwiązania ukierunkowane właśnie na niedopuszczenie do infiltracji zanieczyszczeń do gruntu i wód, to trudno o bardziej typowy przykład praktycznego zastosowania logiki przezorności. Nie ma również podstaw do twierdzenia, że sama obecność przedsięwzięcia na obszarze GZWP wymaga jakiegoś automatycznie zaostrzonego standardu dowodowego, niewynikającego z ustaw. Ochrona Głównych Zbiorników Wód Podziemnych jest oczywiście wartością istotną z punktu widzenia polityki przestrzennej i gospodarki wodnej, jednak jej realizacja w postępowaniu indywidualnym następuje przez zastosowanie obowiązujących instrumentów ustawowych – rozpoznanie warunków hydrogeologicznych, ocenę wpływu na JCWP i JCWPd, ocenę ryzyka dla jakości i ilości wód oraz weryfikację zastosowanych zabezpieczeń. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) nie zna odrębnej kategorii *podwyższonego standardu oceny* dla takich przypadków, zna natomiast obowiązek przeprowadzenia oceny adekwatnej do charakteru, skali i usytuowania przedsięwzięcia oraz do stanu współczesnej wiedzy i dostępnych danych. Chybione jest również powoływanie się na Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Opolskiego jako na źródło odrębnego, zaostrzonego wzorca oceny Raportu. Dokument planistyczny szczebla wojewódzkiego może wyznaczać cele polityki przestrzennej i ochronnej, lecz nie modyfikuje ustawowych przesłanek oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko ani nie tworzy nowych, autonomicznych wymogów co do treści Raportu poza tymi, które wynikają z ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) i przepisów odrębnych. W niniejszej sprawie dokument ten został zresztą ujęty wśród materiałów pomocniczych Raportu, podobnie jak opracowanie ekofizjograficzne podstawowe dla miasta i gminy Zawadzkie z 2024 r., a zatem nie można twierdzić, że został całkowicie zignorowany. Istota sporu sprowadza się więc nie do braku odniesienia do materiałów

planistycznych, lecz do tego, że strona społeczna próbuje wyprowadzić z nich konsekwencje dalej idące niż dopuszcza system prawa. Warto też podkreślić, że zarzut abstrahuje od końcowego wniosku oceny wodnej w Raporcie. Po przeanalizowaniu wpływu przedsięwzięcia na lokalny układ hydrograficzny, warunki hydromorfologiczne, jakość wód, warunki przepływu i zasilania wód podziemnych oraz elementy biotyczne środowiska wodnego, Raport stwierdza brak znaczącego negatywnego wpływu przedsięwzięcia na stan wód powierzchniowych i podziemnych oraz brak zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych JCWP i JCWPd (*7.2.9 Wnioski*). Taki wniosek nie jest arbitralny, lecz stanowi rezultat wcześniejszego rozpoznania zarówno wrażliwości hydrogeologicznej terenu, jak i przyjętych zabezpieczeń technicznych oraz organizacyjnych. W konsekwencji zarzut należy ocenić jako oparty na dwóch błędnych założeniach. Po pierwsze, błędnie utożsamia on zasadę przezorności z obowiązkiem zastosowania nieokreślonego ustawowo *podwyższonego standardu oceny*, podczas gdy z art. 6 ustawy – *Prawo ochrony środowiska* wynika obowiązek podejmowania możliwych środków zapobiegawczych przy niepełnym rozpoznaniu ryzyka, a nie nakaz konstruowania szczególnego, ponadustawowego progu dowodowego. Po drugie, pomija, że Raport właśnie rozpoznaje czynniki, na które powołuje się strona społeczna – płytkie zwierciadło wód, brak warstwy izolacyjnej, podatność na infiltrację, położenie w zasięgu GZWP oraz bliskość ujęć wód, a następnie ocenia wpływ przedsięwzięcia przy uwzględnieniu rozwiązań zapobiegających zanieczyszczeniu środowiska wodnego. Z tych względów zarzut nieuwzględnienia zasady przezorności nie znajduje podstaw ani w treści Raportu, ani w obowiązujących przepisach prawa.

15 – Niewystarczająca analiza oddziaływania na GZWP nr 333

„Planowane przedsięwzięcie zlokalizowane jest w granicach Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 Opole Zawadzkie, stanowiącego strategiczny zasób wód podziemnych o znaczeniu regionalnym. Raport OOŚ ogranicza się do formalnego wskazania lokalizacji inwestycji w obrębie GZWP, nie analizuje długoterminowego ryzyka degradacji zasobu, nie odnosi się do kumulacji presji wynikającej z funkcjonowania i planowania innych instalacji chowu drobiu w tym samym obszarze hydrogeologicznym. Takie podejście pozostaje w sprzeczności z kierunkami polityki przestrzennej województwa opolskiego, które nakazują zachowanie i ochronę strategicznych zasobów wodnych przed stopniową degradacją."

Zarzut niewystarczającej analizy oddziaływania na Główny Zbiornik Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie jest bezzasadny, ponieważ abstrahuje od rzeczywistej treści Raportu oraz błędnie utożsamia sam fakt położenia przedsięwzięcia w granicach GZWP z koniecznością przyjęcia z góry istnienia długoterminowego ryzyka degradacji zasobu. Raport nie poprzestaje

na *formalnym wskazaniu lokalizacji* inwestycji w obrębie zbiornika, lecz zawiera szczegółową charakterystykę warunków hydrogeologicznych, poziomów wodonośnych, Głównych Zbiorników Wód Podziemnych, ujęć wód oraz mechanizmów zasilania i przepływu wód podziemnych (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*, *5.4.6 Jednolite części wód podziemnych (JCWPd)* oraz *5.4.7 Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*), a następnie odnosi te uwarunkowania do etapu realizacji i eksploatacji przedsięwzięcia. Samo twierdzenie strony społecznej, że analiza jest niewystarczająca, nie zastępuje wykazania, jakiego konkretnego elementu wymaganego prawem w Raporcie miałoby brakować. Ocena oddziaływania na środowisko ma bowiem opierać się na identyfikacji rzeczywistych, przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia, a nie na hipotetycznym założeniu, że każde przedsięwzięcie zlokalizowane na obszarze GZWP automatycznie stanowi zagrożenie dla całego zasobu. W tym zakresie należy podkreślić, że Raport wyraźnie rozpoznaje specyfikę GZWP nr 333. W części opisowej wskazano, że zbiornik ten ma charakter szczelinowo-krasowy, jest wykształcony w środkowotriasowych utworach wodonośnych, a w rejonie przedsięwzięcia pokrywa izolacyjna nie występuje albo ma małą grubość, przez co potencjalne zagrożenie antropopresją oceniono jako średnie lub duże (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*). Nie jest więc prawdą, że wrażliwość hydrogeologiczna tego obszaru została przemilczana. Przeciwnie, została ona wyraźnie opisana, podobnie jak położenie innych GZWP, charakter pierwszego poziomu wodonośnego, brak warstwy izolującej dla poziomu czwartorzędowego oraz lokalizacja pobliskich studni komunalnych ujmujących głębokie wody z utworów permskich (*5.4.7 Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*). Zarzut, że Raport nie odnosi się do ryzyka w długim horyzoncie czasowym, również nie znajduje potwierdzenia, skoro analiza obejmuje etap realizacji, funkcjonowania i likwidacji inwestycji, a wnioski oraz działania minimalizujące zostały sformułowane właśnie z myślą o trwałym zapobieganiu zanieczyszczeniom środowiska wodnego (*7.2 Opis oddziaływania na wody powierzchniowe i podziemne*). Nie można też pomijać, że Raport nie ogranicza się do opisu tła hydrogeologicznego, lecz przeprowadza właściwą ocenę oddziaływania. Wskazano, iż przedsięwzięcie nie wymaga ingerencji w cieki ani zbiorniki wodne, nie zaburza warunków hydromorfologicznych, nie wiąże się z własnym poborem wód podziemnych, a zasilane będzie z wodociągu zewnętrznego (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Oceniono również skutki wykopów względem pierwszego poziomu wodonośnego oraz wpływ inwestycji na warunki zasilania i przepływu wód podziemnych, stwierdzając brak znaczącej zmiany tych warunków, ewentualnie ich nieznaczne ograniczenie w jednym z wariantów technicznych. W zakresie jakości wód Raport wskazuje konkretne rozwiązania zabezpieczające – szczelną posadzkę hali

chowu, odprowadzanie cieczy z mycia hali do okresowo opróżnianych zbiorników wybieralnych, szczelne magazynowanie substancji chemicznych mogących oddziaływać na wody oraz brak odprowadzania ścieków do wód lub do gruntu. Taka analiza odpowiada logice ustawy środowiskowej, która wymaga identyfikacji oddziaływań, środków minimalizujących i oceny ich skuteczności, a nie formułowania abstrakcyjnych hipotez oderwanych od technologii przedsięwzięcia. Zarzut dotyczący rzekomego braku analizy *długoterminowego ryzyka degradacji zasobu* opiera się ponadto na nieuprawnionym odwróceniu ciężaru argumentacji. To, że GZWP nr 333 jest strategicznym zasobem wód podziemnych, nie oznacza jeszcze, że każde przedsięwzięcie położone w jego granicach wywołuje ryzyko degradacji. Ryzyko to musiałoby wynikać z konkretnych dróg oddziaływania, takich jak wprowadzanie zanieczyszczeń do gruntu lub wód, pobór wód z własnych ujęć, istotna zmiana warunków infiltracji, zasilania lub przepływu albo trwała ingerencja w poziomy wodonośne. Tymczasem z Raportu wynika brak takich mechanizmów oddziaływania w skali mogącej mieć znaczenie dla stanu zasobu GZWP nr 333 (*7.2.9 Wnioski*). Planowana ferma nie przewiduje odprowadzania ścieków do środowiska, nie przewiduje poboru wód z poziomów triasowych, a zastosowane zabezpieczenia służą właśnie temu, aby nie dopuścić do infiltracji zanieczyszczeń. W takiej sytuacji twierdzenie o *stopniowej degradacji* ma charakter wyłącznie postulatywny i nie zostało oparte na wykazaniu rzeczywistego związku przyczynowego między planowaną inwestycją a pogorszeniem stanu zbiornika. Całkowicie chybione jest także odwołanie do rzekomej konieczności analizowania kumulacji presji wynikającej z funkcjonowania i planowania innych ferm drobiu w tym samym obszarze hydrogeologicznym w sytuacji, gdy Raport nie identyfikuje własnego znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia na wody podziemne. Analiza oddziaływań skumulowanych ma sens prawny i merytoryczny wtedy, gdy istnieją co najmniej dwa rzeczywiste oddziaływania tego samego rodzaju, które mogą pozostawać w relacji addytywnej lub synergicznej. Nie polega ona na abstrakcyjnym sumowaniu samych lokalizacji inwestycji, lecz na ocenie rzeczywistych presji środowiskowych. Jeżeli z Raportu wynika, że planowane przedsięwzięcie – przy prawidłowej gospodarki wodno-ściekowej i zastosowaniu środków minimalizujących – nie będzie wywierało negatywnego wpływu na wody podziemne i powierzchniowe, to brak jest podstaw do konstruowania tezy, że należy badać kumulację nieistniejącego oddziaływania z oddziaływaniami innych podmiotów. Oznacza to, że przedmiotem analizy skumulowanej mogą być wyłącznie oddziaływania realnie zidentyfikowane, a nie czysto hipotetyczne. Nie zmienia tej oceny powołanie się na kierunki polityki przestrzennej województwa opolskiego. Ochrona strategicznych zasobów wodnych jest niewątpliwie celem polityki

przestrzennej i gospodarki wodnej, jednak dokumenty planistyczne wyższego rzędu nie tworzą automatycznie nowych, zaostrzonych wymogów co do treści Raportu ponad te, które wynikają z ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) oraz z przepisów szczególnych. Raport ma umożliwić organowi ocenę, czy przedsięwzięcie może być realizowane z poszanowaniem wymagań ochrony środowiska, a ostateczna ocena następuje także w świetle *Planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry*, przyjętego rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz. U. 2023, poz. 335). Raport wprost odnosi się do tej podstawy i stwierdza, że przedsięwzięcie – przy zachowaniu opisanych warunków i działań minimalizujących – nie ma znaczenia dla możliwości osiągnięcia celów środowiskowych. Nie sposób więc twierdzić, że ochrona zasobów wodnych została pominięta. Należy również zaakcentować, że z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) nie wynika obowiązek sporządzenia odrębnej, autonomicznej ekspertyzy *długoterminowej degradacji zasobu GZWP* w oderwaniu od przewidywanych oddziaływań konkretnego przedsięwzięcia. Raport ma zawierać opis elementów przyrodniczych środowiska, opis przewidywanych znaczących oddziaływań oraz opis działań zapobiegających, ograniczających i kompensujących. To właśnie zostało w niniejszej sprawie wykonane. Strona społeczna w istocie nie wskazuje braku elementu ustawowo wymaganego, lecz domaga się rozszerzenia oceny ponad zakres wynikający z charakteru przedsięwzięcia i z ustalonych w Raporcie dróg oddziaływania. Tego rodzaju oczekiwanie nie może prowadzić do uznania Raportu za wadliwy tylko dlatego, że nie potwierdza on założonej z góry tezy o zagrożeniu dla GZWP nr 333. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport nie ogranicza się do formalnego odnotowania położenia inwestycji w granicach GZWP nr 333, lecz zawiera merytoryczną analizę warunków hydrogeologicznych tego obszaru, identyfikuje jego podatność na antropopresję, ocenia mechanizmy potencjalnego oddziaływania przedsięwzięcia oraz przewiduje konkretne środki minimalizujące. Zarzut strony społecznej opiera się natomiast na błędnym założeniu, że sama lokalizacja w granicach strategicznego zbiornika wód podziemnych wymusza domniemanie zagrożenia oraz obowiązek badania skumulowanego oddziaływania niezależnie od tego, czy własne oddziaływanie przedsięwzięcia na wody zostało w ogóle zidentyfikowane. Takie stanowisko nie znajduje oparcia ani w treści Raportu, ani w przepisach ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie*

środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.), ani w *Planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry*, przyjętego rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz.U. 2023, poz. 335). Z tych względów zarzut należy uznać za bezzasadny.

16 – Niepełna analiza źródeł presji na środowisko wodne

„Intensywny chów drobiu generuje potencjalne źródła zanieczyszczeń wód, w tym: gospodarkę nawozami naturalnymi, ścieki technologiczne i bytowe, wody opadowe i roztopowe z terenów utwardzonych, ryzyko awarii i nieszczelności instalacji. Raport OOŚ analizuje te elementy fragmentarycznie, nie dokonując ich łącznej oceny."

Zarzut niepełnej analizy źródeł presji na środowisko wodne jest bezzasadny, ponieważ pozostaje w oczywistej sprzeczności z rzeczywistą strukturą i treścią Raportu. Strona społeczna przedstawia poszczególne potencjalne źródła oddziaływania na wody tak, jak gdyby nie zostały one w Raporcie rozpoznane albo jak gdyby były analizowane wyłącznie incydentalnie, podczas gdy w istocie zostały one opisane odrębnie, a następnie objęte wspólną oceną wpływu przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych JCWP i JCWPd. Raport nie tylko identyfikuje poszczególne elementy gospodarki wodno-ściekowej, lecz następnie syntetyzuje ich znaczenie (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). W podsumowaniu tej części oraz we wnioskach końcowych, stwierdza brak znaczącego negatywnego wpływu inwestycji na jakość wód, przepływ, warunki zasilania oraz lokalne zasoby wód powierzchniowych i podziemnych. W szczególności nieprawdziwe jest twierdzenie, że Raport jedynie fragmentarycznie odnosi się do gospodarki nawozami naturalnymi. W Raporcie jednoznacznie wskazano, że ciecz pochodząca z mycia hali chowu, ze względu na swój charakter rozwodnionych odchodów zwierzęcych, będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych, a następnie wykorzystywana rolniczo przez odbiorców zewnętrznych. Jednocześnie przewidziano, że obornik do czasu wywozu będzie przechowywany wewnątrz hali chowu (*7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Oznacza to, że Raport rozpoznaje zarówno źródło powstawania tych substancji, jak i sposób ich zagospodarowania oraz środki ograniczające kontakt z gruntem i wodami. Nie można więc twierdzić, że gospodarka nawozami naturalnymi została pominięta albo opisana w sposób szczątkowy. Równie nietrafny jest zarzut dotyczący ścieków technologicznych i bytowych. Raport wprost rozróżnia te kategorie. Wskazuje, że na terenie

fermy nie przewiduje się węzła sanitarnego ani poboru wody na cele bytowe, ponieważ obsługę prowadzić będzie właściciel korzystający z zaplecza sanitarnego we własnym budynku mieszkalnym, wobec czego ścieki bytowe na fermie nie będą powstawały (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). Odnośnie do ścieków przemysłowych Raport wyraźnie stwierdza, że funkcjonowanie fermy drobiu nie będzie powodowało ich powstawania, natomiast odrębnie identyfikuje ciecz z mycia hali jako okresowo powstający ciekły nawóz naturalny, który będzie gromadzony w zbiornikach wybieralnych (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Nie ma tu więc żadnego braku analizy, lecz jest rozróżnienie pomiędzy kategoriami, które strona społeczna sztucznie ze sobą miesza. Także kwestia wód opadowych i roztopowych została w Raporcie wyraźnie rozpoznana. Wskazano, że teren fermy nie będzie wyposażony w kanalizację deszczową ani system zbiorczego odprowadzania wód opadowych, a wody te z dachów, terenów komunikacyjnych i terenów zielonych będą przenikały do gruntu w sposób niezorganizowany (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Raport nie poprzestaje przy tym na samym opisie technicznym, lecz ujmuje to zagadnienie w ramach całościowej oceny wpływu inwestycji na środowisko wodne, zestawiając je z warunkami geologicznymi, hydrogeologicznymi oraz przyjętym sposobem zagospodarowania terenu (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Sam fakt, że strona społeczna nie zgadza się z wynikiem tej oceny, nie oznacza, że ocena nie została przeprowadzona. Nietrafny jest również zarzut pominięcia ryzyka awarii i nieszczelności instalacji. Raport nie ignoruje takich sytuacji, lecz przewiduje środki minimalizujące właśnie na wypadek powstania potencjalnych zagrożeń dla środowiska wodnego. Na etapie realizacji inwestycji wskazano obowiązek magazynowania substancji mogących stanowić zagrożenie dla środowiska wodnego na szczelnym podłożu, umożliwiającym zebranie wycieków, oraz obowiązek bieżącej kontroli stanu technicznego urządzeń używanych przy robotach budowlanych. Na etapie eksploatacji przewidziano utrzymywanie szczelnej posadzki kurnika, odprowadzanie cieczy z mycia hal do okresowo opróżnianych zbiorników wybieralnych, stosowanie środków biodegradowalnych przy myciu oraz magazynowanie ewentualnych substancji chemicznych, takich jak środki dezynfekcyjne czy leki, w szczelnych pojemnikach ustawionych na szczelnej posadzce. Takie postanowienia stanowią właśnie odpowiedź na ryzyko awarii, nieszczelności i niekontrolowanego przedostania się substancji do środowiska wodnego (*7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Zarzut strony społecznej opiera się więc w istocie na pozornym przeciwstawieniu *analizy szczegółowej* i *analizy łącznej*, mimo że Raport zawiera obie te warstwy. Najpierw identyfikuje on poszczególne potencjalne źródła

presji na środowisko wodne, takie jak pobór wody, ciecz z mycia hali, wody opadowe, wykopy budowlane, magazynowanie substancji chemicznych czy warunki przepływu wód podziemnych. Następnie zaś przechodzi do ich łącznej oceny, gdzie analizuje wpływ przedsięwzięcia na cieki i zbiorniki wodne, warunki hydromorfologiczne, zasoby wód, warunki zasilania i przepływu wód podziemnych, warunki chemiczne i elementy biotyczne. Końcowy wniosek tej analizy jest jednoznaczny – przedsięwzięcie nie będzie powodować znaczącego negatywnego wpływu na lokalny układ hydrograficzny, jakość wód ani na cele środowiskowe JCWP i JCWPd. Nie sposób zatem utrzymywać, że brak było *łącznej oceny*, skoro właśnie taka ocena została w Raporcie przeprowadzona. Od strony prawnej należy dodać, że ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) nakłada obowiązek opisania, przeanalizowania i ocenienia przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, a nie obowiązek sztucznego konstruowania jednego zbiorczego modelu niezależnie od charakteru poszczególnych dróg oddziaływania. Z kolei ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478) oraz *Plan gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjęty Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz. U. z dnia 23 lutego 2023 r., poz. 335) stanowią punkt odniesienia dla oceny, czy przedsięwzięcie może wpływać na stan wód i cele środowiskowe. W niniejszej sprawie Raport właśnie taki test przeprowadza i dochodzi do wniosku, że przy założeniu prawidłowej gospodarki wodno-ściekowej oraz zastosowaniu działań minimalizujących nie przewiduje się negatywnego wpływu inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne ani znaczenia dla możliwości osiągnięcia celów środowiskowych. W konsekwencji zarzut nie wskazuje rzeczywistego braku w Raporcie, lecz opiera się na pominięciu tej części opracowania, w której poszczególne źródła potencjalnej presji zostały najpierw opisane, a następnie poddane wspólnej ocenie. Innymi słowy, strona społeczna nie wykazuje niepełności analizy, lecz jedynie nie akceptuje jej wyniku. To jednak nie stanowi podstawy do uznania Raportu za wadliwy.

17 – Brak kompleksowej oceny oddziaływania na wody podziemne

„Intensywny chów drobiu generuje potencjalne źródła zanieczyszczeń wód, w tym: gospodarkę nawozami naturalnymi, ścieki technologiczne i bytowe, wody opadowe i roztopowe z terenów utwardzonych, ryzyko awarii i nieszczelności instalacji. Raport OOŚ analizuje te elementy fragmentarycznie, nie dokonując ich łącznej oceny. W konsekwencji Raport OOŚ nie wykazuje, że planowane zużycie wody pozostaje bez wpływu na stan ilościowy i jakościowy wód podziemnych. w szczególności w granicach GZWP nr 333."

Zarzut braku kompleksowej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na wody podziemne, w szczególności na stan ilościowy i jakościowy wód w obrębie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie, jest niezasadny, gdyż pomija rzeczywistą treść Raportu oraz błędnie interpretuje zarówno zakres przeprowadzonej analizy, jak i charakter przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia. Raport zawiera szczegółowy opis warunków hydrogeologicznych, charakterystykę poziomów wodonośnych oraz identyfikację Głównych Zbiorników Wód Podziemnych występujących w rejonie przedsięwzięcia, w tym zbiornika nr 333 (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*), a następnie odnosi te uwarunkowania do poszczególnych etapów realizacji, funkcjonowania i likwidacji inwestycji oraz do konkretnych mechanizmów potencjalnego oddziaływania na środowisko wodne (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport dokonuje wyraźnego rozróżnienia pomiędzy oddziaływaniem na stan ilościowy zasobów wodnych a oddziaływaniem na ich jakość. W odniesieniu do stanu ilościowego wód podziemnych kluczowe znaczenie ma fakt, że planowane przedsięwzięcie nie przewiduje eksploatacji własnego ujęcia wód podziemnych. Zapotrzebowanie na wodę na potrzeby funkcjonowania fermy, obejmujące przede wszystkim pojenie stada oraz okresowe mycie hali chowu, będzie pokrywane z sieci wodociągowej. Roczne zużycie wody na fermie oszacowano na około 1299 m^3 (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Skoro zatem przedsięwzięcie nie wiąże się z poborem wód podziemnych z poziomów wodonośnych występujących w obrębie GZWP nr 333 ani innych poziomów hydrogeologicznych, to nie istnieje mechanizm, który mógłby prowadzić do oddziaływania na stan ilościowy zasobów wodnych tego zbiornika. Zarzut strony społecznej pomija tę zasadniczą okoliczność i w sposób nieuprawniony próbuje powiązać zużycie wody z oddziaływaniem na zasoby wód podziemnych, mimo że woda ta pochodzi z systemu wodociągowego, a nie z bezpośredniej eksploatacji poziomów wodonośnych. Również w zakresie stanu jakościowego wód podziemnych Raport zawiera kompleksową analizę potencjalnych dróg oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. W szczególności odniesiono się do kwestii gospodarki wodno-ściekowej, powstawania cieczy z mycia hali chowu, sposobu jej gromadzenia i zagospodarowania, funkcjonowania posadzki w hali chowu oraz zasad magazynowania substancji mogących potencjalnie oddziaływać na środowisko wodne. Raport wskazuje jednoznacznie, że na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i następnie wykorzystywana rolniczo przez odbiorców zewnętrznych. Jednocześnie przewidziano utrzymywanie szczelnej posadzki w hali chowu oraz szczelne magazynowanie substancji

chemicznych, takich jak środki dezynfekcyjne lub preparaty weterynaryjne (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). W Raporcie wskazano również środki minimalizujące ryzyko oddziaływania na środowisko wodne zarówno na etapie realizacji inwestycji, jak i w okresie jej eksploatacji, w tym obowiązek magazynowania substancji mogących stanowić zagrożenie dla wód na szczelnym podłożu oraz kontrolę stanu technicznego urządzeń mogących powodować wycieki substancji technicznych (*7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że Raport analizuje wskazane elementy w sposób fragmentaryczny. Struktura opracowania polega na identyfikacji poszczególnych potencjalnych źródeł oddziaływania, takich jak pobór wody, ciecz z mycia hali, wody opadowe czy wykopy budowlane, a następnie na ich łącznej ocenie w rozdziale dotyczącym wpływu przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych. W wyniku tej analizy stwierdzono, że przedsięwzięcie nie będzie powodowało znaczącego negatywnego wpływu na lokalny układ hydrograficzny, warunki zasilania i przepływu wód podziemnych ani na ich jakość. Jednocześnie wskazano, że inwestycja nie będzie miała znaczenia dla możliwości osiągnięcia celów środowiskowych określonych w *Planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjętym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 335). Wbrew twierdzeniom strony społecznej Raport odnosi się również do stanu Jednolitych Części Wód Podziemnych, wskazując że przedsięwzięcie zlokalizowane jest w obrębie JCWPd nr 110, dla której stan chemiczny oraz stan ilościowy oceniono jako dobry (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Analiza wpływu przedsięwzięcia została przeprowadzona właśnie w kontekście utrzymania tych parametrów oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych dla tej części wód. Zarzut strony społecznej w istocie, polega na założeniu, że samo funkcjonowanie instalacji chowu drobiu w granicach GZWP automatycznie generuje ryzyko degradacji zasobu. Takie rozumowanie nie znajduje jednak oparcia w przepisach ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), która nakazuje identyfikację i ocenę rzeczywistych oddziaływań przedsięwzięcia, a nie hipotetycznych zagrożeń wynikających wyłącznie z jego lokalizacji. Ocena taka została w Raporcie przeprowadzona i wykazała brak mechanizmów mogących prowadzić do pogorszenia stanu ilościowego lub jakościowego wód podziemnych. W konsekwencji zarzut sprowadza się do polemiki z wnioskami Raportu, a nie do wykazania rzeczywistego braku analizy. Raport

identyfikuje potencjalne źródła presji na środowisko wodne, analizuje ich znaczenie w kontekście lokalnych warunków hydrogeologicznych oraz wskazuje środki zapobiegawcze i minimalizujące. W oparciu o tę analizę stwierdzono brak negatywnego wpływu przedsięwzięcia na stan ilościowy i jakościowy wód podziemnych, w tym w obrębie GZWP nr 333. Zarzut strony społecznej nie wskazuje żadnego elementu tej analizy, który nie zostałby przeprowadzony, ograniczając się jedynie do ogólnego zakwestionowania jej wyników.

18 – Brak modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym

„Brak modelu migracji zanieczyszczeń. Raport OOŚ nie zawiera: modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym, (...). Bez tych danych nie jest możliwe wykazanie braku negatywnego oddziaływania na wody."

Zarzut braku modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym nie znajduje podstaw ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w charakterze planowanego przedsięwzięcia, ani w rzeczywistej treści Raportu. W istocie zarzut ten opiera się na błędnym założeniu, że w każdym przypadku sporządzania Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko konieczne jest opracowanie numerycznego lub matematycznego modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym. Takiego obowiązku nie przewiduje jednak ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). Zgodnie z art. 66 ust. 1 powołanej ustawy Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien zawierać m.in. opis elementów przyrodniczych środowiska objętych przewidywanym oddziaływaniem przedsięwzięcia, opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko oraz opis rozwiązań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację negatywnych oddziaływań. Przepis ten nie ustanawia obowiązku opracowania modelu migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym jako elementu obligatoryjnego Raportu. Zastosowanie takich narzędzi analitycznych może być uzasadnione w przypadku przedsięwzięć, których charakter technologiczny wiąże się z rzeczywistym wprowadzaniem substancji do gruntu lub wód albo z wysokim prawdopodobieństwem ich uwolnienia do środowiska. Nie można natomiast uznać, że modelowanie migracji zanieczyszczeń stanowi standardowy element oceny oddziaływania na środowisko w każdej sprawie, niezależnie od rodzaju przedsięwzięcia i zidentyfikowanych dróg oddziaływania. W niniejszej sprawie Raport nie identyfikuje mechanizmu funkcjonowania przedsięwzięcia, który polegałby na wprowadzaniu zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego. Z analizy przedstawionej w Raporcie wynika jednoznacznie, że z terenu fermy nie

będą odprowadzane do środowiska ścieki ani inne substancje mogące stanowić źródło zanieczyszczeń wód. W szczególności wskazano, że na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i okresowo wywożona do wykorzystania rolniczego przez odbiorców zewnętrznych (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Jednocześnie Raport przewiduje utrzymywanie szczelnej posadzki w hali chowu, szczelne magazynowanie ewentualnych substancji chemicznych oraz stosowanie środków minimalizujących ryzyko ich uwolnienia do środowiska wodnego (*7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). W takich warunkach brak jest podstaw do przyjęcia, że funkcjonowanie instalacji wiąże się z emisją zanieczyszczeń do gruntu lub wód, które mogłyby następnie podlegać migracji w środowisku gruntowo-wodnym. Należy również podkreślić, że Raport zawiera szczegółową charakterystykę warunków geologicznych i hydrogeologicznych obszaru przedsięwzięcia, obejmującą budowę geologiczną, charakter pierwszego poziomu wodonośnego, warunki zasilania i przepływu wód podziemnych oraz identyfikację Głównych Zbiorników Wód Podziemnych i Jednolitych Części Wód Podziemnych (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*). Na tej podstawie przeprowadzono ocenę wpływu przedsięwzięcia na zasoby wód podziemnych, warunki ich zasilania, przepływu oraz jakość. Analiza ta została następnie podsumowana w części wnioskowej Raportu, w której stwierdzono, że przedsięwzięcie nie będzie powodować znaczącego negatywnego wpływu na środowisko wodne ani nie będzie mieć znaczenia dla możliwości osiągnięcia celów środowiskowych określonych w *Planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry*, przyjętym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 335). W tym kontekście twierdzenie strony społecznej, że bez opracowania modelu migracji zanieczyszczeń nie jest możliwe wykazanie braku negatywnego oddziaływania na wody, stanowi nieuprawnione rozszerzenie wymogów stawianych Raportowi o oddziaływaniu na środowisko. Ocena oddziaływania na środowisko polega bowiem przede wszystkim na identyfikacji rzeczywistych mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a nie na analizowaniu hipotetycznych procesów, które nie wynikają z charakteru projektowanej instalacji. W sytuacji, w której przedsięwzięcie nie przewiduje wprowadzania zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego, modelowanie migracji takich zanieczyszczeń byłoby działaniem czysto teoretycznym i nie miałoby oparcia w rzeczywistych warunkach funkcjonowania inwestycji. Zarzut sprowadza się zatem do postulatu zastosowania narzędzia analitycznego, którego konieczność nie wynika z przepisów prawa ani z charakteru przedsięwzięcia. Raport identyfikuje potencjalne źródła oddziaływania na środowisko wodne,

opisuje warunki hydrogeologiczne obszaru oraz wskazuje środki zapobiegające przedostawaniu się substancji do środowiska gruntowo-wodnego. W oparciu o tę analizę stwierdzono brak mechanizmów mogących prowadzić do migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym, a tym samym brak podstaw do przeprowadzania modelowania takich procesów. W konsekwencji zarzut należy uznać za niezasadny.

19 – Brak analizy kierunków przepływu wód podziemnych

„Raport OOŚ nie zawiera: (...) określenia kierunków przepływu wód podziemnych. Bez tych danych nie jest możliwe wykazanie braku negatywnego oddziaływania na wody."

Zarzut dotyczący braku analizy kierunków przepływu wód podziemnych jest niezasadny, gdyż opiera się na pominięciu rzeczywistej treści Raportu oraz na błędnym założeniu, że analiza taka nie została w nim przeprowadzona. W rozdziale dotyczącym charakterystyki warunków hydrogeologicznych obszaru przedsięwzięcia Raport zawiera opis budowy geologicznej i hydrogeologicznej regionu, identyfikuje główne poziomy wodonośne oraz wskazuje kierunki przepływu wód podziemnych w obrębie rozpoznanych struktur hydrogeologicznych (*5.4.4 Wody podziemne*). W szczególności w odniesieniu do poziomów wodonośnych związanych z utworami triasu wskazano wprost, że przepływ wód podziemnych w obrębie poziomu wapienia muszlowego odbywa się w kierunku północnym (*Przepływ wód podziemnych odbywa się w kierunku północnym str. 32*). Oznacza to, że Raport nie tylko identyfikuje występowanie poszczególnych poziomów wodonośnych, lecz również wskazuje kierunki regionalnego przepływu wód podziemnych w obrębie głównych struktur hydrogeologicznych, w tym w obrębie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie. Jednocześnie Raport wskazuje, że poziom ten występuje na głębokości co najmniej kilkudziesięciu metrów, natomiast głębsze poziomy wodonośne związane z utworami triasu dolnego oraz permu występują na głębokościach rzędu kilkuset metrów. Dodatkowo wskazano, że w rejonie przedsięwzięcia znajdują się ujęcia wód podziemnych eksploatujące poziomy znacznie głębsze – studnia nr 5 ujmuje wodę z głębokości około 388 m, natomiast studnia nr 4 z głębokości około 500 m (*5.4.7 Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*). Dane te pozwalają na jednoznaczne określenie relacji pomiędzy planowaną inwestycją a poziomami wodonośnymi wykorzystywanymi do zaopatrzenia ludności w wodę. Raport zawiera również opis czwartorzędowego poziomu wodonośnego, który w rejonie przedsięwzięcia stanowi poziom główny w sensie użytkowym i występuje na głębokości około 1–2 m p.p.t. Wskazano jego genezę, budowę litologiczną oraz sposób zasilania i drenażu. W szczególności wskazano,

że poziom ten zasilany jest przez infiltrację opadów atmosferycznych, natomiast jego drenaż odbywa się przez rzekę Mała Panew (*5.4.4 Wody podziemne*). Już sama informacja o drenażu poziomu wodonośnego przez określony ciek powierzchniowy stanowi wskazanie kierunku regionalnego przepływu wód gruntowych, gdyż w warunkach hydrogeologicznych tego typu przepływ odbywa się w kierunku odbiornika drenażowego. Oznacza to, że Raport zawiera zarówno charakterystykę budowy hydrogeologicznej obszaru, jak i opis mechanizmów zasilania oraz drenażu poziomów wodonośnych, co w sposób wystarczający pozwala na ocenę potencjalnych dróg oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena oddziaływania na środowisko nie polega na sporządzaniu szczegółowego modelu hydrogeologicznego obszaru, lecz na identyfikacji tych elementów środowiska, które mogą pozostawać w związku przyczynowym z funkcjonowaniem planowanego przedsięwzięcia. W niniejszej sprawie Raport wykazał, że przedsięwzięcie nie wiąże się z wprowadzaniem zanieczyszczeń do gruntu ani wód, nie przewiduje eksploatacji własnych ujęć wód podziemnych, a ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych. Zastosowanie szczelnych posadzek w hali chowu oraz szczelnych zbiorników do gromadzenia cieczy technologicznej eliminuje możliwość infiltracji zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). W takiej sytuacji szczegółowe modelowanie lokalnych kierunków przepływu wód gruntowych nie ma znaczenia dla oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne, gdyż brak jest mechanizmu emisji zanieczyszczeń do gruntu, które mogłyby następnie podlegać transportowi wraz z wodami podziemnymi. W konsekwencji twierdzenie strony społecznej, że bez określenia kierunków przepływu wód podziemnych nie jest możliwe wykazanie braku negatywnego oddziaływania na wody, stanowi nieuprawnione rozszerzenie wymogów stawianych Raportowi o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Raport zawiera zarówno charakterystykę warunków hydrogeologicznych obszaru, identyfikację poziomów wodonośnych i ich parametrów, jak i informacje dotyczące zasilania i drenażu tych poziomów oraz kierunków przepływu wód w głównych strukturach hydrogeologicznych. Na tej podstawie dokonano oceny wpływu przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz stwierdzono brak mechanizmów mogących prowadzić do ich zanieczyszczenia lub pogorszenia ich stanu. Zarzut strony społecznej nie wskazuje żadnego elementu tej analizy, który nie zostałby przeprowadzony, ograniczając się jedynie do ogólnego zakwestionowania jej wyników, a jednocześnie kwestionuje istnienie w Raporcie danych, które ten w rzeczywistości zawiera.

20 – Brak oszacowania czasu migracji zanieczyszczeń do warstw wodonośnych

„Raport OOŚ nie zawiera: (...) oszacowania czasu dotarcia zanieczyszczeń do warstw wodonośnych. Bez tych danych nie jest możliwe wykazanie braku negatywnego oddziaływania na wody."

Zarzut braku oszacowania czasu migracji zanieczyszczeń do warstw wodonośnych należy uznać za niezasadny, gdyż opiera się na błędnym założeniu, że w przypadku planowanego przedsięwzięcia istnieje mechanizm emisji zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego, który wymagałby modelowania ich transportu w ośrodku gruntowym. Tymczasem z przeprowadzonej w Raporcie analizy wynika jednoznacznie, że funkcjonowanie przedsięwzięcia nie będzie powodować wprowadzania zanieczyszczeń do gruntu ani do wód powierzchniowych lub podziemnych, a zatem nie występuje proces, którego migracja w środowisku gruntowo-wodnym mogłaby podlegać modelowaniu lub dla którego należałoby określać czas dotarcia do warstw wodonośnych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko sporządza się zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten określa katalog elementów, jakie Raport powinien zawierać, obejmujący m.in. opis elementów środowiska objętych przewidywanym oddziaływaniem, opis przewidywanych znaczących oddziaływań oraz opis działań zapobiegających i minimalizujących. W katalogu tym nie występuje obowiązek opracowania modelu migracji zanieczyszczeń ani określania czasu ich dotarcia do poziomów wodonośnych. Zastosowanie takich narzędzi analitycznych może być uzasadnione w przypadku przedsięwzięć, które wiążą się z rzeczywistym wprowadzaniem substancji do gruntu lub wód albo z wysokim ryzykiem ich uwolnienia do środowiska. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Raport w sposób jednoznaczny wskazuje, że na terenie planowanej fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i okresowo wywożona do wykorzystania rolniczego przez odbiorców zewnętrznych (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Jednocześnie w hali chowu przewidziano wykonanie szczelnej posadzki, która uniemożliwia infiltrację zanieczyszczeń do gruntu. Raport wskazuje również, że ewentualne substancje mogące stanowić zagrożenie dla środowiska wodnego będą magazynowane w szczelnych pojemnikach ustawionych na szczelnej powierzchni, a ich gospodarka prowadzona będzie zgodnie z zasadami właściwymi dla tego typu instalacji (*7.2.9 Wnioski*). W konsekwencji z terenu przedsięwzięcia nie będą

odprowadzane do środowiska substancje mogące stanowić źródło zanieczyszczeń wód powierzchniowych lub podziemnych. W tej sytuacji nie istnieje proces migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym, który mógłby zostać objęty modelowaniem hydrogeologicznym lub dla którego należałoby określać czas transportu do poziomów wodonośnych. Analizowanie czasu dotarcia hipotetycznych zanieczyszczeń do warstw wodonośnych w sytuacji, gdy przedsięwzięcie nie przewiduje ich wprowadzania do środowiska, miałoby charakter czysto teoretyczny i nie wynikałoby ani z charakteru inwestycji, ani z wymogów prawnych dotyczących sporządzania Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Jednocześnie należy podkreślić, że Raport zawiera szczegółową charakterystykę warunków hydrogeologicznych obszaru, obejmującą opis czwartorzędowych i triasowych poziomów wodonośnych, ich budowę geologiczną, sposób zasilania oraz relacje hydrauliczne pomiędzy poszczególnymi poziomami. Wskazano także głębokość zalegania zwierciadła wód podziemnych oraz charakter zbiorników wód podziemnych występujących w rejonie przedsięwzięcia, w tym Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie (*5.4.4 Wody podziemne*). Na tej podstawie przeprowadzono ocenę wpływu przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz stwierdzono, że planowana inwestycja nie będzie powodować znaczącego negatywnego oddziaływania na środowisko wodne ani nie będzie mieć znaczenia dla możliwości osiągnięcia celów środowiskowych określonych w *Planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjętym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 335). Zarzut strony społecznej sprowadza się zatem do postulatu przeprowadzenia dodatkowej analizy o charakterze czysto hipotetycznym, która nie wynika ani z przepisów prawa, ani z charakteru przedsięwzięcia, ani z wyników przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko. Raport identyfikuje potencjalne drogi oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne, opisuje warunki hydrogeologiczne obszaru oraz wskazuje rozwiązania techniczne eliminujące możliwość infiltracji zanieczyszczeń do gruntu. W takiej sytuacji brak jest podstaw do modelowania czasu migracji zanieczyszczeń do poziomów wodonośnych, gdyż proces taki nie występuje w przypadku planowanego przedsięwzięcia.

21 – Brak ilościowej analizy kumulacji presji na środowisko wodne

„W bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji funkcjonują oraz zostały zgłoszone inne instalacje chowu drobiu o znacznej obsadzie. Raport OOŚ nie dokonuje rzetelnej, ilościowej ani przestrzennej analizy kumulacji presji azotowej oraz długoterminowego obciążenia środowiska wodnego. Ograniczając się do opisowego wskazania istnienia innych instalacji, bez określenia łącznych ładunków zanieczyszczeń, ich migracji oraz wpływu na stan wód podziemnych, w szczególności w granicach GZWP nr 333."

Zarzut braku ilościowej analizy kumulacji presji na środowisko wodne jest niezasadny, gdyż opiera się na błędnym założeniu, że planowane przedsięwzięcie generuje emisję zanieczyszczeń do środowiska wodnego, która mogłaby podlegać kumulacji z oddziaływaniami innych instalacji. Tymczasem z przeprowadzonej w Raporcie analizy wynika jednoznacznie, że funkcjonowanie planowanej fermy nie będzie powodowało wprowadzania zanieczyszczeń do wód powierzchniowych ani podziemnych, a zatem brak jest podstaw do określania łącznych ładunków zanieczyszczeń w środowisku wodnym czy też do modelowania ich migracji. Raport w sposób wyraźny identyfikuje istniejące w otoczeniu instalacje chowu drobiu oraz określa ich położenie przestrzenne względem planowanego przedsięwzięcia. Wskazano, że od strony zachodniej zlokalizowana jest ferma drobiu obejmująca trzy obiekty inwentarskie, kolejna ferma znajduje się w odległości około 30 m na południowy zachód, natomiast następna w odległości około 230 m na północ od terenu inwestycji (*4.1.2 Charakterystyka zagospodarowania terenu w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia*). Informacje te zostały następnie uwzględnione w rozdziale dotyczącym oddziaływań skumulowanych, sporządzonym zgodnie z zakresem określonym w postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r., w którym organ zobowiązał do uwzględnienia kumulacji oddziaływań planowanej inwestycji z istniejącymi fermami drobiu zlokalizowanymi w jej otoczeniu (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Należy jednak podkreślić, że analiza oddziaływań skumulowanych musi odnosić się do rzeczywistych mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia na poszczególne elementy środowiska. W odniesieniu do środowiska wodnego Raport wykazał jednoznacznie, że z terenu fermy nie będą odprowadzane do środowiska ścieki ani inne substancje mogące stanowić źródło zanieczyszczeń wód powierzchniowych lub podziemnych. Na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i okresowo wywożona poza teren fermy (*4.6.1 Emisja ścieków i wód*

opadowych). Jednocześnie w hali chowu przewidziano wykonanie szczelnej posadzki, która eliminuje możliwość infiltracji zanieczyszczeń do gruntu. Raport wskazuje ponadto, że wody opadowe z terenu fermy będą wsiąkały w sposób niezorganizowany w obrębie terenu inwestycji, co odpowiada naturalnemu sposobowi infiltracji wód opadowych na terenach niezurbanizowanych i nie stanowi źródła zanieczyszczeń środowiska wodnego. W takich warunkach nie występuje emisja zanieczyszczeń do środowiska wodnego, która mogłaby podlegać kumulacji z oddziaływaniami innych instalacji chowu drobiu. Kumulacja oddziaływań może być analizowana wyłącznie w odniesieniu do tych czynników środowiskowych, w których występują rzeczywiste emisje lub presje środowiskowe. Jeżeli w odniesieniu do danego elementu środowiska – w tym przypadku wód powierzchniowych i podziemnych – Raport wykazuje brak emisji oraz brak mechanizmu oddziaływania przedsięwzięcia, to nie istnieje również możliwość kumulowania się takiego oddziaływania z oddziaływaniami innych instalacji. W praktyce oznaczałoby to próbę sumowania oddziaływania innych przedsięwzięć z oddziaływaniem równym zeru, co z oczywistych względów nie prowadzi do powstania nowej presji środowiskowej. Twierdzenie strony społecznej, że konieczne jest określenie *łącznych ładunków zanieczyszczeń* oraz modelowanie ich migracji w środowisku wodnym, stanowi zatem nieuprawnione rozszerzenie zakresu analizy wymaganej w Raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko oraz analizę ich kumulacji z oddziaływaniami innych przedsięwzięć w zakresie, w jakim takie oddziaływania mogą się kumulować. Przepis ten nie nakłada obowiązku prowadzenia szczegółowej analizy ilościowej w odniesieniu do elementów środowiska, w których nie występuje emisja ani inny mechanizm oddziaływania. W konsekwencji Raport prawidłowo identyfikuje istniejące w otoczeniu fermy drobiu oraz uwzględnia ich obecność w analizie oddziaływań skumulowanych, natomiast w odniesieniu do środowiska wodnego stwierdza brak mechanizmu oddziaływania planowanego przedsięwzięcia, który mógłby podlegać kumulacji z oddziaływaniami innych instalacji. Zarzut strony społecznej nie wskazuje żadnego konkretnego mechanizmu emisji zanieczyszczeń do wód, który zostałby pominięty w Raporcie, ograniczając się jedynie do postulatu przeprowadzenia dodatkowych analiz o charakterze hipotetycznym. W tych okolicznościach zarzut należy uznać za niezasadny.

22 – Brak analizy łącznych ładunków zanieczyszczeń, brak analizy migracji i wpływu skumulowanych zanieczyszczeń na GZWP

„W bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji funkcjonują oraz zostały zgłoszone inne instalacje chowu drobiu o znacznej obsadzie. Raport OOŚ nie dokonuje rzetelnej, ilościowej ani przestrzennej analizy kumulacji presji azotowej oraz długoterminowego obciążenia środowiska wodnego. Ograniczając się do opisowego wskazania istnienia innych instalacji, bez określenia łącznych ładunków zanieczyszczeń, ich migracji oraz wpływu na stan wód podziemnych. w szczególności w granicach GZWP nr 333."

Zarzut braku analizy migracji oraz wpływu skumulowanych zanieczyszczeń na Główny Zbiornik Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie jest niezasadny, gdyż opiera się na błędnym założeniu, że planowane przedsięwzięcie generuje emisję zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego, która mogłaby następnie podlegać kumulacji z oddziaływaniami innych instalacji chowu drobiu funkcjonujących w otoczeniu inwestycji. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport zawiera szczegółową charakterystykę warunków hydrogeologicznych obszaru przedsięwzięcia, obejmującą opis poziomów wodonośnych wykształconych w utworach czwartorzędu i triasu, identyfikację Głównych Zbiorników Wód Podziemnych występujących w rejonie inwestycji – w tym GZWP nr 333 Opole – Zawadzkie – oraz charakterystykę Jednolitej Części Wód Podziemnych nr GW6000110 (*5.4.4 Wody podziemne*). Analiza ta stanowi podstawę oceny wpływu przedsięwzięcia na środowisko wodne i została następnie rozwinięta w rozdziale dotyczącym oddziaływania inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych określonych w *Planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjętym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz.U. z 2023 r., poz. 335) (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Z przeprowadzonej analizy wynika jednoznacznie, że planowane przedsięwzięcie nie będzie powodowało wprowadzania zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego. Na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i okresowo wywożona poza teren fermy. Jednocześnie w hali chowu przewidziano wykonanie szczelnej posadzki, która uniemożliwia infiltrację zanieczyszczeń do gruntu. Raport wskazuje również, że ewentualne substancje mogące stanowić zagrożenie dla środowiska wodnego będą magazynowane w szczelnych pojemnikach ustawionych na szczelnej powierzchni (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). W konsekwencji z terenu inwestycji nie będą odprowadzane do środowiska substancje mogące

stanowić źródło zanieczyszczeń wód podziemnych. W takich warunkach brak jest mechanizmu emisji zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego, który mógłby następnie podlegać migracji w kierunku poziomów wodonośnych lub kumulować się z oddziaływaniami innych instalacji. Analiza migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym może mieć znaczenie wyłącznie w sytuacji, gdy istnieje rzeczywiste źródło emisji do gruntu lub wód. W przypadku planowanego przedsięwzięcia taka emisja nie występuje, co zostało jednoznacznie wykazane w Raporcie. Jednocześnie Raport identyfikuje istniejące instalacje chowu drobiu zlokalizowane w otoczeniu planowanego przedsięwzięcia oraz określa ich położenie przestrzenne względem terenu inwestycji. Analiza oddziaływań skumulowanych została przeprowadzona zgodnie z zakresem określonym w postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r. i obejmuje te komponenty środowiska, w których może wystąpić rzeczywiste kumulowanie się oddziaływań. W przypadku środowiska wodnego Raport wykazał brak mechanizmu oddziaływania planowanego przedsięwzięcia, który mógłby prowadzić do kumulacji presji z innymi instalacjami chowu drobiu (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Twierdzenie strony społecznej, że konieczne jest określenie *łącznych ładunków zanieczyszczeń azotowych* oraz modelowanie ich migracji w obrębie GZWP nr 333, stanowi zatem nieuprawnione rozszerzenie zakresu analizy wymaganej w Raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać analizę oddziaływań skumulowanych w zakresie, w jakim oddziaływania te mogą rzeczywiście wystąpić. Przepis ten nie nakłada obowiązku prowadzenia hipotetycznych analiz migracji zanieczyszczeń w sytuacji, gdy przedsięwzięcie nie stanowi źródła emisji do środowiska wodnego. W konsekwencji Raport prawidłowo identyfikuje istniejące instalacje chowu drobiu w otoczeniu inwestycji oraz uwzględnia możliwość kumulacji oddziaływań w odniesieniu do tych komponentów środowiska, w których takie oddziaływanie może wystąpić.

W odniesieniu do środowiska wodnego wykazano natomiast brak mechanizmu emisji zanieczyszczeń, a tym samym brak podstaw do modelowania ich migracji lub kumulacji w obrębie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333. Zarzut strony społecznej nie wskazuje żadnego rzeczywistego źródła zanieczyszczeń, które miałoby zostać pominięte w analizie, ograniczając się jedynie do postulatu przeprowadzenia dodatkowych analiz o charakterze czysto hipotetycznym. W tych okolicznościach zarzut należy uznać za niezasadny.

23 – Nierealne założenia dotyczące zużycia wody

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody na potrzeby planowanego przedsięwzięcia, jednak nie wykazuje ich realności w odniesieniu do skali produkcji, intensywności chowu oraz lokalnych uwarunkowań hydrogeologicznych. Przyjęte wartości mają charakter deklaratywny i normatywny, a nie wynikowy z analizy rzeczywistych procesów technologicznych, sezonowości oraz potencjalnych strat w systemie."

Zarzut dotyczący przyjęcia nierealnych założeń dotyczących zużycia wody jest niezasadny, gdyż nie znajduje potwierdzenia ani w treści Raportu, ani w charakterystyce procesu technologicznego planowanego przedsięwzięcia. Przedstawione w Raporcie wartości zapotrzebowania na wodę wynikają bezpośrednio z opisu procesu produkcyjnego, skali planowanej produkcji oraz przyjętych rozwiązań technologicznych i nie mają charakteru *deklaratywnego*, jak sugeruje strona społeczna. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport w sposób przejrzysty przedstawia strukturę zużycia wody w podziale na etapy realizacji oraz funkcjonowania przedsięwzięcia. W odniesieniu do etapu realizacji inwestycji przyjęto zapotrzebowanie na wodę związane z potrzebami sanitarnymi pracowników budowlanych oraz z ewentualnymi pracami technologicznymi prowadzonymi na placu budowy. Wartości te zostały oszacowane na podstawie liczby pracowników oraz standardowych wskaźników zużycia wody przypadających na jedną osobę, co stanowi powszechnie stosowaną metodę szacowania zapotrzebowania na wodę na etapie budowy. Jednocześnie wskazano, że zagadnienie to nie stanowi istotnego czynnika w prognozowaniu oddziaływania na środowisko wodne, gdyż ma charakter krótkotrwały i obejmuje niewielkie ilości wody (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). W odniesieniu do etapu eksploatacji instalacji Raport wskazuje dwa podstawowe kierunki wykorzystania wody – pojenie stada oraz mycie hali chowu po zakończeniu cyklu produkcyjnego. Zapotrzebowanie na wodę do pojenia drobiu zostało określone na poziomie około 1275 m^3 rocznie, natomiast zużycie wody związane z myciem hali chowu oszacowano

na około 24 m^3 rocznie, przy założeniu maksymalnie sześciu cykli produkcyjnych w ciągu roku i zużyciu około 4 m^3 wody na jedno czyszczenie hali. Łączne roczne zużycie wody na fermie oszacowano zatem na poziomie około 1299 m^3 (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). Wartości te pozostają bezpośrednio powiązane z opisanym w Raporcie procesem technologicznym chowu brojlerów kurzych. Raport szczegółowo przedstawia sposób prowadzenia chowu, długość cyklu produkcyjnego wynoszącą około 5–7 tygodni, liczbę cykli produkcyjnych w ciągu roku oraz sposób funkcjonowania systemów pojenia i żywienia drobiu. W szczególności wskazano, że pojenie drobiu odbywać się będzie przy wykorzystaniu systemu pojenia smoczkowego (kropelkowego), który zapobiega rozlewaniu wody i minimalizuje jej straty w procesie chowu (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*). Zastosowanie tego typu instalacji stanowi standardowe rozwiązanie technologiczne stosowane w nowoczesnych fermach drobiu i właśnie jego funkcją jest ograniczenie strat wody oraz stabilizacja rzeczywistego zużycia wody w procesie produkcyjnym. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem strony społecznej, że przyjęte w Raporcie wartości mają charakter *normatywny*, a nie wynikowy z analizy procesu technologicznego. Zapotrzebowanie na wodę zostało określone w oparciu o parametry produkcyjne instalacji oraz opis technologii chowu przedstawiony w Raporcie. Jednocześnie wartości te mają charakter prognostyczny, co jest naturalną konsekwencją faktu, że Raport sporządzany jest na etapie planowania przedsięwzięcia, a zatem jego funkcją jest oszacowanie przyszłego zapotrzebowania na zasoby w oparciu o parametry projektowanej instalacji. Zarzut dotyczący nieuwzględnienia *lokalnych uwarunkowań hydrogeologicznych* również nie znajduje uzasadnienia w treści Raportu. Woda wykorzystywana w procesie produkcyjnym nie będzie bowiem pobierana bezpośrednio z poziomów wodonośnych, lecz dostarczana będzie z zewnętrznej sieci wodociągowej. Oznacza to, że funkcjonowanie instalacji nie będzie powodowało bezpośredniej eksploatacji lokalnych zasobów wód podziemnych ani nie będzie oddziaływało na ich stan ilościowy. Z tego względu charakterystyka warunków hydrogeologicznych obszaru została uwzględniona w Raporcie w kontekście oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne, natomiast nie stanowi czynnika determinującego wielkość zapotrzebowania na wodę w procesie produkcyjnym. Twierdzenie strony społecznej, że przyjęte wartości nie uwzględniają sezonowości czy potencjalnych strat w systemie, ma charakter czysto hipotetyczny i nie wskazuje żadnych konkretnych danych, które podważałyby przedstawione w Raporcie wielkości zużycia wody. Sam fakt, że wartości te mają charakter szacunkowy, nie stanowi wady Raportu, lecz wynika z charakteru oceny oddziaływania na środowisko, która

dotyczy przedsięwzięcia planowanego, a nie funkcjonującej instalacji. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport przedstawia logiczną i spójną analizę zapotrzebowania na wodę, opartą na charakterystyce procesu produkcyjnego oraz przyjętych rozwiązaniach technologicznych. Zarzut strony społecznej nie wskazuje żadnych konkretnych błędów w przyjętych obliczeniach ani nie przedstawia alternatywnych danych, które pozwalałyby zakwestionować przedstawione wartości, ograniczając się jedynie do ogólnego zakwestionowania ich realności. W tych okolicznościach zarzut należy uznać za niezasadny.

24 – Brak analizy maksymalnego (szczytowego) poboru wody

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody na potrzeby planowanego przedsięwzięcia, jednak nic wykazuje ich realności w odniesieniu do skali produkcji, intensywności chowu oraz lokalnych uwarunkowań hydrogeologicznych. Przyjęte wartości mają charakter deklaratywny i normatywny, a nie wynikowy z analizy rzeczywistych procesów technologicznych, sezonowości oraz potencjalnych strat w systemie. W szczególności Raport: nie odnosi się do maksymalnych poborów wody w okresach szczytowych."

Zarzut dotyczący braku analizy maksymalnego, szczytowego poboru wody nie znajduje uzasadnienia w charakterze planowanego przedsięwzięcia ani w metodologii oceny oddziaływania na środowisko zastosowanej w Raporcie. W niniejszym przypadku zapotrzebowanie na wodę zostało określone w oparciu o parametry procesu technologicznego chowu drobiu oraz sposób organizacji cyklu produkcyjnego, który z natury rzeczy nie generuje krótkotrwałych, znaczących skoków poboru wody, typowych dla niektórych instalacji przemysłowych. Raport wskazuje, że zasadnicza część zużycia wody związana jest z pojeniem stada, realizowanym w sposób ciągły poprzez system pojenia smoczkowego (kropelkowego). System ten zapewnia stałe i równomierne dostarczanie wody zwierzętom w trakcie całego cyklu produkcyjnego, co w praktyce oznacza stabilny i rozłożony w czasie pobór wody (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*). Zużycie wody w tym zakresie nie ma charakteru epizodycznego ani impulsowego, lecz jest bezpośrednio powiązane z bieżącym zapotrzebowaniem zwierząt w trakcie chowu. Oznacza to, że maksymalne chwilowe zapotrzebowanie na wodę nie odbiega w sposób istotny od wartości średnich wynikających z parametrów technologicznych produkcji. Drugim elementem zużycia wody jest mycie hali chowu po zakończeniu cyklu produkcyjnego. Proces ten odbywa się okresowo – maksymalnie sześć razy w roku – i dotyczy jednorazowego zużycia stosunkowo niewielkiej ilości wody, oszacowanej w Raporcie na około 4 m^3 na jeden cykl czyszczenia hali. Nawet w przypadku jednorazowego poboru wody w trakcie tych prac wielkość ta pozostaje niewielka w skali

dobowego funkcjonowania instalacji i nie stanowi istotnego obciążenia systemu zaopatrzenia w wodę. Należy również podkreślić, że planowana ferma nie będzie korzystać z własnego ujęcia wód podziemnych, lecz będzie zaopatrywana w wodę z zewnętrznej sieci wodociągowej. Oznacza to, że ewentualne wahania chwilowego poboru wody nie przekładają się bezpośrednio na oddziaływanie przedsięwzięcia na lokalne zasoby wód podziemnych ani na warunki hydrogeologiczne obszaru. W konsekwencji przedstawienie w Raporcie rocznego zapotrzebowania na wodę oraz jego struktury technologicznej stanowi wystarczającą podstawę do oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. W przypadku instalacji o stabilnym i przewidywalnym profilu zużycia wody dodatkowa analiza maksymalnych chwilowych poborów nie ma znaczenia dla oceny wpływu przedsięwzięcia na środowisko, gdyż nie prowadziłaby do odmiennych wniosków w zakresie oddziaływania instalacji. Zarzut strony społecznej nie wskazuje przy tym żadnego konkretnego mechanizmu technologicznego, który mógłby powodować istotne szczytowe zapotrzebowanie na wodę, ograniczając się jedynie do ogólnego zakwestionowania przyjętej metodologii. W tych okolicznościach zarzut należy uznać za niezasadny.

25 – Brak analizy kumulacji poboru wody z innymi fermami

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody na potrzeby planowanego przedsięwzięcia, jednak nic wykazuje ich realności w odniesieniu do skali produkcji, intensywności chowu oraz lokalnych uwarunkowań hydrogeologicznych. Przyjęte wartości mają charakter deklaratywny i normatywny, a nie wynikowy z analizy rzeczywistych procesów technologicznych, sezonowości oraz potencjalnych strat w systemie. W szczególności Raport: (...) nie analizuje kumulacji poboru wód z innymi instalacjami chowu drobiu funkcjonującymi w tym samym obszarze hydrogeologicznym."

Zarzut dotyczący braku analizy kumulacji poboru wody z innymi fermami drobiu funkcjonującymi w otoczeniu planowanego przedsięwzięcia jest niezasadny, gdyż pomija kluczową okoliczność wynikającą z treści Raportu, a mianowicie sposób zaopatrzenia planowanej instalacji w wodę. Raport jednoznacznie wskazuje, że woda wykorzystywana na potrzeby funkcjonowania fermy będzie pobierana z zewnętrznej sieci wodociągowej, a nie z indywidualnego ujęcia wód podziemnych zlokalizowanego na terenie inwestycji (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). W konsekwencji planowane przedsięwzięcie nie będzie stanowiło samodzielnego źródła poboru wód podziemnych z lokalnych poziomów wodonośnych ani z Głównych Zbiorników Wód Podziemnych występujących w rejonie inwestycji. Pobór wody realizowany będzie w ramach istniejącego systemu zaopatrzenia w wodę obsługującego gminę

Zawadzkie, którego funkcjonowanie, w tym wielkość dopuszczalnych poborów wody z ujęć komunalnych, regulowane jest odrębnymi decyzjami administracyjnymi wydawanymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1087 z późn. zm.). Oznacza to, że ewentualna kumulacja poboru wody z różnych instalacji funkcjonujących na obszarze gminy nie jest skutkiem działania pojedynczego przedsięwzięcia, lecz elementem funkcjonowania całego systemu wodociągowego, którego eksploatacja podlega odrębnej regulacji prawnej i kontroli administracyjnej. Analiza łącznego poboru wody z poszczególnych ujęć oraz ocena jego wpływu na stan zasobów wód podziemnych należy do kompetencji organów właściwych w sprawach gospodarki wodnej na etapie wydawania pozwoleń wodnoprawnych dla tych ujęć, a nie do zakresu Raportu o oddziaływaniu na środowisko sporządzanego dla pojedynczego przedsięwzięcia korzystającego z sieci wodociągowej. W tym kontekście należy również podkreślić, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko sporządzany na podstawie art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) obejmuje analizę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko w zakresie, w jakim oddziaływanie to może rzeczywiście wystąpić. W przypadku planowanej fermy drobiu nie przewiduje się bezpośredniego poboru wód podziemnych, a zatem przedsięwzięcie nie generuje presji na lokalne zasoby wodne w postaci eksploatacji poziomów wodonośnych. W takiej sytuacji brak jest podstaw do prowadzenia analizy kumulacji poboru wód z innymi instalacjami w tym samym obszarze hydrogeologicznym. Zarzut strony społecznej opiera się zatem na błędnym utożsamieniu zużycia wody przez instalację z jej bezpośrednim poborem z zasobów wodnych. W niniejszej sprawie woda będzie dostarczana z sieci wodociągowej, co oznacza, że wpływ planowanego przedsięwzięcia na środowisko wodne ogranicza się do poziomu zużycia wody w systemie zaopatrzenia w wodę, a nie do eksploatacji zasobów wód podziemnych w obrębie poziomów wodonośnych. W konsekwencji brak analizy kumulacji poboru wody z innymi fermami drobiu nie stanowi braku Raportu, gdyż planowane przedsięwzięcie nie jest źródłem bezpośredniego poboru wód podziemnych, który mógłby podlegać takiej kumulacji.

26 – Brak odniesienia zużycia wody do zdolności środowiska do samooczyszczania

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody na potrzeby planowanego przedsięwzięcia. jednak nic wykazuje ich realności w odniesieniu do skali produkcji. intensywności chowu oraz lokalnych uwarunkowań hydrogeologicznych. Przyjęte wartości mają charakter deklaratywny i normatywny. a nie wynikowy z analizy

rzeczywistych procesów technologicznych, sezonowości oraz potencjalnych strat w systemie. W szczególności Raport: (...) nie odnosi zużycia wody do ograniczonej zdolności środowiska do samooczyszczania, wskazanej w ekofizjografii gminy Zawadzkie."

Zarzut dotyczący braku odniesienia zużycia wody do *ograniczonej zdolności środowiska do samooczyszczania* jest niezasadny, gdyż opiera się na błędnym założeniu co do charakteru oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko wodne oraz nieprawidłowym rozumieniu samego pojęcia zdolności środowiska do samooczyszczania. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zdolność środowiska do samooczyszczania odnosi się do procesów zachodzących w środowisku w wyniku wprowadzania do niego substancji zanieczyszczających, w szczególności do wód powierzchniowych lub do gruntu. Pojęcie to ma zatem znaczenie przede wszystkim w kontekście emisji zanieczyszczeń do środowiska wodnego lub glebowego oraz oceny zdolności środowiska do ich rozkładu, rozcieńczenia lub naturalnej transformacji. Nie odnosi się natomiast do samego zużycia wody jako zasobu, które nie stanowi emisji zanieczyszczeń ani procesu wymagającego *samooczyszczania* środowiska. Z treści Raportu wynika jednoznacznie, że planowane przedsięwzięcie nie będzie powodowało wprowadzania ścieków ani innych substancji zanieczyszczających do wód powierzchniowych lub do gruntu (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, natomiast ciecz powstająca w wyniku mycia hali chowu będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i następnie wywożona poza teren fermy do zagospodarowania rolniczego przez odbiorców zewnętrznych. Oznacza to, że z terenu inwestycji nie będą odprowadzane do środowiska substancje, które mogłyby obciążać jego zdolność do samooczyszczania. Jednocześnie zużycie wody na potrzeby funkcjonowania fermy nie będzie wiązało się z bezpośrednim poborem wód podziemnych z lokalnych poziomów wodonośnych, lecz realizowane będzie z zewnętrznej sieci wodociągowej. W konsekwencji zużycie wody przez instalację nie stanowi presji środowiskowej w postaci emisji zanieczyszczeń ani oddziaływania na procesy samooczyszczania wód lub gleb. Odwołanie się przez stronę społeczną do ustaleń opracowania ekofizjograficznego dotyczących ograniczonej zdolności środowiska do samooczyszczania nie może zatem stanowić podstawy do kwestionowania przyjętych w Raporcie wielkości zużycia wody. Opracowania ekofizjograficzne identyfikują ogólne uwarunkowania przyrodnicze i potencjalną wrażliwość środowiska na określone typy presji, jednak ich ustalenia odnoszą się przede wszystkim do sytuacji, w których do środowiska wprowadzane są substancje mogące powodować jego zanieczyszczenie. W niniejszej sprawie taki mechanizm oddziaływania nie występuje.

W konsekwencji brak odniesienia wielkości zużycia wody do zdolności środowiska do samooczyszczania nie stanowi braku Raportu, gdyż planowane przedsięwzięcie nie powoduje emisji zanieczyszczeń do środowiska wodnego ani glebowego, które mogłyby obciążać jego zdolność do naturalnej regeneracji. Zarzut strony społecznej opiera się zatem na błędnym utożsamieniu zużycia wody z wprowadzaniem zanieczyszczeń do środowiska i w tym zakresie należy go uznać za niezasadny i logicznie wadliwy.

27 – Błędna kwalifikacja odcieków i odchodów jako nawozów naturalnych

„Raport OOŚ kwalifikuje odcieki, odchody i inne produkty uboczne chowu drobiu jako nawozy naturalne, nie analizując ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko wodne w warunkach lokalnych. Takie podejście prowadzi do zaniżenia ryzyka środowiskowego, w szczególności ryzyka infiltracji związków azotu do wód podziemnych."

Zarzut nie znajduje potwierdzenia ani w treści Raportu, ani w obowiązujących przepisach prawa regulujących gospodarkę nawozami naturalnymi w rolnictwie. W szczególności nie można zgodzić się z twierdzeniem, jakoby Raport kwalifikował powstające w toku chowu drobiu produkty uboczne w sposób dowolny lub prowadzący do zaniżenia ryzyka środowiskowego. Przede wszystkim należy wskazać, że powstający w trakcie chowu drobiu obornik – składający się z odchodów ptasich oraz ściółki – stanowi wprost nawóz naturalny w rozumieniu przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. *o nawozach i nawożeniu* (Dz.U. z 2024 r. poz. 105) przez nawozy naturalne rozumie się *nawozy pochodzenia zwierzęcego w postaci stałej lub płynnej, powstające w wyniku chowu lub hodowli zwierząt gospodarskich.* Obornik drobiowy stanowi zatem klasyczny przykład nawozu naturalnego w rozumieniu tej ustawy i jego kwalifikacja w taki sposób nie jest wynikiem interpretacji przyjętej w Raporcie, lecz bezpośrednim skutkiem definicji legalnej. W Raporcie wskazano jedynie sposób zagospodarowania tego materiału polegający na przekazywaniu go odbiorcom zewnętrznym do rolniczego wykorzystania, co odpowiada powszechnej praktyce funkcjonowania ferm drobiu oraz standardom gospodarki nawozami naturalnymi w rolnictwie *(4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych).* Analogicznie należy ocenić kwestię cieczy powstającej w wyniku mycia hali po zakończeniu cyklu produkcyjnego. Raport jednoznacznie wskazuje, że ciecz ta ma charakter rozwodnionych odchodów zwierzęcych, a więc substancji o charakterze nawozowym, która może być wykorzystywana do nawożenia gruntów rolnych. Takie rozwiązanie odpowiada praktyce rolniczej oraz zasadom wynikającym z dokumentów referencyjnych BAT (*Best*

Available Techniques) dla intensywnego chowu drobiu. Jednocześnie Raport szczegółowo opisuje sposób postępowania z tą cieczą – jej gromadzenie w szczelnych zbiornikach wybieralnych, co eliminuje możliwość niekontrolowanego przedostawania się jej do środowiska gruntowo-wodnego *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.2 Odprowadzenie ścieków)*. Istotne jest przy tym, że Raport nie zakłada bezpośredniego wprowadzania tych cieczy do środowiska na terenie inwestycji. Zgromadzona ciecz będzie przekazywana odbiorcom zewnętrznym do rolniczego wykorzystania, co oznacza, że jej stosowanie jako nawozu będzie odbywało się w ramach odrębnych reżimów prawnych regulujących nawożenie gruntów rolnych, w szczególności wynikających z przepisów dotyczących ochrony wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzenia rolniczego. Samo przedsięwzięcie nie przewiduje zatem prowadzenia nawożenia na terenie fermy ani wprowadzania tych substancji do środowiska w sposób bezpośredni *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.2 Odprowadzenie ścieków)*. Nie można również zgodzić się z tezą, że Raport pomija ocenę oddziaływania na środowisko wodne. Ocena taka została przeprowadzona w rozdziale dotyczącym wpływu inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne, w którym wykazano, że przy przyjętych rozwiązaniach technologicznych i organizacyjnych przedsięwzięcie nie spowoduje pogorszenia stanu wód ani zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych jednolitych części wód powierzchniowych i podziemnych *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych)*. Ponadto wskazać należy, że podstawą prawną stosowania koncepcji BAT w prawie Unii Europejskiej jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. *w sprawie emisji przemysłowych* (IED – *Industrial Emissions Directive*) (Dz.U. UE L 334 z 17.12.2010, s. 17 z późn. zm.), która wprowadza obowiązek stosowania najlepszych dostępnych technik w instalacjach mogących powodować znaczące oddziaływanie na środowisko. W odniesieniu do sektora chowu drobiu szczegółowe wymagania BAT zostały określone w Decyzji Wykonawczej Komisji (UE) 2017/302 z dnia 15 lutego 2017 r. *ustanawiającej konkluzje dotyczące najlepszych dostępnych technik (BAT) w odniesieniu do intensywnego chowu drobiu lub świń zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady* 2010/75/UE (Dz.U. UE L 43 z 21.02.2017, s. 231). Dokument ten wskazuje m.in. na konieczność właściwego gospodarowania nawozami naturalnymi oraz produktami ubocznymi chowu zwierząt, w tym ich rolniczego wykorzystania, magazynowania w sposób zapobiegający emisjom oraz przekazywania do wykorzystania poza instalacją. Rozwiązania te zostały implementowane do prawa krajowego przede wszystkim poprzez przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz.

54 z późn. zm.), które w art. 143 wprost wskazują, że instalacje mogące powodować emisję powinny być projektowane i eksploatowane z zastosowaniem najlepszych dostępnych technik. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zasady rolniczego wykorzystania nawozów naturalnych regulowane są także przez przepisy ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. *o nawozach i nawożeniu* (Dz.U. z 2024 r. poz. 105) oraz przez przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1087 z późn. zm.), w szczególności dotyczące programu działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych. System ten przewiduje możliwość rolniczego wykorzystania nawozów naturalnych powstających w gospodarstwach prowadzących chów zwierząt, przy zachowaniu określonych zasad ochrony wód i gleb. W konsekwencji wskazany w Raporcie sposób zagospodarowania obornika oraz cieczy powstających podczas mycia hal – polegający na ich magazynowaniu w szczelnych zbiornikach oraz przekazywaniu do rolniczego wykorzystania – pozostaje zgodny zarówno z koncepcją najlepszych dostępnych technik wynikającą z prawa Unii Europejskiej, jak i z regulacjami prawa krajowego dotyczącymi gospodarki nawozami naturalnymi. Zarzut opierający się na założeniu, że kwalifikacja obornika lub rozwodnionych odchodów zwierzęcych jako nawozów naturalnych stanowi dowolne założenie Raportu jest błędny. W rzeczywistości jest to kwalifikacja wynikająca wprost z przepisów prawa oraz utrwalonej praktyki rolniczej, natomiast Raport dodatkowo opisuje techniczne środki zabezpieczające środowisko, w szczególności system szczelnych zbiorników wybieralnych oraz brak bezpośredniego wprowadzania tych substancji do środowiska na terenie przedsięwzięcia *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.2 Odprowadzenie ścieków)*. Z tych względów twierdzenie o *zaniżeniu ryzyka środowiskowego* nie znajduje oparcia w treści Raportu ani w obowiązujących regulacjach prawnych.

28 – Brak analizy bilansu azotu w skali obszaru

„Raport OOŚ kwalifikuje odcieki, odchody i inne produkty uboczne chowu drobiu jako nawozy naturalne, nie analizując ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko wodne w warunkach lokalnych. Takie podejście prowadzi do zaniżenia ryzyka środowiskowego, w szczególności ryzyka infiltracji związków azotu do wód podziemnych. Raport: nie analizuje rzeczywistego bilansu azotu w skali obszaru."

W odniesieniu do twierdzenia, że Raport *nie analizuje rzeczywistego bilansu azotu w skali obszaru*, należy wskazać, iż zarzut ten opiera się na błędnym założeniu co do charakteru oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko wodne. Raport jednoznacznie wskazuje, że funkcjonowanie instalacji nie będzie powodowało emisji związków azotu do wód

powierzchniowych ani podziemnych, ponieważ w ramach przedsięwzięcia nie przewiduje się wprowadzania ścieków do środowiska wodnego ani do gruntu. Ciecze powstające w wyniku mycia hali chowu będą gromadzone w szczelnych zbiornikach wybieralnych, co eliminuje możliwość ich infiltracji do środowiska gruntowo-wodnego *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.2 Odprowadzenie ścieków)*. W rezultacie przedsięwzięcie nie generuje emisji azotu do środowiska wodnego na terenie instalacji, a zatem nie występuje mechanizm oddziaływania polegający na wprowadzaniu związków azotu do wód powierzchniowych lub podziemnych. W sytuacji, w której emisja tego rodzaju zanieczyszczeń do środowiska wodnego nie występuje, sporządzanie bilansu azotu w skali obszaru – rozumianego jako analiza kumulacji dopływu azotu do środowiska wodnego – nie znajduje uzasadnienia merytorycznego, gdyż brak jest źródła emisji, które mogłoby stanowić element takiego bilansu. Należy ponadto wskazać, że procedura oceny oddziaływania na środowisko nie polega na analizowaniu hipotetycznych oddziaływań, które nie wynikają z charakteru planowanego przedsięwzięcia, lecz na ocenie rzeczywistych i możliwych do zidentyfikowania oddziaływań wynikających z jego realizacji i eksploatacji. Wynika to bezpośrednio z konstrukcji przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), która w art. 66 ust. 1 określa elementy Raportu o oddziaływaniu na środowisko. Zgodnie z tym przepisem Raport powinien zawierać m.in. opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym oddziaływań bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, skumulowanych oraz krótkoterminowych i długoterminowych. Konstrukcja tego przepisu odnosi się zatem do oddziaływań wynikających z planowanego przedsięwzięcia, a nie do abstrakcyjnych lub czysto hipotetycznych scenariuszy, które nie mają źródła w przyjętych rozwiązaniach technologicznych lub organizacyjnych. W analizowanym przypadku Raport identyfikuje rzeczywiste mechanizmy oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne i wskazuje, że przy zastosowanych rozwiązaniach technicznych nie dochodzi do wprowadzania zanieczyszczeń do wód ani do gruntu. W konsekwencji brak jest podstaw do sporządzania dodatkowych analiz opartych na założeniu infiltracji związków azotu do wód podziemnych, skoro mechanizm taki nie wynika z przyjętego sposobu funkcjonowania instalacji *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.2 Odprowadzenie ścieków)*. Jednocześnie Raport zawiera ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne, w której wykazano, że realizacja inwestycji – przy zastosowanych rozwiązaniach technicznych – nie spowoduje pogorszenia stanu wód ani zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych jednolitych części wód powierzchniowych

i podziemnych *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych)*. W tych okolicznościach zarzut braku analizy *bilansu azotu w skali obszaru* pozostaje bezprzedmiotowy w kontekście oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne, gdyż Raport wykazuje brak emisji związków azotu do tego komponentu środowiska, a procedura oceny oddziaływania na środowisko nie wymaga sporządzania analiz opartych na założeniach czysto hipotetycznych.

29 – Brak analizy migracji związków azotu w środowisku gruntowo-wodnym

„Raport OOŚ kwalifikuje odcieki, odchody i inne produkty uboczne chowu drobiu jako nawozy naturalne, nie analizując ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko wodne w warunkach lokalnych. Takie podejście prowadzi do zaniżenia ryzyka środowiskowego, w szczególności ryzyka infiltracji związków azotu do wód podziemnych. Raport: (...) nie odnosi się do podatności środowiska gruntowo-wodnego na migrację zanieczyszczeń."

Zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w treści Raportu, ponieważ w jego części hydrogeologicznej dokonano szczegółowej charakterystyki środowiska gruntowo-wodnego obszaru planowanego przedsięwzięcia, obejmującej zarówno budowę geologiczną, strukturę poziomów wodonośnych, warunki zasilania wód podziemnych, jak również identyfikację głównych zbiorników wód podziemnych oraz jednolitych części wód podziemnych. W szczególności wskazano występowanie czwartorzędowego poziomu wodonośnego związanego z osadami piaszczysto-żwirowymi, charakter zwierciadła wód podziemnych oraz brak warstw izolujących, co zostało wprost ocenione jako czynnik zwiększający potencjalną podatność tego poziomu wodonośnego na zanieczyszczenia *(5.4.4 Wody podziemne)*. Raport nie tylko identyfikuje zatem warunki hydrogeologiczne, lecz także wprost wskazuje stopień potencjalnego zagrożenia wód podziemnych wynikający z budowy geologicznej terenu. Jednocześnie dokonano charakterystyki głównych zbiorników wód podziemnych (GZWP) znajdujących się w zasięgu analizowanego obszaru wraz z oceną ich podatności na antropopresję, wskazując m.in. zróżnicowany stopień podatności poszczególnych zbiorników na zanieczyszczenia oraz ich głębokość i charakter hydrogeologiczny *(5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych)*. Równolegle Raport odnosi się do jednolitej części wód podziemnych, w obrębie której zlokalizowane jest przedsięwzięcie, wskazując jej stan ilościowy i chemiczny oraz zidentyfikowane presje środowiskowe wynikające z działalności człowieka w skali regionalnej *(5.4.6 Jednolite części wód podziemnych)*. Dopiero w oparciu o tak przedstawioną charakterystykę środowiska gruntowo-wodnego przeprowadzono ocenę wpływu inwestycji na

wody powierzchniowe i podziemne, w której wskazano m.in. brak wprowadzania ścieków do środowiska oraz zastosowanie rozwiązań technicznych eliminujących możliwość infiltracji zanieczyszczeń, takich jak nieprzepuszczalne posadzki w hali chowu oraz odprowadzanie cieczy z mycia hal do szczelnych zbiorników wybieralnych *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych).* W konsekwencji twierdzenie, że Raport nie odnosi się do podatności środowiska gruntowo-wodnego na migrację zanieczyszczeń, jest niezasadne. Raport zawiera zarówno szczegółową charakterystykę warunków hydrogeologicznych obszaru, w tym identyfikację poziomów wodonośnych i ich podatności na zanieczyszczenia, jak i analizę wpływu planowanego przedsięwzięcia na te elementy środowiska, co w pełni odpowiada wymaganiom Raportu o oddziaływaniu na środowisko określonym w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.).

30 – Brak analizy kumulacji presji azotowej z innymi fermami

„Raport OOŚ kwalifikuje odcieki, odchody i inne produkty uboczne chowu drobiu jako nawozy naturalne, nie analizując ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko wodne w warunkach lokalnych. Takie podejście prowadzi do zaniżenia ryzyka środowiskowego, w szczególności ryzyka infiltracji związków azotu do wód podziemnych. Raport: (...) nie rozpatruje kumulacji presji azotowej wynikającej z sąsiedztwa innych instalacji chowu drobiu."

Odnosząc się do twierdzenia, że Raport *nie rozpatruje kumulacji presji azotowej wynikającej z sąsiedztwa innych instalacji chowu drobiu*, należy wskazać, iż zarzut ten opiera się na błędnym założeniu co do charakteru oddziaływania analizowanego przedsięwzięcia na środowisko wodne. Jak wskazano w Raporcie, funkcjonowanie fermy nie będzie wiązało się z wprowadzaniem do środowiska wodnego ścieków ani innych zanieczyszczeń, które mogłyby stanowić źródło dopływu związków azotu do wód powierzchniowych lub podziemnych. Ciecze powstające podczas mycia hali chowu będą gromadzone w szczelnych zbiornikach wybieralnych, natomiast z terenu fermy nie będą odprowadzane do środowiska ścieki mogące powodować zanieczyszczenie wód lub gruntu *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych).* W konsekwencji przedsięwzięcie nie stanowi źródła emisji azotu do środowiska wodnego, a tym samym nie generuje presji, która mogłaby ulegać kumulacji z oddziaływaniami innych

instalacji. Analiza oddziaływań skumulowanych w procedurze oceny oddziaływania na środowisko dotyczy bowiem sytuacji, w których występują rzeczywiste źródła emisji do danego komponentu środowiska, mogące prowadzić do ich nakładania się w przestrzeni lub czasie. W przypadku braku emisji związków azotu do wód powierzchniowych lub podziemnych nie występuje mechanizm oddziaływania, który mógłby podlegać kumulacji. Należy przy tym podkreślić, że Raport o oddziaływaniu na środowisko sporządzany jest zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który przewiduje obowiązek przedstawienia przewidywanych oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym oddziaływań skumulowanych. Przepis ten odnosi się jednak do oddziaływań wynikających z planowanego przedsięwzięcia, a nie do hipotetycznych scenariuszy niezwiązanych z jego funkcjonowaniem. W analizowanym przypadku Raport wykazuje, że przy przyjętych rozwiązaniach technologicznych i organizacyjnych przedsięwzięcie nie będzie powodować zanieczyszczania środowiska wodnego, a tym samym nie będzie generować presji azotowej w tym komponencie środowiska *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych).* W tych okolicznościach zarzut braku analizy kumulacji presji azotowej z innymi fermami nie znajduje uzasadnienia, gdyż przedsięwzięcie nie stanowi źródła emisji związków azotu do środowiska wodnego, które mogłoby podlegać kumulacji z oddziaływaniami innych instalacji.

31 – Brak możliwości stwierdzenia braku oddziaływania na wody podziemne

„Raport OOŚ kwalifikuje odcieki, odchody i inne produkty uboczne chowu drobiu jako nawozy naturalne, nie analizując ich rzeczywistego oddziaływania na środowisko wodne w warunkach lokalnych. Takie podejście prowadzi do zaniżenia ryzyka środowiskowego, w szczególności ryzyka infiltracji związków azotu do wód podziemnych. (...) W świetle ustaleń ekofizjografii oraz celów ochrony GZWP nr 333, takie uproszczone podejście nie pozwala na stwierdzenie braku negatywnego oddziaływania na środowisko wodne, nawet jeśli formalnie produkty uboczne spełniają definicję nawozów naturalnych."

Zarzut ten nie znajduje podstaw ani w treści Raportu, ani w obowiązujących przepisach prawa regulujących ocenę oddziaływania przedsięwzięć na środowisko wodne. W pierwszej kolejności należy wskazać, że kwalifikacja obornika jako nawozu naturalnego nie ma charakteru *formalnego* w znaczeniu dowolnego lub pozornego, lecz wynika wprost z obowiązującej definicji ustawowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. *o nawozach i nawożeniu* (Dz.U. z 2024 r. poz. 105) nawozami naturalnymi są m.in. obornik

oraz pochodzące od zwierząt gospodarskich odchody, przeznaczone do rolniczego wykorzystania. W tym zakresie przyjęta w Raporcie kwalifikacja obornika drobiowego jest więc kwalifikacją prawidłową i zgodną z ustawą, a nie uproszczeniem przyjętym wyłącznie na potrzeby postępowania. Jednocześnie samo prawidłowe zakwalifikowanie obornika jako nawozu naturalnego nie oznacza, że Raport poprzestaje wyłącznie na nazewnictwie. Przeciwnie, Raport opisuje również mechanizmy technologiczne i organizacyjne, które mają znaczenie z punktu widzenia ochrony środowiska wodnego. W szczególności wskazano, że na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe, a funkcjonowanie instalacji nie powoduje powstawania ścieków przemysłowych; ciecz z mycia hali będzie natomiast odprowadzana do szczelnych zbiorników wybieralnych o określonej pojemności. Oznacza to, że z terenu fermy nie przewiduje się odprowadzania do gruntu ani do wód substancji, które mogłyby stanowić drogę migracji zanieczyszczeń do wód podziemnych *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych)*. To właśnie te rozwiązania – a nie sama kwalifikacja prawna obornika – mają kluczowe znaczenie dla oceny oddziaływania na środowisko wodne. Jeżeli ciecz z mycia hali jest ujmowana w systemie szczelnym, a na terenie fermy nie dochodzi do odprowadzania ścieków do gruntu lub wód, to brak jest realnego mechanizmu infiltracji zanieczyszczeń z terenu instalacji do środowiska gruntowo-wodnego *(4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych)*. Nie można także zgodzić się z tezą, że w sprawie tej konieczne byłoby wykazanie *braku negatywnego oddziaływania* w sensie absolutnym, rozumianym jako wykluczenie wszelkich teoretycznie możliwych ryzyk. Taki standard nie wynika z przepisów regulujących ocenę oddziaływania na środowisko. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport ma zawierać opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko. Ustawa środowiskowa nie wymaga więc dowodzenia stanu absolutnego *zera ryzyka* w sensie abstrakcyjnym, lecz identyfikacji i oceny rzeczywistych, przewidywalnych oddziaływań przedsięwzięcia. W realiach tej sprawy znaczenie ma to, że Raport wskazuje na brak emisji do środowiska wodnego z terenu fermy. Skoro z terenu instalacji nie będą odprowadzane do gruntu ani do wód ścieki mogące powodować zanieczyszczenie, to nie ma podstaw do przyjęcia, że samo przedsięwzięcie będzie źródłem presji powodującej pogorszenie stanu wód podziemnych. Ocena oddziaływania nie polega na konstruowaniu hipotetycznych scenariuszy oderwanych od przyjętej technologii, lecz na ocenie przedsięwzięcia w takim kształcie, w jakim zostało ono opisane w Raporcie i poddane

ocenie *(7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych)*. Również okoliczność położenia przedsięwzięcia w zasięgu GZWP nr 333 nie prowadzi automatycznie do wniosku o niemożności stwierdzenia braku negatywnego oddziaływania. Przeciwnie, właśnie dlatego Raport zawiera charakterystykę warunków hydrogeologicznych, poziomów wodonośnych i zbiorników wód podziemnych, a następnie zestawia tę podatność środowiska z rozwiązaniami technicznymi przedsięwzięcia. Sama wrażliwość środowiska nie przesądza jeszcze o negatywnym oddziaływaniu – konieczne byłoby wykazanie realnej drogi emisji lub migracji zanieczyszczeń, a takiej w odniesieniu do normalnego funkcjonowania fermy Raport nie identyfikuje *(5.4.4 Wody podziemne, 5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych* oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych)*. W konsekwencji nie jest trafne twierdzenie, że przyjęte w Raporcie podejście *nie pozwala* na stwierdzenie braku negatywnego oddziaływania na środowisko wodne. Raport opiera się na prawidłowej kwalifikacji prawnej obornika jako nawozu naturalnego, ale przede wszystkim na analizie rzeczywistych rozwiązań technicznych przedsięwzięcia, które wykluczają odprowadzanie zanieczyszczeń do gruntu i wód. W takich warunkach wniosek o braku negatywnego oddziaływania na wody podziemne pozostaje merytorycznie uzasadniony.

32 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia MPZP (gospodarka wodami opadowymi)

„Zgodnie z § 12 ust. 8 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wody opadowe i roztopowe z terenów utwardzonych, w szczególności na terenach przemysłowych, powinny być zagospodarowane w sposób eliminujący ryzyko zanieczyszczenia środowiska. w tym poprzez odprowadzanie do szczelnych systemów lub zbiorników bezodpływowych, zgodnie z celem ochrony wód powierzchniowych i podziemnych. Z uzasadnienia MPZP wynika jednoznacznie. że celem tego zapisu jest ograniczenie infiltracji zanieczyszczeń z terenów utwardzonych, ochrona wód podziemnych na obszarach o wysokiej podatności hydrogeologicznej, zapobieganie długoterminowej degradacji zasobów wodnych. Raport OOŚ nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 MPZP."

Zarzut odnosi się do rzekomego braku wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 12 ust. 8 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie sposobu zagospodarowania wód opadowych i roztopowych, przy czym jego uzasadnienie opiera się na założeniu, że teren inwestycji należy kwalifikować jako *teren przemysłowy* w rozumieniu wskazanego przepisu. Stanowisko to nie znajduje podstaw ani w ustaleniach MPZP, ani w charakterze planowanego przedsięwzięcia. Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem 2 RU – tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych, dla

których ustalono jako przeznaczenie podstawowe zabudowę służącą prowadzeniu działalności rolniczej. Tym samym planowane przedsięwzięcie stanowi element działalności rolniczej i nie może być utożsamiane z *terenem przemysłowym* w rozumieniu § 12 ust. 8 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Odmienna kwalifikacja prowadziłaby do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu tego pojęcia i pominięcia systematyki planu miejscowego, który wyraźnie rozróżnia funkcje rolnicze i przemysłowe. W konsekwencji, w odniesieniu do przedmiotowego terenu zastosowanie znajduje § 12 ust. 8 lit. c Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, zgodnie z którym wody opadowe i roztopowe na pozostałych terenach należy rozprowadzać lub retencjonować w obrębie terenu inwestycji. Takie właśnie rozwiązanie zostało przyjęte w Raporcie, który przewiduje zagospodarowanie wód opadowych na terenie przedsięwzięcia poprzez ich rozprowadzenie i infiltrację do gruntu. Sposób ten jest adekwatny do charakteru zagospodarowania terenu oraz nie powoduje istotnego oddziaływania na środowisko, w szczególności nie wiąże się z ryzykiem zanieczyszczenia wód powierzchniowych ani podziemnych. Podkreślenia wymaga również, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie jest dokumentacją projektową i nie przesądza o szczegółowych rozwiązaniach technicznych w zakresie odwodnienia terenu, które podlegają doprecyzowaniu na etapie projektowania budowlanego. Niemniej jednak już na etapie oceny środowiskowej wykazano, że przyjęty sposób zagospodarowania wód opadowych nie powoduje znaczących oddziaływań na środowisko. Dodatkowo należy zauważyć, że w toku postępowania organy właściwe w sprawach gospodarki wodnej nie zgłosiły zastrzeżeń co do przyjętego sposobu zagospodarowania wód opadowych, co potwierdza jego środowiskową dopuszczalność. W świetle powyższego zarzut należy uznać za bezzasadny.

33 – Brak pełnej analizy powierzchni terenów utwardzonych

„Raport OOŚ nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 MPZP gdyż: nie przedstawia pełnej analizy powierzchni terenów utwardzonych (szacunkowo przekraczających 800 m²).”

Zarzut sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego z uwagi na brak szczegółowej analizy powierzchni terenów utwardzonych, które – według strony składającej uwagę – mają przekraczać ok. 800 m². Stanowisko to jest niezasadne, albowiem zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko określony w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U.

z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) nie obejmuje obowiązku przedstawiania szczegółowych, projektowych zestawień powierzchni poszczególnych elementów zagospodarowania terenu w stopniu odpowiadającym dokumentacji projektowej. Raport nie stanowi projektu budowlanego ani jego odpowiednika i nie służy weryfikacji parametrów inwestycji na poziomie szczegółowości właściwym dla etapu projektowania budowlanego. W Raporcie przedstawiono wystarczające, adekwatne do etapu postępowania środowiskowego, dane dotyczące struktury zagospodarowania terenu, w tym orientacyjne wielkości powierzchni poszczególnych jego elementów. Dane te pozwalają na ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w szczególności w zakresie gospodarki wodami opadowymi, emisji zanieczyszczeń czy oddziaływań na powierzchnię ziemi. Ewentualne uszczegółowienie parametrów powierzchniowych, w tym dokładne bilanse powierzchni utwardzonych, stanowi przedmiot etapu projektowania budowlanego i podlega weryfikacji w ramach właściwych procedur administracyjnych, w tym oceny zgodności inwestycji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie należy podkreślić, że przyjęte w Raporcie rozwiązania w zakresie zagospodarowania terenu oraz gospodarowania wodami opadowymi nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia oddziaływania na środowisko. W szczególności nie wykazano, aby skala powierzchni utwardzonych – przedstawiona w sposób adekwatny do etapu postępowania oceny oddziaływania na środowisko – powodowała ryzyko znaczących oddziaływań na środowisko, w tym na wody powierzchniowe i podziemne. W świetle powyższego zarzut należy uznać za bezzasadny.

34 – Brak analizy jakości wód opadowych z terenów utwardzonych

„Raport OOŚ nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 MPZP gdyż: (...). nie analizuje jakości wód opadowych spływających z tych terenów."

Zarzut sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie wykazuje spełnienia wymogów Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, ponieważ nie zawiera analizy jakości wód opadowych spływających z terenów utwardzonych. Stanowisko to jest niezasadne, a jego istota opiera się na nieprawidłowym rozumieniu zarówno funkcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jak i zakresu oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W pierwszej kolejności należy wskazać, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest aktem prawa miejscowego o charakterze planistycznym, którego funkcją jest określenie przeznaczenia terenów oraz zasad ich zagospodarowania i zabudowy. Ustalenia planu mają charakter norm ogólnych i kierunkowych, a ich celem jest wyznaczenie ram dla

przyszłych rozwiązań projektowych. Z zapisów planu nie wynika obowiązek prowadzenia szczegółowych analiz jakościowych wód opadowych na etapie sporządzania Raportu oceny oddziaływania na środowisko, ani tym bardziej obowiązek przeprowadzania badań czy modelowania składu chemicznego tych wód. Interpretowanie ustaleń planu w sposób nakładający tego rodzaju obowiązki prowadziłoby do nieuprawnionego rozszerzenia jego zakresu normatywnego. Niezależnie od powyższego, zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko został określony w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.). Celem tej regulacji jest zapewnienie, aby Raport zawierał informacje umożliwiające ocenę wpływu przedsięwzięcia na środowisko w zakresie istotnym dla podejmowania decyzji administracyjnej. Ustawa nie przewiduje obowiązku prowadzenia szczegółowych analiz jakości wód opadowych dla każdego rodzaju powierzchni utwardzonych, w szczególności w sytuacji, gdy charakter przedsięwzięcia nie wskazuje na istotne ryzyko ich zanieczyszczenia. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma zasada adekwatności zakresu Raportu do charakteru i skali przedsięwzięcia. Analizy szczegółowe, w tym badania jakościowe wód opadowych, wykonywane są w przypadkach, w których istnieje realne ryzyko wystąpienia znaczących oddziaływań – przykładowo w odniesieniu do dużych powierzchni o intensywnym ruchu pojazdów, terenów magazynowania substancji niebezpiecznych czy instalacji przemysłowych generujących zanieczyszczenia powierzchniowe. Przedmiotowe przedsięwzięcie nie należy do tej kategorii. Planowana ferma drobiu nie obejmuje działalności, która wiązałaby się z istotnym zanieczyszczeniem powierzchni utwardzonych substancjami mogącymi pogorszyć jakość wód opadowych. Ruch pojazdów ma charakter incydentalny i ograniczony do obsługi technologiczno-eksploatacyjnej obiektu, a procesy technologiczne nie powodują powstawania zanieczyszczeń typowych dla działalności przemysłowej czy transportowej o dużej intensywności. W szczególności nie występują tu źródła emisji substancji ropopochodnych w skali uzasadniającej konieczność stosowania specjalistycznych systemów podczyszczania. W literaturze przedmiotu oraz opracowaniach dotyczących zagospodarowania wód opadowych wskazuje się, że zakres koniecznych działań w zakresie ich podczyszczania uzależniony jest od rzeczywistego ryzyka zanieczyszczenia, a nie od samego faktu występowania powierzchni utwardzonych. Obowiązek stosowania urządzeń podczyszczających dotyczy przede wszystkim wód opadowych pochodzących z powierzchni o wysokim stopniu zanieczyszczenia, takich jak tereny przemysłowe, bazy transportowe czy drogi o wysokiej klasie technicznej, jakie to powierzchnie wymienia się np. w publikacji *Układy podczyszczające wody opadowe,*

[w:] Inżynier Budownictwa (wydanie internetowe). Jednocześnie w przepisach oraz wytycznych technicznych podkreśla się, że wody opadowe wymagają oczyszczania wyłącznie wówczas, gdy wynika to z obowiązujących regulacji lub gdy istnieje rzeczywiste ryzyko zanieczyszczenia środowiska. W praktyce projektowej przyjmuje się natomiast zasadę pierwszeństwa zagospodarowania wód opadowych w miejscu ich powstawania, w szczególności poprzez ich rozprowadzenie i infiltrację do gruntu, przy czym odprowadzanie do systemów kanalizacyjnych traktowane jest jako rozwiązanie wtórne, stosowane w przypadku braku możliwości zagospodarowania wód na terenie inwestycji. Takie podejście było prezentowane m.in. na konferencji Polskiego Kongresu Drogowego przez S. Gacę w ramach wystąpienia *Odwodnienie dróg – nowe podejście*. Równocześnie wskazuje się, że infiltracja wód opadowych stanowi rozwiązanie efektywne i powszechnie stosowane, a w wielu przypadkach oceniane jako równorzędne lub korzystniejsze względem odprowadzania do systemów kanalizacyjnych. Zanieczyszczenia wód opadowych wiążą się przede wszystkim z powierzchniami o wysokiej intensywności użytkowania, w szczególności związanymi z ruchem pojazdów o dużym natężeniu oraz działalnością przemysłową. W przypadku powierzchni o ograniczonym natężeniu ruchu oraz braku źródeł zanieczyszczeń technologicznych – jak ma to miejsce w przypadku przedmiotowego przedsięwzięcia – nie występują przesłanki do uznania, że wody opadowe stanowią istotne zagrożenie dla środowiska gruntowo-wodnego. Co istotne, również organy właściwe w sprawach gospodarki wodnej, uczestniczące w niniejszym postępowaniu, nie wskazały konieczności przeprowadzenia analizy jakości wód opadowych ani zastosowania szczególnych rozwiązań w tym zakresie, co potwierdza, że przyjęte w Raporcie założenia są wystarczające z punktu widzenia oceny oddziaływania na środowisko. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że brak szczegółowej analizy jakości wód opadowych nie stanowi uchybienia Raportu, lecz wynika z prawidłowego dostosowania jego zakresu do charakteru przedsięwzięcia oraz wymagań wynikających z obowiązujących przepisów prawa. Jednocześnie przedstawione w Raporcie rozwiązania w zakresie zagospodarowania wód opadowych nie powodują istotnych oddziaływań na środowisko. W konsekwencji zarzut należy uznać za bezzasadny.

35 – Brak wykazania odprowadzania wód opadowych do szczelnych systemów

„Raport OOŚ nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 MPZP gdyż: (...) nie wykazuje, że wody opadowe z terenów przemysłowych będą w całości odprowadzane do szczelnych, bezodpływowych systemów, zgodnie z ustaleniami planu miejscowego."

Zarzut sprowadza się do twierdzenia, że Raport oceny oddziaływania na środowisko nie wykazuje spełnienia wymogów § 12 ust. 8 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego poprzez brak wykazania, iż wody opadowe będą odprowadzane do szczelnych, bezodpływowych systemów, przy czym argumentacja ta opiera się na założeniu, że teren inwestycji należy kwalifikować jako *teren przemysłowy*. Stanowisko to pozostaje niezasadne. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przedmiotowe przedsięwzięcie realizowane jest na terenie oznaczonym symbolem 2 RU – tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych, a więc nie stanowi *terenu przemysłowego* w rozumieniu ustaleń planu miejscowego. Tym samym brak jest podstaw do stosowania wobec inwestycji wymogów właściwych dla tej kategorii terenów, w tym obowiązku odprowadzania wód opadowych do szczelnych systemów w sposób wskazywany w zarzucie. Niezależnie od powyższego, Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie jest dokumentem służącym do określania szczegółowych rozwiązań technicznych w zakresie odwodnienia terenu. Zakres Raportu wyznacza art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), który nie obejmuje obowiązku wykazywania konkretnych rozwiązań projektowych, takich jak zastosowanie określonego rodzaju instalacji czy systemów odprowadzania wód. Kwestie te należą do etapu projektowania budowlanego i podlegają weryfikacji w odrębnych procedurach administracyjnych. Jednocześnie należy wskazać, że przyjęty w Raporcie sposób zagospodarowania wód opadowych – polegający na ich rozprowadzeniu i infiltracji na terenie inwestycji – nie powoduje istotnego oddziaływania na środowisko. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w przebiegu postępowania, w szczególności w stanowiskach organów właściwych w sprawach gospodarki wodnej, które nie zgłosiły zastrzeżeń w tym zakresie. W tym kontekście należy jednoznacznie podkreślić, że rozwiązania techniczne i projektowe, których oddziaływanie na środowisko nie ma charakteru znaczącego, a zatem pozostaje poza zakresem oceny oddziaływania na środowisko, nie mogą stanowić podstawy do kwestionowania zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na etapie postępowania środowiskowego. Odmienne podejście prowadziłoby do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu procedury środowiskowej na zagadnienia właściwe dla etapu projektowania budowlanego oraz kontroli zgodności inwestycji z planem miejscowym. W świetle powyższego zarzut należy uznać za bezzasadny.

36 – Brak uzasadnienia odmiennego traktowania wód z dachów kurników

„Raport OOŚ nie wyjaśnia, z jakich przyczyn wody opadowe odprowadzane z dachów budynków inwentarskich (kurników) zostały potraktowane w sposób odmienny od wód opadowych z pozostałych powierzchni przemysłowych."

Zarzut oznaczony jako *brak uzasadnienia odmiennego traktowania wód z dachów kurników* w istocie sprowadza się do zakwestionowania przyjętego w Raporcie sposobu zagospodarowania wód opadowych i roztopowych pochodzących z dachów budynków inwentarskich. Strona społeczna opiera swoją argumentację na założeniu, że dachy te stanowią *powierzchnie utwardzone* w rozumieniu § 12 pkt 8 lit. a miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w konsekwencji wody z nich pochodzące powinny być obligatoryjnie odprowadzane do kanalizacji deszczowej lub zbiorników. Jednocześnie formułowany jest zarzut braku analizy jakości tych wód, przy założeniu, że mogą one ulegać wtórnemu zanieczyszczeniu wskutek emisji bioaerozoli, pyłów i związków azotu. Stanowisko to nie znajduje oparcia ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w prawidłowej wykładni ustaleń planu miejscowego. Zgodnie z § 12 pkt 8 MPZP, lit. a wprowadza obowiązek odprowadzania wód opadowych i roztopowych z powierzchni utwardzonych terenów przemysłowych do kanalizacji deszczowej lub zbiorników, natomiast lit. c stanowi, że na pozostałych terenach należy stosować rozprowadzanie lub retencję wód opadowych i roztopowych. Konstrukcja tego przepisu ma charakter systemowy i rozłączny – oznacza to, że lit. a obejmuje wyłącznie określoną kategorię powierzchni, natomiast wszelkie powierzchnie niewchodzące w ten zakres podlegają bezpośrednio regulacji lit. c. W tym kontekście zasadniczym błędem zarzutu jest utożsamienie dachu budynku z *powierzchnią utwardzoną* w rozumieniu planu miejscowego. Pojęcie to, w praktyce planistycznej i funkcjonalnej wykładni przepisów, odnosi się do powierzchni terenu przekształconych w sposób trwały w związku z ich użytkowaniem technicznym lub gospodarczym, a nie do elementów konstrukcyjnych budynków. Dach nie stanowi powierzchni terenu, lecz część obiektu budowlanego, co wyklucza jego kwalifikację jako *powierzchni utwardzonej* w rozumieniu § 12 pkt 8 lit. a MPZP. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu normy planu na wszystkie powierzchnie nieprzepuszczalne, w tym dachy budynków mieszkalnych, gospodarczych czy usługowych, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z logiką regulacji planistycznych. Dodatkowo należy podkreślić, że teren inwestycji objęty jest w planie miejscowym symbolem 2 RU – *tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych*. Nie jest to zatem teren przemysłowy, a posługiwanie się przez stronę społeczną kategorią *terenów przemysłowych*

stanowi błędną kwalifikację normatywną. Już z tej przyczyny nie sposób stosować do analizowanego przypadku dyspozycji § 12 pkt 8 lit. a MPZP, która odnosi się do innego rodzaju przeznaczenia terenu. W konsekwencji dachy budynków inwentarskich nie mieszczą się w zakresie lit. a ani lit. b analizowanego przepisu, co oznacza, że podlegają bezpośrednio regulacji lit. c, nakazującej rozprowadzanie lub retencję wód opadowych i roztopowych. Przyjęte w Raporcie rozwiązanie nie stanowi zatem odstępstwa od ustaleń planu miejscowego, lecz ich prawidłową i literalną realizację. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego rzekomego zanieczyszczenia wód opadowych spływających z dachów, należy wskazać, że zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. 2024 poz. 1087 ze zm.), kwalifikacja oraz sposób zagospodarowania wód opadowych i roztopowych uzależnione są od charakteru powierzchni, z których pochodzą, oraz potencjalnego stopnia ich zanieczyszczenia. W odniesieniu do powierzchni dachowych, w praktyce inżynierskiej i środowiskowej przyjmuje się, że są to wody o relatywnie niskim poziomie zanieczyszczenia, co uzasadnia ich rozprowadzanie lub retencję. Takie właśnie rozwiązanie zostało przyjęte w Raporcie, co znajduje odzwierciedlenie w analizie gospodarki wodnej przedsięwzięcia (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych).* Raport prawidłowo identyfikuje sposób zagospodarowania wód opadowych w zależności od charakteru powierzchni, z których pochodzą, i nie ma obowiązku prowadzenia szczegółowych analiz jakościowych w odniesieniu do każdej kategorii powierzchni, w sytuacji gdy brak jest przesłanek wskazujących na istotne oddziaływanie na środowisko. Przyjęte rozwiązania są spójne zarówno z ustaleniami planu miejscowego, jak i z zasadami racjonalnej gospodarki wodami opadowymi. Mając powyższe na uwadze, zarzut należy uznać za bezzasadny. Opiera się on na nieprawidłowej wykładni § 12 pkt 8 MPZP, błędnej kwalifikacji dachu jako powierzchni utwardzonej oraz na dowolnych, niewykazanych założeniach dotyczących rzekomego zanieczyszczenia wód opadowych. W rzeczywistości Raport realizuje obowiązujące ustalenia planistyczne w sposób prawidłowy i adekwatny do charakteru przedsięwzięcia, a podniesione twierdzenia nie mają wartości merytorycznej ani dowodowej.

37 – Brak analizy jakości wód opadowych spływających z dachów kurników

„Raport nie zawiera analizy jakości wód opadowych spływających z dachów kurników, ani nie wykazuje, że wody te nie stanowią potencjalnego źródła zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego."

Zarzut oznaczony jako *brak analizy jakości wód opadowych spływających z dachów kurników* sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie zawiera szczegółowej analizy składu tych wód oraz nie wykazuje, iż nie stanowią one potencjalnego źródła zanieczyszczenia środowiska

gruntowo-wodnego. Strona społeczna opiera przy tym swoją argumentację na założeniu, że emisje bioaerozoli, pyłów organicznych i związków azotu mogą prowadzić do wtórnego zanieczyszczenia powierzchni dachów, a tym samym wód opadowych, które z tych powierzchni spływają. Zarzut ten ma jednak charakter wyłącznie hipotetyczny i nie znajduje oparcia ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w standardach sporządzania Raportów o oddziaływaniu na środowisko. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport powinien zawierać informacje niezbędne do oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, przy czym zakres tych informacji musi pozostawać adekwatny do charakteru, skali i rodzaju potencjalnych oddziaływań. Przepis ten nie wprowadza obowiązku przeprowadzania szczegółowych analiz jakościowych dla wszystkich możliwych komponentów środowiska, lecz wymaga identyfikacji i oceny tych oddziaływań, które są rzeczywiste i istotne. W odniesieniu do wód opadowych i roztopowych należy podkreślić, że ustawodawca nie przewiduje generalnego obowiązku ich szczegółowej analizy jakościowej, w szczególności w przypadku wód pochodzących z powierzchni dachowych. Brak obowiązku ustawowego w zakresie analizy jakości wód opadowych z dachów nie jest przypadkowy, lecz wynika z ich charakteru – dachy nie są miejscem prowadzenia procesów produkcyjnych ani powierzchnią kontaktu z substancjami mogącymi powodować istotne zanieczyszczenie środowiska W analizowanym przypadku mamy do czynienia z niezorganizowanym spływem wód do gruntu, co dodatkowo potwierdza brak podstaw do ich kwalifikowania jako ścieków wymagających szczegółowego badania jakościowego. Kluczowe znaczenie ma również charakter powierzchni, z której pochodzą analizowane wody. Dachy budynków inwentarskich nie są miejscem prowadzenia procesów technologicznych, nie stanowią powierzchni kontaktu z odchodami zwierzęcymi ani innymi substancjami mogącymi powodować istotne zanieczyszczenie. Są to powierzchnie bierne, pełniące funkcję ochronną, a nie produkcyjną. Twierdzenie strony społecznej, jakoby sama obecność emisji do powietrza automatycznie prowadziła do zanieczyszczenia wód opadowych, stanowi nieuprawnione uproszczenie i pomija konieczność wykazania rzeczywistego mechanizmu oraz skali takiego oddziaływania. W tym kontekście należy podkreślić, że Raport nie przyjmuje bezpodstawnie neutralnego charakteru wód opadowych, lecz opiera się na racjonalnym i powszechnie przyjmowanym założeniu, że wody spływające z powierzchni dachowych – w przeciwieństwie do powierzchni intensywnie użytkowanych – nie stanowią istotnego źródła zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego. Brak szczegółowej analizy jakościowej nie wynika z pominięcia zagadnienia, lecz z jego oceny jako

nieistotnego w kontekście skali i charakteru przedsięwzięcia. Raport w sposób prawidłowy opisuje gospodarkę wodami opadowymi, wskazując, że na terenie fermy nie przewiduje się systemu kanalizacji deszczowej, a wody opadowe z dachów, powierzchni utwardzonych oraz terenów zielonych będą spływać i przenikać w sposób niezorganizowany do gruntu, co odpowiada rzeczywistym warunkom funkcjonowania przedsięwzięcia oraz jego lokalizacji (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Jednocześnie Raport zawiera obliczenia ilościowe tych wód, oparte na standardowej metodologii hydrologicznej, co pozwala na ocenę ich wpływu w ujęciu ilościowym (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Należy również zauważyć, że zarzut w sposób nieuprawniony odwołuje się do kategorii *powierzchni przemysłowych*, podczas gdy teren inwestycji objęty jest w planie miejscowym symbolem 2 RU – *tereny obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych*. Tym samym argumentacja strony społecznej opiera się na błędnej kwalifikacji funkcjonalnej terenu, co dodatkowo podważa jej trafność. Podsumowując, zarzut jest bezzasadny. Nie istnieje przepis prawa nakładający obowiązek przeprowadzania szczegółowej analizy jakości wód opadowych spływających z dachów budynków inwentarskich, a przyjęte w Raporcie założenia odpowiadają zarówno charakterowi tych powierzchni, jak i rzeczywistemu ryzyku oddziaływania na środowisko. Twierdzenia strony społecznej mają charakter spekulatywny i nie zostały poparte żadnymi danymi ani analizą, co oznacza, że nie mogą podważać prawidłowości ustaleń Raportu.

38 – Bezpodstawne założenie neutralnego charakteru wód opadowych z dachów

„Dachy kurników stanowią integralny element obiektów intensywnego chowu drobiu i funkcjonują w warunkach stałej emisji bioaerozoli, pyłów organicznych oraz związków azotu, co może prowadzić do wtórnego zanieczyszczenia wód opadowych. Brak jakiejkolwiek analizy w tym zakresie oznacza, że Raport OOŚ bezpodstawnie przyjmuje założenie o neutralnym charakterze tych wód, nie znajdujące oparcia ani w ustaleniach planu miejscowego, ani w analizie środowiskowej."

Zarzut dotyczący *bezpodstawnego założenia neutralnego charakteru wód opadowych z dachów* opiera się na hipotezie, że emisje z budynków inwentarskich prowadzą do akumulacji zanieczyszczeń na połaciach dachowych, a następnie do ich spłukiwania do gruntu wraz z deszczem. W tej postaci zarzut nie wskazuje jednak ani konkretnego obowiązku prawnego, który nakazywałby przeprowadzenie odrębnej analizy chemicznej wód opadowych z dachów kurników, ani danych dowodzących, że właśnie taki mechanizm stanowi w realiach przedsięwzięcia istotną drogę oddziaływania na środowisko gruntowo-wodne. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku*

i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien obejmować informacje istotne dla oceny oddziaływania przedsięwzięcia, a więc oddziaływania realne, identyfikowalne i pozostające w racjonalnym związku z charakterem inwestycji. Przepis ten nie tworzy obowiązku prowadzenia laboratoryjnej analizy jakościowej każdej hipotetycznie możliwej frakcji wód opadowych tylko dlatego, że strona społeczna przedstawiła abstrakcyjny scenariusz ich zanieczyszczenia. Takiego obowiązku nie wprowadza również miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Plan reguluje sposób zagospodarowania wód opadowych i roztopowych, natomiast nie ustanawia nakazu każdorazowego badania jakości wód spływających z dachów budynków inwentarskich. Brak takiego wymogu nie jest luką, lecz konsekwencją przyjętego przez ustawodawcę i planistę założenia, że dach nie jest miejscem prowadzenia procesu produkcyjnego ani powierzchnią bezpośredniego kontaktu z materiałem technologicznym. To właśnie dlatego system prawny różnicuje znaczenie środowiskowe poszczególnych powierzchni, a obowiązki szczególne wiąże z powierzchniami, co do których istnieją rzeczywiste podstawy do przyjęcia podwyższonego ryzyka zanieczyszczeń. Także literatura naukowa nie daje podstaw do przyjęcia tezy strony społecznej w sposób, w jaki została ona sformułowana. Badania dotyczące ferm drobiu rzeczywiście potwierdzają, że budynki inwentarskie są źródłem emisji amoniaku i pyłu do powietrza. Co więcej, dostępne badania empiryczne dotyczące drobiarskich emisji pyłowych koncentrują się nie na połaciach dachowych, lecz na strefach bezpośrednio przyległych do wentylatorów szczytowych i na gruncie położonym tuż przy budynkach. W pracy Herron i in. celem było zbadanie spływu z miejsc *immediately adjacent to fans*, czyli bezpośrednio przyległych do wentylatorów, aby ocenić potencjał transportu składników odżywczych z pyłu osiadającego przy wentylatorach poza teren fermy. Autorzy nie badali dachu jako głównego nośnika tego zjawiska, lecz właśnie najbardziej narażone lokalnie gruntowe strefy przywentylatorowe (Herron S.L., Sharpley A.N., Brye K.R., Miller D.M., Watkins S., McCreery D., Daniels M.B. (2016), *Determination of Nutrient Concentrations in Simulated Rainfall-Runoff from Poultry House Dust Deposited Adjacent to Exhaust Fans*, Journal of Environmental Protection, Vol. 7, nr 1, s. 27–40). Ma to znaczenie zasadnicze – nawet literatura wskazywana jako najbliższa tezom strony społecznej nie pokazuje, aby kluczowym i typowym środowiskowo problemem była jakość spływu z połaci dachowych jako takich. W centrum zainteresowania badaczy pozostają emisje do powietrza oraz lokalne depozycje przy gruntowych strefach wylotu powietrza. Dodatkowo badania nad pasami roślinnymi przy fermach drobiu pokazują, że stężenie amoniaku wyraźnie maleje wraz

z oddalaniem się od wentylatorów; w jednym z badań spadek odnotowano od 12,01 ppm przy samym wylocie do 0,31 ppm w odległości 30 m (Patterson P.H., Adrizal, *Management strategies to reduce air emissions: Emphasis – dust and ammonia*, Journal of Applied Poultry Research 2005, vol. 14, nr 3, s. 638–650). Wynik ten nie dowodzi *neutralności* wszystkich możliwych powierzchni, ale potwierdza, że oddziaływanie ma charakter lokalny, gradientowy i związany przede wszystkim ze strefą emisji, a nie z automatycznym, równomiernym skażeniem całej bryły budynku, w tym całych połaci dachowych. Równocześnie ogólna literatura dotycząca jakości spływu dachowego wskazuje, że skład takich wód zależy przede wszystkim od materiału pokrycia, stanu i wieku dachu, warunków pogodowych, zjawiska pierwszego spłuku oraz lokalnej depozycji atmosferycznej, przy czym wyniki są silnie zróżnicowane między obiektami i lokalizacjami, co ogranicza możliwość prostego uogólniania. Przegląd Gwenzi i in. wyraźnie podkreśla, że jakość spływu dachowego różni się pomiędzy materiałami, miejscami i badaniami, a rozciąganie wyników z jednego przypadku na inny jest ograniczone (Gwenzi W., Dunjana N., Pisa C., Tauro T., Nyamadzawo G., *Water quality and public health risks associated with roof rainwater harvesting systems for potable supply: Review and perspectives*, Sustainability of Water Quality and Ecology 2015, t. 6, s. 107–118). Z tej perspektywy sama ogólna teza, że *na dachu mogą osiadać zanieczyszczenia,* nie jest jeszcze dowodem na istotne oddziaływanie wymagające odrębnej, obowiązkowej analizy w Raporcie sporządzanym na potrzeby procedury środowiskowej. Nie można również pomijać, że Raport nie przemilcza samego zagadnienia wód opadowych. Wskazuje on wprost, że teren fermy nie będzie posiadał kanalizacji deszczowej ani systemu zbiorczego odprowadzania wód opadowych, a wody opadowe z dachów, powierzchni utwardzonych oraz zielonych będą spływać i przenikać do gruntu w sposób niezorganizowany. Raport zawiera również obliczenia średniorocznej ilości tych wód z uwzględnieniem powierzchni dachów, terenów utwardzonych i zielonych oraz przyjętych współczynników spływu (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Oznacza to, że zagadnienie zostało ujęte w zakresie adekwatnym do zidentyfikowanego oddziaływania ilościowego, natomiast strona społeczna domaga się dołożenia dodatkowej analizy jakościowej bez wykazania, że jest ona prawnie wymagana lub środowiskowo konieczna. W rezultacie zarzut należy uznać za bezzasadny. Jest on zbudowany na spekulatywnym mechanizmie, który nie został poparty ani obowiązującą normą prawną, ani materiałem naukowym dowodzącym, że wody opadowe z dachów kurników stanowią typowo istotne źródło zanieczyszczenia środowiska gruntowo-wodnego. Dostępna literatura potwierdza emisje z ferm drobiu, jednak nie wskazuje istnienia obowiązku traktowania całej powierzchni dachowej jako istotnego, samodzielnego źródła zanieczyszczonego spływu.

W tym sensie Raport nie opiera się na *bezpodstawnym założeniu neutralności*, lecz na prawidłowej ocenie istotności oddziaływań – brak odrębnej analizy jakościowej wynika nie z pominięcia problemu, lecz z braku dostatecznych podstaw, by uznać go za oddziaływanie wymagające osobnego, pogłębionego badania.

39 – Brak możliwości wykazania zgodności przedsięwzięcia z MPZP

„W konsekwencji Raport OOŚ nie dowodzi zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 12 ust. 8 MPZP, co stanowi istotne uchybienie w świetle art. 66 ustawy OOŚ oraz podważa możliwość wydania decyzji środowiskowej o charakterze pozytywnym."

Zarzut wskazujący na *brak możliwości wykazania zgodności przedsięwzięcia z MPZP* opiera się na założeniu, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien samodzielnie i w sposób rozstrzygający *dowodzić* zgodności inwestycji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a brak takiego dowodu stanowi uchybienie uniemożliwiające wydanie decyzji środowiskowej. Założenie to jest nieprawidłowe i wynika z błędnej wykładni zarówno przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), jak i roli Raportu w postępowaniu. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport ma charakter dokumentu analitycznego i informacyjnego, obejmującego opis przedsięwzięcia, jego oddziaływań oraz elementów środowiska objętych wpływem inwestycji. W całym katalogu informacji jakie powinien zawierać Raport brak jest jakiegokolwiek wymogu odnoszącego się do *wykazania zgodności* przedsięwzięcia z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Przepis nie zawiera także ogólnego obowiązku analizy zgodności z dokumentami planistycznymi – pojęcie to w ogóle nie występuje w jego treści. Oznacza to, że przypisywanie Raportowi funkcji dowodzenia zgodności z MPZP stanowi rozszerzającą i nieuprawnioną interpretację normy prawnej. Co warto podkreślić, sama strona społeczna, przywołując w swoim piśmie rzekomy zakres art. 66 ustawy środowiskowej, odwołuje się do elementów, które nie wynikają wprost z treści tego przepisu. W szczególności wskazywana przez nią *ocena zgodności przedsięwzięcia z dokumentami planistycznymi i strategicznymi* nie znajdują oparcia w literalnym brzmieniu art. 66 ust. 1 ustawy (*strona 5 pisma*). Tym samym zarzut opiera się na błędnym odczytaniu przepisu i przypisaniu mu treści,

której ustawodawca w nim nie zawarł. Równocześnie należy jednoznacznie wskazać, że kwestia zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest elementem oceny dokonywanej przez organ administracji publicznej, a nie przez autora Raportu. Wynika to wprost z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), zgodnie z którym organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, biorąc pod uwagę m.in. ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To organ, działając w ramach swoich kompetencji, dokonuje kwalifikacji prawnej inwestycji i rozstrzyga o jej zgodności z planem miejscowym. Raport nie jest aktem stosowania prawa i nie może zastępować tej oceny. W tym kontekście należy również dokonać wykładni postanowienia Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r., w którym wskazano, że Raport należy sporządzić *ze szczególnym uwzględnieniem ustaleń zawartych w MPZP*. Sformułowanie to nie może być interpretowane jako nałożenie obowiązku dowodzenia zgodności przedsięwzięcia z planem. *Uwzględnienie ustaleń* oznacza obowiązek odniesienia się do nich w warstwie opisowej i analitycznej, a więc przedstawienia takich informacji o przedsięwzięciu i jego oddziaływaniach, które umożliwią organowi dokonanie własnej oceny zgodności. Jest to obowiązek informacyjny, nie zaś kompetencja rozstrzygająca. Przyjęcie odmiennej wykładni prowadziłoby do niedopuszczalnego przeniesienia kompetencji organu administracji na podmiot sporządzający Raport, co pozostawałoby w sprzeczności z zasadą legalizmu określoną w art. 6 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. 2024 poz. 572 ze zm.). W konsekwencji rzekomy brak *wykazania zgodności* przedsięwzięcia z § 12 ust. 8 MPZP w treści Raportu nie stanowiłby uchybienia, ponieważ taki obowiązek nie wynika ani z art. 66 ustawy środowiskowej, ani z postanowienia określającego zakres Raportu. Raport zawiera informacje dotyczące sposobu zagospodarowania wód opadowych oraz charakteru powierzchni na terenie inwestycji, co pozwala organowi dokonać oceny zgodności z planem miejscowym w ramach kompetencji wynikających z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.). Zarzut strony społecznej opiera się zatem na błędnym założeniu co do funkcji Raportu oraz na nieprawidłowej wykładni przepisów prawa. Próba przypisania Raportowi obowiązku dowodzenia zgodności z MPZP stanowi niedopuszczalne rozszerzenie jego ustawowego zakresu. W konsekwencji zarzut należy uznać za bezzasadny, pozbawiony podstaw prawnych i wynikający z wadliwego

rozumienia roli Raportu w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, nieprawidłowej wykładni art. 66 i art. 80 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), oraz na błędnym rozumieniu treści postanowienia określającego zakres Raportu.

40 – Brak szczególnej analizy wpływu inwestycji na ujęcie wody pitnej

„Studnia głębinowa nr 5. zlokalizowana w odległości ok. 310 m od planowanej fermy drobiu, stanowi element systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę pitną, z którego korzystają mieszkańcy miejscowości Żędowice oraz Kielczy. Ujęcie to pełni funkcję infrastruktury krytycznej w rozumieniu zapewnienia podstawowych potrzeb bytowych ludności, a jego bezpieczeństwo sanitarne ma charakter nadrzędny w świetle przepisów prawa ochrony środowiska oraz zasady przezorności. W związku z powyższym każda działalność potencjalnie oddziałująca na środowisko gruntowo-wodne w zasięgu oddziaływania tego ujęcia powinna zostać poddana szczególnie rygorystycznej analizie, obejmującej nie tylko warunki normalnej eksploatacji, lecz również scenariusze awaryjne, długotrwałe oraz skumulowane. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy."

Zarzut strony społecznej sprowadza się do twierdzenia, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie zawiera pogłębionej analizy wpływu inwestycji na studnię głębinową nr 5, stanowiącą element systemu zaopatrzenia w wodę pitną, a w konsekwencji – że Raport nie obejmuje analizy scenariuszy awaryjnych, długotrwałych i skumulowanych oddziaływań na to ujęcie. Tak sformułowany zarzut opiera się jednak na założeniu nieznajdującym podstaw w obowiązującym stanie prawnym. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport ma zawierać informacje umożliwiające ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w zakresie adekwatnym do jego charakteru, skali oraz lokalnych uwarunkowań. Ustawodawca nie wprowadza obowiązku sporządzania szczególnej czy ponadstandardowej analizy dla wybranych elementów infrastruktury, lecz wymaga analizy odpowiadającej rzeczywistemu ryzyku oddziaływania. Również przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. 2024 poz. 1087 ze zm.) przewidują szczególne instrumenty ochrony ujęć wody – w postaci stref ochronnych – i to właśnie w ich ramach wprowadza się ewentualne ograniczenia w zagospodarowaniu terenu. W tym kontekście zasadniczą wadą zarzutu jest kreowanie pozaprawnego standardu oceny, opartego wyłącznie na ogólnym przekonaniu o szczególnej istotności ujęcia wody w kontekście planowanego przedsięwzięcia. Tymczasem znaczenie danego obiektu dla systemu zaopatrzenia

w wodę nie determinuje automatycznie zakresu Raportu – decydujące znaczenie ma istnienie realnego mechanizmu oddziaływania przedsięwzięcia na ten obiekt. Tego zaś strona społeczna w ogóle nie wykazuje. Zarzut nie identyfikuje żadnej konkretnej drogi migracji zanieczyszczeń, żadnego procesu technologicznego ani żadnego elementu przedsięwzięcia, który mógłby w rzeczywistych warunkach prowadzić do zagrożenia dla ujęcia wody oddalonego o około 310 m. Powyższe jest szczególnie istotne w świetle ustaleń Raportu, który odnosi się wprost do lokalizacji i charakterystyki ujęć wód. Wskazano w nim jednoznacznie, że studnia nr 5 ujmuje wody z głębokich utworów permskich (czerwony spągowiec), przy czym jej głębokość wynosi 388 m, a więc jest to głęboki poziom wodonośny, oddzielony od przypowierzchniowych warstw gruntu (5.4.7 *Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*). Jednocześnie Raport wskazuje, że dla ujęć ustanowiono wyłącznie strefy ochrony bezpośredniej, ograniczone do terenu ogrodzenia ujęcia, a brak jest stref ochrony pośredniej, co oznacza, że właściwy organ nie stwierdził potrzeby wprowadzenia szerszych ograniczeń przestrzennych związanych z ochroną tego ujęcia. Raport zawiera również kompleksową analizę oddziaływania przedsięwzięcia na wody podziemne, obejmującą zarówno warunki hydrogeologiczne, jak i potencjalne mechanizmy oddziaływania w fazie realizacji i eksploatacji inwestycji. W szczególności wskazano, że pierwszy poziom wód podziemnych występuje na głębokości 1–2 m p.p.t., a ewentualne oddziaływania inwestycji ograniczają się do tego poziomu, przy czym nawet w tym zakresie przewidziano jedynie nieznaczne, lokalne zmiany w przepływie wód związane z posadowieniem obiektów (7.2.3 *Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Jednocześnie podkreślono, że przedsięwzięcie nie będzie źródłem zanieczyszczeń środowiska wodnego, co wynika z przyjętych rozwiązań technologicznych, w tym zastosowania nieprzepuszczalnych posadzek, szczelnych systemów gromadzenia odcieków oraz braku odprowadzania ścieków do gruntu lub wód (7.2.3 *Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Co więcej, Raport jednoznacznie wskazuje, że zaopatrzenie inwestycji w wodę będzie realizowane z sieci wodociągowej, a nie poprzez eksploatację własnych ujęć, co wyklucza wpływ przedsięwzięcia na zasoby ilościowe wód podziemnych (7.2.4 *Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). W konsekwencji nie występuje nawet potencjalny mechanizm oddziaływania na ujęcie wody poprzez zmianę bilansu zasobów wodnych. Zestawienie powyższych ustaleń prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Raport nie tylko odnosi się do kwestii ujęć wody, ale czyni to w sposób adekwatny do rzeczywistego ryzyka oddziaływania. Brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących, aby inwestycja mogła oddziaływać na głęboki poziom wodonośny ujmowany przez studnię nr 5, a tym samym

brak jest podstaw do żądania przeprowadzania dodatkowych, hipotetycznych analiz scenariuszy awaryjnych czy długoterminowych, które nie znajdują oparcia w realiach hydrogeologicznych ani technologicznych przedsięwzięcia. W konsekwencji zarzut należy ocenić jako całkowicie bezzasadny, oparty na spekulatywnym założeniu możliwości oddziaływania, które nie zostało w żaden sposób wykazane. Ma on charakter postulatywny, a nie dowodowy, i stanowi próbę rozszerzenia zakresu Raportu poza granice wynikające z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), oraz rzeczywistych uwarunkowań środowiskowych.

41 –Brak analizy migracji zanieczyszczeń w kierunku ujęcia wody

„Studnia głębinowa nr 5. zlokalizowana w odległości ok. 310 m od planowanej fermy drobiu, stanowi element systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę pitną, z którego korzystają mieszkańcy miejscowości Żędowice oraz Kielczy. (...) W związku z powyższym każda działalność potencjalnie oddziałująca na środowisko gruntowo-wodne w zasięgu oddziaływania tego ujęcia powinna zostać poddana szczególnie rygorystycznej analizie, obejmującej nie tylko warunki normalnej eksploatacji, lecz również scenariusze awaryjne, długotrwałe oraz skumulowane. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy. Pomimo wskazania lokalizacji studni oraz jej znaczenia dla lokalnego systemu wodociągowego, Raport nie analizuje ryzyka migracji zanieczyszczeń w kierunku ujęcia wód pitnych."

Istota zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że Raport – mimo wskazania lokalizacji studni nr 5 – nie analizuje ryzyka migracji zanieczyszczeń w kierunku tego ujęcia, a tym samym nie odnosi się do potencjalnego zagrożenia dla wód przeznaczonych do spożycia przez ludzi. Zarzut ten opiera się jednak na nieprawidłowym założeniu co do charakteru i zakresu wymaganej analizy środowiskowej. Zgodnie z zapisem art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport ma identyfikować i oceniać rzeczywiste, a nie hipotetyczne mechanizmy oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Oznacza to, że obowiązek analizy migracji zanieczyszczeń powstaje wyłącznie wtedy, gdy istnieje wiarygodny, technologicznie i środowiskowo uzasadniony mechanizm ich powstawania i przemieszczania. Tymczasem w niniejszej sprawie taki mechanizm nie został ani wykazany przez stronę społeczną, ani nie wynika z charakteru przedsięwzięcia. Przeciwnie – Raport jednoznacznie wskazuje, że eksploatacja fermy drobiu nie będzie wiązała się z emisją ścieków

do środowiska gruntowo-wodnego. Na terenie inwestycji nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe, a jedynym strumieniem cieczy są odcieki z mycia hal, które w całości będą ujmowane w szczelnych zbiornikach wybieralnych i następnie zagospodarowywane poza terenem inwestycji (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Oznacza to, że już na poziomie źródła eliminuje się możliwość infiltracji zanieczyszczeń do gruntu, a więc także ich migracji w środowisku wodnym. Dodatkowo Raport przewiduje szereg rozwiązań minimalizujących, które mają charakter standardów technicznych i organizacyjnych właściwych dla tego typu instalacji, w tym stosowanie szczelnych posadzek, magazynowanie substancji mogących stanowić zagrożenie dla środowiska wodnego w szczelnych pojemnikach oraz bieżącą kontrolę stanu technicznego infrastruktury (7.2.10 *Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Rozwiązania te mają charakter prewencyjny i służą właśnie wyeliminowaniu potencjalnych dróg migracji zanieczyszczeń. W tym kontekście zasadnicza wadliwość zarzutu polega na tym, że domaga się on przeprowadzenia analizy procesu, który w świetle przyjętych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych nie występuje. Nie można bowiem analizować migracji zanieczyszczeń, jeżeli brak jest źródła emisji do środowiska, które mogłoby taką migrację zapoczątkować. Zarzut pomija tę podstawową zależność przyczynowo-skutkową i opiera się wyłącznie na abstrakcyjnym założeniu, że każda działalność rolnicza musi generować niekontrolowane zanieczyszczenia przenikające do wód podziemnych. Co więcej, zarzut całkowicie ignoruje ustalenia Raportu dotyczące charakteru środowiska wodnego oraz sposobu funkcjonowania inwestycji. W szczególności pomija fakt, że woda na potrzeby fermy będzie pobierana z sieci wodociągowej, a nie z własnych ujęć, oraz że nie przewiduje się jakiegokolwiek odprowadzania ścieków do gruntu lub wód. W takiej sytuacji brak jest podstaw do konstruowania hipotetycznych scenariuszy migracji zanieczyszczeń w kierunku ujęcia wody, zwłaszcza ujęcia eksploatującego głęboki poziom wodonośny, oddzielony od przypowierzchniowych procesów infiltracyjnych. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport nie pomija analizy migracji zanieczyszczeń, lecz w sposób prawidłowy wykazuje brak warunków do jej wystąpienia. Żądanie przeprowadzenia szczegółowej analizy procesu, który nie znajduje potwierdzenia ani w charakterze inwestycji, ani w przyjętych rozwiązaniach technologicznych, ani w lokalnych uwarunkowaniach hydrogeologicznych, stanowi próbę rozszerzenia zakresu Raportu poza granice wynikające z przepisów art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) i zasad racjonalnej oceny oddziaływania na środowisko. Zarzut ten należy zatem uznać za bezzasadny, oparty na czysto hipotetycznym i niewykazanym

założeniu możliwości migracji zanieczyszczeń, które w realiach planowanego przedsięwzięcia zostało skutecznie wyeliminowane już na etapie projektowym.

42 – Brak określenia strefy potencjalnego oddziaływania na ujęcie

„Studnia głębinowa nr 5. zlokalizowana w odległości ok. 310 m od planowanej fermy drobiu, stanowi element systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę pitną, z którego korzystają mieszkańcy miejscowości Żędowice oraz Kielczy. (...) W związku z powyższym każda działalność potencjalnie oddziałująca na środowisko gruntowo-wodne w zasięgu oddziaływania tego ujęcia powinna zostać poddana szczególnie rygorystycznej analizie, obejmującej nie tylko warunki normalnej eksploatacji, lecz również scenariusze awaryjne, długotrwałe oraz skumulowane. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy. Pomimo wskazania lokalizacji studni oraz jej znaczenia dla lokalnego systemu wodociągowego, Raport (...) nie określa stref potencjalnego oddziaływania inwestycji na ujęcie."

Istota zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że Raport – mimo identyfikacji studni nr 5 – nie określa *stref potencjalnego oddziaływania inwestycji na ujęcie*, co w ocenie strony społecznej ma świadczyć o jego niekompletności. Zarzut ten opiera się jednak na fundamentalnym błędzie co do charakteru zarówno postępowania środowiskowego, jak i systemu ochrony ujęć wód w polskim porządku prawnym. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport ma identyfikować i oceniać przewidywane oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, nie zaś wyznaczać formalne *strefy oddziaływania* dla poszczególnych obiektów infrastruktury. Pojęcie stref ochronnych ujęć wody jest instytucją szczegółowo uregulowaną w ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. 2024 poz. 1087 ze zm.), gdzie przewidziano możliwość ustanawiania stref ochrony bezpośredniej oraz pośredniej w drodze aktu prawa miejscowego lub decyzji właściwego organu. To właśnie w tym trybie, na podstawie specjalistycznych analiz hydrogeologicznych, określa się obszary wymagające szczególnej ochrony oraz wprowadza odpowiednie ograniczenia w zagospodarowaniu terenu. Raport nie jest instrumentem służącym do wyznaczania takich stref ani do ich zastępowania. W niniejszej sprawie Raport wprost wskazuje, że dla analizowanych ujęć wód ustanowiono wyłącznie strefy ochrony bezpośredniej, obejmujące teren ogrodzenia ujęcia, natomiast brak jest stref ochrony pośredniej (*5.4.7 Ujęcia wód w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia*). Okoliczność ta ma istotne znaczenie prawne, ponieważ oznacza, że właściwy organ – działający na podstawie przepisów Prawa wodnego i dysponujący specjalistyczną wiedzą hydrogeologiczną – nie stwierdził potrzeby wyznaczenia szerszego obszaru ochronnego wokół ujęcia. W konsekwencji

nie istnieje żadna formalna *strefa oddziaływania*, do której Raport miałby się odnosić lub którą miałby doprecyzowywać. Zarzut strony społecznej w istocie zmierza więc do wykreowania nowej, pozaprawnej kategorii *strefy potencjalnego oddziaływania*, która nie jest przewidziana w obowiązujących przepisach i nie stanowi elementu Raportu. Co więcej, żądanie jej wyznaczenia abstrahuje od wcześniejszych ustaleń Raportu, z których wynika brak mechanizmu oddziaływania inwestycji na ujęcie wody – zarówno w zakresie jakościowym, jak i ilościowym. Skoro przedsięwzięcie nie generuje emisji do gruntu ani wód, a przyjęte rozwiązania technologiczne eliminują ryzyko infiltracji zanieczyszczeń, to brak jest podstaw do wyznaczania jakiejkolwiek *strefy oddziaływania* w kierunku ujęcia. W tym sensie zarzut ma charakter wtórny wobec wcześniej formułowanych twierdzeń o rzekomej migracji zanieczyszczeń – próbuje on nadać im pozór systemowości poprzez postulowanie wyznaczenia bliżej nieokreślonych stref, mimo że brak jest podstaw do przyjęcia samego oddziaływania. Jest to zatem konstrukcja czysto hipotetyczna, oderwana zarówno od ustaleń Raportu, jak i od obowiązujących regulacji prawnych. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport nie ma obowiązku określania *stref potencjalnego oddziaływania na ujęcie,* a brak ich wyznaczenia nie stanowi żadnej luki ani uchybienia. Zarzut należy uznać za bezzasadny, oparty na błędnym rozumieniu funkcji Raportu oraz przepisów regulujących ochronę ujęć wód, a także na próbie wprowadzenia do postępowania kategorii niemających umocowania w obowiązującym prawie.

43 – Brak analizy kierunków przepływu wód i czasu filtracji

„Studnia głębinowa nr 5. zlokalizowana w odległości ok. 310 m od planowanej fermy drobiu, stanowi element systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę pitną, z którego korzystają mieszkańcy miejscowości Żędowice oraz Kielczy. (...) W związku z powyższym każda działalność potencjalnie oddziałująca na środowisko gruntowo-wodne w zasięgu oddziaływania tego ujęcia powinna zostać poddana szczególnie rygorystycznej analizie, obejmującej nie tylko warunki normalnej eksploatacji, lecz również scenariusze awaryjne, długotrwałe oraz skumulowane. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy. Pomimo wskazania lokalizacji studni oraz jej znaczenia dla lokalnego systemu wodociągowego, Raport (...) nie odnosi się do czasu filtracji i kierunków przepływu wód podziemnych."

Zarzut strony społecznej sprowadza się do twierdzenia, że Raport, mimo identyfikacji ujęcia wody, nie odnosi się do kierunków przepływu wód podziemnych oraz do tzw. *czasu filtracji*, co w ocenie strony ma świadczyć o braku pełnej analizy potencjalnego oddziaływania inwestycji na ujęcie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że tak sformułowany zarzut ponownie opiera się na założeniu konieczności analizy procesów hydrogeologicznych w oderwaniu od rzeczywistego mechanizmu oddziaływania przedsięwzięcia. Zgodnie

z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport powinien zawierać informacje umożliwiające ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, przy czym zakres tej analizy musi pozostawać adekwatny do charakteru inwestycji oraz realnego ryzyka. Przepisy te nie nakładają obowiązku prowadzenia szczegółowych analiz hydrogeologicznych właściwych dla dokumentacji zasobowych lub dla ustanawiania stref ochronnych ujęć wody. W odniesieniu do pierwszej części zarzutu należy wskazać, że jest on wprost sprzeczny z treścią Raportu. Zawiera on bowiem jednoznaczną informację dotyczącą kierunku przepływu wód podziemnych, wskazując, że w analizowanym poziomie wodonośnym przepływ odbywa się w kierunku północnym (5.4.4 *Wody podziemne*). Tym samym twierdzenie, jakoby Raport *nie odnosił się do kierunków przepływu wód podziemnych*, jest niezgodne ze stanem faktycznym wynikającym z dokumentu i ma charakter oczywiście chybiony. Drugi element zarzutu, odnoszący się do *czasu filtracji*, również nie zasługuje na uwzględnienie. Pojęcie to nie stanowi ustawowo określonego elementu Raportu i jest kategorią stosowaną w specjalistycznych analizach hydrogeologicznych, w szczególności przy wyznaczaniu stref ochronnych ujęć wód na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. 2024 poz. 1087 ze zm.). Jego zastosowanie ma sens wyłącznie w sytuacji, gdy istnieje realne źródło zanieczyszczeń mogących migrować w środowisku wodnym oraz potrzeba określenia czasu ich przemieszczania się do ujęcia. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Raport jednoznacznie wskazuje, że eksploatacja fermy nie będzie powodować wprowadzania zanieczyszczeń do gruntu ani do wód, a wszelkie potencjalne źródła cieczy są ujmowane w systemach szczelnych i kontrolowanych (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych* oraz *7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Skoro brak jest emisji do środowiska gruntowo-wodnego, brak jest również procesu infiltracji, a tym samym – jakiejkolwiek podstawy do analizowania *czasu filtracji* czy transportu zanieczyszczeń w kierunku ujęcia. Zarzut strony społecznej pomija tę podstawową zależność i próbuje narzucić obowiązek analizowania parametrów właściwych dla modelowania migracji zanieczyszczeń, mimo że Raport wykazuje brak warunków do ich powstania. Jest to podejście odwracające logikę oceny oddziaływania na środowisko – zamiast identyfikować rzeczywiste oddziaływania i badać ich skutki, zakłada się ich istnienie i domaga szczegółowego modelowania zjawisk, które nie występują. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport odnosi się do kierunków przepływu wód podziemnych w zakresie adekwatnym do charakteru inwestycji, natomiast brak analizy *czasu filtracji* wynika z braku przesłanek do jej przeprowadzenia. Zarzut jest zatem

bezzasadny, oparty częściowo na twierdzeniu sprzecznym z treścią Raportu, a częściowo na próbie narzucenia obowiązków analitycznych niewynikających z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) i nieuzasadnionych stanem faktycznym sprawy.

44 – Brak analizy scenariuszy awaryjnych i długoterminowych

„Studnia głębinowa nr 5. zlokalizowana w odległości ok. 310 m od planowanej fermy drobiu, stanowi element systemu zbiorowego zaopatrzenia w wodę pitną, z którego korzystają mieszkańcy miejscowości Żędowice oraz Kielczy. (...) W związku z powyższym każda działalność potencjalnie oddziałująca na środowisko gruntowo-wodne w zasięgu oddziaływania tego ujęcia powinna zostać poddana szczególnie rygorystycznej analizie, obejmującej nie tylko warunki normalnej eksploatacji, lecz również scenariusze awaryjne, długotrwałe oraz skumulowane. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy. Pomimo wskazania lokalizacji studni oraz jej znaczenia dla lokalnego systemu wodociągowego, Raport (...) nie analizuje skutków ewentualnych awarii, nieszczelności instalacji ani długotrwałej eksploatacji fermy."

Istota zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie analizuje skutków ewentualnych awarii, nieszczelności instalacji ani długotrwałej eksploatacji fermy w kontekście oddziaływania na środowisko wodne i ujęcie wody. Zarzut ten jest jednak niezgodny zarówno z obowiązującym stanem prawnym, jak i z rzeczywistą treścią Raportu. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport powinien zawierać informacje o przewidywanych oddziaływaniach przedsięwzięcia, w tym – co istotne – również w warunkach odbiegających od normalnej eksploatacji. Obowiązek ten został w niniejszym przypadku w pełni zrealizowany. Raport zawiera bowiem odrębny, szczegółowy rozdział poświęcony oddziaływaniu przedsięwzięcia w przypadku wystąpienia awarii, katastrof naturalnych oraz budowlanych. W jego ramach wskazano, że planowana ferma – zgodnie z art. 248 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2025 poz. 647) oraz rozporządzeniem Ministra Rozwoju z dnia 29 stycznia 2016 r. *w sprawie rodzajów i ilości znajdujących się w zakładzie substancji niebezpiecznych, decydujących o zaliczeniu zakładu do zakładu o zwiększonym lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej* (Dz.U. 2016 poz. 138), nie kwalifikuje się jako zakład o zwiększonym lub dużym ryzyku awarii, a tym samym brak jest obowiązku prowadzenia pogłębionych analiz w tym zakresie (*7.15.1 Oddziaływanie na środowisko w przypadku wystąpienia poważnej awarii*

przemysłowej). Niezależnie od powyższego Raport identyfikuje i omawia potencjalne sytuacje awaryjne związane z eksploatacją fermy, takie jak przerwy w dostawie energii, awarie systemu zaopatrzenia w wodę, wystąpienie chorób zakaźnych zwierząt czy pożar, a także wskazuje środki zaradcze i organizacyjne minimalizujące ich skutki (*7.15.1 Oddziaływanie na środowisko w przypadku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej*). Oznacza to, że analiza scenariuszy odbiegających od normalnej eksploatacji została przeprowadzona w zakresie adekwatnym do charakteru przedsięwzięcia. W odniesieniu do zarzutu braku analizy *nieszczelności instalacji* należy wskazać, że jest on sprzeczny z ustaleniami Raportu dotyczącymi zastosowanych rozwiązań technologicznych. Raport przewiduje bowiem stosowanie szczelnych posadzek, szczelnych zbiorników na odcieki oraz kontrolowanych systemów magazynowania substancji mogących potencjalnie oddziaływać na środowisko, co stanowi standardowy i skuteczny mechanizm eliminacji ryzyka infiltracji zanieczyszczeń do gruntu i wód (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*, *7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). W takiej sytuacji postulowanie szczegółowej analizy skutków hipotetycznych nieszczelności, abstrahującej od przyjętych zabezpieczeń technicznych, nie znajduje uzasadnienia. Analogicznie należy ocenić zarzut braku analizy *długotrwałej eksploatacji*. Raport z samej swojej istoty dotyczy fazy eksploatacji przedsięwzięcia i obejmuje ocenę jego oddziaływania w całym okresie funkcjonowania instalacji, co wynika z analizy wpływu na poszczególne komponenty środowiska, w tym wody powierzchniowe i podziemne (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* oraz *7.2.4 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Twierdzenie, że Raport nie analizuje skutków długotrwałej eksploatacji, pozostaje zatem w oczywistej sprzeczności z jego treścią. Zarzut strony społecznej ponownie opiera się na schemacie polegającym na postulowaniu analiz dla hipotetycznych, niewykazanych scenariuszy, przy jednoczesnym pominięciu rzeczywistych ustaleń Raportu oraz obowiązujących standardów prawnych. Próbuje on rozszerzyć zakres Raportu do poziomu właściwego dla szczegółowych analiz ryzyka przemysłowego lub dokumentacji bezpieczeństwa, które nie znajdują zastosowania do tego rodzaju przedsięwzięcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport zawiera analizę scenariuszy awaryjnych i warunków odbiegających od normalnej eksploatacji w zakresie wymaganym ustawą z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), oraz adekwatnym do charakteru inwestycji, a zarzut jest bezzasadny i oparty na niezgodnym z rzeczywistością twierdzeniu o braku takich analiz.

45 – Nieuwzględnienie wrażliwości środowiska GZWP 333 w kontekście ujęcia wody, brak wykazania braku ryzyka dla zdrowia ludzi

„Szczególne znaczenie ma fakt, że planowane przedsięwzięcie zlokalizowane jest w granicach Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 „Opole Zawadzkie", charakteryzującego się zgodnie z opracowaniem ekofizjograficznym gminy Zawadzkie wysoką podatnością na infiltrację zanieczyszczeń oraz ograniczoną zdolnością środowiska do samooczyszczania. W takich warunkach nawet stopniowe, nisko-intensywne zanieczyszczenia mogą w dłuższym horyzoncie czasowym prowadzić do pogorszenia jakości wód ujmowanych na potrzeby ludności. Brak rzetelnej analizy wpływu planowanego przedsięwzięcia na bezpieczeństwo sanitarne ujęcia wód pitnych oznacza, że Raport OOŚ nie wykazuje braku negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi, ani nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ, zasady przezorności oraz obowiązków wynikających z Ramowej Dyrektywy Wodnej."

Istota zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że skoro przedsięwzięcie ma być realizowane w granicach Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 Opole – Zawadzkie, który według strony społecznej cechuje się podwyższoną podatnością na infiltrację zanieczyszczeń, to Raport powinien był w sposób szczególny wykazać brak ryzyka dla ujęcia wody pitnej oraz dla zdrowia ludzi. W ocenie strony społecznej brak takiej analizy ma oznaczać naruszenie art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zasady przezorności oraz obowiązków wynikających z Ramowej Dyrektywy Wodnej. Taka konstrukcja zarzutu jest jednak wadliwa zarówno prawnie, jak i merytorycznie. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Raport ma zawierać informacje umożliwiające ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w tym na ludzi, wodę oraz wzajemne powiązania między tymi elementami. Ustawa ta nie wymaga jednak od inwestora abstrakcyjnego *wykazania braku wszelkiego ryzyka* w sensie absolutnym, lecz przeprowadzenia oceny adekwatnej do charakteru przedsięwzięcia, jego skali, lokalizacji i rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. Istotą Raportu jest zatem identyfikować realne zagrożenia projektowe i eksploatacyjne, a nie odpowiadać na czysto hipotetyczne obawy niepowiązane z technologią inwestycji. Nietrafne jest już samo założenie wyjściowe zarzutu, jakoby lokalizacja przedsięwzięcia w granicach GZWP automatycznie przesądzała o istnieniu negatywnego oddziaływania albo choćby o konieczności przyjęcia założenia wysokiego ryzyka dla zdrowia ludzi. Obecność inwestycji w obszarze GZWP oznacza jedynie, że komponent wodny wymaga starannej analizy. Nie

oznacza natomiast, że każde przedsięwzięcie zlokalizowane na takim obszarze stanowi zagrożenie dla jakości wód lub bezpieczeństwa sanitarnego ujęcia. Ocenie podlega bowiem nie sama lokalizacja, lecz konkretny mechanizm potencjalnego oddziaływania, jego droga, intensywność, zasięg i prawdopodobieństwo. Co istotne, Raport wcale nie pomija problematyki GZWP 333. Przeciwnie, wprost wskazuje, że teren przedsięwzięcia znajduje się w zasięgu kilku głównych zbiorników wód podziemnych, w tym GZWP nr 333 Opole – Zawadzkie, oraz charakteryzuje ten zbiornik jako szczelinowo-krasowy, wykształcony w środkowotriasowych utworach wodonośnych. Raport odnotowuje również, że w rejonie przedsięwzięcia pokrywa izolacyjna nie występuje albo ma niewielką grubość, przez co potencjalne zagrożenie antropopresją można ocenić jako średnie lub duże (*5.4.5 Główne zbiorniki wód podziemnych*). Już z tego tylko względu zarzut o *nieuwzględnieniu wrażliwości środowiska GZWP 333* jest po prostu nieprawdziwy. Raport tę wrażliwość identyfikuje i uwzględnia jako element wyjściowy analizy. Jednocześnie Raport nie poprzestaje na samym opisie tła hydrogeologicznego, lecz przechodzi do oceny konkretnego przedsięwzięcia i jego realnych oddziaływań. Wskazuje, że pobór wody na cele produkcyjne będzie prowadzony z wodociągu zewnętrznego, a nie z własnego ujęcia, co eliminuje wpływ inwestycji na zasoby ilościowe lokalnych wód podziemnych (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody* oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Wskazuje również, że na fermie nie będą powstawały ścieki bytowe ani ścieki przemysłowe, zaś ciecz z mycia hali będzie gromadzona w zbiornikach wybieralnych i wykorzystywana poza terenem inwestycji przez odbiorców zewnętrznych, a nie wprowadzana do gruntu czy do wód (*7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Dalej Raport stwierdza jednoznacznie, że z terenu fermy nie będą odprowadzane do środowiska ścieki stwarzające zagrożenie jakościowe dla wód powierzchniowych lub podziemnych, co ma być zapewnione przez nieprzepuszczalne posadzki hali, odprowadzanie odcieków do zbiorników wybieralnych oraz szczelny sposób magazynowania substancji mogących niekorzystnie wpływać na jakość wód (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* oraz *7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). To właśnie w tym miejscu ujawnia się zasadniczy błąd logiczny zarzutu. Strona społeczna próbuje wywodzić ryzyko zdrowotne z samej podatności środowiska, pomijając całkowicie kwestię źródła emisji i rzeczywistej drogi narażenia. Sama podatność hydrogeologiczna nie tworzy jeszcze zagrożenia. Do zagrożenia konieczne jest bowiem łączne wystąpienie co najmniej dwóch elementów – po pierwsze realnego źródła zanieczyszczenia, a po drugie mechanizmu jego przedostania się do środowiska wodnego. Raport zaś wykazuje, że w warunkach prawidłowej eksploatacji i przy zastosowaniu

opisanych zabezpieczeń takie źródło emisji do gruntu i wód nie występuje. Nie można więc logicznie twierdzić, że wrażliwość obszaru automatyczni implikuje istnienie ryzyka dla zdrowia ludzi. Jest to rozumowanie pozbawione ogniwa pośredniego, czyli wykazania rzeczywistego mechanizmu zagrożenia. Bezzasadne jest również odwołanie się do zasady przezorności w sposób sugerujący obowiązek przyjęcia najdalej idących, czysto hipotetycznych scenariuszy bez względu na ustalenia Raportu. Zasada przezorności nie znosi wymogu racjonalności i związku z konkretnym stanem faktycznym. Nie oznacza ona, że każdą inwestycję na obszarze wrażliwym należy traktować tak, jakby powodowała niekontrolowane emisje, mimo że z dokumentacji wynika brak takich emisji i zastosowanie rozwiązań ochronnych. Przezorność nakazuje identyfikację oraz minimalizację prawdopodobnych zagrożeń, a nie konstruowanie zarzutów w oderwaniu od opisu przedsięwzięcia. Nie można też podzielić twierdzenia, że Raport nie wykazuje braku negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi. W realiach tego zarzutu chodzi w istocie o zdrowie ludzi jako pochodną jakości wód przeznaczonych do spożycia. Skoro Raport analizuje oddziaływanie na wody podziemne i stwierdza brak znaczącego negatywnego wpływu na jakość wód, przepływ, warunki zasilania i lokalne zasoby wód podziemnych oraz powierzchniowych, to tym samym odnosi się także do pośredniego komponentu zdrowotnego, który strona próbuje tu wyabstrahować (7.2.4 *Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Innymi słowy, nie ma potrzeby tworzenia osobnej, oderwanej od ustaleń wodnych *analizy bezpieczeństwa sanitarnego*, skoro Raport nie stwierdza mechanizmu pogarszania jakości wód i jednocześnie przewiduje środki techniczne wykluczające wprowadzanie zanieczyszczeń do środowiska. Chybione jest także powołanie się na obowiązki wynikające z Ramowej Dyrektywy Wodnej – Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. *ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej* (Dz. Urz. UE L 327 z 22.12.2000, s. 1, z późn. zm.) Dyrektywa ta ustanawia cele środowiskowe dla wód i znajduje odzwierciedlenie w krajowym systemie gospodarowania wodami, w tym w planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy oraz w przepisach ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne*, której tekst jednolity ogłoszono w Dz.U. z 2024 r. poz. 1087. Raport odnosi się do tych właśnie celów, wskazując stan właściwej JCWP i JCWPd oraz wprost stwierdzając, że przedsięwzięcie nie będzie zagrażać stanowi wód ani możliwości osiągnięcia celów środowiskowych określonych dla tych jednolitych części wód (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* i *7.2.4 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych* oraz *7.2.9 Wnioski*). Zatem także ten element zarzutu

rozmija się z treścią Raportu i z rzeczywistym standardem wynikającym ze wspólnotowego prawa wodnego i prawa krajowego. Podsumowując, zarzut jest bezzasadny. Raport nie pomija ani istnienia GZWP 333, ani jego podatności na antropopresję, lecz wyraźnie tę okoliczność identyfikuje, a następnie ocenia konkretne przedsięwzięcie przez pryzmat rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. Z tej oceny wynika brak podstaw do przyjęcia, że inwestycja będzie pogarszać jakość wód lub stwarzać ryzyko dla zdrowia ludzi, ponieważ nie przewiduje się odprowadzania zanieczyszczeń do gruntu ani do wód, pobór wody odbywa się z wodociągu zewnętrznego, a rozwiązania techniczne mają charakter zabezpieczający i prewencyjny. Strona społeczna zastępuje analizę projektową samym odwołaniem do wrażliwości środowiska, co jest niewystarczające. Innymi słowy, zarzut nie tyle wykazuje lukę Raportu, ile próbuje z samego faktu lokalizacji na obszarze GZWP wyprowadzić domniemanie negatywnego oddziaływania. Takie domniemanie nie ma podstaw ani w prawie, ani w materiale zawartym w Raporcie.

46 – Brak materiału dowodowego pozwalającego organowi wydać decyzję środowiskową

„Brak rzetelnej analizy wpływu planowanego przedsięwzięcia na bezpieczeństwo sanitarne ujęcia wód pitnych oznacza, że Raport OOŚ nie wykazuje braku negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi, ani nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ, zasady przezorności oraz obowiązków wynikających z Ramowej Dyrektywy Wodnej. W konsekwencji organ administracji nie dysponuje materiałem dowodowym pozwalającym na stwierdzenie, że realizacja przedsięwzięcia nie stwarza ryzyka skażenia wód wykorzystywanych do zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną."

Istota zarzutu – w zakresie jego ostatniego zdania – sprowadza się do twierdzenia, że organ administracji nie dysponuje materiałem dowodowym pozwalającym na stwierdzenie, iż realizacja przedsięwzięcia nie stwarza ryzyka skażenia wód wykorzystywanych do zaopatrzenia ludności w wodę pitną. Twierdzenie to stanowi jednak nieuprawnione zakwestionowanie zarówno funkcji Raportu, jak i standardu dowodowego obowiązującego w postępowaniu administracyjnym. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport stanowi podstawowy materiał dowodowy w postępowaniu środowiskowym, który ma umożliwić organowi dokonanie oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Ustawa nie wymaga przy tym wykazania w sposób absolutny *braku jakiegokolwiek ryzyka*, lecz przeprowadzenia oceny opartej na dostępnej wiedzy, analizie technologii przedsięwzięcia oraz przyjętych środkach minimalizujących. Zarzut strony społecznej opiera się na błędnym założeniu, że dopóki nie zostanie wykluczona każda, nawet czysto hipotetyczna możliwość

skażenia wód, organ nie może wydać decyzji środowiskowej. Taki standard nie znajduje oparcia ani w ustawie środowiskowej, ani w ogólnych zasadach postępowania administracyjnego wynikających z ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. 2024 poz. 572). Postępowanie administracyjne opiera się na zasadzie oceny materiału dowodowego według kryterium jego wystarczalności do rozstrzygnięcia sprawy, a nie na konieczności eliminacji wszelkich teoretycznych wątpliwości. W niniejszej sprawie Raport dostarcza organowi pełnego i spójnego materiału dowodowego w zakresie oddziaływania przedsięwzięcia na wody podziemne. Raport identyfikuje warunki hydrogeologiczne, w tym charakter i parametry jednolitej części wód podziemnych, wskazuje sposób zaopatrzenia inwestycji w wodę z sieci wodociągowej, a więc bez ingerencji w lokalne zasoby, oraz jednoznacznie stwierdza brak powstawania ścieków odprowadzanych do środowiska (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody*, *7.2.2 Odprowadzenie ścieków*). Jednocześnie wykazuje, że zastosowane rozwiązania techniczne – w szczególności szczelne posadzki, systemy gromadzenia odcieków oraz sposób magazynowania substancji – eliminują możliwość przedostawania się zanieczyszczeń do gruntu i wód (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*, *7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). W konsekwencji Raport wprost konkluduje brak znaczącego negatywnego wpływu na wody podziemne oraz brak zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych* oraz *7.2.9 Wnioski*). Zestawienie tych ustaleń prowadzi do jednoznacznego wniosku, że organ dysponuje materiałem dowodowym pozwalającym na ocenę ryzyka środowiskowego w sposób odpowiadający wymogom prawa. Strona społeczna nie wykazuje natomiast żadnych konkretnych braków dowodowych w Raporcie ani nie wskazuje alternatywnego materiału, który podważałby jego ustalenia. Zarzut ma zatem charakter wyłącznie polemiczny i opiera się na nieuprawnionym podwyższeniu standardu dowodowego do poziomu niewymaganego przez przepisy. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport stanowi wystarczający materiał dowodowy do wydania decyzji środowiskowej, a twierdzenie o jego rzekomej niewystarczalności jest bezzasadne i wynika z błędnego rozumienia zarówno przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), jak i zasad postępowania administracyjnego.

47 – Zaniżenie zużycia wody w Raporcie

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody dla planowanego przedsięwzięcia, jednak nie przedstawia ich w oparciu o rzeczywistą obsadę drobiu ani o pełny cykl technologiczny chowu, co prowadzi do zaniżenia faktycznej presji na zasoby wód podziemnych. Zgodnie z powszechnie stosowanymi wskaźnikami zużycia wody w intensywnym chowie drobiu, średnie zużycie wody na pojenie wynosi ok. 8.5 l na sztukę w jednym cyklu produkcyjnym. Przy planowanej obsadzie, oznacza to wielokrotnie większe zapotrzebowanie na wodę, niż wynika to z uproszczonych założeń przyjętych w Raporcie OOŚ. Raport nie przedstawia jednak żadnego zestawienia typu: liczba sztuk x rzeczywiste zużycie jednostkowe x liczba cykli, co uniemożliwia weryfikację realności przyjętych danych. Raport OOŚ inwestora podaje zużycie wody 1299 m³ rok, co jest istotnie zaniżone w świetle danych literaturowych i porównawczych. Zgodnie z normami IUNG (badaniami Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) opracowanie Wójcik) brojler zużywa 8 – 8.5 l wody na cykl. Raport OOŚ wskazuje, że przy maksymalnej obsadzie 34 000 szt. oraz uwzględnieniu 6 pełnych cykli chowu i zakończenia 7 cyklu z roku poprzedniego, roczna produkcja brojlerów może wynosić do ok. 238 000 sztuk. Oznacza to. że roczna produkcja sięgająca do ok. 238 000 sztuk, przy wskaźniku zużycia wody 8.5 l szt. cykl oraz 6 – 7 cyklach chowu, może generować roczne zużycie wody znacznie wyższe niż deklarowane w Raporcie OOŚ. Oznacza to, że przy pełnej obsadzie oraz kumulacji pojenia i mycia hal. rzeczywiste dobowe pobory wody mogą przekraczać próg 5 m³/d, co rodzi obowiązek posiadania pozwolenia wodnoprawnego oraz sporządzenia pełnego bilansu wodnego zgodnie z art. 269 Prawa Wodnego."

Zarzut dotyczy rzekomego zaniżenia rocznego zużycia wody w Raporcie. Strona społeczna wskazuje, że przy maksymalnej obsadzie 34 000 sztuk, 6–7 cyklach chowu i wskaźniku zużycia wody 8–8,5 l na brojlera na cykl – powołując się ogólnie na normy IUNG, realne zużycie wody powinno być istotnie wyższe niż 1299 m³/rok. W konsekwencji podnosi, że zużycie może przekraczać 5 m³/d, co – w jej ocenie – rodzi obowiązek uzyskania pozwolenia wodnoprawnego oraz sporządzenia pełnego bilansu wodnego na podstawie art. 269 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.). W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport zawiera konkretny i liczbowo określony bilans zużycia wody. Podano łączne roczne zużycie wody na poziomie około 1299 m³/rok, z rozbiciem na cele technologiczne – pojenie – 1275 m³/rok, mycie hal 24 m³/rok (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw,* oraz *7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Nie jest to zatem wartość ogólnikowa ani przyjęta arbitralnie bez wskazania struktury zużycia. Raport opisuje również zastosowanie systemu pojenia smoczkowego, który – zgodnie z powszechnie przyjmowaną praktyką hodowlaną – ogranicza straty wody w porównaniu z systemami otwartymi, co znajduje potwierdzenie w literaturze branżowej oraz w dokumentach BAT dla intensywnego chowu drobiu przyjętych decyzją wykonawczą Komisji (UE) 2017/302 z dnia 15 lutego 2017 r.

ustanawiającą konkluzje dotyczące najlepszych dostępnych technik (BAT) w odniesieniu do intensywnego chowu drobiu lub świń (Dz. Urz. UE L 43 z 21.02.2017, s. 231). W dokumentach tych jako jedna z technik ograniczania zużycia wody wskazywane jest stosowanie systemów pojenia o ograniczonych stratach, w tym poideł smoczkowych. Odnosząc się do wyliczeń przedstawionych w zarzucie, należy w pierwszej kolejności zweryfikować je arytmetycznie. Przy założeniu produkcji 238 000 sztuk rocznie oraz wskaźniku 8,5 l/szt./cykl, roczne zużycie wody wyniosłoby około 2023 m^3 (238 000 × 0,0085 m^3). W wariancie 204 000 sztuk i 8,5 l/szt. byłoby to około 1734 m^3 rocznie. Oznacza to, że przy przyjęciu wartości wskazywanych przez stronę społeczną, zużycie wody mogłoby być wyższe niż 1275 m^3/rok wskazane w Raporcie dla celów pojenia. Jednocześnie jednak strona społeczna nie wykazała, że przywołany wskaźnik odnosi się do technologii tożsamej z planowaną, ani że uwzględnia rzeczywiste warunki hodowli (wiek ubojowy, długość cyklu, temperaturę, system wentylacji, straty technologiczne). W literaturze przedmiotu podawane są bowiem przedziały zużycia, zależne od masy końcowej i warunków chowu, a nie jedna stała wartość obowiązująca każdą fermę. Co istotne, Raport wskazuje, że zapotrzebowanie na wodę jest ściśle uwarunkowane potrzebami inwentarza. Nie można zatem mechanicznie przyjmować wartości maksymalnej obsady i najwyższego wskaźnika literaturowego jako jedynej miarodajnej podstawy bilansu. Niezależnie od powyższego, Raport nie wskazuje zużycia wody na cele pojenia w sposób uznaniowy, a opiera te dane na powszechnie stosowanych wskaźnikach. Zużycie wody na cele pojenia szacuje się na dwóch płaszczyznach, zależnie od masy ciała i temperatury lub w stosunku do zużycia paszy. Takie podejście potwierdza literatura (Aviagen Group, *Ross Broiler Management Handbook*, Huntsville (AL): Aviagen, 2014, Cobb-Vantress Inc., *Cobb Broiler Management Guide,* Siloam Springs (AR): Cobb-Vantress, 2021.). Na potrzeby opracowania Raportu inwestor wskazał roczne zużycie paszy ok. 750 Mg/rok. W tym miejscu wskazać trzeba, że podana wartość odnosi się do szacowanego zapotrzebowania na paszę w ciągu roku, jednak, ze względu na jej bilans – uwzgledniający straty i konieczny zapas – przy zapotrzebowaniu 750 Mg/rok, realnie zjedzona pasza to ok. 710 Mg/rok. Przyjmując wskaźnik na poziomie 1,8 (1,8 l wody/ 1 kg paszy) i przy założeniu pełnej obsady 238 000 sztuk rocznie, zużycie wody na cele pojenia kształtuje się na poziomie ok. 1278 m^3. Warto również zaznaczyć, że przy wskazanym przez stronę społeczną zużyciu wody na cele pojenia przy obsadzie 238 000 sztuk (2023 m^3/rok) wskaźnik stosunku wody do paszy wynosiłby 3,16 – co jest wartością niemal dwukrotnie zawyżoną w stosunku do wartości wskazywanych w opracowaniach z zakresu technik zarządzania produkcją brojlera, które kształtują się na poziomie 1,6-2,0 (Aviagen, *Ross Broiler Management Handbook*, 2014).

Zawarty w Raporcie bilans wodny odpowiada założeniom technologicznym przyjętym przez inwestora i jest zgodny z branżowymi źródłami referencyjnymi, a tym samym spełnia wymóg art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.) w zakresie przedstawienia charakterystyki przedsięwzięcia i przewidywanego wykorzystania zasobów środowiska. Twierdzenie strony społecznej o *zaniżonej presji na zasoby wód podziemnych* pomija fundamentalną okoliczność, że planowane przedsięwzięcie nie wiąże się z poborem wód podziemnych ani powierzchniowych, lecz z korzystaniem z sieci wodociągowej. Oznacza to, że inwestor nie oddziałuje bezpośrednio na zasoby wodne w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.), a ewentualne zużycie wody pozostaje elementem działalności przedsiębiorstwa wodociągowego, które funkcjonuje w oparciu o odrębne decyzje i bilanse zasobowe. W konsekwencji nawet hipotetyczne zwiększenie zapotrzebowania na wodę po stronie fermy nie przekłada się automatycznie na zwiększenie presji na lokalne wody podziemne, gdyż brak jest bezpośredniego związku pomiędzy działalnością inwestora a eksploatacją zasobów wodnych. Zarzut strony społecznej opiera się więc na błędnym utożsamieniu zużycia wody z presją na środowisko wodne, ignorując rzeczywisty model zaopatrzenia w wodę. Z kolei zarzut dotyczący braku przedstawienia prostego zestawienia w postaci *liczba sztuk* × *jednostkowe zużycie* × *liczba cykli* wynika z całkowicie błędnego rozumienia technologii chowu drobiu i sposobu bilansowania zużycia wody. Tego rodzaju uproszczone mnożenie nie stanowi ani standardu branżowego, ani wymogu wynikającego z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), ponieważ zużycie wody nie jest funkcją liniową liczby sztuk, lecz zależy od szeregu zmiennych technologicznych, takich jak masa końcowa ptaków, długość cyklu, temperatura, system pojenia, wentylacja czy relacja poboru wody do spożycia paszy. W praktyce produkcyjnej oraz w literaturze branżowej przyjmuje się model oparty na wskaźniku zużycia wody w relacji do paszy, który odzwierciedla rzeczywiste procesy fizjologiczne i technologiczne, a nie arbitralne wartości jednostkowe. Żądanie zastosowania prostego mnożenia stanowi zatem nie tyle wskazanie braku Raportu, co próbę zastąpienia prawidłowej metodologii uproszczonym schematem, który prowadzi do zawyżonych i niereprezentatywnych wyników. W konsekwencji zarzut ten nie ma charakteru merytorycznego, lecz wynika z nieznajomości zasad funkcjonowania produkcji brojlera i nie może podważać wiarygodności przedstawionego w Raporcie bilansu wodnego.

Odnosząc się do twierdzenia o obowiązku uzyskania pozwolenia wodnoprawnego w związku z rzekomym przekroczeniem 5 m^3/d, należy wskazać, że zgodnie z art. 389 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.), pozwolenie wodnoprawne jest wymagane m.in. na pobór wód podziemnych lub powierzchniowych jako usługę wodną. W niniejszym przypadku woda będzie pobierana z sieci wodociągowej, a nie z własnego ujęcia. Nawet gdyby rzeczywiste zużycie wody było wyższe niż wskazane w Raporcie, nie zmieniałoby to faktu, że inwestor nie realizuje usługi wodnej polegającej na poborze wód w rozumieniu Prawa wodnego. Strona społeczna wywodzi z przywołanej przez siebie podstawy prawnej – art. 269 *Prawa wodnego* – zależność pomiędzy szacowanym zapotrzebowaniem na wodę a koniecznością uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, co jest konstrukcją nieznaną ustawie. W istocie art. 269 *Prawa wodnego* dotyczy opłat za usługi wodne i nie stanowi samoistnej podstawy obowiązku uzyskania pozwolenia wodnoprawnego dla podmiotu korzystającego z wody z sieci, więc nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji zarzut w części dotyczącej rzekomego braku bilansu jest niezasadny, gdyż Raport zawiera konkretne wyliczenia zużycia wody wraz z podziałem na cele technologiczne. W części dotyczącej wysokości przyjętego wskaźnika pojenia zarzut ma charakter polemiczny i opiera się na przyjęciu uznaniowych wartości literaturowych bez wykazania ich adekwatności do przyjętej technologii.

48 – Brak analizy maksymalnych poborów wody

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody dla planowanego przedsięwzięcia, jednak nie przedstawia ich w oparciu o rzeczywistą obsadę drobiu ani o pełny cykl technologiczny chowu, co prowadzi do zaniżenia faktycznej presji na zasoby wód podziemnych. Zgodnie z powszechnie stosowanymi wskaźnikami zużycia wody w intensywnym chowie drobiu, średnie zużycie wody na pojenie wynosi ok. 8.5 l na sztukę w jednym cyklu produkcyjnym. Przy planowanej obsadzie, oznacza to wielokrotnie większe zapotrzebowanie na wodę, niż wynika to z uproszczonych założeń przyjętych w Raporcie OOŚ. (...) Raport OOŚ inwestora podaje zużycie wody 1299 m^3 rok, co jest istotnie zaniżone w świetle danych literaturowych i porównawczych. Zgodnie z normami IUNG (badaniami Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) opracowanie Wójcik) brojler zużywa 8 – 8.5 l wody na cykl. Raport OOŚ wskazuje, że przy maksymalnej obsadzie 34 000 szt. oraz uwzględnieniu 6 pełnych cykli chowu i zakończenia 7 cyklu z roku poprzedniego, roczna produkcja brojlerów może wynosić do ok. 238 000 sztuk. Oznacza to. że roczna produkcja sięgająca do ok. 238 000 sztuk, przy wskaźniku zużycia wody 8.5 l szt. cykl oraz 6 – 7 cyklach chowu, może generować roczne zużycie wody znacznie wyższe niż deklarowane w Raporcie OOŚ. Oznacza to, że przy pełnej obsadzie oraz kumulacji pojenia i mycia hal. Rzeczywiste dobowe pobory wody mogą przekraczać próg 5 m^3/d, co rodzi obowiązek posiadania pozwolenia wodnoprawnego oraz sporządzenia pełnego bilansu wodnego zgodnie z art. 269 Prawa Wodnego. Raport OOŚ nie analizuje maksymalnych poborów wody w okresach szczytowych."

Zarzut sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie analizuje maksymalnych, chwilowych poborów wody w okresach szczytowych, co – w ocenie strony społecznej – ma uniemożliwiać ocenę rzeczywistego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. Twierdzenie to wynika jednak z nieprawidłowego rozumienia zarówno zakresu Raportu, jak i charakteru analizowanego przedsięwzięcia. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport powinien przedstawiać przewidywane wykorzystanie zasobów środowiska w sposób umożliwiający ocenę oddziaływania przedsięwzięcia, przy czym ustawodawca nie nakłada obowiązku modelowania chwilowych, maksymalnych poborów wody, jeżeli nie mają one znaczenia dla oceny oddziaływania na środowisko. W niniejszym przypadku Raport zawiera roczny bilans zużycia wody oraz jego strukturę, co stanowi właściwy i wystarczający poziom szczegółowości dla oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Należy przy tym podkreślić, że zużycie wody w chowie brojlera ma charakter rozłożony w czasie i wynika z fizjologii wzrostu zwierząt, a nie z punktowych, krótkotrwałych pików zużycia. Pobór wody odbywa się w sposób ciągły, a jego intensywność zmienia się stopniowo wraz z wiekiem stada, co wyklucza występowanie nagłych, środowiskowo istotnych *szczytów* poboru. Co istotne, nawet hipotetyczne występowanie okresowych zwiększeń zużycia wody nie przekłada się na oddziaływanie na zasoby wodne, gdyż – jak wskazano w Raporcie – zaopatrzenie w wodę realizowane będzie z sieci wodociągowej, a nie poprzez pobór z wód podziemnych lub powierzchniowych (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody* oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Oznacza to, że ewentualne wahania poboru pozostają bez bezpośredniego wpływu na środowisko wodne, a ich znaczenie ma charakter wyłącznie eksploatacyjny z punktu widzenia systemu wodociągowego, który funkcjonuje w oparciu o odrębne pozwolenia i bilanse. Zarzut strony społecznej w istocie zmierza więc do wprowadzenia do Raportu elementów charakterystycznych dla projektowania infrastruktury technicznej (np. analizy przepustowości przyłączy czy chwilowych obciążeń sieci), które nie stanowią przedmiotu oceny oddziaływania na środowisko. Brak analizy maksymalnych poborów wody nie stanowi zatem uchybienia Raportu, ponieważ nie ma znaczenia dla oceny wpływu przedsięwzięcia na środowisko w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U.

2024 poz. 1112 ze zm.).W konsekwencji zarzut należy uznać za bezzasadny, oparty na błędnym utożsamieniu parametrów eksploatacyjnych instalacji z kategoriami oddziaływania środowiskowego oraz na próbie rozszerzenia zakresu Raportu poza wymagania wynikające z obowiązującego prawa.

49 – Brak pełnego bilansu wodnego

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody dla planowanego przedsięwzięcia, jednak nie przedstawia ich w oparciu o rzeczywistą obsadę drobiu ani o pełny cykl technologiczny chowu, co prowadzi do zaniżenia faktycznej presji na zasoby wód podziemnych. Zgodnie z powszechnie stosowanymi wskaźnikami zużycia wody w intensywnym chowie drobiu, średnie zużycie wody na pojenie wynosi ok. 8.5 l na sztukę w jednym cyklu produkcyjnym. Przy planowanej obsadzie, oznacza to wielokrotnie większe zapotrzebowanie na wodę, niż wynika to z uproszczonych założeń przyjętych w Raporcie OOŚ. (...) Raport OOŚ nie przedstawia łącznego bilansu wody obejmującego pojenie, mycie hal oraz inne potrzeby technologiczne."

Zarzut strony społecznej sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie przedstawia łącznego bilansu zużycia wody obejmującego wszystkie potrzeby technologiczne przedsięwzięcia, w tym pojenie, mycie hal oraz inne procesy. Twierdzenie to pozostaje jednak w oczywistej sprzeczności z treścią Raportu. Raport wprost przedstawia zarówno strukturę zużycia wody według poszczególnych celów technologicznych, jak i ich łączne zestawienie roczne. Wskazano jednoznacznie zużycie wody na pojenie stada na poziomie ok. 1275 m³/rok oraz zużycie wody na mycie hali na poziomie ok. 24 m³/rok, a następnie dokonano ich sumowania, wskazując łączne zużycie wody wynoszące ok. 1299 m³/rok (4.4 *Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). Tym samym Raport zawiera dokładnie taki *łączny bilans*, którego rzekomego braku dotyczy zarzut. Co więcej, Raport odnosi się również do pozostałych potencjalnych kategorii zużycia wody, wskazując wprost, że nie występuje zapotrzebowanie na wodę na cele bytowe na terenie fermy, a więc brak jest tej składowej w bilansie (4.4 *Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych*). Analogicznie, Raport wyjaśnia, że w instalacji nie powstają ścieki bytowe ani przemysłowe, a jedynym strumieniem cieczy są odcieki z mycia hali, których ilość odpowiada ilości zużytej na ten cel wody i które są ujmowane w sposób kontrolowany (4.6.1 *Emisja ścieków i wód opadowych*). Oznacza to, że bilans wodny został przedstawiony w sposób kompletny i spójny, obejmujący wszystkie rzeczywiście występujące w przedsięwzięciu procesy. Zarzut strony społecznej wynika zatem nie z faktycznego braku danych, lecz z ich pominięcia lub błędnej interpretacji. Raport nie tylko przedstawia bilans łączny, ale czyni to w sposób przejrzysty, wskazując zarówno poszczególne składniki zużycia, jak i ich sumę

końcową. W konsekwencji zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny, gdyż dotyczy elementu, który w Raporcie został wprost i jednoznacznie przedstawiony.

50 – Brak analizy kumulacji poboru wody w obrębie GZWP

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody dla planowanego przedsięwzięcia, jednak nie przedstawia ich w oparciu o rzeczywistą obsadę drobiu ani o pełny cykl technologiczny chowu, co prowadzi do zaniżenia faktycznej presji na zasoby wód podziemnych. Zgodnie z powszechnie stosowanymi wskaźnikami zużycia wody w intensywnym chowie drobiu, średnie zużycie wody na pojenie wynosi ok. 8.5 l na sztukę w jednym cyklu produkcyjnym. Przy planowanej obsadzie, oznacza to wielokrotnie większe zapotrzebowanie na wodę, niż wynika to z uproszczonych założeń przyjętych w Raporcie OOŚ. (...) Raport OOŚ nie odnosi się do kumulacji poboru wód w obrębie GZWP nr 333 gdzie funkcjonują inne instalacje chowu drobiu."

Zarzut opiera się o twierdzenie, że Raport nie analizuje kumulacji poboru wód w obrębie GZWP nr 333 w związku z funkcjonowaniem innych ferm drobiu w otoczeniu inwestycji. Należy jednak wskazać, że tak sformułowany zarzut oparty jest na błędnym założeniu co do charakteru oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. Analizę kumulacji poboru wód przeprowadza się wyłącznie w sytuacji, gdy dane przedsięwzięcia rzeczywiście korzystają z zasobów wodnych w sposób bezpośredni, a więc poprzez pobór wód podziemnych lub powierzchniowych. Tymczasem – jak jednoznacznie i wielokrotnie wskazano w Raporcie – planowana ferma będzie zaopatrywana w wodę z sieci wodociągowej, a nie poprzez eksploatację własnego ujęcia (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych* oraz *7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Oznacza to, że inwestor ni przewiduje w przedsięwzięciu poboru wód w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.), a tym samym nie można wyprowadzać wniosku, że przedsięwzięcie generuje bezpośrednią presję na zasoby GZWP. W konsekwencji z punktu widzenia środowiskowego, a także biorąc pod uwagę wykładnię funkcjonalną art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), brak jest podstaw do prowadzenia analizy kumulacji poboru wód pomiędzy poszczególnymi fermami znajdującymi się na obszarze GZWP nr 333, ponieważ pobór ten nie jest realizowany na poziomie instalacji, lecz na poziomie systemu wodociągowego, który funkcjonuje w oparciu o odrębne decyzje administracyjne, pozwolenia i bilanse zasobowe. Ewentualna kumulacja zużycia wody przez różnych odbiorców sieci nie stanowi oddziaływania środowiskowego analizowanego w Raporcie dla pojedynczego przedsięwzięcia, lecz element zarządzania zasobami wodnymi przez przedsiębiorstwo wodociągowe. Niezależnie od

powyższego należy wskazać, że Raport odnosi się do zagadnienia oddziaływań skumulowanych w zakresie, w jakim jest to zasadne i wymagane przepisami prawa. W szczególności identyfikuje istniejące i planowane fermy drobiu w bezpośrednim sąsiedztwie inwestycji oraz analizuje ich łączne oddziaływanie w odniesieniu do komponentów środowiska, dla których takie oddziaływanie rzeczywiście może wystąpić, hałasu i emisji do powietrza (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych*). Brak analogicznej analizy dla wód nie wynika z pominięcia zagadnienia, lecz z braku przesłanek do jej przeprowadzenia. Zarzut strony społecznej ponownie opiera się na utożsamieniu zużycia wody z oddziaływaniem na zasoby wodne oraz na przeniesieniu poziomu analizy z konkretnego przedsięwzięcia na system gospodarki wodnej jako całość. Takie podejście nie znajduje oparcia ani w przepisach ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), ani w logice oceny oddziaływania na środowisko. Należy zatem uznać, że Raport prawidłowo identyfikuje kumulację poboru wód w obrębie GZWP nr 333, brak analizy tego zjawiska nie nosi znamion naruszenia art. 66 ust. 1 ustawy środowiskowej, a zarzut jest w całości bezzasadny i wynika z błędnego rozumienia charakteru oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne.

51 – Brak odniesienia poboru wody do wydajności ujęcia

„Raport OOŚ przyjmuje określone wielkości zużycia wody dla planowanego przedsięwzięcia, jednak nie przedstawia ich w oparciu o rzeczywistą obsadę drobiu ani o pełny cykl technologiczny chowu, co prowadzi do zaniżenia faktycznej presji na zasoby wód podziemnych. Zgodnie z powszechnie stosowanymi wskaźnikami zużycia wody w intensywnym chowie drobiu, średnie zużycie wody na pojenie wynosi ok. 8.5 l na sztukę w jednym cyklu produkcyjnym. Przy planowanej obsadzie, oznacza to wielokrotnie większe zapotrzebowanie na wodę, niż wynika to z uproszczonych założeń przyjętych w Raporcie OOŚ. (...) Raport OOŚ nie zestawia planowanego poboru wody z wydajnością ujęcia oraz bezpieczeństwem lokalnych zasobów wodnych."

Zarzut to w istocie twierdzenie, iż Raport powinien zestawić planowane zużycie wody przez przedsięwzięcie z wydajnością ujęcia oraz dokonać w tym kontekście oceny bezpieczeństwa lokalnych zasobów wodnych. Zarzut ten opiera się jednak na nieprawidłowym przypisaniu inwestorowi obowiązków właściwych dla podmiotu eksploatującego ujęcie wody oraz zarządzającego zasobami wodnymi. Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), funkcją Raportu jest dostarczenie organowi informacji pozwalających dokonać oceny

oddziaływania konkretnego przedsięwzięcia na środowisko. Trudno zatem uznać, że funkcje tą realizuje się poprzez dokonywanie analizy zdolności eksploatacyjnej infrastruktury wodociągowej lub bezpieczeństwa systemu zaopatrzenia w wodę jako takiego. W niniejszej sprawie Raport jednoznacznie wskazuje, że zaopatrzenie inwestycji w wodę będzie realizowane z sieci wodociągowej, a nie poprzez własne ujęcie (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych* oraz *7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Oznacza to, że inwestor nie eksploatuje zasobów wodnych bezpośrednio a tym bardziej nie jest podmiotem odpowiedzialnym za bilansowanie wydajności ujęć ani za ocenę ich bezpieczeństwa. Kwestie te należą do wyłącznych kompetencji przedsiębiorstwa wodociągowego oraz organów właściwych w zakresie gospodarowania wodami, działających na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478 ze zm.), w szczególności w ramach udzielanych pozwoleń wodnoprawnych i zatwierdzonych bilansów zasobów. Warto po raz kolejny wskazać, że Raport dokonuje oceny wpływu przedsięwzięcia na zasoby wodne w zakresie właściwym dla postępowania środowiskowego i stwierdza brak negatywnego oddziaływania na ilościowy stan wód podziemnych, właśnie z uwagi na brak poboru z tych zasobów (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Tym samym odnosi się do zagadnienia *bezpieczeństwa zasobów wodnych* w sposób adekwatny do charakteru inwestycji i przewidziany zapisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.). Zarzut strony społecznej w istocie zmierza do rozszerzenia zakresu Raportu o analizę funkcjonowania całego systemu zaopatrzenia w wodę, w tym parametrów technicznych ujęć i ich wydajności, co wykracza poza ramy tego postępowania. Nie istnieje przepis prawa nakładający na inwestora obowiązek zestawiania własnego zużycia wody z wydajnością ujęcia eksploatowanego przez podmiot trzeci, ani tym bardziej oceny bezpieczeństwa tego ujęcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że brak takiego zestawienia nie stanowi uchybienia Raportu, a zarzut jest oczywiście bezzasadny i wynika z błędnego utożsamienia zakresu oceny oddziaływania na środowisko z zagadnieniami właściwymi dla zarządzania systemem wodociągowym.

52 – Brak analizy konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, brak wykazania braku wpływu na stan wód podziemnych

„W kontekście powyższego szczególnego znaczenia nabiera kwestia pozwolenia wodnoprawnego. Raport OOŚ nie wykazuje w sposób jednoznaczny, że planowany pobór wód podziemnych oraz odprowadzanie ścieków i wód

opadowych pozostają w granicach, które nie wymagają uzyskania odrębnego pozwolenia wodnoprawnego, ani nie analizuje skutków środowiskowych w przypadku jego uzyskania. Brak takiej analizy oznacza, że Raport OOŚ nie spełnia wymogu kompleksowej oceny oddziaływań na środowisko wodne, o którym mowa w art. 66 ustawy OOŚ. W konsekwencji nie jest możliwe stwierdzenie, że planowane przedsięwzięcie nie spowoduje pogorszenia stanu ilościowego ani jakościowego wód podziemnych. w szczególności w granicach Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 "Opole Zawadzkie"

Istotą zarzutu jest twierdzenie, że Raport nie analizuje, czy dla planowanego przedsięwzięcia wymagane jest uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego, a tym samym nie dokonuje pełnej oceny oddziaływania na środowisko wodne. Twierdzenie to opiera się jednak na błędnym założeniu co do charakteru planowanej inwestycji oraz zakresu obowiązków wynikających z przepisów prawa. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport jednoznacznie określa sposób korzystania z wody – zaopatrzenie przedsięwzięcia w wodę odbywać się będzie z sieci wodociągowej, a nie poprzez pobór wód podziemnych lub powierzchniowych (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych* oraz *7.2.1 Zapotrzebowanie wody*). Tym samym w niniejszej sprawie nie występuje usługa wodna polegająca na poborze wód w rozumieniu art. 35 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.), która mogłaby rodzić obowiązek uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Analogicznie należy ocenić kwestię odprowadzania ścieków. Raport wskazuje, że na terenie przedsięwzięcia nie będą powstawały ścieki bytowe ani przemysłowe wprowadzane do środowiska, natomiast ciecz z mycia hal będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych i zagospodarowywana poza terenem inwestycji (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Nie dochodzi zatem do wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi, które mogłoby stanowić usługę wodną wymagającą pozwolenia wodnoprawnego. Również w zakresie wód opadowych Raport nie przewiduje realizacji urządzeń wodnych ani szczególnego korzystania z wód, które podlegałoby reglamentacji wodnoprawnej, a infiltracja wód opadowych do gruntu stanowi naturalny proces, niewymagający uzyskania pozwolenia. W tym kontekście żądanie przeprowadzenia *analizy konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego* jest bezprzedmiotowe, ponieważ Raport opisuje model funkcjonowania przedsięwzięcia w sposób, który wyklucza powstanie obowiązku uzyskania takiego pozwolenia. Co prawda nie istnieje przepis prawa, który nakładałby na inwestora obowiązek prowadzenia hipotetycznych rozważań dotyczących sytuacji, które nie występują w projektowanym wariancie inwestycji, niemniej, w realiach niniejszej sprawy wskazanie na sposób zagospodarowania wód opadowych, opis gospodarki odciekami z mycia hal a także zadeklarowanie poboru wody bezpośrednio z sieci wodociągowej, które żadne nie wymaga uzyskania pozwolenia

wodnoprawnego – jest w istocie *analizą konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego*. Co więcej, Raport dokonuje kompleksowej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na wody podziemne i powierzchniowe, wskazując brak negatywnego wpływu zarówno na ich stan ilościowy, jak i jakościowy (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* oraz *7.2.4 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Wnioski te pozostają w pełni spójne z przyjętym modelem zaopatrzenia w wodę oraz gospodarki wodno-ściekowej. Zarzut strony społecznej ponownie opiera się na błędnym utożsamieniu zużycia wody z poborem wód w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478 ze zm.), oraz na próbie rozszerzenia zakresu Raportu o dodatkowe rozważania na materią, która w niniejszym przypadku nie znajduje zastosowania, wyłącznie dlatego, że strona społeczna nie zgadza się z wykazanym w Raporcie wynikiem przeprowadzonej analizy. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport nie miał obowiązku przeprowadzania odrębnej analizy konieczności uzyskania pozwolenia wodnoprawnego, gdyż z jego ustaleń jednoznacznie wynika brak przesłanek do powstania takiego obowiązku, a sam zarzut jest w oczywisty sposób bezzasadny.

53 – Brak analizy zgodności przedsięwzięcia z celami Ramowej Dyrektywy Wodnej

„Ramowa Dyrektywa Wodna 2000/60/WE ustanawia bezwzględny obowiązek zapobiegania pogorszeniu stanu wód, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 4 RDW. Raport nie przeprowadza analizy wpływu przedsięwzięcia na możliwość osiągnięcia celów RDW. Raport OOŚ nie wykazuje, że planowane przedsięwzięcie nie pogorszy stanu wód powierzchniowych ani podziemnych w rozumieniu przepisów Ramowej Dyrektywy Wodnej, ograniczając się do deklaratywnych stwierdzeń o braku oddziaływań."

Strona społeczna formułuje zarzut sprowadzający się do twierdzenia, że Raport nie analizuje wpływu przedsięwzięcia na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych wynikających z Ramowej Dyrektywy Wodnej, w szczególności nie wykazuje, że inwestycja nie doprowadzi do pogorszenia stanu wód. Twierdzenie to jest jednak sprzeczne z treścią Raportu oraz z rzeczywistym standardem wynikającym z norm prawa. W pierwszej kolejności należy wskazać, że obowiązki wynikające z dyrektywy 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. *ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej* (Dz. Urz. UE L 327 z 22.12.2000, s. 1, z późn. zm.) zostały implementowane do krajowego porządku prawnego, w szczególności poprzez ustawę z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.) oraz system planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, w niniejszym postępowaniu *Plan gospodarowania wodami na*

obszarze dorzecza Odry przyjęty Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz. U. z dnia 23 lutego 2023 r., poz. 335). Tym samym ocena zgodności przedsięwzięcia z celami RDW odbywa się poprzez analizę wpływu na stan jednolitych części wód oraz możliwość osiągnięcia celów środowiskowych określonych w tych dokumentach. W tym miejscu należy dodatkowo wyjaśnić charakter prawny dyrektywy jako źródła prawa Unii Europejskiej. Dyrektywa, w przeciwieństwie do rozporządzenia, nie ma co do zasady bezpośredniego zastosowania w krajowym porządku prawnym, lecz wymaga każdorazowo implementacji do prawa krajowego przez państwa członkowskie. Oznacza to, że jej postanowienia wiążą państwo co do rezultatu, jaki ma zostać osiągnięty, natomiast forma i środki realizacji pozostają w gestii ustawodawcy krajowego. Inaczej jest w przypadku rozporządzeń unijnych, które – zgodnie art. 288 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (Dz. Urz. UE C 202 z 07.06.2016, s. 47, z późn. zm.) – mają charakter bezpośrednio obowiązujący i są stosowane wprost w państwach członkowskich. W konsekwencji w postępowaniu środowiskowym nie dokonuje się bezpośredniej oceny zgodności z dyrektywą jako taką, lecz z przepisami krajowymi implementującymi jej postanowienia, w tym przede wszystkim z ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.) oraz *Planem gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjętym Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz. U. z dnia 23 lutego 2023 r., poz. 335). Raport wprost zawiera taką analizę. W szczególności identyfikuje właściwe jednolite części wód powierzchniowych i podziemnych (*5.4 Warunki wodne*), wskazuje ich aktualny stan oraz czynniki go determinujące (*5.4.2 Jednolite części wód powierzchniowych (JCWP)*), a następnie dokonuje oceny wpływu przedsięwzięcia na te elementy środowiska (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Co istotne, Raport zawiera odrębny fragment poświęcony ocenie możliwości osiągnięcia celów środowiskowych, w którym jednoznacznie stwierdza, że realizacja inwestycji nie spowoduje pogorszenia stanu wód ani nie wpłynie negatywnie na osiągnięcie tych celów (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych* oraz *7.2.9 Wnioski*). Nie można zatem podzielić twierdzenia, że Raport ogranicza się do *deklaratywnych stwierdzeń*. Wnioski Raportu są bowiem poprzedzone szczegółową analizą warunków hydrogeologicznych, charakteru przedsięwzięcia, sposobu gospodarowania wodą oraz zastosowanych rozwiązań technologicznych, które wykluczają wprowadzanie zanieczyszczeń do wód i eliminują wpływ na ich stan ilościowy (*7.2.1 Zapotrzebowanie wody*, *7.2.2 Odprowadzenie ścieków*, *7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). W szczególności brak poboru wód z własnego ujęcia oraz brak odprowadzania

ścieków do środowiska przesądza o braku mechanizmu, który mógłby prowadzić do pogorszenia stanu wód. Zarzut strony społecznej opiera się zatem na pominięciu rzeczywistej treści Raportu oraz na próbie podwyższenia standardu dowodowego do poziomu niewymaganego przez przepisy prawa, polegającego na oczekiwaniu *wykazania w sposób absolutny* braku jakiegokolwiek oddziaływania. Tymczasem Raport ma wykazać brak znaczącego negatywnego oddziaływania w świetle dostępnej wiedzy i przy założeniu prawidłowej eksploatacji przedsięwzięcia, co w niniejszej sprawie zostało spełnione. Należy stwierdzić, że Raport zawiera analizę zgodności przedsięwzięcia z celami Ramowej Dyrektywy Wodnej w zakresie wymaganym przepisami prawa, a zarzut jest bezzasadny i wynika z nieuprawnionego pominięcia ustaleń Raportu oraz błędnej interpretacji standardu oceny oddziaływania na środowisko. Warto również nadmienić, że kwestia uwzględnienia Ramowej Dyrektywy Wodnej zostało w treści Raportu, ujęte *expressis verbis.* Na stronie 11 Raport wskazuje, że *ze względu na charakter planowanego przedsięwzięcia wskazane jest odniesienie się do poniższych dokumentów strategicznych,* a następnie dokonuje identyfikacji wskazanych dokumentów wraz z odniesieniem się do ich treści. Pierwszym z wymienionych dokumentów jest *Plan gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry* przyjęty Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 16 listopada 2022 r. (Dz. U. z dnia 23 lutego 2023 r., poz. 335). Następnie Raport odnosi się do powyższego dokumentu w sposób następujący: *Plan ten służy spełnieniu wymagań Dyrektywy 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej – Ramowa Dyrektywa Wodna. W Planie gospodarowania wodami zawarte są szczegółowe cele środowiskowe dla każdej jednolitej części wód (powierzchniowych i podziemnych), w tym również dla tych, w obrębie których znajduje się planowane przedsięwzięcie. Podstawowe znaczenie ma zatem fakt, aby inwestycja nie miała istotnego negatywnego wpływu na cele środowiskowe jednolitych części wód, obejmujące generalne stan wód. Ocena potencjalnego oddziaływania na cele Planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry została przedstawiona w rozdziale 7.2. Wykazała ona, iż ostatecznie inwestycja nie ma istotnego negatywnego wpływu na cele środowiskowe Planu, a tym samym cele Ramowej Dyrektywy Wodnej* (*3.2 Cele środowiskowe wynikające z dokumentów strategicznych istotnych z punktu widzenia realizacji przedsięwzięcia*). W świetle przytoczonych fragmentów Raportu, nie tylko nie sposób uznać zarzutu za zasadny, ale można również domniemywać, że formułowanie takiego zarzutu nie opiera się na nieznajomości zasad wykładni, czy błędnym rozpoznaniu obowiązujących przepisów, a na celowym pomijaniu treści Raportu.

54 – Brak wykazania braku pogorszenia stanu wód i deklaratywny charakter oceny oddziaływania na wody

„Ramowa Dyrektywa Wodna 2000/60/WE ustanawia bezwzględny obowiązek zapobiegania pogorszeniu stanu wód, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w art. 4 RDW. Raport nie przeprowadza analizy wpływu przedsięwzięcia na możliwość osiągnięcia celów RDW. Raport OOŚ nie wykazuje, że planowane przedsięwzięcie nie pogorszy stanu wód powierzchniowych ani podziemnych w rozumieniu przepisów Ramowej Dyrektywy Wodnej, ograniczając się do deklaratywnych stwierdzeń o braku oddziaływań."

Zarzut w istocie powiela tezy podniesione uprzednio i opiera się na założeniu, że Raport powinien *wykazać brak pogorszenia stanu wód* w sposób absolutny, a nie jedynie poprzez analizę oddziaływań w świetle dostępnej wiedzy i przyjętych rozwiązań technologicznych. Tak sformułowany standard nie znajduje jednak oparcia ani w przepisach prawa, ani w praktyce sporządzania ocen oddziaływania na środowisko. Punktem odniesienia dla oceny zasadności tego zarzutu jest art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), który określa zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Przepis ten wymaga w szczególności przedstawienia opisu przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko oraz opisu rozwiązań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację negatywnych oddziaływań. Ustawa nie nakłada natomiast obowiązku wykazywania w sposób absolutny braku jakichkolwiek oddziaływań. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Raport zawiera analizę wpływu przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz odnosi się do możliwości osiągnięcia celów środowiskowych właściwych jednolitych części wód (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* oraz *7.2.4 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). W ramach tej analizy uwzględniono zarówno charakter przedsięwzięcia, jak i jego relację do elementów środowiska wodnego, w tym brak bezpośredniego oddziaływania na cieki, brak ingerencji w układ hydrologiczny oraz brak mechanizmów mogących prowadzić do zanieczyszczenia wód. Wnioski Raportu, wskazujące na brak znaczącego negatywnego oddziaływania oraz brak zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych, wynikają z przeprowadzonej analizy, a nie z arbitralnych założeń. Nie można również podzielić twierdzenia, że Raport ma charakter *deklaratywny*. Ocena oddziaływania na środowisko z natury rzeczy ma charakter prognostyczny i opiera się na analizie przewidywanych oddziaływań przy założeniu prawidłowej realizacji i eksploatacji przedsięwzięcia. Przepisy

ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), nie wymagają dowodu w znaczeniu absolutnym, lecz przedstawienia informacji umożliwiających organowi dokonanie oceny, czy przedsięwzięcie może powodować znaczące negatywne oddziaływania. Raport spełnia ten wymóg poprzez wskazanie źródeł potencjalnych oddziaływań, zastosowanych rozwiązań technicznych – m.in. szczelne posadzki, zbiorniki wybieralne, brak odprowadzania ścieków do środowiska, oraz ocenę ich skuteczności (*7.2.10 Działania minimalizujące negatywne oddziaływanie na środowisko*). Istotne znaczenie ma również fakt, że przedsięwzięcie nie obejmuje poboru wód z własnego ujęcia ani wprowadzania ścieków do wód lub do gruntu. Tym samym brak jest podstawowego mechanizmu, który mógłby prowadzić do pogorszenia stanu wód w rozumieniu przepisów ustawę z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1478, ze zm.) oraz celów środowiskowych wynikających z planów gospodarowania wodami. W tych warunkach wniosek o braku pogorszenia stanu wód jest logiczną konsekwencją ustaleń Raportu, a nie jedynie deklaracją. Zarzut strony społecznej sprowadza się zatem do kwestionowania wniosków Raportu bez wykazania konkretnych braków w analizie lub wskazania rzeczywistego mechanizmu oddziaływania, który mógłby prowadzić do pogorszenia stanu wód. Samo odwołanie się do ogólnej zasady zapobiegania pogorszeniu stanu wód nie może być rozumiane jako alternatywa dla takiej analizy. Należy stwierdzić, że Raport zawiera ocenę wpływu przedsięwzięcia na stan wód w zakresie wymaganym przepisami art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), a zarzut jego *deklaratywnego* charakteru jest niezasadny i wynika z błędnego rozumienia zarówno standardu dowodowego w postępowaniu środowiskowym, jak i samej istoty oceny oddziaływania na środowisko.

55 – Brak pełnej analizy oddziaływań skumulowanych

„Zgodnie z art. 63 ustawy OOŚ, na etapie kwalifikacji przedsięwzięcia, oraz art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy OOŚ, na etapie sporządzania Raportu, organ i inwestor zobowiązani są do uwzględnienia oddziaływań skumulowanych planowanego przedsięwzięcia z innymi istniejącymi i planowanymi przedsięwzięciami tego samego lub podobnego rodzaju. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny i nie jest uzależniony od uznaniowej oceny inwestora ani organu co do „istotności" kumulacji. Raport OOŚ zawiera fragmentaryczne analizy oddziaływań skumulowanych w odniesieniu do wybranych komponentów środowiska, jednak analiza ta ma charakter niepełny i nie obejmuje kluczowych aspektów kumulacji przestrzennej, czasowej i funkcjonalnej. Raport OOŚ nie przeprowadza rzeczywistej analizy wariantu zerowego w kontekście narastającej presji środowiskowej wynikającej z koncentracji

instalacji chowu drobiu w danym obszarze funkcjonalnym, ograniczając się do formalnego wskazania tego wariantu bez oceny jego znaczenia środowiskowego."

Zarzut ma charakter ogólny i opiera się na błędnym założeniu, że analiza oddziaływań skumulowanych powinna stanowić jednorodne, wyodrębnione opracowanie obejmujące wszystkie komponenty środowiska w jednakowym zakresie, niezależnie od rzeczywistego występowania mechanizmu kumulacji. Tymczasem zarówno art. 63 ust. 1 pkt 1 lit b, jak i art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), nakładają obowiązek uwzględnienia oddziaływań skumulowanych w takim zakresie, w jakim mogą one realnie wystąpić, a nie w sposób abstrakcyjny i oderwany od charakteru przedsięwzięcia oraz uwarunkowań środowiskowych. Raport realizuje ten obowiązek poprzez analizę poszczególnych komponentów środowiska z uwzględnieniem potencjalnych oddziaływań skumulowanych właściwych dla danego komponentu. Oznacza to, że kumulacja nie jest rozpatrywana w sposób formalny, lecz funkcjonalny – tam, gdzie istnieje możliwość jej wystąpienia, jest ona analizowana, natomiast w przypadku braku takiego mechanizmu nie zachodzi potrzeba prowadzenia sztucznej, hipotetycznej analizy – w realiach niniejszej sprawy taka sytuacja dotyczy m.in. gospodarki wodnej, przy braku poboru wód z własnych ujęć i braku wprowadzania ścieków do środowiska. W odniesieniu do komponentów, dla których kumulacja może mieć rzeczywiste znaczenie, Raport zawiera stosowne analizy. Zidentyfikowano istniejące oraz planowane przedsięwzięcia w otoczeniu inwestycji, w tym inne fermy drobiu, a następnie odniesiono się do potencjalnych efektów ich współoddziaływania (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Analiza ta została rozwinięta w rozdziałach szczegółowych, w których zastosowano metody ilościowe – w szczególności modelowanie rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w powietrzu oraz analizę oddziaływań akustycznych – uwzględniające łączne oddziaływanie wszystkich istotnych źródeł emisji, w tym instalacji istniejących

w otoczeniu przedsięwzięcia. Nie jest zatem trafne twierdzenie, że analiza ma charakter fragmentaryczny. Przeciwnie – została ona przeprowadzona w sposób odpowiadający specyfice poszczególnych oddziaływań i adekwatny do ich charakteru. Przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), nie wymagają powielania analiz tam, gdzie brak jest podstaw do stwierdzenia kumulacji, ani tworzenia uogólnionych zestawień oderwanych od rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. Należy zatem uznać, że Raport uwzględnia oddziaływania skumulowane w zakresie wymaganym przepisami prawa, tj. w odniesieniu do tych komponentów środowiska, dla których kumulacja może rzeczywiście wystąpić, a zarzut ich rzekomego pominięcia wynika z nieprawidłowego rozumienia charakteru i zakresu tej analizy.

56 – Brak rzeczywistej analizy wariantu zerowego

„Zgodnie z art. 63 ustawy OOŚ, na etapie kwalifikacji przedsięwzięcia, oraz art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy OOŚ, na etapie sporządzania Raportu, organ i inwestor zobowiązani są do uwzględnienia oddziaływań skumulowanych planowanego przedsięwzięcia z innymi istniejącymi i planowanymi przedsięwzięciami tego samego lub podobnego rodzaju. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny i nie jest uzależniony od uznaniowej oceny inwestora ani organu co do „istotności" kumulacji. Raport OOŚ zawiera fragmentaryczne analizy oddziaływań skumulowanych w odniesieniu do wybranych komponentów środowiska, jednak analiza ta ma charakter niepełny i nie obejmuje kluczowych aspektów kumulacji przestrzennej, czasowej i funkcjonalnej. Raport OOŚ nie przeprowadza rzeczywistej analizy wariantu zerowego w kontekście narastającej presji środowiskowej wynikającej z koncentracji instalacji chowu drobiu w danym obszarze funkcjonalnym, ograniczając się do formalnego wskazania tego wariantu bez oceny jego znaczenia środowiskowego."

Zarzut opiera się na błędnym utożsamieniu wariantu zerowego z koniecznością przeprowadzenia szerokiej, abstrakcyjnej analizy *narastającej presji środowiskowej* wynikającej z funkcjonowania innych instalacji w danym obszarze. Tymczasem ani art. 63, ani art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), nie nakładają obowiązku prowadzenia tak rozumianej analizy w ramach wariantu zerowego. Wariant zerowy, zgodnie z utrwalonym rozumieniem w procedurze środowiskowej, polega na przedstawieniu skutków zaniechania realizacji przedsięwzięcia, a więc utrzymania stanu istniejącego środowiska bez wprowadzania nowych oddziaływań związanych z planowaną inwestycją. Jego funkcją jest stworzenie punktu odniesienia dla oceny wariantów inwestycyjnych, a nie kompleksowa analiza wszystkich

procesów środowiskowych zachodzących niezależnie od planowanego przedsięwzięcia. Raport realizuje tę funkcję poprzez odniesienie się do stanu istniejącego oraz wskazanie, że brak realizacji inwestycji nie będzie wiązał się z powstaniem nowych oddziaływań na środowisko (*6.1 Opis przewidywanych skutków dla środowiska w przypadku niepodejmowania przedsięwzięcia*). Ocena ta pozostaje w logicznym związku z analizą oddziaływań przedsięwzięcia, która została przeprowadzona dla poszczególnych komponentów środowiska. Nie ma przy tym podstaw do twierdzenia, że wariant zerowy powinien obejmować analizę kumulacji oddziaływań innych instalacji, skoro zagadnienie to zostało odrębnie ujęte w Raporcie w ramach analizy oddziaływań skumulowanych (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia - w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Nie można również podzielić tezy, że Raport ogranicza się do *formalnego wskazania* wariantu zerowego. Jego zakres odpowiada wymaganiom ustawowym i praktyce sporządzania Raportów, w których wariant ten ma charakter porównawczy i odnosi się do skutków realizacji bądź zaniechania konkretnego przedsięwzięcia, a nie do ogólnej oceny presji środowiskowej w skali obszaru funkcjonalnego. W konsekwencji należy przyjąć, że Raport zawiera analizę wariantu zerowego w zakresie wymaganym przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), a zarzut jego rzekomego braku wynika z nieprawidłowego rozszerzania funkcji tego wariantu ponad standard wynikający z ustawy, oraz z pominięcia, że kwestie kumulacji zostały w Raporcie przeanalizowane w odrębnych, właściwych do tego częściach.

57 – Brak analizy narastającej presji środowiskowej

„Zgodnie z art. 63 ustawy OOŚ, na etapie kwalifikacji przedsięwzięcia, oraz art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy OOŚ, na etapie sporządzania Raportu, organ i inwestor zobowiązani są do uwzględnienia oddziaływań skumulowanych planowanego przedsięwzięcia z innymi istniejącymi i planowanymi przedsięwzięciami tego samego lub podobnego rodzaju. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny i nie jest uzależniony od uznaniowej oceny inwestora ani organu co do „istotności" kumulacji. Raport OOŚ zawiera fragmentaryczne analizy oddziaływań skumulowanych w odniesieniu do wybranych komponentów środowiska, jednak analiza ta ma charakter niepełny i nie obejmuje

kluczowych aspektów kumulacji przestrzennej, czasowej i funkcjonalnej. Raport OOŚ nie przeprowadza rzeczywistej analizy wariantu zerowego w kontekście narastającej presji środowiskowej wynikającej z koncentracji instalacji chowu drobiu w danym obszarze funkcjonalnym, ograniczając się do formalnego wskazania tego wariantu bez oceny jego znaczenia środowiskowego."

Zarzut opiera się na przyjęciu pojęcia *narastającej presji środowiskowej* jako samodzielnej kategorii analitycznej, która miałaby podlegać odrębnej, całościowej ocenie w Raporcie. Tymczasem ani art. 63, ani art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), nie posługują się takim pojęciem, ani nie nakładają obowiązku sporządzania tego rodzaju uogólnionej analizy. Ustawowy obowiązek dotyczy uwzględnienia oddziaływań skumulowanych planowanego przedsięwzięcia z innymi przedsięwzięciami – i to w takim zakresie, w jakim oddziaływania te mogą się rzeczywiście kumulować. Raport realizuje ten obowiązek poprzez identyfikację istniejących i planowanych ferm drobiu w otoczeniu inwestycji oraz analizę ich potencjalnego współoddziaływania z planowanym przedsięwzięciem (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Analiza ta nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz odnosi się do konkretnych komponentów środowiska i rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. W szczególności w odniesieniu do emisji do powietrza oraz oddziaływań akustycznych przeprowadzono analizy z wykorzystaniem modelowania, które uwzględniają łączne oddziaływanie wszystkich istotnych źródeł emisji, w tym instalacji zlokalizowanych w sąsiedztwie inwestycji. Nie ma natomiast podstaw do formułowania zarzutu w odniesieniu do komponentów, dla których mechanizm kumulacji nie występuje lub nie ma istotnego znaczenia. Dotyczy to w szczególności gospodarki wodnej, gdzie przedsięwzięcie nie obejmuje poboru wód z własnego ujęcia ani wprowadzania ścieków do środowiska, co wyklucza powstawanie presji o charakterze skumulowanym w rozumieniu oddziaływań na zasoby wodne. W takich przypadkach brak rozbudowanej analizy *narastającej presji* nie stanowi

uchybienia, lecz wynika z charakteru przedsięwzięcia i braku podstaw faktycznych do jej prowadzenia. Zarzut strony społecznej zmierza w istocie do rozszerzenia zakresu Raportu ponad wymagania ustawowe poprzez oczekiwanie ogólnej, wieloaspektowej analizy presji środowiskowej w skali obszaru funkcjonalnego, niezależnie od związku tej presji z planowanym przedsięwzięciem. Takie podejście pozostaje w sprzeczności z istotą oceny oddziaływania na środowisko, która koncentruje się na oddziaływaniach konkretnego przedsięwzięcia, w tym jego ewentualnej kumulacji z innymi inwestycjami, a nie na całościowej diagnozie środowiska regionu. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport uwzględnia oddziaływania skumulowane w zakresie wymaganym przepisami prawa, a zarzut braku analizy *narastającej presji środowiskowej* wynika z nieuprawnionego rozszerzenia obowiązków raportowych oraz pominięcia rzeczywistej treści opracowania.

58 – Planowana ferma jest elementem tego samego układu funkcjonalnego i jednorodność działalności i oddziaływań na ten sam obszar środowiskowy

„W bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia funkcjonują fermy, na bazie dwóch zgłoszeń instalacji chowu drobiu - karta zgłoszenia 268/2018 i 269/2018, w odległości ok. 500 m zlokalizowana są kolejne instalacje karta 210/2024 i 211/2024, planowane przedsięwzięcie stanowi kolejny element tego samego układu funkcjonalnego. Instalacje te tworzą funkcjonalnie jeden klaster ferm, generujący tożsame oddziaływania środowiskowe. Wszystkie te instalacje należą do tego samego rodzaju działalności, generują tożsame oddziaływania, funkcjonują lub będą funkcjonować równolegle w czasie, oddziałują na ten sam obszar środowiskowy."

Zarzut opiera się na przyjęciu, że samo sąsiedztwo kilku instalacji tego samego rodzaju – w niniejszej sprawie kilku ferm drobiu – automatycznie prowadzi do uznania ich za jeden *układ funkcjonalny* oraz do traktowania ich oddziaływań jako jednolitego, wspólnego oddziaływania na środowisko. Takie założenie nie znajduje jednak oparcia ani w przepisach ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), ani w utrwalonej praktyce oceny oddziaływania na środowisko. W pierwszej kolejności należy wskazać, że pojęcie *układu funkcjonalnego* nie jest kategorią normatywną w rozumieniu ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.). Dla oceny przedsięwzięcia znaczenie ma natomiast istnienie powiązań technologicznych, organizacyjnych lub infrastrukturalnych pomiędzy instalacjami, które powodowałyby,

że w istocie funkcjonują one jako jedno przedsięwzięcie lub jako przedsięwzięcia powiązane funkcjonalnie. W niniejszym przypadku brak jest podstaw do przyjęcia istnienia takich powiązań – poszczególne fermy stanowią odrębne instalacje, funkcjonujące niezależnie pod względem technologicznym, własnościowym i organizacyjnym. Sam fakt, że instalacje należą do tego samego rodzaju działalności, nie przesądza o ich funkcjonalnym powiązaniu. W przeciwnym razie należałoby uznać za jeden *układ funkcjonalny* wszystkie podobne instalacje zlokalizowane w danym regionie, co prowadziłoby do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu oceny oddziaływania na środowisko poza ramy konkretnego przedsięwzięcia. Nie można również automatycznie przyjmować *tożsamości oddziaływań*. Poszczególne instalacje, choć podobne co do charakteru działalności, różnią się parametrami technologicznymi, skalą produkcji, rozwiązaniami ograniczającymi emisje oraz lokalnymi uwarunkowaniami środowiskowymi. Ocena oddziaływań musi zatem uwzględniać konkretne parametry danej instalacji, a nie opierać się na uogólnionym założeniu ich jednorodności. Jednocześnie należy podkreślić, że Raport nie pomija kwestii współwystępowania innych ferm w otoczeniu inwestycji. Instalacje te zostały zidentyfikowane, a ich potencjalny wpływ został uwzględniony w analizie oddziaływań skumulowanych (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Tym samym Raport uwzględnia fakt oddziaływania na ten sam obszar środowiskowy w zakresie, w jakim może to prowadzić do rzeczywistej kumulacji oddziaływań. Zarzut strony społecznej zmierza natomiast do zastąpienia analizy oddziaływań skumulowanych koncepcją *układu funkcjonalnego*, która nie ma umocowania prawnego i prowadziłaby do nieproporcjonalnego rozszerzenia zakresu oceny. W konsekwencji należy stwierdzić, że brak jest podstaw do uznania planowanego przedsięwzięcia za element niestanowiący odrębnego przedsięwzięcia w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz. U. z dnia 26 września 2019 r., poz. 1839, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.). Jednocześnie Raport w sposób prawidłowy uwzględnia

obecność innych instalacji w otoczeniu planowanej inwestycji w ramach analizy oddziaływań skumulowanych.

59 – Brak analizy przestrzennej kumulacji oddziaływań

„Oddziaływania ferm drobiu nie zatrzymują się na granicach działek. Oddziaływania występują równolegle w czasie, mają charakter ciągły i wieloletni, niezależny od pór roku w zakresie emisji podstawowych. Raport OOŚ nie analizuje nakładania się stref oddziaływania, jednoczesnej pracy wszystkich instalacji, stopniowej akumulacji presji środowiskowej. Raport OOŚ nie analizuje skutków wieloletniej, jednoczesnej eksploatacji kilku instalacji. Raport utożsamia pojęcie oddziaływania długoterminowego z czasem funkcjonowania pojedynczej instalacji, a nie z kumulacją skutków środowiskowych w czasie, co jest metodologicznie nieprawidłowe. Ograniczenie się do pojęcia „tła środowiskowego" nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ."

Zarzut opiera się na ogólnym stwierdzeniu, że oddziaływania ferm drobiu mają charakter ciągły, nie ograniczają się do granic działek i mogą się na siebie nakładać w przestrzeni. Okoliczność ta co do zasady jest oczywista i stanowi punkt wyjścia dla analiz wykonywanych w ramach Raportu oceny oddziaływania na środowisko, jednak nie oznacza automatycznie, że w każdym przypadku dochodzi do rzeczywistej, istotnej kumulacji oddziaływań wymagającej odrębnego, abstrakcyjnego opracowania. Raport uwzględnia przestrzenny charakter oddziaływań poprzez zastosowanie właściwych metod analitycznych dla poszczególnych komponentów środowiska. W szczególności w odniesieniu do emisji do powietrza oraz oddziaływań akustycznych przeprowadzono analizy modelowe, które z natury rzeczy obejmują zasięg oddziaływania w przestrzeni oraz uwzględniają obecność innych źródeł emisji w otoczeniu przedsięwzięcia. Modelowanie to pozwala na określenie rzeczywistego rozkładu stężeń i poziomów hałasu w terenie, a więc również na ocenę ewentualnego nakładania się oddziaływań pochodzących z różnych instalacji. Nie jest zatem trafne twierdzenie, że Raport nie analizuje *nakładania się stref oddziaływania*. Analiza taka została przeprowadzona w sposób właściwy dla danych oddziaływań – poprzez narzędzia ilościowe, a nie poprzez schematyczne wyznaczanie abstrakcyjnych stref wpływu oderwanych od rzeczywistych parametrów emisji i warunków środowiskowych. W odniesieniu do innych komponentów środowiska, dla których brak jest mechanizmu przestrzennej kumulacji lub jej znaczenie jest marginalne – gospodarka wodna przy braku odprowadzania ścieków do środowiska – nie zachodzi potrzeba prowadzenia analogicznej analizy. Przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) wymagają bowiem oceny oddziaływań w zakresie, w jakim

mogą one realnie wystąpić, a nie tworzenia uogólnionych modeli kumulacji dla wszystkich komponentów niezależnie od ich charakteru. Zarzut strony społecznej pomija zatem fakt, że przestrzenna kumulacja oddziaływań została uwzględniona w Raporcie w sposób adekwatny do charakteru poszczególnych emisji, a oczekiwanie odrębnej, uniwersalnej analizy *nakładania się stref oddziaływania* stanowi próbę rozszerzenia wymogów ustawowych ponad ich rzeczywisty zakres. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport, poprzez zastosowanie adekwatnej metodologii uwzględnia przestrzenny charakter oddziaływań oraz ich ewentualną kumulację w zakresie wymaganym przepisami ustawy środowiskowej, a zarzut jest niezasadny.

60 – Brak analizy jednoczesnej pracy kilku instalacji

„Oddziaływania ferm drobiu nie zatrzymują się na granicach działek. Oddziaływania występują równolegle w czasie, mają charakter ciągły i wieloletni, niezależny od pór roku w zakresie emisji podstawowych. Raport OOŚ nie analizuje nakładania się stref oddziaływania, jednoczesnej pracy wszystkich instalacji, stopniowej akumulacji presji środowiskowej. Raport OOŚ nie analizuje skutków wieloletniej, jednoczesnej eksploatacji kilku instalacji. Raport utożsamia pojęcie oddziaływania długoterminowego z czasem funkcjonowania pojedynczej instalacji, a nie z kumulacją skutków środowiskowych w czasie, co jest metodologicznie nieprawidłowe. Ograniczenie się do pojęcia „tła środowiskowego" nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ."

Zarzut opiera się na założeniu, że Raport nie uwzględnia sytuacji, w której wszystkie instalacje funkcjonują równocześnie, co miałoby prowadzić do zaniżenia oceny oddziaływań skumulowanych. Założenie to nie znajduje jednak potwierdzenia w treści Raportu ani w stosowanej metodyce ocen środowiskowych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że analizy oddziaływań skumulowanych, w szczególności w zakresie emisji do powietrza oraz hałasu, prowadzone są w oparciu o założenia obejmujące równoczesną pracę źródeł emisji w warunkach reprezentatywnych dla ich maksymalnego oddziaływania. Modelowanie rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń oraz propagacji hałasu uwzględnia bowiem sumaryczne oddziaływanie wszystkich zidentyfikowanych źródeł, co w praktyce oznacza przyjęcie scenariusza ich jednoczesnej pracy. Tylko takie podejście pozwala na ocenę potencjalnie najbardziej niekorzystnego wariantu oddziaływania. W analizie dotyczącej emisji zanieczyszczeń do powietrza obliczenia rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń przeprowadzono zgodnie z metodyką obliczeniową zawartą w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 roku *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. nr 16, poz. 87) z wykorzystaniem programu komputerowego *OPERAT FB* (*7.5.9 Metodyka obliczeniowa*). Przeprowadzone obliczenia przy przyjętych czasach pracy fermy, uwzględniające oddziaływanie skumulowane z projektowaną fermą drobiu w pobliżu,

nie wykazały występowania stężeń powyżej wartości odniesienia dłużej niż przez 0,2 % czasu w ciągu roku poza terenem fermy (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*). W zakresie akustyki obliczenia oddziaływania zostały oparte na założeniach projektowych uzgodnionych z inwestorem. Odzwierciedlają one pracę instalacji w warunkach maksymalnego prognozowanego obciążenia, na jakie pozwala zastosowana technologia. W związku z tym prognoza może w pewnym stopniu przeszacować skalę oddziaływania akustycznego w przypadku typowych dni pracy instalacji Obliczenia rozprzestrzeniania się fali akustycznej w środowisku przeprowadzono w oparciu o model propagacji dźwięku określony normami PN-ISO 9613-2 *Akustyka. Tłumienie dźwięku podczas propagacji w przestrzeni otwartej. Ogólna metoda obliczeniowa*, oraz PN-ISO 9613-1 *Akustyka. Tłumienie dźwięku podczas propagacji w przestrzeni otwartej. Obliczanie pochłaniania dźwięku przez atmosferę*. Obliczenia rozkładów pola akustycznego w środowisku zewnętrznym wykonano z wykorzystaniem programu SoundPLAN wersja 8.2 (*7.1.6 Metodyka prognostyczna i obliczeniowa*). W kontekście oddziaływania skumulowanego należy wskazać, że najistotniejszym zewnętrznym źródłem hałasu w otoczeniu najbliższych obszarów chronionych są fermy zlokalizowane na południe i na zachód od przedmiotowej fermy. Obiekty te zostały uwzględnione w ocenie oddziaływań skumulowanych. Zestawienie hałasu podczas pracy wszystkich instalacji przedstawiono w tabeli (*Tabela 7.1-4 Oddziaływanie skumulowane na najbliższych terenach chronionych przed hałasem, str. 58*) (*7.1.9 Oddziaływanie skumulowane*). Nie jest zatem trafne twierdzenie, że Raport nie analizuje *jednoczesnej pracy wszystkich instalacji*. Analiza taka została przeprowadzona w sposób właściwy dla danego rodzaju oddziaływania, poprzez ujęcie łącznej emisji w modelach obliczeniowych, a nie poprzez opisowe zestawienie pracy poszczególnych instalacji. Jest to podejście standardowe i zgodne z praktyką sporządzania Raportów. Jednocześnie należy podkreślić, że nie wszystkie komponenty środowiska podlegają kumulacji w czasie w jednakowy sposób. W przypadku oddziaływań, dla których brak jest mechanizmu jednoczesnego oddziaływania o znaczeniu środowiskowym, nie ma podstaw do prowadzenia odrębnej analizy *jednoczesnej pracy* instalacji. Zarzut strony społecznej wynika zatem z nieprawidłowego rozumienia metodyki oceny oddziaływań skumulowanych oraz z pominięcia faktu, że przyjęte w Raporcie metody – w szczególności modelowanie – z natury rzeczy obejmują scenariusz równoczesnego funkcjonowania instalacji. W konsekwencji należy stwierdzić, że Raport uwzględnia jednoczesną pracę instalacji w zakresie, w jakim ma to znaczenie dla oceny oddziaływań skumulowanych, a zarzut w tym kontekście jest oczywiście bezzasadny.

61 – Brak analizy długoterminowej kumulacji oddziaływań

„Oddziaływania ferm drobiu nie zatrzymują się na granicach działek. Oddziaływania występują równolegle w czasie, mają charakter ciągły i wieloletni, niezależny od pór roku w zakresie emisji podstawowych. Raport OOŚ nie analizuje nakładania się stref oddziaływania, jednoczesnej pracy wszystkich instalacji, stopniowej akumulacji presji środowiskowej. Raport OOŚ nie analizuje skutków wieloletniej, jednoczesnej eksploatacji kilku instalacji. Raport utożsamia pojęcie oddziaływania długoterminowego z czasem funkcjonowania pojedynczej instalacji, a nie z kumulacją skutków środowiskowych w czasie, co jest metodologicznie nieprawidłowe. Ograniczenie się do pojęcia „tła środowiskowego" nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ."

Zarzut opiera się na założeniu, że Raport powinien zawierać odrębną analizę *długoterminowej akumulacji presji środowiskowej* rozumianej jako narastanie oddziaływań w czasie. Tak rozumiany obowiązek nie wynika jednak z przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), które wymagają identyfikacji i oceny oddziaływań przedsięwzięcia – w tym skumulowanych – w zakresie, w jakim mogą one realnie wystąpić, przy uwzględnieniu charakteru danego oddziaływania. W pierwszej kolejności należy wskazać, że dla podstawowych komponentów środowiska objętych analizą Raport uwzględnia zarówno aspekt czasowy, jak i możliwość kumulacji oddziaływań. W szczególności w zakresie emisji do powietrza zastosowano metody modelowe, które opierają się na parametrach odpowiadających warunkom reprezentatywnym dla maksymalnego oddziaływania i uwzględniają ciągły charakter funkcjonowania instalacji. Tego rodzaju podejście obejmuje również długoterminowy charakter oddziaływań, ponieważ ocena dokonywana jest dla warunków, które mogą występować w całym okresie eksploatacji przedsięwzięcia. Nie można przy tym utożsamiać *długoterminowej kumulacji* z nieograniczonym narastaniem presji środowiskowej w czasie. W przypadku większości analizowanych oddziaływań mamy do czynienia z oddziaływaniami bieżącymi, które nie kumulują się w środowisku w sposób prowadzący do ich progresywnego wzrostu, lecz podlegają rozproszeniu lub ustabilizowaniu na określonym poziomie wynikającym z parametrów emisji i warunków środowiskowych. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że ich wpływ narasta w czasie w sposób wymagający odrębnej, wieloletniej analizy akumulacyjnej. W odniesieniu do komponentów, dla których potencjalna kumulacja długoterminowa mogłaby mieć znaczenie (np. środowisko wodne), Raport wskazuje brak mechanizmów prowadzących do takiej kumulacji, w szczególności ze względu na brak odprowadzania ścieków do środowiska oraz brak poboru wód z własnych ujęć. W takich warunkach nie występuje proces, który mógłby powodować stopniowe narastanie presji na

zasoby wodne (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne).* Zarzut strony społecznej zmierza zatem do wprowadzenia pozaprawnej kategorii *akumulacji presji środowiskowej* jako odrębnego obowiązku raportowego, niezależnie od charakteru oddziaływań i istnienia rzeczywistych mechanizmów ich kumulacji. Podejście to pozostaje w sprzeczności z zasadą adekwatności oceny oddziaływania na środowisko, która wymaga analizy rzeczywistych, a nie hipotetycznych oddziaływań. Należy stwierdzić, że Raport uwzględnia aspekt czasowy i potencjalną kumulację oddziaływań w zakresie wynikającym z charakteru przedsięwzięcia oraz wymagań przewidzianych w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), a zarzut braku analizy *długoterminowej kumulacji* jest niezasadny.

62 – Błędna interpretacja pojęcia oddziaływania długoterminowego

„Oddziaływania ferm drobiu nie zatrzymują się na granicach działek. Oddziaływania występują równolegle w czasie, mają charakter ciągły i wieloletni, niezależny od pór roku w zakresie emisji podstawowych. Raport OOŚ nie analizuje nakładania się stref oddziaływania, jednoczesnej pracy wszystkich instalacji, stopniowej akumulacji presji środowiskowej. Raport OOŚ nie analizuje skutków wieloletniej, jednoczesnej eksploatacji kilku instalacji. Raport utożsamia pojęcie oddziaływania długoterminowego z czasem funkcjonowania pojedynczej instalacji, a nie z kumulacją skutków środowiskowych w czasie, co jest metodologicznie nieprawidłowe. Ograniczenie się do pojęcia „tła środowiskowego" nie spełnia wymogów art. 66 ustawy OOŚ."

Strona społeczna formułuje twierdzenie, jakoby Raport błędnie utożsamiał oddziaływania długoterminowe z czasem funkcjonowania instalacji, zamiast analizować kumulację skutków środowiskowych w czasie. Twierdzenie to wynika jednak z nieprawidłowego rozumienia zarówno pojęć stosowanych w metodyce postępowania środowiskowego, jak i rzeczywistej treści Raportu. W pierwszej kolejności należy wskazać, że klasyfikacja oddziaływań na krótko-średnio- i długoterminowe nie odnosi się do *kumulacji skutków w czasie*, lecz do czasu trwania oddziaływania danego rodzaju, a zatem do okresu, w którym oddziaływanie występuje lub może występować. Jest to standardowy element metodyki oceny oddziaływania na środowisko, wynikający wprost z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), który wymaga identyfikacji oddziaływań m.in. w ujęciu czasowym, a nie ich hipotetycznej akumulacji. Raport prawidłowo stosuje tę metodologię, rozróżniając oddziaływania krótkookresowe (np. związane z etapem realizacji), średniookresowe oraz długookresowe – odnoszone do etapu

funkcjonowania przedsięwzięcia (8.2 *Charakterystyka bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, krótko-, średnio- i długoterminowych oddziaływań na środowisko*). Oznaczenie oddziaływania jako *długookresowego* oznacza zatem, że może ono występować w całym okresie eksploatacji instalacji, a nie że jego skutki kumulują się w czasie w sposób narastający. Nie można utożsamiać czasu trwania oddziaływania z jego kumulacją. Kumulacja jest odrębną kategorią analityczną i została w Raporcie rozpatrzona w ramach analizy oddziaływań skumulowanych (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Tym samym Raport nie tylko nie myli tych pojęć, ale stosuje je zgodnie z ich znaczeniem metodologicznym – w przeciwieństwie do strony społecznej. Co więcej, dla większości analizowanych oddziaływań brak jest mechanizmu prowadzącego do ich narastania w czasie. Oddziaływania takie jak hałas czy emisje do powietrza mają charakter bieżący i ustabilizowany – ich poziom zależy od aktualnej pracy instalacji i warunków środowiskowych, a nie od ich nagromadzania w czasie. W takich przypadkach mówienie o *kumulacji skutków środowiskowych w czasie* jest nieuprawnione i nie znajduje podstaw naukowych ani prawnych. Zarzut strony społecznej polega zatem na przypisaniu Raportowi błędu, który w rzeczywistości wynika z nieprawidłowego rozumienia pojęcia oddziaływania długoterminowego. Raport prawidłowo rozróżnia czas trwania oddziaływań od ich kumulacji i stosuje te kategorie zgodnie z wymogami ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.), oraz przyjętą metodyką. W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut jest bezzasadny i wynika z błędnej interpretacji przez stronę społeczną pojęć stosowanych w ocenie oddziaływania na środowisko.

63 – Brak uzasadnienia przyjętej metody analizy kumulacji

„Oddziaływania skumulowane nie stanowią dodatkowego ani fakultatywnego elementu Raportu OOŚ, lecz jeden z jego fundamentalnych obowiązków, wynikający wprost z art. 63 pkt 1 oraz art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy OOŚ. Raport nie zawiera uzasadnienia przyjęcia metody polegającej na ograniczeniu analizy oddziaływań skumulowanych do wybranych komponentów środowiska, bez analizy ich przestrzennej, czasowej i funkcjonalnej

kumulacji. Analiza kumulacji ma na celu ocenę rzeczywistej presji środowiskowej, uwzględnienie łącznego wpływu wielu przedsięwzięć, wyeliminowanie ryzyka „rozbijania" oddziaływań na pozornie odrębne inwestycje. Pominięcie lub pozorne potraktowanie kumulacji prowadzi do zaniżenia rzeczywistej skali oddziaływań i uniemożliwia prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy."

Podniesiona uwaga zmierza do wykazania, że Raport nie zawiera uzasadnienia przyjętej metody analizy oddziaływań skumulowanych, a ponadto że analiza ta została w sposób nieuprawniony ograniczona jedynie do wybranych komponentów środowiska, bez uwzględnienia ich wymiaru przestrzennego, czasowego i funkcjonalnego. W istocie zarzut ten opiera się na założeniu, że przepisy regulujące zakres Raportu oddziaływania na środowisko nakładają obowiązek przedstawienia jednej, uniwersalnej i w pełni zintegrowanej metody analizy kumulacji obejmującej wszystkie komponenty środowiska w sposób jednoczesny i jednolity. Punktem wyjścia dla oceny zasadności tak sformułowanego stanowiska jest treść przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 7 tej ustawy Raport powinien zawierać *opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym oddziaływań bezpośrednich, pośrednich, wtórnych, skumulowanych, krótko-, średnio- i długoterminowych, stałych i chwilowych*. Przepis ten określa zatem zakres przedmiotowy analizy, nie wprowadza natomiast żadnych wymogów co do przyjęcia określonej, jednolitej metodyki analizy kumulacji ani nie nakłada obowiązku opracowania odrębnego, sformalizowanego uzasadnienia wyboru takiej metody. Również art. 63 ust. 1 tej ustawy, dotyczący kwalifikacji przedsięwzięcia, nie reguluje szczegółowo sposobu prowadzenia analizy skumulowanych oddziaływań na etapie Raportu, lecz wskazuje jedynie na konieczność uwzględnienia powiązań z innymi przedsięwzięciami na etapie rozstrzygania o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Na tym tle zasadniczym błędem zarzutu jest utożsamienie obowiązku uwzględnienia oddziaływań skumulowanych z obowiązkiem zastosowania jednej, uniwersalnej i w pełni sformalizowanej metody ich analizy. Tymczasem zarówno praktyka sporządzania Raportów, jak i charakter poszczególnych komponentów środowiska prowadzą do wniosku przeciwnego. Analiza oddziaływań – w tym skumulowanych – musi być dostosowana do specyfiki danego komponentu (np. hałas, powietrze, wody), dostępnych narzędzi modelowych, a także istniejących standardów prawnych lub ich braku. W konsekwencji metodyka analizy ma charakter komponentowy, a nie jednolity i uniwersalny.

Raport wprost przedstawia przyjęte założenia metodologiczne, obejmujące również analizę oddziaływań skumulowanych jako integralny element procesu oceny oddziaływania na środowisko. Wskazano jednoznacznie, że identyfikacja i analiza oddziaływań obejmuje również oddziaływania skumulowane, a ocena ta prowadzona jest w odniesieniu do takich kryteriów jak wielkość, zasięg przestrzenny, czas trwania i częstotliwość, odwracalność oraz prawdopodobieństwo wystąpienia (*8.1.1 Założenia ogólne*). Już na tym etapie uwzględnione są więc zarówno aspekty przestrzenne, jak i czasowe oddziaływań, co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem strony społecznej o ich pominięciu. Dalsze doprecyzowanie metodyki następuje poprzez wskazanie, że w przypadku poszczególnych komponentów środowiska stosowane są metody szczegółowe, opisane w odpowiednich rozdziałach Raportu (8.1.2 *Metodyka oceny wpływu na środowisko przyrodnicze i kulturowe*). Takie podejście odpowiada charakterowi oceny oddziaływania na środowisko, w której nie istnieje jedna wspólna metoda analizy dla wszystkich komponentów, lecz stosuje się zróżnicowane narzędzia – od modeli rozprzestrzeniania hałasu, przez modele jakości powietrza, po analizy jakościowe w zakresie komponentów przyrodniczych. W odniesieniu do samej kumulacji Raport zawiera wyodrębniony opis powiązań z innymi przedsięwzięciami oraz identyfikację istniejących i planowanych ferm drobiu w otoczeniu inwestycji (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia - w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Na tej podstawie przeprowadzono analizy szczegółowe dla tych komponentów, w których kumulacja ma rzeczywiste znaczenie środowiskowe i dla których istnieją adekwatne narzędzia oceny. W zakresie oddziaływania akustycznego wykonano obliczenia uwzględniające łączne oddziaływanie kilku ferm, wykazując brak przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu (*7.1.9 Oddziaływanie skumulowane*). Analogicznie, w odniesieniu do jakości powietrza uwzględniono tło zanieczyszczeń, obejmujące emisję z istniejących źródeł, w tym innych ferm, a także przeprowadzono analizę z uwzględnieniem projektowanego przedsięwzięcia (*7.5.2 Dopuszczalne stężenia zanieczyszczeń w powietrzu atmosferycznym*). W tym kontekście zarzut pominięcia *kumulacji przestrzennej, czasowej i funkcjonalnej* ma charakter ogólnikowy i nie wskazuje, które konkretnie komponenty środowiska miałyby wymagać dodatkowej

analizy ani jakie metody należałoby zastosować. Co istotne, nie każdy komponent środowiska podlega analizie kumulacyjnej w taki sam sposób. Przykładowo, w odniesieniu do wód gruntowych Raport wykazał brak mechanizmów oddziaływania, które mogłyby prowadzić do istotnych skutków środowiskowych (brak własnego ujęcia wód, brak ingerencji w przepływy, brak emisji do gruntu), co wyklucza istnienie oddziaływań podlegających kumulacji (*7.6.5 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). W takiej sytuacji brak rozbudowanej analizy kumulacyjnej nie stanowi uchybienia, lecz konsekwencję braku przesłanek do jej prowadzenia. Nie znajduje również oparcia w przepisach sugestia, że analiza kumulacji powinna mieć charakter *całościowej oceny presji środowiskowej* obejmującej wszystkie możliwe oddziaływania w sposób jednoczesny. Ustawodawca wymaga identyfikacji i opisu oddziaływań skumulowanych w zakresie, w jakim mogą one wystąpić i być istotne, a nie tworzenia abstrakcyjnych modeli łączących wszystkie komponenty środowiska niezależnie od ich charakteru i dostępności danych. W rezultacie nie można podzielić stanowiska strony społecznej, jakoby Raport nie zawierał uzasadnienia przyjętej metody analizy kumulacji. Metodyka ta została wyraźnie przedstawiona w części ogólnej Raportu, a następnie rozwinięta w odniesieniu do poszczególnych komponentów środowiska z uwzględnieniem ich specyfiki oraz dostępnych narzędzi oceny. Zarzut opiera się na błędnym założeniu co do zakresu obowiązków wynikających z przepisów prawa oraz na pominięciu rzeczywistej struktury i treści Raportu, przez co nie może zostać uznany za zasadny.

64 – Brak analizy łącznego bilansu azotu

„W kontekście wód podziemnych i powierzchniowych kumulacja ma szczególne znaczenie, oddziaływania mają charakter nieodwracalny, skutki ujawniają się z opóźnieniem, środowisko wodne posiada ograniczoną zdolność regeneracji. Raport OOŚ nie analizuje łącznego bilansu azotu."

Treść uwagi koncentruje się na twierdzeniu, że Raport nie zawiera analizy łącznego bilansu azotu, co – zdaniem strony społecznej – ma prowadzić do pominięcia istotnych oddziaływań skumulowanych na środowisko wodne, w szczególności w kontekście jego ograniczonej zdolności regeneracyjnej oraz opóźnionego ujawniania się skutków. W istocie zarzut ten zmierza do wykazania, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne powinna obejmować ilościowe zestawienie emisji azotu w ujęciu bilansowym, niezależnie od charakteru samego przedsięwzięcia i jego rzeczywistych dróg oddziaływania na środowisko. Analiza obowiązujących przepisów prowadzi do wniosku, że takie stanowisko nie znajduje podstaw prawnych. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1, pkt 6 oraz pkt 7 ustawy

z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis elementów środowiska przyrodniczego objętych zakresem przewidywanego oddziaływania, opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym oddziaływań skumulowanych, a także opis przewidywanych skutków dla środowiska wynikających z funkcjonowania przedsięwzięcia. Przepisy te nie wprowadzają jednak obowiązku sporządzania bilansu substancji biogennych, w tym azotu, w ujęciu całościowym lub regionalnym, ani tym bardziej obowiązku przeprowadzania modelowania ich obiegu w środowisku w sytuacji, gdy przedsięwzięcie nie generuje bezpośrednich emisji do wód lub gruntu. Na tym tle zasadniczym uchybieniem zarzutu jest przyjęcie założenia, że sama obecność związków azotu jako wskaźnika jakości wód (zarówno w JCWP, jak i JCWPd) automatycznie implikuje konieczność sporządzenia szczegółowego bilansu azotu dla przedsięwzięcia. Tymczasem obowiązek taki może powstać wyłącznie wówczas, gdy istnieje realna i zidentyfikowana droga oddziaływania prowadząca do wprowadzania związków azotu do środowiska wodnego. W braku takiej drogi sporządzanie abstrakcyjnych bilansów miałoby charakter hipotetyczny i nie odpowiadałoby standardowi wynikającemu z art. 66 ustawy, który wymaga oceny oddziaływań rzeczywistych, a nie spekulatywnych. Raport jednoznacznie identyfikuje i analizuje potencjalne mechanizmy oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne, wskazując, że zarówno na etapie realizacji, jak i eksploatacji nie występują emisje do wód ani do gruntu, które mogłyby stanowić źródło zanieczyszczeń azotowych. W szczególności wykazano, że wody z mycia hal będą gromadzone w szczelnych zbiornikach wybieralnych, a z terenu fermy nie będą odprowadzane do środowiska ścieki mogące stanowić zagrożenie dla jakości wód (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*, oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Jednocześnie wskazano, że ferma nie będzie posiadała własnego ujęcia wód podziemnych, a pobór wody realizowany będzie z sieci wodociągowej, co eliminuje wpływ na ilościowe zasoby wód (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Kluczowe znaczenie ma również sposób zagospodarowania obornika, który – jak wynika z Raportu – będzie przekazywany podmiotom zewnętrznym do wykorzystania rolniczego jako nawóz naturalny (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*). Oznacza to, że ewentualne wprowadzanie związków azotu do środowiska następuje poza terenem przedsięwzięcia i w ramach odrębnej działalności rolniczej, podlegającej własnym regulacjom prawnym dotyczącym stosowania

nawozów i ochrony wód przed zanieczyszczeniem azotanami, w szczególności przepisach ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. *o nawozach i nawożeniu* (Dz.U. z 2024 r. poz. 105) oraz ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1087 z późn. zm.), a także wydanego na jej podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 2023 r. *w sprawie „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu"* (Dz.U. z 2023 r. poz. 244). Nie istnieje zatem bezpośredni związek funkcjonalny pomiędzy funkcjonowaniem fermy a ewentualnym obciążeniem środowiska wodnego azotem w miejscu jej lokalizacji. Nie można również pominąć, że Raport odnosi się do aktualnego stanu jednolitych części wód, wskazując m.in. na znaczenie związków azotu jako wskaźników stanu ekologicznego i chemicznego (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*). Analiza ta została następnie skonfrontowana z charakterem przedsięwzięcia oraz zastosowanymi rozwiązaniami technicznymi, prowadząc do wniosku o braku istotnego negatywnego wpływu na jakość wód oraz brak zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Tym samym ocena została przeprowadzona w sposób adekwatny do rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. W konsekwencji zarzut braku *łącznego bilansu azotu* opiera się na nieuprawnionym rozszerzeniu obowiązków wynikających z przepisów prawa oraz na pominięciu ustaleń Raportu dotyczących braku emisji do środowiska wodnego. W sytuacji, w której przedsięwzięcie nie generuje bezpośrednich dopływów związków azotu do wód lub gruntu, sporządzanie bilansu azotu nie stanowi wymogu prawnego ani merytorycznego. Z tego względu omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

65 – Brak analizy skumulowanej presji na GZWP nr 333

„W kontekście wód podziemnych i powierzchniowych kumulacja ma szczególne znaczenie, oddziaływania mają charakter nieodwracalny, skutki ujawniają się z opóźnieniem, środowisko wodne posiada ograniczoną zdolność regeneracji. Raport OOŚ nie analizuje łącznego bilansu azotu, nie odnosi się do skumulowanej presji kilku ferm na GZWP nr 33,."

Zgłoszona uwaga zmierza do wykazania, że Raport nie analizuje skumulowanej presji na Główny Zbiornik Wód Podziemnych nr 333, w szczególności poprzez brak odniesienia do łącznego bilansu azotu oraz oddziaływania kilku ferm funkcjonujących w otoczeniu. W warstwie argumentacyjnej zarzut ten opiera się na założeniu, że każda inwestycja

zlokalizowana w zasięgu GZWP powinna być oceniana w kontekście hipotetycznego, skumulowanego obciążenia całego zbiornika, niezależnie od rzeczywistych mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wodne. Takie ujęcie nie znajduje oparcia w obowiązującym stanie prawnym. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 6 i pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym oddziaływań skumulowanych, przy czym zakres tej analizy determinowany jest rzeczywistymi, możliwymi do zidentyfikowania drogami oddziaływania oraz skalą przedsięwzięcia. Przepisy te nie wprowadzają obowiązku prowadzenia analiz w skali regionalnej całych struktur hydrogeologicznych, takich jak Główne Zbiorniki Wód Podziemnych, ani sporządzania bilansów substancji w ujęciu ponadlokalnym, jeżeli brak jest mechanizmu oddziaływania prowadzącego do takiej presji. Zasadnicza słabość zarzutu polega na pominięciu tej właśnie przesłanki – istnienia realnej drogi oddziaływania. Raport jednoznacznie wskazuje, że zarówno na etapie realizacji, jak i eksploatacji przedsięwzięcie nie będzie powodować wprowadzania zanieczyszczeń do wód ani do gruntu. W szczególności zastosowanie nieprzepuszczalnych posadzek, gromadzenie odcieków w szczelnych zbiornikach wybieralnych oraz brak odprowadzania ścieków do środowiska eliminują możliwość infiltracji substancji do poziomów wodonośnych (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Tym samym nie zachodzi mechanizm, który mógłby prowadzić do oddziaływania na wody podziemne, zarówno w skali lokalnej, jak i w odniesieniu do głębszych struktur hydrogeologicznych. Istotne znaczenie ma również fakt, że przedsięwzięcie nie korzysta z własnych ujęć wód podziemnych, a zaopatrzenie w wodę odbywać się będzie z sieci wodociągowej, co wyklucza wpływ na zasoby ilościowe wód podziemnych (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Dodatkowo Raport analizuje wpływ inwestycji na warunki zasilania i przepływu wód podziemnych, wskazując, że ewentualne oddziaływania będą miały charakter lokalny i nieistotny (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). W tym kontekście odwołanie się przez stronę społeczną do GZWP nr 333 ma charakter wyłącznie ogólny i nie jest powiązane z konkretnymi ustaleniami hydrogeologicznymi ani z wykazaniem, że przedsięwzięcie oddziałuje na poziomy wodonośne objęte tym zbiornikiem. Sam fakt położenia inwestycji w obrębie obszaru, na którym zidentyfikowano GZWP, nie przesądza o istnieniu oddziaływania, a tym bardziej

o konieczności prowadzenia analizy skumulowanej w skali całego zbiornika. Ocena oddziaływania na środowisko ma charakter zindywidualizowany i odnosi się do rzeczywistych relacji przyczynowo-skutkowych, a nie do abstrakcyjnych powiązań przestrzennych. Nie można również pominąć, że Raport odnosi się do celów środowiskowych jednolitych części wód powierzchniowych i podziemnych, zgodnie z dokumentami planistycznymi przyjętymi na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1087 z późn. zm.), w tym do Planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne* oraz *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przedsięwzięcie nie spowoduje pogorszenia stanu wód ani zagrożenia dla osiągnięcia celów środowiskowych, co pozostaje w zgodzie z zasadą niepogarszania stanu wód. W konsekwencji zarzut braku analizy skumulowanej presji na GZWP nr 333 opiera się na błędnym założeniu co do zakresu obowiązków wynikających z przepisów prawa oraz na pominięciu ustaleń Raportu dotyczących braku mechanizmów oddziaływania na wody podziemne. Wobec braku realnej drogi oddziaływania oraz braku emisji do środowiska wodnego, prowadzenie analizy w skali całego GZWP nie jest wymagane ani merytorycznie uzasadnione. Z tego względu omawiany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

66 – Brak analizy długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych

„W kontekście wód podziemnych i powierzchniowych kumulacja ma szczególne znaczenie, oddziaływania mają charakter nieodwracalny, skutki ujawniają się z opóźnieniem, środowisko wodne posiada ograniczoną zdolność regeneracji. Raport OOŚ, nie ocenia długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych."

Zarzut sformułowany przez stronę społeczną sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie zawiera oceny długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych, przy czym argumentacja ta oparta jest na ogólnym założeniu o szczególnej wrażliwości środowiska wodnego oraz potencjalnie nieodwracalnym charakterze oddziaływań. W istocie zarzut ten zmierza do wykazania, że Raport powinien obejmować prognozę długookresowych, skumulowanych skutków funkcjonowania przedsięwzięcia, niezależnie od wykazanych w nim mechanizmów oddziaływania. Takie ujęcie nie znajduje jednak potwierdzenia w obowiązujących przepisach prawa. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112

z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym oddziaływań krótko-, średnio- i długoterminowych. Przepis ten nie ustanawia jednak obowiązku prowadzenia abstrakcyjnych analiz ryzyka długoterminowego w oderwaniu od rzeczywistych, zidentyfikowanych dróg oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Ocena długoterminowa stanowi element analizy oddziaływań, ale tylko w takim zakresie, w jakim oddziaływania te zostały uprzednio wykazane jako możliwe i istotne. W tym kontekście zasadnicza wada zarzutu polega na pominięciu ustaleń Raportu dotyczących braku mechanizmów, które mogłyby prowadzić do degradacji zasobów wodnych – zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej. Raport w sposób jednoznaczny wskazuje, że przedsięwzięcie nie wiąże się z wprowadzaniem zanieczyszczeń do wód ani do gruntu, a zastosowane rozwiązania techniczne eliminują możliwość powstawania takich oddziaływań. W szczególności wykazano, że odcieki z mycia hal będą gromadzone w szczelnych zbiornikach, a z terenu fermy nie będą odprowadzane do środowiska ścieki mogące wpływać na jakość wód (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Już na tym etapie wykluczono zatem istnienie podstawowego czynnika mogącego generować długoterminowe ryzyko degradacji. Równocześnie Raport analizuje wpływ przedsięwzięcia na warunki hydromorfologiczne, zasoby ilościowe wód oraz warunki ich zasilania i przepływu, wskazując, że ewentualne oddziaływania będą miały charakter lokalny, nieistotny i nieprowadzący do trwałych zmian w funkcjonowaniu środowiska wodnego (*7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Ocena ta obejmuje cały cykl życia przedsięwzięcia, tj. etap realizacji, eksploatacji i likwidacji, co odpowiada wymogowi uwzględnienia oddziaływań o różnym horyzoncie czasowym. Nie można również pominąć, że Raport odnosi się do stanu jednolitych części wód oraz do możliwości osiągnięcia celów środowiskowych, określonych w dokumentach planistycznych przyjętych na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1087 z późn. zm.), w tym do Planu gospodarowania wodami na obszarze dorzecza Odry (*7.2.3 Wpływ przedsięwzięcia na wody powierzchniowe i podziemne*; *7.2.4 Wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne oraz możliwości osiągnięcia celów środowiskowych*). Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przedsięwzięcie nie spowoduje pogorszenia stanu wód ani zagrożenia dla osiągnięcia tych celów, co wprost wyklucza istnienie długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych. Zarzut strony społecznej ma zatem charakter ogólny i postulatywny – opiera się na abstrakcyjnym założeniu o potencjalnej wrażliwości środowiska wodnego, bez wykazania konkretnego mechanizmu oddziaływania związanego z planowanym

przedsięwzięciem. Tymczasem ocena oddziaływania na środowisko nie polega na rozważaniu hipotetycznych scenariuszy oderwanych od ustalonego stanu faktycznego, lecz na analizie rzeczywistych relacji przyczynowo-skutkowych. W konsekwencji nie sposób uznać, że Raport pomija ocenę długoterminowego ryzyka degradacji zasobów wodnych. Ocena ta została przeprowadzona w sposób adekwatny do charakteru przedsięwzięcia i wykazanych mechanizmów oddziaływania, prowadząc do wniosku o braku istotnych negatywnych skutków – zarówno w perspektywie bieżącej, jak i długookresowej. Z tych względów zarzut ten należy uznać za niezasadny.

67 – brak analizy skumulowanego oddziaływania na zdrowie ludzi

„Oddziaływania na zdrowie ludzi wynikają z: łącznej emisji amoniaku, skumulowanych oddziaływań odorowych, kumulacji bioaerozoli i czynników biologicznych. Raport OOŚ analizuje wpływ na zdrowie ludzi wyłącznie w odniesieniu do pojedynczej instalacji i bez uwzględnienia jednoczesnej, wieloletniej ekspozycji mieszkańców na oddziaływania pochodzące z kilku źródeł tego samego rodzaju."

Ten zarzut opiera się na tezie, że Raport ocenia wpływ przedsięwzięcia na zdrowie ludzi wyłącznie w odniesieniu do pojedynczej instalacji, a pomija wieloletnią, jednoczesną ekspozycję mieszkańców na oddziaływania pochodzące z kilku ferm, w szczególności w zakresie amoniaku, odorów, bioaerozoli i czynników biologicznych. Tak postawiona uwaga jest jednak częściowo oparta na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, a częściowo na próbie rozszerzenia ustawowego zakresu Raportu o obowiązki, które nie wynikają wprost z obowiązujących przepisów. Punktem wyjścia pozostaje art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który wymaga opisania przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym oddziaływań skumulowanych, krótko-, średnio- i długoterminowych. Przepis ten nie ustanawia jednak autonomicznego obowiązku sporządzania odrębnej, abstrakcyjnej *analizy zdrowotnej* dla każdego hipotetycznego zestawu emisji z kilku źródeł. Ocena oddziaływania na zdrowie ludzi jest pochodną analizy tych komponentów środowiska, przez które rzeczywiście może dojść do oddziaływania na człowieka, a więc przede wszystkim hałasu, jakości powietrza, ewentualnie gospodarki wodno-ściekowej i odpadów. Z kolei w odniesieniu do hałasu ustawowe standardy dopuszczalne określa rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz.U. z 2014 r. poz. 112), natomiast dla części

substancji w powietrzu wartości odniesienia określa rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. z 2010 r. Nr 16, poz. 87). Już z samej konstrukcji rozdziału dotyczącego ludzi wynika, że Raport nie traktuje zdrowia jako odrębnego, oderwanego zagadnienia, lecz jako rezultat wcześniejszych analiz emisyjnych. Wprost wskazano, że ocena oddziaływania na ludzi jest pochodną przeprowadzonych ocen (rozdziały 7.1–7.5), a więc przede wszystkim analiz hałasu, emisji do powietrza, gospodarki wodno-ściekowej oraz odpadów (*7.17.1 Wprowadzenie*). Taki sposób ujęcia zagadnienia jest prawidłowy metodologicznie i odpowiada logice postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko. Nie bada się *zdrowia ludzi* w oderwaniu od konkretnych mechanizmów oddziaływania, lecz ocenia, czy emisje mogą osiągać takie poziomy, które stwarzają rzeczywiste zagrożenie zdrowotne. Nie jest zatem trafne twierdzenie, że Raport całkowicie pomija oddziaływanie skumulowane na zdrowie ludzi. Przeciwnie, w części dotyczącej hałasu wskazano nie tylko poziomy dla samego przedsięwzięcia, lecz także poziomy po uwzględnieniu oddziaływania skumulowanego innych ferm, a następnie odniesiono te wyniki do potencjalnego wpływu na ludzi. Raport wyraźnie stwierdza, że przy uwzględnieniu innych ferm oszacowany poziom hałasu może powodować jedynie małe, a więc nieistotne oddziaływanie na ludzi (*7.17.3 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*; *7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*). Oznacza to, że w odniesieniu do jednego z podstawowych czynników środowiskowych mających znaczenie dla zdrowia ludzi analiza skumulowana została przeprowadzona, a zarzut w tej części pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią Raportu. Analogicznie przedstawia się kwestia emisji do powietrza. Raport nie ogranicza się do oceny emisji *pojedynczej instalacji* w oderwaniu od otoczenia, lecz wyraźnie uwzględnia tło zanieczyszczeń, a więc istniejący stan jakości powietrza, także po uwzględnieniu skumulowanego oddziaływania z istniejącym stanem zanieczyszczeń w powietrzu. Następnie wyniki te zostały wykorzystane przy ocenie wpływu na zdrowie ludzi, z wnioskiem, że nie przewiduje się zagrożenia zdrowotnego dla mieszkańców (*7.17.3 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*; *7.5 Ocena wpływu na powietrze atmosferyczne*). Zarzut, jakoby Raport całkowicie pomijał jednoczesną ekspozycję na emisje pochodzące z kilku źródeł tego samego rodzaju, nie odpowiada więc rzeczywistej zawartości dokumentu co najmniej w odniesieniu do hałasu i jakości powietrza. W części odnoszącej się do odorów zarzut również idzie zbyt daleko. Należy odróżnić dwie kwestie – uciążliwość zapachową jako odczuwalny dyskomfort oraz wykazane zagrożenie zdrowotne. Raport analizuje emisję odorów przez pryzmat substancji relewantnych z punktu widzenia zdrowia ludzi, w szczególności amoniaku i siarkowodoru, oraz wskazuje, że ich przewidywane stężenia

na terenach zabudowy mieszkaniowej są znacznie niższe od przyjętych poziomów odniesienia, a tym samym nie przewiduje się zagrożenia zdrowotnego (*7.17.4 Emisja odorów*; *7.14.5 Ocena oddziaływania odorowego*). Nie można więc twierdzić, że kwestia oddziaływania odorów na ludzi została pominięta. W rzeczywistości została ona oceniona, przy czym wynik tej oceny jest negatywny z punktu widzenia istnienia istotnego ryzyka zdrowotnego. Najdalej idąca nadinterpretacja dotyczy natomiast bioaerozoli i czynników biologicznych. Strona społeczna traktuje je tak, jak gdyby Raport był zobowiązany do przeprowadzenia odrębnej, ilościowej, skumulowanej analizy ekspozycji mieszkańców na bioaerozole z kilku ferm. Tymczasem taki obowiązek nie wynika wprost ani z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), ani z powszechnie obowiązujących przepisów określających standardy jakości środowiska dla terenów zabudowy mieszkaniowej. Raport odnosi się natomiast do zagrożeń bakteriologicznych w kontekście odpadów i padłych zwierząt, wskazując rozwiązania organizacyjne i techniczne eliminujące dostęp osób postronnych oraz minimalizujące ryzyko sanitarne (*7.17.3 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). W tej sytuacji nie można uznać, że brak odrębnego modelu bioaerozolowego stanowi samoistny brak Raportu, skoro strona społeczna nie wskazuje ani konkretnego przepisu nakładającego taki obowiązek, ani konkretnej metody referencyjnej, która miałaby zostać zastosowana. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że ocena oddziaływania na zdrowie ludzi w postępowaniu środowiskowym nie polega na dowodzeniu absolutnego braku jakiegokolwiek odczucia, dyskomfortu czy subiektywnej uciążliwości, lecz na ustaleniu, czy przewidywane oddziaływania osiągają poziom mogący być kwalifikowany jako znaczący i prawnie relewantny. Raport dochodzi do wniosku, że takie zagrożenie nie wystąpi, a w przypadku hałasu – nawet po uwzględnieniu kumulacji – potencjalne oddziaływanie można co najwyżej ocenić jako małe i nieistotne (*7.17.7 Podsumowanie*). W rezultacie omawiany zarzut jest wewnętrznie niejednolity. W części dotyczącej hałasu i emisji do powietrza pozostaje sprzeczny z treścią Raportu, ponieważ analiza skumulowana została tam przeprowadzona i uwzględniona przy ocenie wpływu na ludzi. W części dotyczącej odorów i bioaerozoli opiera się natomiast na próbie narzucenia Raportowi obowiązków niewynikających wprost z przepisów prawa oraz na zatarciu granicy między ewentualną uciążliwością a wykazanym zagrożeniem zdrowotnym. Z tych względów zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie.

68 – Nieuwzględnienie wniosków z opracowania ekofizjograficznego

„Ekofizjografia gminy Zawadzkie traktuje korytarze ekologiczne jako element funkcjonalnego systemu przyrodniczego, warunkującego ciągłość procesów ekologicznych, migrację organizmów oraz odporność środowiska na presję antropogeniczną. Pomimo wskazania w ekofizjografii gminy Zawadzkie (2024) presji antropogenicznej w dolinach cieków oraz potrzeby zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych, Raport OOŚ ogranicza analizę oddziaływań skumulowanych do wybranych komponentów środowiska (hałas, powietrze) i odnosi się do korytarzy ekologicznych wyłącznie w ujęciu lokalizacyjnym, ograniczając analizę do stwierdzenia braku bezpośredniej ingerencji przestrzennej, bez oceny ich funkcjonowania, podatności na kumulację presji oraz oddziaływań pośrednich i długoterminowych."

Istota tej uwagi sprowadza się do twierdzenia, że mimo wskazań zawartych w opracowaniu ekofizjograficznym gminy Raport nie przeprowadza rzeczywistej analizy wpływu przedsięwzięcia na funkcjonowanie korytarzy ekologicznych, lecz poprzestaje na konstatacji, że inwestycja nie wkracza w ich granice. W ten sposób strona społeczna usiłuje wykazać, że Raport pominął pośrednie, długoterminowe i skumulowane oddziaływania na elementy funkcjonalnego systemu przyrodniczego. Zarzut ten nie jest jednak trafny, ponieważ pomija zarówno rzeczywistą treść Raportu, jak i właściwe znaczenie prawne opracowania ekofizjograficznego w postępowaniu dotyczącym oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że opracowanie ekofizjograficzne nie jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i nie ustanawia samoistnych, bezwzględnie wiążących zakazów lub nakazów odnoszących się do konkretnego przedsięwzięcia. Jest to dokument planistyczno-analityczny, służący rozpoznaniu uwarunkowań środowiskowych dla potrzeb polityki przestrzennej i planowania przestrzennego, sporządzany na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298). Oznacza to, że ustalenia ekofizjograficzne stanowią istotne źródło informacji o środowisku, ale nie zastępują właściwej, zindywidualizowanej oceny oddziaływania na środowisko wykonywanej dla konkretnego przedsięwzięcia na podstawie art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Już z tego względu nietrafne jest założenie, jakoby samo przywołanie w ekofizjografii potrzeby zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych przesądzało automatycznie o konieczności przyjęcia negatywnej oceny przedsięwzięcia albo o obowiązku przeprowadzenia dowolnie szerokiej, abstrakcyjnej analizy kumulacyjnej. Raport miał

obowiązek odnieść się do rzeczywistych warunków lokalizacyjnych, charakteru przedsięwzięcia oraz możliwych mechanizmów oddziaływania. Taki obowiązek został wykonany. Po pierwsze, Raport wprost uwzględnia opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie jako materiał źródłowy wykorzystany przy sporządzaniu oceny, co wynika z zestawienia dokumentacji i materiałów pomocniczych (*2.2 Dokumentacje projektowe i inne materiały pomocnicze*). Już to samo przeczy twierdzeniu o *nieuwzględnieniu* wniosków z tego opracowania. W rzeczywistości dokument ten został włączony do podstawy analitycznej Raportu, a następnie skonfrontowany z ustaleniami wynikającymi z inwentaryzacji terenowej, analizy uwarunkowań lokalnych oraz oceny wpływu przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska. Po drugie, Raport nie ogranicza analizy korytarzy ekologicznych wyłącznie do prostego stwierdzenia położenia inwestycji poza ich granicami. W części poświęconej powiązaniom przyrodniczym wskazano zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne zależności ekologiczne, identyfikując dolinę Małej Panwi, strefę Kanału Hutniczego oraz sąsiadujące tereny łąkowe i zadrzewione jako struktury zapewniające funkcjonalność ekologiczną oraz możliwość bytowania i przemieszczania się fauny (*5.9.1 Zewnętrzne powiązania przyrodnicze – korytarze ekologiczne*; *5.9.2 Wewnętrzne powiązania przyrodnicze*). Oznacza to, że Raport nie abstrahuje od funkcjonalnego znaczenia tych struktur, lecz przeciwnie – rozpoznaje je i opisuje. Po trzecie, analiza nie została zatrzymana na etapie opisu lokalizacyjnego, lecz rozwinięta w części ocennej dotyczącej obszaru Natura 2000 oraz spójności sieci ekologicznej. W szczególności Raport bada wpływ przedsięwzięcia na przedmioty ochrony obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi, na cele działań ochronnych, na zidentyfikowane zagrożenia istniejące i potencjalne, a także na funkcjonalność korytarza ekologicznego GKPdC-12 Bory Stobrawskie (*7.10.4 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*; *7.10.5 Wpływ przedsięwzięcia na cele działań ochronnych*; *7.10.6 Oddziaływanie na przedmioty ochrony w kontekście zidentyfikowanych zagrożeń istniejących i potencjalnych*; *7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Trudno zatem utrzymywać, że analiza została przeprowadzona wyłącznie w ujęciu *lokalizacyjnym*, skoro Raport ocenia także emisje pośrednie i ich znaczenie dla zachowania funkcjonalności korytarza. W tym miejscu widać również podstawowy błąd logiczny zarzutu. Strona społeczna zdaje się przyjmować, że skoro ekofizjografia sygnalizuje presję antropogeniczną w dolinach cieków oraz potrzebę zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych, to każda kolejna inwestycja w szerszym otoczeniu tych struktur musi automatycznie zostać uznana za istotne zagrożenie dla ich funkcjonowania. Takie rozumowanie jest nieuprawnione. Z dokumentu planistycznego o charakterze ogólnym nie wynika jeszcze,

że konkretne przedsięwzięcie, zlokalizowane poza korytarzem, niewprowadzające zmian w układzie hydrograficznym, niewywołujące istotnych emisji do środowiska wodnego oraz niepowodujące znaczących emisji do powietrza lub hałasu na terenach chronionych, musi prowadzić do degradacji funkcjonalnej systemu przyrodniczego. Raport właśnie tę kwestię rozstrzyga. Wskazuje bowiem, że przedsięwzięcie będzie realizowane poza korytarzem, nie spowoduje jego zwężenia, utraty powierzchni ani usunięcia struktur kluczowych dla jego funkcjonowania, a więc nie doprowadzi do przerwania ciągłości przestrzennej (*7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Równocześnie oceniono, że ewentualne emisje związane z funkcjonowaniem fermy, w tym hałas i zanieczyszczenia powietrza, nie będą miały znaczenia dla zachowania funkcjonalności korytarza (*7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Nie jest więc prawdą, że pominięto oddziaływania pośrednie – przeciwnie, zostały one zidentyfikowane i ocenione jako nieistotne. Nie można również podzielić twierdzenia o rzekomym pominięciu perspektywy długoterminowej. Dokonana analiza dotyczy etapu funkcjonowania przedsięwzięcia, a więc właśnie fazy długotrwałej, w której potencjalnie mogłyby ujawniać się oddziaływania pośrednie (*7.10 Ocena przewidywanego oddziaływania na cele i przedmiot ochrony obszarów Natura 2000 oraz ciągłość łączących je korytarzy ekologicznych*). Raport konfrontuje charakter stałych emisji z ustaleniami zawartymi w planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi, ustanowionym Zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 25 września 2023 r. *w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi PLH160008* (Dz.Urz. Woj. Opolskiego z 2023 r. poz. 2786), zmienionym Zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 18 listopada 2024 r. *zmieniającym zarządzenie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi PLH160008*. Na tej podstawie stwierdza, że przedsięwzięcie nie intensyfikuje zagrożeń zidentyfikowanych dla przedmiotów ochrony i nie zagraża celom działań ochronnych. W konsekwencji zarzut nie wykazuje rzeczywistego braku w Raporcie, lecz formułuje oczekiwanie przeprowadzenia dalej idącej, ogólnej analizy systemowej, wykraczającej poza ustawowy standard oceny dla konkretnego przedsięwzięcia. Tymczasem Raport uwzględnił zarówno opracowanie ekofizjograficzne, jak i rzeczywiste powiązania przyrodnicze terenu, a następnie przeprowadził ocenę wpływu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000, cele działań ochronnych, zidentyfikowane zagrożenia oraz funkcjonalność sąsiadującego korytarza ekologicznego. Skoro zaś inwestycja ma być

zlokalizowana poza korytarzem, nie narusza jego struktur przestrzennych, nie powoduje istotnych emisji zdolnych do pogorszenia jego funkcjonowania i nie intensyfikuje zagrożeń zidentyfikowanych w dokumentach ochronnych, to nie ma podstaw do przyjęcia, że Raport pominął relewantne wnioski z ekofizjografii. Z tych przyczyn omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

69 – Brak wykazania spełnienia warunku braku negatywnego oddziaływania z MPZP

„Kumulacja oddziaływań ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wymaga braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz tereny sąsiednie. Ocena ta nie może być dokonywana w oderwaniu od rzeczywistej skali presji środowiskowej, obejmującej jednoczesne i długotrwałe oddziaływania kilku instalacji tego samego rodzaju funkcjonujących w bezpośrednim sąsiedztwie. W sytuacji, gdy Raport OOŚ nie zawiera rzetelnej, ilościowej i czasowej analizy oddziaływań skumulowanych, nie wykazano, że warunek określony w § 6 MPZP został spełniony."

Istota przedstawionego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, jakoby § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wprowadzał bezwzględny wymóg wykazania *braku negatywnego oddziaływania* przedsięwzięcia na środowisko oraz tereny sąsiednie, a następnie do konkluzji, że warunek ten nie został w Raporcie spełniony. Konstrukcja ta opiera się jednak na założeniu, które nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistej treści aktu prawa miejscowego. Analiza § 6 uchwały nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem z dnia 25 czerwca 2018 r. *w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Żędowice* (Dz. Urz. woj. opolskiego z dnia 6 lipca 2018 r., poz. 2013) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przepis ten nie ustanawia generalnego, absolutnego zakazu wszelkich negatywnych oddziaływań na środowisko ani tym bardziej obowiązku wykazania ich całkowitego braku. Przeciwnie, regulacja ta posługuje się instrumentami typowymi dla prawa planistycznego, takimi jak zakazy określonych kategorii przedsięwzięć (np. zakładów o dużym ryzyku awarii), odesłania do kategorii przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz – w określonych przypadkach – warunkowe dopuszczenie inwestycji, uzależnione od wyników oceny oddziaływania na środowisko. W szczególności § 6 ust. 1 pkt 2 planu przewiduje dopuszczalność realizacji przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko poza granicami obszaru chronionego krajobrazu, pod warunkiem że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko *nie wykazała negatywnego wpływu na ochronę przyrody i ochronę krajobrazu obszaru chronionego krajobrazu* (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających*

z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego). Już z samej konstrukcji tego przepisu wynika, że odnosi się on do konkretnego aspektu oddziaływania (ochrona przyrody i krajobrazu obszaru chronionego krajobrazu), a nie do generalnego oddziaływania na środowisko jako takie. Co więcej, w analizowanym przypadku przepis ten nie znajduje zastosowania, gdyż przedsięwzięcie nie jest zlokalizowane w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasy Stobrawsko-Turawskie (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*). Pozostałe postanowienia § 6 planu również nie wprowadzają standardu *braku jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania*. Przeciwnie, odwołują się one do obowiązujących przepisów odrębnych, w szczególności poprzez wskazanie dopuszczalnych poziomów hałasu, zasad gospodarki ściekowej czy ochrony wód podziemnych, co jednoznacznie potwierdza, że plan operuje kategorią zgodności z normami środowiskowymi, a nie absolutnego wyeliminowania wszelkich oddziaływań (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*). Tym samym twierdzenie strony społecznej, jakoby § 6 planu miejscowego wymagał wykazania *braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz tereny sąsiednie*, stanowi nadinterpretację i w istocie przypisuje przepisowi treść, której on nie zawiera. Jest to zabieg nieuprawniony, prowadzący do stworzenia fikcyjnego standardu oceny, który nie znajduje podstawy w obowiązującym prawie miejscowym. Dodatkowo należy podkreślić, że nawet w przypadkach, w których plan odwołuje się do wyników oceny oddziaływania na środowisko, ocena ta nie polega na wykazaniu całkowitego braku oddziaływań, lecz na ustaleniu, czy oddziaływania te mieszczą się w granicach dopuszczalnych przez przepisy prawa i nie prowadzą do naruszenia chronionych wartości środowiskowych. Taki sposób rozumienia oceny oddziaływania na środowisko wynika z systemowej wykładni ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), która nie operuje kategorią zerowego oddziaływania, lecz kategorią oddziaływań dopuszczalnych i niedopuszczalnych. W konsekwencji zarzut należy ocenić jako oparty na błędnej wykładni § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz na przypisaniu temu przepisowi treści normatywnej, której w rzeczywistości nie zawiera. Z tego względu nie może on stanowić podstawy do kwestionowania prawidłowości ustaleń Raportu i nie zasługuje na uwzględnienie

70 – Brak analizy kumulacji w kontekście § 6 MPZP

„Kumulacja oddziaływań ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wymaga braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz tereny sąsiednie. Ocena ta nie może być dokonywana w oderwaniu od rzeczywistej skali presji środowiskowej, obejmującej jednoczesne i długotrwałe oddziaływania kilku instalacji tego samego rodzaju funkcjonujących w bezpośrednim sąsiedztwie. W sytuacji, gdy Raport OOŚ nie zawiera rzetelnej, ilościowej i czasowej analizy oddziaływań skumulowanych, nie wykazano, że warunek określony w § 6 MPZP został spełniony."

Podniesiona uwaga zmierza w istocie do wykazania, że brak – zdaniem strony społecznej – *rzetelnej, ilościowej i czasowej* analizy oddziaływań skumulowanych uniemożliwia ocenę zgodności przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zarzut ten opiera się na założeniu, że to na etapie sporządzania Raportu powinno zostać w sposób definitywny wykazane spełnienie wszystkich wymogów planistycznych, w tym poprzez szczegółową analizę kumulacji oddziaływań w szerokim, postulowanym przez stronę zakresie. Założenie to jest jednak nieprawidłowe zarówno w świetle obowiązujących przepisów prawa, jak i w kontekście rzeczywistej treści Raportu. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko został określony w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy Raport powinien zawierać m.in. opis przewidywanych znaczących oddziaływań, w tym oddziaływań skumulowanych, jednakże obowiązek ten odnosi się do oddziaływań możliwych do zidentyfikowania w oparciu o dostępne dane, istniejące i planowane przedsięwzięcia oraz metodykę właściwą dla poszczególnych komponentów środowiska. Przepis ten nie ustanawia natomiast obowiązku prowadzenia nieograniczonej, hipotetycznej analizy wszystkich możliwych wariantów kumulacji ani nie wprowadza wymogu sporządzania *ilościowej i czasowej* analizy w oderwaniu od rzeczywistych danych wejściowych i przyjętej metodyki oceny. Równocześnie należy jednoznacznie podkreślić, że kwestia zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie jest elementem, który musi zostać rozstrzygnięty przez inwestora na etapie sporządzania Raportu. Zgodnie z art. 80 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdza zgodność lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami planu miejscowego. Oznacza to, że Raport dostarcza materiału dowodowego w zakresie oddziaływania na środowisko, natomiast ostateczna ocena zgodności z MPZP – w tym

z § 6 planu – należy do organu administracji, a nie do autora Raportu. Tym samym zarzut, który *de facto* przenosi ciężar tej oceny na Raport, opiera się na błędnym rozumieniu procedury określonej w przepisach prawa. Niezależnie od powyższego, twierdzenie o braku analizy oddziaływań skumulowanych pozostaje w sprzeczności z treścią Raportu. Analiza taka została przeprowadzona w sposób adekwatny do charakteru przedsięwzięcia oraz dostępnych danych, przy czym uwzględniono konkretne, zidentyfikowane źródła oddziaływań w otoczeniu inwestycji. W szczególności wskazano istniejące i planowane fermy drobiu w bezpośrednim sąsiedztwie przedsięwzięcia oraz ich lokalizację względem terenu inwestycji (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami*). W odniesieniu do oddziaływań akustycznych przeprowadzono modelowanie obejmujące łączne oddziaływanie wszystkich zidentyfikowanych źródeł hałasu, a wyniki tej analizy jednoznacznie wykazały brak przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych akustycznie (*7.1.9 Analiza oddziaływania akustycznego*). Analogicznie, w zakresie jakości powietrza, przyjęta metodyka obliczeniowa uwzględnia tło zanieczyszczeń, które w praktyce odzwierciedla skumulowane oddziaływanie istniejących źródeł emisji, co stanowi standardowe i akceptowane podejście w ocenach środowiskowych. Wyniki tej analizy nie wykazały wystąpienia istotnego zagrożenia dla środowiska ani dla terenów zabudowy mieszkaniowej (*7.5 Oddziaływanie na powietrze atmosferyczne*). Zarzut pomija przy tym istotną okoliczność, że analiza oddziaływań skumulowanych w procedurze środowiskowej ma charakter komponentowy i jest prowadzona w odniesieniu do tych elementów środowiska, dla których istnieją wiarygodne metody oceny ilościowej. Nie istnieje natomiast jednolity, normatywny obowiązek tworzenia syntetycznego modelu kumulacji obejmującego wszystkie możliwe oddziaływania w ujęciu czasowym i przestrzennym, w szczególności gdy brak jest danych pozwalających na jego rzetelne opracowanie. Oczekiwanie strony społecznej w tym zakresie ma charakter postulatywny i nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Odnosząc się natomiast do samego § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, należy zauważyć, że jego treść – w szczególności w zakresie dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko – odwołuje się do wyników oceny oddziaływania na środowisko. Raport zawiera szczegółową analizę wpływu przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska oraz wykazuje brak przekroczeń norm środowiskowych i brak istotnych negatywnych oddziaływań, co zostało jednoznacznie wskazane w odniesieniu do hałasu, powietrza oraz pozostałych elementów środowiska (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,*

7.1 Analiza oddziaływania akustycznego, *7.5 Oddziaływanie na powietrze atmosferyczne*, *7.11 Wpływ na obszary chronione*). W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut opiera się na błędnej wykładni przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w szczególności art. 66 i art. 80 ust. 2, a także na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, w którym analiza oddziaływań skumulowanych została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi standardami metodycznymi. Jednocześnie zarzut w sposób nieuprawniony rozszerza zakres obowiązków raportowych o elementy, które nie wynikają z przepisów prawa. Z tych względów omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

71 – Brak analizy funkcjonalnych i przestrzennych powiązań między fermami

„Kumulacja oddziaływań ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wymaga braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz tereny sąsiednie.(...) Raport OOŚ nie zawiera analizy funkcjonalnych i przestrzennych powiązań pomiędzy planowaną instalacją a istniejącymi oraz planowanymi w jej otoczeniu fermami drobiu, w szczególności w zakresie jednoczesnego funkcjonowania instalacji tego samego rodzaju i ich łącznego oddziaływania na środowisko. Brak takiej analizy uniemożliwia ocenę, czy w świetle przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku oraz rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko nie zachodzi konieczność traktowania tych instalacji jako zespołu przedsięwzięć."

Zarzut sformułowany przez stronę społeczną zmierza do wykazania, że brak analizy *funkcjonalnych i przestrzennych powiązań* pomiędzy planowaną inwestycją a innymi fermami drobiu w otoczeniu uniemożliwia ocenę, czy przedsięwzięcia te nie powinny być traktowane jako jeden zespół przedsięwzięć. W dalszej kolejności wywodzi się z tego rzekomą wadliwość Raportu oraz brak możliwości dokonania prawidłowej kwalifikacji przedsięwzięcia. Taka konstrukcja zarzutu opiera się jednak na błędnym rozumieniu zarówno przesłanek kwalifikacji przedsięwzięć, jak i samego pojęcia powiązań funkcjonalnych. W pierwszej kolejności należy odnieść się do podstawy prawnej, na którą *implicite* powołuje się strona społeczna. Kwalifikacja przedsięwzięcia jako mogącego znacząco oddziaływać na środowisko następuje na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.). Rozporządzenie to nie posługuje się jednak kategorią *zespołu przedsięwzięć* w znaczeniu postulowanym przez stronę społeczną, ani nie wprowadza domniemania łączenia odrębnych inwestycji wyłącznie ze względu na ich podobny charakter lub bliskość

przestrzenną. W doktrynie i praktyce stosowania prawa przyjmuje się, że o traktowaniu kilku elementów jako jednego przedsięwzięcia mogą decydować rzeczywiste, obiektywne powiązania technologiczne, organizacyjne lub funkcjonalne, które powodują, że przedsięwzięcia te stanowią jedną całość gospodarczą i eksploatacyjną. Samo sąsiedztwo przestrzenne lub jednorodność produkcji nie jest wystarczające do przyjęcia takiej kwalifikacji. Na tle powyższego należy wskazać, że planowane przedsięwzięcie stanowi samodzielną, kompletną i funkcjonalnie niezależną instalację. Z opisu zawartego w Raporcie wynika jednoznacznie, że obejmuje ono budowę jednego kurnika wraz z pełną, autonomiczną infrastrukturą technologiczną, w tym systemami wentylacji, zadawania paszy i pojenia, zbiornikami na odcieki, zbiornikami gazu, agregatem prądotwórczym oraz infrastrukturą komunikacyjną (*4.2.1 Rodzaj, zakres i skala przedsięwzięcia*). Wszystkie te elementy tworzą zamknięty, samowystarczalny układ technologiczny, który nie wymaga żadnych powiązań eksploatacyjnych z innymi fermami drobiu zlokalizowanymi w otoczeniu. Jednocześnie Raport w sposób wyczerpujący identyfikuje istniejące w sąsiedztwie przedsięwzięcia tego samego rodzaju oraz ich rozmieszczenie przestrzenne, wskazując m.in. fermy zlokalizowane bezpośrednio przy granicy działki, w odległości ok. 30 m oraz ok. 230 m (*4.1.2 Charakterystyka zagospodarowania terenu w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia*). Oznacza to, że aspekt przestrzenny został rozpoznany i opisany w sposób umożliwiający ocenę ewentualnych oddziaływań skumulowanych. Twierdzenie o braku analizy *powiązań funkcjonalnych* abstrahuje natomiast od podstawowego faktu, że takie powiązania w niniejszej sprawie nie występują. Planowana ferma nie korzysta z infrastruktury innych ferm, nie jest z nimi technologicznie zintegrowana, nie funkcjonuje w ramach wspólnego systemu produkcyjnego ani organizacyjnego, a jej realizacja następuje na odrębnej nieruchomości, która w chwili obecnej stanowi niezagospodarowany teren rolny (*4.1.1 Lokalizacja – warunki ogólne*). W konsekwencji brak jest jakichkolwiek obiektywnych podstaw do przyjęcia, że mamy do czynienia z jednym przedsięwzięciem rozumianym jako zintegrowany kompleks instalacji. Co istotne, kwestia kwalifikacji przedsięwzięcia została już rozstrzygnięta przez właściwy organ administracji. W postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r. jednoznacznie stwierdzono, że mamy do czynienia z przedsięwzięciem mogącym potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, dla którego należy przeprowadzić ocenę oddziaływania na środowisko (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami*). Tym samym organ dokonał kwalifikacji przedsięwzięcia jako odrębnej inwestycji i nie stwierdził podstaw do traktowania go jako elementu większego, zintegrowanego

przedsięwzięcia. Próba podważenia tej kwalifikacji na etapie uwag do Raportu, bez wskazania nowych okoliczności faktycznych świadczących o istnieniu rzeczywistych powiązań funkcjonalnych, pozostaje nieuzasadniona. Należy również podkreślić, że obowiązek analizy oddziaływań skumulowanych, wynikający z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), nie jest tożsamy z obowiązkiem wykazywania istnienia powiązań funkcjonalnych pomiędzy odrębnymi przedsięwzięciami. Analiza kumulacji dotyczy oddziaływań środowiskowych różnych źródeł, natomiast kwestia łączenia przedsięwzięć w jedną całość ma charakter kwalifikacyjny i wymaga wykazania rzeczywistej integracji funkcjonalnej, której w niniejszym przypadku brak. W rezultacie zarzut opiera się na nieuprawnionym utożsamieniu bliskości przestrzennej i jednorodności działalności z istnieniem powiązań funkcjonalnych, a także na próbie przeniesienia ciężaru dowodu w zakresie kwalifikacji przedsięwzięcia na Raport, mimo że zagadnienie to zostało już rozstrzygnięte przez organ właściwy w toku postępowania. W świetle przedstawionych okoliczności należy uznać, że zarzut jest wewnętrznie niespójny, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa ani w ustaleniach faktycznych i nie zasługuje na uwzględnienie.

72 – Brak analizy łącznej obsady DJP

„Kumulacja oddziaływań ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności planowanego przedsięwzięcia z § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który wymaga braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz tereny sąsiednie. (...) Brak takiej analizy uniemożliwia ocenę, czy w świetle przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku oraz rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko nie zachodzi konieczność traktowania tych instalacji jako zespołu przedsięwzięć. W konsekwencji w Raporcie nie przeprowadzono oceny łącznej obsady DJP, co uniemożliwia dokonanie prawidłowej kwalifikacji przedsięwzięcia przez organ. Wobec braku rozstrzygnięcia, czy oddziaływania skumulowane prowadzą do osiągnięcia lub przekroczenia progu 210 DJP, nie wykazano, że planowane przedsięwzięcie nie należy do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, których lokalizacja na tym terenie jest zakazana na mocy ustaleń MPZP"

Treść zarzutu opiera się na założeniu, że dla potrzeb kwalifikacji przedsięwzięcia oraz oceny jego zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego konieczne jest ustalenie *łącznej obsady wyrażanej w DJP* obejmującej także inne, odrębne instalacje zlokalizowane w otoczeniu inwestycji. Na tej podstawie strona społeczna wywodzi następnie,

że brak takiej analizy uniemożliwia ocenę, czy nie dochodzi do przekroczenia progu 210 DJP, a w konsekwencji – czy przedsięwzięcie nie powinno zostać zakwalifikowane jako mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Konstrukcja ta jest jednak wadliwa w warstwie prawnej, logicznej i faktycznej. W pierwszej kolejności należy wskazać, że próg 210 DJP, na który powołuje się strona społeczna, wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.) i odnosi się wyłącznie do kwalifikacji konkretnego przedsięwzięcia jako jednostkowego zamierzenia inwestycyjnego. Rozporządzenie to nie przewiduje mechanizmu sumowania obsady DJP pomiędzy odrębnymi, niezależnymi instalacjami należącymi do różnych (lub nawet tych samych) podmiotów, jeżeli nie tworzą one jednego przedsięwzięcia w sensie funkcjonalnym i technologicznym. Tym samym próba *doliczania* obsady innych ferm do planowanej inwestycji nie znajduje żadnej podstawy normatywnej. Należy przy tym wyraźnie odróżnić dwie instytucje – kwalifikację przedsięwzięcia oraz analizę oddziaływań skumulowanych. Kwalifikacja, dokonywana na podstawie powołanego rozporządzenia, dotyczy konkretnego przedsięwzięcia i jego parametrów technicznych, w tym wielkości produkcji wyrażonej m.in. w DJP. Natomiast analiza oddziaływań skumulowanych, wynikająca z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), odnosi się do oddziaływań środowiskowych różnych źródeł i nie służy ponownej kwalifikacji przedsięwzięcia poprzez sztuczne agregowanie parametrów produkcyjnych. Zarzut strony społecznej opiera się zatem na nieuprawnionym utożsamieniu tych dwóch odrębnych reżimów prawnych. W istocie dochodzi tu do próby obejścia systemu kwalifikacji przedsięwzięć poprzez wprowadzenie konstrukcji, której ustawodawca wprost nie przewidział – tj. *skumulowanego DJP* jako podstawy kwalifikacji. Taka interpretacja prowadziłaby do całkowitego rozmycia pojęcia przedsięwzięcia i w praktyce uniemożliwiałaby funkcjonowanie jakichkolwiek instalacji tego samego rodzaju w jednej przestrzeni, co pozostaje oczywiście sprzeczne zarówno z treścią przepisów, jak i ich celem. Na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy należy dodatkowo podkreślić, że planowane przedsięwzięcie stanowi odrębną, samodzielną inwestycję realizowaną na niezabudowanej dotychczas działce (*4.1.1 Lokalizacja – warunki ogólne*), wyposażoną w kompletną, autonomiczną infrastrukturę technologiczną (*4.2.1 Rodzaj, zakres i skala przedsięwzięcia*). Nie występują jakiekolwiek powiązania funkcjonalne, technologiczne ani organizacyjne z innymi fermami drobiu w otoczeniu, które mogłyby uzasadniać traktowanie tych instalacji jako jednego

przedsięwzięcia. W konsekwencji brak jest jakichkolwiek podstaw do sumowania ich obsady w DJP. Co więcej, kwestia kwalifikacji przedsięwzięcia została już jednoznacznie rozstrzygnięta przez właściwy organ administracji. W postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r. stwierdzono, że przedsięwzięcie należy do kategorii mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko i wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami*). Oznacza to, że organ – dysponując wiedzą o istniejących w otoczeniu instalacjach – nie dopatrzył się podstaw do kwalifikowania inwestycji jako przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Twierdzenie strony społecznej, jakoby *brak analizy DJP* uniemożliwiał dokonanie prawidłowej kwalifikacji, pozostaje zatem w oczywistej sprzeczności z przebiegiem postępowania. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że również odwołanie do § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest w tym kontekście chybione. Przepis ten nie wprowadza mechanizmu kwalifikacji przedsięwzięć na podstawie sumowania ich parametrów produkcyjnych, ani nie uzależnia dopuszczalności inwestycji od hipotetycznej *łącznej obsady DJP* kilku niezależnych instalacji. Próba powiązania tej regulacji z progami z rozporządzenia kwalifikacyjnego ma charakter całkowicie dowolny i nie znajduje żadnego oparcia w treści aktu prawa miejscowego. W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut opiera się na błędnej wykładni rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.), polegającej na bezpodstawnym rozszerzeniu jego zakresu na sytuacje, których nie obejmuje, a także na nieuprawnionym utożsamieniu kwalifikacji przedsięwzięcia z analizą oddziaływań skumulowanych. Zarzut ten pomija również ustalenia faktyczne dotyczące braku powiązań funkcjonalnych między instalacjami oraz fakt, że kwalifikacja przedsięwzięcia została już dokonana przez właściwy organ. Z tych względów zarzut należy ocenić jako oczywiście niezasadny i nieznajdujący oparcia ani w przepisach prawa, ani w ustaleniach Raportu.

73 – Ograniczenie oceny oddziaływania na zdrowie ludzi do jakości powietrza

„Raport OOŚ zawiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na ludzi, przedstawioną w rozdziale dotyczącym oddziaływania na zdrowie oraz warunki życia ludzi. Analiza ta odnosi się przede wszystkim do emisji zanieczyszczeń do powietrza, w szczególności amoniaku oraz substancji odorowych, mogących powodować uciążliwości zapachowe. Jednocześnie zakres analizy oddziaływań zdrowotnych przyjęty u Raporcie OOŚ ogranicza się do oceny jakości powietrza i dotrzymania norm dla wybranych substancji. Raport nie zawiera pogłębionej analizy rzeczywistej ekspozycji ludzi na oddziaływania związane z eksploatacją przedsięwzięcia,

w tym nie odnosi wyników modelowania do sposobu użytkowania terenów w otoczeniu inwestycji ani do miejsc faktycznego przebywania ludzi poza zabudową mieszkaniową. Raport OOŚ nie prowadzi również odrębnej analizy oddziaływań zdrowotnych związanych z czynnikami biologicznymi ani nie ocenia możliwych skutków długotrwałej, powtarzalnej ekspozycji ludzi na niskie poziomy emisji w warunkach koncentracji instalacji fermowych w tym samym obszarze. W konsekwencji ocena oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi przedstawiona w Raporcie OOŚ ma charakter normatywno-modelowy i opiera się na założeniu dotrzymania obowiązujących standardów jakości środowiska, bez szerszego odniesienia do lokalnych uwarunkowań przestrzennych i funkcjonalnych."

Istota analizowanego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że ocena oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie ludzi została w Raporcie ograniczona wyłącznie do aspektu jakości powietrza oraz spełnienia norm środowiskowych, bez uwzględnienia rzeczywistej ekspozycji ludzi, lokalnych uwarunkowań użytkowania przestrzeni oraz potencjalnych oddziaływań długoterminowych i biologicznych. W dalszej części zarzutu podnosi się również, że przyjęta metodologia ma charakter wyłącznie *normatywno-modelowy*, co – zdaniem strony społecznej – czyni ją niewystarczającą. Punktem wyjścia dla oceny zasadności tak sformułowanych twierdzeń musi być prawidłowe ustalenie zakresu obowiązków Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko w świetle obowiązujących przepisów. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 oraz pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport powinien zawierać opis elementów przyrodniczych środowiska oraz opis przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym na zdrowie i warunki życia ludzi. Ustawodawca nie wprowadza natomiast obowiązku prowadzenia autonomicznych, epidemiologicznych analiz zdrowotnych ani modelowania rzeczywistej ekspozycji populacji w sensie medycznym. Zakres Raportu ma charakter środowiskowy, a nie kliniczny, i polega na ocenie oddziaływań poprzez pryzmat emisji, ich rozprzestrzeniania oraz odniesienia do obowiązujących standardów jakości środowiska. W tym kontekście zasadniczym błędem zarzutu jest przyjęcie, że ocena oddziaływania na zdrowie ludzi powinna być prowadzona w oderwaniu od normatywnych standardów jakości środowiska. Tymczasem system prawa ochrony środowiska w Polsce – w tym standardy jakości powietrza określone w rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 24 września 2021 r. *w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. z 2021 r. poz. 845) – opiera się na założeniu, że dotrzymanie tych standardów zapewnia ochronę zdrowia ludzi. W konsekwencji ocena oddziaływania na zdrowie ludzi ma charakter pochodny względem oceny oddziaływania na poszczególne komponenty środowiska, co wprost

zostało wskazane w Raporcie, gdzie stwierdzono, że analiza oddziaływania na ludzi jest pochodną ocen przeprowadzonych w rozdziałach szczegółowych (*7.17.1 Wprowadzenie*). Jest to podejście zgodne z konstrukcją ustawową i powszechnie przyjętą metodyką ocen oddziaływania na środowisko. Nie znajduje również potwierdzenia twierdzenie, jakoby Raport ograniczał się wyłącznie do jakości powietrza. Analiza oddziaływania na zdrowie ludzi obejmuje bowiem szereg komponentów środowiskowych i mechanizmów oddziaływania. W szczególności odniesiono się do emisji hałasu wraz z analizą jego wpływu na organizm człowieka oraz wynikami modelowania poziomów dźwięku na terenach chronionych (*7.17.3 Emisja hałasu* w zw. z *7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*), wykazując brak poziomów mogących generować skutki zdrowotne. Przeanalizowano również potencjalne oddziaływania związane z gospodarką odpadami i zagrożeniami mikrobiologicznymi, wskazując na ich eliminację poprzez zastosowane rozwiązania technologiczne, w tym chłodnicze magazynowanie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego (*7.17.3 Emisja odpadów*). Analogicznie oceniono oddziaływania związane z gospodarką wodno-ściekową, wykazując brak ryzyka dla zdrowia ludzi dzięki szczelnym rozwiązaniom technologicznym i braku emisji do środowiska wodnego (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń do środowiska wodnego i gleby*). Wreszcie, szczegółowo omówiono wpływ emisji zanieczyszczeń powietrza, w tym charakterystykę poszczególnych substancji oraz ich potencjalne oddziaływanie zdrowotne (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*), a także oddziaływania odorowe, wraz z analizą ich zasięgu przestrzennego i środków ograniczających (*7.17.4 Emisja odorów*). Zarzut pomija również fakt, że Raport zawiera odniesienie do oddziaływań skumulowanych, w tym w zakresie hałasu, gdzie wskazano poziomy uwzględniające funkcjonowanie innych ferm w otoczeniu oraz oceniono ich znaczenie dla zdrowia ludzi jako nieistotne (*7.17.3 Emisja hałasu* w zw. z *7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*). Tym samym nieuprawnione jest twierdzenie o braku odniesienia do kumulacji oddziaływań. Nie sposób także podzielić zarzutu dotyczącego rzekomego braku odniesienia do *rzeczywistej ekspozycji ludzi*. W modelowaniu rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń oraz hałasu przyjmuje się punkty receptorowe odpowiadające terenom chronionym, w szczególności zabudowie mieszkaniowej, co stanowi standardową i prawnie relewantną reprezentację miejsc przebywania ludzi. Wyniki tych analiz wskazują jednoznacznie, że poziomy oddziaływań na terenach dostępnych dla ludzi pozostają poniżej wartości dopuszczalnych, a często znacząco od nich niższe (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza* oraz *7.17.3 Emisja hałasu*). Wymaganie prowadzenia analiz dla każdej hipotetycznej formy przebywania ludzi poza terenami chronionymi nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa i stanowi postulat wykraczający poza ustawowy zakres

Raportu. Odnosząc się do podnoszonego braku analizy czynników biologicznych, należy wskazać, że Raport identyfikuje potencjalne zagrożenia mikrobiologiczne związane z odpadami oraz nawozami naturalnymi i wskazuje środki ich eliminacji, w tym hermetyzację procesu oraz przekazywanie obornika podmiotom zewnętrznym (*7.17.3 Emisja odpadów* oraz *7.17.3 Emisje zanieczyszczeń do środowiska wodnego i gleby*). Brak jest natomiast podstaw prawnych do prowadzenia szczegółowych analiz epidemiologicznych w ramach Raportu oceny oddziaływania na środowisko, co ponownie potwierdza nieadekwatność zarzutu. Wreszcie, twierdzenie o *normatywno-modelowym* charakterze oceny nie może być uznane za zarzut, lecz stanowi opis prawidłowej metodyki oceny oddziaływania na środowisko. System oceny oddziaływania na środowisko opiera się właśnie na modelowaniu emisji i ich porównaniu z normami jakości środowiska, które – jako ustalone w drodze aktów prawnych – stanowią prawnie wiążący punkt odniesienia dla oceny wpływu na zdrowie ludzi. Próba podważenia tej metodyki w istocie zmierza do zakwestionowania samej konstrukcji prawa ochrony środowiska, co pozostaje poza zakresem niniejszego postępowania. Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że zarzut opiera się na błędnym rozumieniu zakresu Raportu, pomija rzeczywistą treść Raportu oraz abstrahuje od obowiązujących standardów prawnych. W konsekwencji nie znajduje on podstaw ani w przepisach prawa, ani w ustaleniach Raportu, a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

74 – brak pogłębionej analizy oddziaływań zdrowotnych związanych z amoniakiem

„Raport OOŚ odnosi się do emisji amoniaku związanych z chowem drobiu, wskazując, że przy dotrzymaniu obowiązujących norm nie powinny one powodować istotnych zagrożeń zdrowotnych. Jednocześnie Raport nie prowadzi odrębnej analizy oddziaływań zdrowotnych związanych z czynnikami biologicznymi, w tym bioaerozolami. Należy jednak zauważyć, że oddziaływania te mogą potencjalnie mieć charakter długoterminowy i skumulowany, zwłaszcza w obszarach koncentracji instalacji fermowych. Raport OOŚ nie analizuje w sposób pogłębiony możliwych skutków długotrwałej ekspozycji ludzi na niskie, lecz powtarzalne poziomy emisji amoniaku oraz bioaerozoli, ani ich potencjalnego nakładania się z oddziaływaniami pochodzącymi z innych istniejących lub planowanych instalacji w tym samym obszarze."

Już sama konstrukcja tego zarzutu ujawnia jego niespójność. W części odwołuje się do rzekomego braku pogłębionej analizy oddziaływań zdrowotnych związanych z amoniakiem, natomiast uzasadnienie zarzutu w znacznej części dotyczy czego innego, a mianowicie czynników biologicznych i bioaerozoli. Są to kategorie odrębne zarówno pod względem przedmiotowym, jak i metodycznym. Amoniak jest konkretną substancją chemiczną emitowaną do powietrza, której oddziaływanie podlega ocenie w ramach analizy emisji

i rozprzestrzeniania zanieczyszczeń. Bioaerozole natomiast nie są tożsame z amoniakiem i nie mogą być traktowane jako jego podkategoria. Już z tego względu zarzut miesza dwa różne porządki oceny i próbuje na tej podstawie wykazać rzekomy brak Raportu, którego w rzeczywistości nie identyfikuje w sposób precyzyjny. Z perspektywy prawnej kluczowe znaczenie ma to, że zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wyznacza art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nakazuje opisać przewidywane znaczące oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w tym na zdrowie i warunki życia ludzi, ale nie ustanawia obowiązku sporządzania odrębnych analiz epidemiologicznych ani medycznych dla każdej hipotetycznie rozważanej ścieżki narażenia. Ocena oddziaływania zdrowotnego w procedurze oceny oddziaływania na środowisko ma charakter środowiskowy i normatywny, a więc opiera się na identyfikacji emisji, ich modelowaniu oraz odniesieniu do prawnie relewantnych standardów jakości środowiska. Nie można zatem skutecznie formułować zarzutu tylko dlatego, że Raport nie zawiera takiego typu analiz, których przepisy po prostu nie wymagają. W odniesieniu do samego amoniaku Raport nie pomija tej substancji ani nie ogranicza się do zdawkowego stwierdzenia o braku zagrożeń. Przeciwnie, wskazuje amoniak jako jedną z podstawowych substancji emitowanych z terenu fermy, opisuje jego możliwe oddziaływanie na zdrowie ludzi, a następnie odnosi wyniki modelowania do obowiązujących wartości odniesienia i do poziomów prognozowanych w otoczeniu przedsięwzięcia (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). Tego rodzaju metoda jest prawidłowa, ponieważ amoniak należy do substancji objętych wartościami odniesienia w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. z 2010 r. Nr 16, poz. 87), a dla okresu jednej godziny wartość odniesienia dla amoniaku wynosi 400 $\mu g/m^3$. Skoro zatem Raport ocenia emisję tej substancji właśnie przez pryzmat jej rozprzestrzeniania i porównania z właściwymi wartościami odniesienia, to realizuje standard prawny przewidziany dla oceny oddziaływania na powietrze i zdrowie ludzi. Zarzut, że potrzebna była jeszcze jakaś bliżej nieokreślona *pogłębiona* analiza, pozostaje gołosłowny, ponieważ strona społeczna nie wskazuje żadnego przepisu, który ustanawiałby zakres takiej analizy, ani nawet sam obowiązek jej przeprowadzenia. Równie nietrafne jest twierdzenie, jakoby Raport nie odnosił się do długotrwałej lub powtarzalnej ekspozycji na niskie poziomy emisji amoniaku. Taki właśnie sens ma analiza stężeń średniorocznych oraz modelowanie z uwzględnieniem tła substancji, do których Raport się odwołuje, wskazując, że wartości średnioroczne nie zostały przekroczone,

a prognozowane poziomy pozostają wyraźnie poniżej poziomów odniesienia (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). Twierdzenie strony społecznej pomija więc podstawowy fakt – ocena przewlekłego narażenia nie jest ignorowana, lecz znajduje swój wyraz właśnie w analizie długookresowych poziomów stężeń, a nie w hipotetycznych rozważaniach oderwanych od obliczeń emisyjnych. Z tego punktu widzenia zarzut nie tylko nie obala ustaleń Raportu, ale wręcz abstrahuje od zastosowanej w nim metodyki. Nie można również podzielić tej części zarzutu, która próbuje przenieść ciężar argumentacji z amoniaku na bioaerozole. W obowiązującym stanie prawnym brak jest powszechnie obowiązujących środowiskowych standardów jakości powietrza odnoszących się do bioaerozoli w otwartym środowisku na potrzeby takiej oceny porównawczej, jaka funkcjonuje dla amoniaku czy pyłu. Tym samym nie istnieje ten sam rodzaj normatywnego punktu odniesienia, który pozwalałby wymagać od Raportu przeprowadzenia analogicznej, sformalizowanej oceny porównawczej dla bioaerozoli. Nie oznacza to oczywiście, że kwestie sanitarne są pomijane, lecz że procedura środowiskowa nie może być oceniana tak, jakby ustawodawca wprowadził w tym zakresie jednolite środowiskowe normy emisyjne lub imisyjne, skoro tego nie uczynił. Próba postawienia Raportowi zarzutu niewykonania obowiązku, który nie został na niego nałożony przepisami prawa, jest zatem wadliwa już na poziomie samej podstawy prawnej. Na marginesie trzeba też zauważyć, że zarzut mówi o *nakładaniu się* oddziaływań z innych instalacji fermowych, ale również w tej części ma charakter czysto postulatywny. Nie wskazano bowiem żadnych konkretnych danych, z których wynikałoby, że Raport pominął istniejące, prawnie relewantne źródła emisji amoniaku, ani nie wykazano, aby modelowanie przedstawione w Raporcie pozostawało w sprzeczności z wymaganiami dla oceny jakości powietrza. Sama ogólna teza o możliwej kumulacji nie zastępuje wykazania, że Raport narusza konkretny obowiązek ustawowy lub metodyczny. Tymczasem z treści Raportu wynika, że analiza jakości powietrza odnosi się również do tła zanieczyszczeń i do prognozowanych poziomów stężeń poza terenem inwestora, co właśnie służy ocenie rzeczywistego znaczenia emisji dla otoczenia (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). W rezultacie omawiany zarzut nie wykazuje rzeczywistego braku Raportu, lecz opiera się na nieuprawnionym rozszerzaniu ustawowych wymagań, na utożsamianiu amoniaku z bioaerozolami oraz na pomijaniu tego, że ocena długookresowego oddziaływania emisji chemicznych odbywa się właśnie poprzez modelowanie i odniesienie do wartości odniesienia oraz poziomów jakości powietrza. Raport zawiera analizę emisji amoniaku, opisuje jego potencjalne skutki zdrowotne, odnosi wyniki do właściwych standardów i przedstawia podstawy do wniosku o braku istotnego zagrożenia zdrowotnego

poza terenem przedsięwzięcia (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza* oraz *7.17.7 Podsumowanie*). Z tych przyczyn zarzut należy ocenić jako bezzasadny i niewykazany.

75 – Oparcie oceny oddziaływania na zdrowie wyłącznie na modelach dyspersyjnych

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi głównie na wynikach modelowania dyspersji zanieczyszczeń oraz na kryterium dotrzymania obowiązujących norm jakości powietrza. Takie podejście pozwala na ocenę potencjalnych stężeń substancji w środowisku, lecz nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na zdrowie ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. Modele dyspersyjne nie służą bowiem do oceny skutków zdrowotnych długotrwałej i powtarzalnej ekspozycji, nie uwzględniają jednoczesnego oddziaływania wielu czynników ani różnej wrażliwości poszczególnych grup ludności, a także nie odnoszą się do wpływu oddziaływań środowiskowych na codzienne funkcjonowanie mieszkańców."

Analizowany zarzut wymaga rozdzielenia dwóch odrębnych zagadnień, które w jego treści zostały ze sobą w sposób nieuprawniony powiązane. Po pierwsze, konieczne jest ustalenie, jaki jest ustawowy model oceny oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie ludzi w postępowaniu środowiskowym. Po drugie, należy rozstrzygnąć, czy zastosowanie modelowania dyspersji oraz odniesienie wyników do obowiązujących standardów jakości powietrza stanowi metodę prawnie adekwatną. Prawidłowa odpowiedź na oba te zagadnienia prowadzi do wniosku, że przyjęta w Raporcie metodyka pozostaje zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, podczas gdy konstrukcja zarzutu jest oparta na założeniu przeciwnym, to znaczy na tezie, że art. 66 ust. 1 pkt 6 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) wymaga odrębnej, pogłębionej analizy zdrowotnej o charakterze niemal epidemiologicznym. Takiej treści ten przepis jednak nie zawiera. Ustawa stanowi, że przez oddziaływanie na środowisko rozumie się również oddziaływanie na zdrowie ludzi, a w ramach oceny oddziaływania na środowisko określa się, analizuje oraz ocenia bezpośredni i pośredni wpływ przedsięwzięcia na ludność, w tym zdrowie i warunki życia ludzi. Jednocześnie Raport ma zawierać opis metod prognozowania oraz opis przewidywanych znaczących oddziaływań, obejmujący oddziaływania bezpośrednie, pośrednie, wtórne, skumulowane, krótko-, średnio- i długoterminowe, stałe i chwilowe. Już z samej konstrukcji ustawy wynika więc, że chodzi o ocenę prognostyczną, środowiskową i opartą na metodach właściwych dla danego komponentu środowiska, a nie o odrębne studium kliniczne czy epidemiologiczne. Z tego punktu widzenia podstawowy błąd zarzutu polega na przypisywaniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz*

o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) treści, której ustawodawca tam nie zamieścił. Przepis ten nie tworzy autonomicznego obowiązku sporządzenia *pełnej oceny zdrowotnej* w sensie medycznym, lecz nakazuje ująć zdrowie ludzi w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Potwierdza to także unijny kontekst normatywny. Zgodnie z art. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. *w sprawie oceny oddziaływania niektórych przedsięwzięć publicznych i prywatnych na środowisko* (Dz.U. UE L 26 z 28.01.2012, s. 1, ze zm. wprowadzonymi dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/52/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. (Dz.U. UE L 124 z 25.04.2014, s. 1)) ocena oddziaływania na środowisko ma określać, opisywać i oceniać we właściwy sposób skutki przedsięwzięcia m.in. dla ludności i zdrowia ludzi, a Komisja Europejska wprost wskazuje, że EIA (*Environmental Impact Assessment*) ocenia bezpośredni i pośredni znaczący wpływ projektu na populację i zdrowie ludzi w ramach szerokiego zestawu czynników środowiskowych. Innymi słowy, zdrowie ludzi nie jest w systemie oceny oddziaływania na środowisko odrębnym, samoistnym przedmiotem analizy oderwanym od hałasu, powietrza, wód czy gleby, lecz pozostaje rezultatem oceny tych właśnie oddziaływań. Nie jest też prawdą, że modelowanie dyspersji stanowi metodę zewnętrzną wobec systemu prawa, a przez to nie może być podstawą wnioskowania o bezpieczeństwie zdrowotnym. Przeciwnie, ustawodawca wprost wbudował modelowanie w mechanizm oceny jakości powietrza. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647) przewiduje, że wniosek o pozwolenie na wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza zawiera wyniki obliczeń stanu jakości powietrza z uwzględnieniem metodyk modelowania, a w art. 222 ust. 3 pkt 5 tej ustawy wskazuje referencyjne metodyki modelowania poziomów substancji w powietrzu jako element systemu wartości odniesienia. Równolegle rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 11 grudnia 2020 r. *w sprawie dokonywania oceny poziomów substancji w powietrzu* (Dz.U. z 2024 r. poz. 870) wprost wymienia metody szacowania, w tym modelowanie matematyczne transportu i przemian substancji w powietrzu, jako instrument oceny poziomów substancji. Nie można więc twierdzić, że posłużenie się modelami dyspersyjnymi jest metodologicznie niewłaściwe, skoro właśnie taka metoda została przez ustawodawcę i prawodawcę wykonawczego przewidziana jako prawnie relewantna dla oceny oddziaływania zanieczyszczeń do powietrza. W tym miejscu widać również, dlaczego wykładnia przyjmująca, że dotrzymanie norm jakości środowiska uwzględnia bezpieczeństwo zdrowotne, jest wykładnią prawidłową. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647) stanowi, że ochrona powietrza polega na zapewnieniu jak najlepszej jego jakości, w szczególności przez utrzymanie

poziomów substancji w powietrzu poniżej poziomów dopuszczalnych albo co najmniej na tych poziomach. Ten sam akt wskazuje, że przy programach ochrony powietrza należy uwzględniać konieczność zapewnienia ochrony zdrowia ludzi i ochrony środowiska, a wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu są określane przez ministra właściwego do spraw klimatu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia. Oznacza to, że normatywne progi jakości powietrza nie są arbitralne ani technicznie neutralne, lecz pełnią właśnie funkcję ochronną wobec zdrowia ludzi. Twierdzenie strony społecznej, jakoby ocena oparta na dotrzymaniu tych poziomów nie mogła służyć ocenie oddziaływania na zdrowie, pozostaje zatem w oczywistej sprzeczności z samą architekturą ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647). Wbrew zarzutowi, zastosowanie modelowania nie oznacza też pominięcia długotrwałej i powtarzalnej ekspozycji. Tego rodzaju oddziaływania ujmuje się właśnie przez odpowiednie okresy uśredniania, ocenę stężeń średniorocznych, analizę częstości przekroczeń oraz uwzględnienie tła zanieczyszczeń. Taki jest sens prawny i metodyczny norm jakości powietrza oraz wartości odniesienia. Strona społeczna sugeruje, jakoby model dyspersyjny obejmował wyłącznie chwilowe stężenia i przez to nie nadawał się do oceny przewlekłego oddziaływania, ale jest to twierdzenie nieprawdziwe. System prawa ochrony powietrza operuje bowiem zarówno poziomami odnoszonymi do krótkich przedziałów czasu, jak i poziomami długookresowymi, a ich funkcją jest właśnie ocena wpływu na zdrowie ludzi w różnych horyzontach ekspozycji. Zarzut nie wskazuje przy tym żadnego przepisu, który nakazywałby w postępowaniu środowiskowym sporządzenie dodatkowego, odrębnego modelu zdrowotnego ponad ten system. Nie zasługuje również na aprobatę teza, że modelowanie i normy nie uwzględniają jednoczesnego oddziaływania wielu czynników oraz różnej wrażliwości grup ludności. Po pierwsze, art. 66 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) wprost wymaga opisu oddziaływań także skumulowanych, a więc system prawny nie ignoruje problemu nakładania się wpływów. Po drugie, różna wrażliwość ludzi nie prowadzi do konieczności tworzenia w każdym Raporcie odrębnej analizy medycznej dla każdej podgrupy populacyjnej, lecz jest uwzględniana już na poziomie stanowienia norm ochronnych, co wynika z ich funkcji ochrony zdrowia oraz udziału ministra zdrowia w określaniu wartości odniesienia. Po trzecie, Komisja Europejska opisuje EIA jako instrument oceny znaczących skutków środowiskowych projektu, a nie jako procedurę indywidualizacji ryzyka dla konkretnych osób. Próba przekształcenia procedury środowiskowej w pełną ocenę HIA (*Health Impact Assessment*) w sensie zdrowia publicznego jest więc metodologicznie i prawnie

nieuprawniona. Na tle treści Raportu zarzut jest tym bardziej nietrafny, że Raport nie poprzestaje na mechanicznym przytoczeniu wyników modelowania. Ocena oddziaływania na ludzi została ujęta jako pochodna ocen przeprowadzonych dla poszczególnych komponentów środowiska, obejmując hałas, emisje do powietrza, gospodarkę wodno-ściekową, odpady oraz odory, a więc dokładnie w taki sposób, jaki wynika z konstrukcji ustawowej (*7.17.1 Wprowadzenie*; *7.17.3 Emisja hałasu*; *7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*; *7.17.4 Emisja odorów*). W części dotyczącej powietrza Raport nie ogranicza się do ogólnikowej deklaracji, lecz wskazuje rodzaje zanieczyszczeń, opisuje ich możliwy wpływ na zdrowie, odnosi wyniki modelowania do poziomów dopuszczalnych i wartości odniesienia oraz uwzględnia także tło zanieczyszczeń (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). W części akustycznej Raport zestawia wyniki z poziomami istotnymi z punktu widzenia oddziaływania na zdrowie ludzi i odnosi je również do oddziaływania skumulowanego (*7.17.3 Emisja hałasu*). To nie jest więc analiza *wyłącznie dyspersyjna*, lecz kompleksowa ocena środowiskowych mechanizmów oddziaływania na zdrowie ludzi, przy czym modelowanie stanowi jej prawidłowe narzędzie w części dotyczącej powietrza. Ostatecznie trzeba stwierdzić, że omawiany zarzut opiera się na błędnej wykładni art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), na nieuprawnionym przeciwstawieniu modelowania dyspersyjnego ocenie zdrowotnej oraz na pominięciu tego, że normy jakości powietrza i wartości odniesienia są elementem systemu prawnego służącego ochronie zdrowia ludzi. Raport zastosował metodologię zgodną z obowiązującym prawem i z logiką procedury środowiskowej, a jego wnioski nie zostały przez stronę społeczną skutecznie podważone. W konsekwencji zarzut należy ocenić jako niezasadny i niewykazany.

76 – Brak analizy oddziaływania wielu czynników jednocześnie

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi głównie na wynikach modelowania dyspersji zanieczyszczeń oraz na kryterium dotrzymania obowiązujących norm jakości powietrza. Takie podejście pozwala na ocenę potencjalnych stężeń substancji w środowisku, lecz nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na zdrowie ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. Modele dyspersyjne nie służą bowiem do oceny skutków zdrowotnych długotrwałej i powtarzalnej ekspozycji, nie uwzględniają jednoczesnego oddziaływania wielu czynników ani różnej wrażliwości poszczególnych grup ludności, a także nie odnoszą się do wpływu oddziaływań środowiskowych na codzienne funkcjonowanie mieszkańców."

Treść zarzutu sprowadza się do tezy, że Raport – opierając się na modelowaniu dyspersji zanieczyszczeń i odniesieniu do norm jakości powietrza – nie uwzględnia jednoczesnego oddziaływania wielu czynników środowiskowych, a tym samym nie przedstawia pełnej oceny wpływu przedsięwzięcia na zdrowie ludzi. Punktem odniesienia dla oceny tej tezy musi być zakres obowiązków wynikających z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nakazuje przedstawienie przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia, w tym oddziaływań bezpośrednich, pośrednich oraz skumulowanych, przy czym ocena ta ma charakter środowiskowy i prognostyczny. Ustawodawca nie przewidział natomiast obowiązku tworzenia zintegrowanych modeli zdrowotnych obejmujących jednoczesne oddziaływanie wszystkich czynników środowiskowych w sensie epidemiologicznym. Wbrew twierdzeniom strony społecznej, zastosowanie modelowania dyspersji oraz odniesienie wyników do standardów jakości środowiska stanowi metodę wprost wynikającą z systemu prawa ochrony środowiska, w tym z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz przepisów wykonawczych dotyczących oceny poziomów substancji w powietrzu. Standardy jakości środowiska są ustanawiane właśnie w celu ochrony zdrowia ludzi, co oznacza, że ich dotrzymanie stanowi prawnie relewantne kryterium oceny oddziaływania. Zarzut pomija przy tym rzeczywistą strukturę Raportu, w którym ocena oddziaływania na zdrowie ludzi nie została ograniczona do jednego komponentu, lecz stanowi wynik analizy wielu czynników środowiskowych. Raport obejmuje bowiem oddziaływania akustyczne (*7.17.3 Emisja hałasu* w zw. z *7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*), oddziaływania związane z emisjami do powietrza (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*), oddziaływania odorowe (*7.17.4 Emisja odorów*), jak również zagadnienia gospodarki wodno-ściekowej i odpadów (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń do środowiska wodnego i gleby*; *7.17.3 Emisja odpadów*). W części dotyczącej hałasu uwzględniono ponadto oddziaływanie skumulowane z innymi fermami w otoczeniu (*7.17.3 Emisja hałasu*), co wprost realizuje wymóg analizy oddziaływań łącznych. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że Raport nie uwzględnia *jednoczesnego oddziaływania wielu czynników*. Ocena taka została przeprowadzona w sposób właściwy dla procedury środowiskowej, to jest poprzez analizę poszczególnych komponentów środowiska i ich wpływu na zdrowie ludzi, a następnie syntetyczne ujęcie tych oddziaływań w ramach jednego rozdziału (*7.17 Ocena oddziaływania na ludzi*). Żądanie stworzenia jednego, zintegrowanego modelu oddziaływania wszystkich czynników jednocześnie stanowi próbę narzucenia standardu

właściwego dla analiz zdrowia publicznego (*Health Impact Assessment*), który nie wynika z przepisów regulujących ocenę oddziaływania na środowisko. W konsekwencji zarzut opiera się na błędnym rozumieniu zarówno zakresu ustawowego Raportu, jak i zastosowanej w nim metodyki, a jego teza pozostaje w sprzeczności z rzeczywistą treścią Raportu. Z tych względów nie zasługuje on na uwzględnienie.

77 – Brak uwzględnienia zróżnicowanej wrażliwości grup ludności

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi głównie na wynikach modelowania dyspersji zanieczyszczeń oraz na kryterium dotrzymania obowiązujących norm jakości powietrza. Takie podejście pozwala na ocenę potencjalnych stężeń substancji w środowisku, lecz nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na zdrowie ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. Modele dyspersyjne nie służą bowiem do oceny skutków zdrowotnych długotrwałej i powtarzalnej ekspozycji, nie uwzględniają jednoczesnego oddziaływania wielu czynników ani różnej wrażliwości poszczególnych grup ludności, a także nie odnoszą się do wpływu oddziaływań środowiskowych na codzienne funkcjonowanie mieszkańców."

Zarzut ten zmierza do wykazania, że Raport – opierając się na modelowaniu dyspersji i normach jakości środowiska – nie uwzględnia różnic w wrażliwości poszczególnych grup ludności, a przez to nie przedstawia pełnej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie ludzi. Ocena zasadności tego stanowiska wymaga odwołania się do zakresu obowiązków wynikających z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nie ustanawia obowiązku prowadzenia zindywidualizowanych analiz zdrowotnych dla poszczególnych grup populacji, lecz nakazuje ocenę znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym na zdrowie ludzi, w ujęciu ogólnym i prognostycznym. Zastosowanie modelowania dyspersji oraz odniesienie wyników do norm jakości powietrza stanowi metodę prawnie adekwatną, ponieważ normy te zostały ustanowione w systemie prawa ochrony środowiska właśnie w celu ochrony zdrowia ludzi, w tym również osób szczególnie wrażliwych. Mechanizm ten wynika z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.), która przewiduje utrzymanie poziomów substancji w powietrzu poniżej poziomów dopuszczalnych jako podstawowy instrument ochrony zdrowia. Tym samym różnice w wrażliwości populacji są uwzględniane już na etapie stanowienia tych norm, a nie dopiero na poziomie każdego indywidualnego Raportu. Zarzut abstrahuje również od treści Raportu, który wskazuje potencjalne skutki zdrowotne oddziaływań środowiskowych, w tym hałasu i zanieczyszczeń powietrza, oraz odnosi je do poziomów istotnych z punktu widzenia zdrowia

ludzi (*7.17.3 Emisja hałasu*; *7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). Raport wprost wskazuje, że oddziaływanie hałasu może mieć szczególne znaczenie dla osób bardziej wrażliwych, takich jak dzieci (*7.17.3 Emisja hałasu*), zaś w części dotyczącej wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzi wskazano wprost grupy szczególnie wrażliwe na oddziaływania środowiskowe, w tym osoby starsze, osoby z chorobami układu sercowo-naczyniowego i oddechowego, a także kobiety ciężarne (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*). Oznacza to, że Raport identyfikuje zróżnicowaną podatność organizmu ludzkiego na oddziaływania środowiskowe i uwzględnia ją w warstwie opisowej oraz interpretacyjnej. Jednocześnie – zgodnie z konstrukcją systemu prawnego – szczegółowe różnice w wrażliwości populacji znajdują swoje odzwierciedlenie przede wszystkim na poziomie ustanawiania norm jakości środowiska, które mają charakter ochronny właśnie wobec grup najbardziej podatnych. Nie sposób zatem przyjąć, że Raport pomija tę problematykę – przeciwnie, odnosi się do niej w sposób adekwatny do zakresu i funkcji oceny oddziaływania na środowisko. Postulat przeprowadzenia szczegółowej analizy wpływu na różne grupy ludności stanowi w istocie próbę przeniesienia do procedury środowiskowej standardów właściwych dla analiz zdrowia publicznego (*Health Impact Assessment*), które obejmują m.in. ocenę wrażliwości populacyjnej czy nierówności zdrowotnych. Tego rodzaju wymóg nie wynika jednak ani z przepisów krajowych, ani z prawa unijnego regulującego ocenę oddziaływania na środowisko. W świetle powyższego zarzut opiera się na nieuprawnionym rozszerzeniu zakresu Raportu oraz na pominięciu funkcji norm jakości środowiska jako instrumentu ochrony zdrowia ludzi. Nie wykazuje on rzeczywistego braku Raportu i jako taki nie zasługuje na uwzględnienie.

78 – Brak analizy wpływu uciążliwości na jakość życia mieszkańców

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi głównie na wynikach modelowania dyspersji zanieczyszczeń oraz na kryterium dotrzymania obowiązujących norm jakości powietrza. Takie podejście pozwala na ocenę potencjalnych stężeń substancji w środowisku, lecz nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na zdrowie ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. Modele dyspersyjne nie służą bowiem do oceny skutków zdrowotnych długotrwałej i powtarzalnej ekspozycji, nie uwzględniają jednoczesnego oddziaływania wielu czynników ani różnej wrażliwości poszczególnych grup ludności, a także nie odnoszą się do wpływu oddziaływań środowiskowych na codzienne funkcjonowanie mieszkańców."

Zarzut ten zmierza do wykazania, że Raport – opierając się na modelowaniu dyspersji oraz normach jakości środowiska – nie odnosi się do wpływu oddziaływań środowiskowych na codzienne funkcjonowanie mieszkańców, a więc nie obejmuje aspektu jakości życia. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga ponownego odwołania się do zakresu obowiązków

wynikających z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nakazuje ocenę oddziaływania na zdrowie i warunki życia ludzi, jednak w ujęciu środowiskowym, a więc poprzez analizę takich czynników jak hałas, zanieczyszczenia powietrza, emisje odorów czy oddziaływania na wody i glebę. Nie przewiduje natomiast obowiązku prowadzenia socjologicznej czy behawioralnej analizy codziennego funkcjonowania mieszkańców. Zastosowanie modelowania dyspersji i odniesienie wyników do norm jakości środowiska pozostaje metodą prawnie właściwą, ponieważ normy te wyznaczają poziomy, przy których oddziaływania środowiskowe nie powodują negatywnych skutków zdrowotnych ani istotnych uciążliwości. Funkcja ta wynika z systemu prawa ochrony środowiska, w tym z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.), która traktuje dotrzymanie standardów jakości środowiska jako podstawowy warunek zapewnienia ochrony zdrowia i odpowiednich warunków życia ludzi. Jednocześnie zarzut pomija, że Raport odnosi się do kwestii uciążliwości w sposób adekwatny do wymogów prawnych. W szczególności analizuje oddziaływanie hałasu na komfort życia, wskazując jego potencjalny wpływ na sen, wypoczynek i funkcjonowanie organizmu (*7.17.3 Emisja hałasu*), a także omawia oddziaływania odorowe, które mogą powodować dyskomfort, pogorszenie samopoczucia czy reakcje stresowe (*7.17.4 Emisja odorów*). Wnioski z tych analiz są jednoznaczne – poziomy oddziaływań na terenach zabudowy mieszkaniowej pozostają niskie i nie powodują istotnych uciążliwości. W tym kontekście należy podkreślić, że pojęcie *codziennego funkcjonowania mieszkańców* nie stanowi kategorii prawnej w procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Jego użycie w zarzucie ma charakter retoryczny i zmierza do rozszerzenia zakresu oceny ponad to, co wynika z obowiązujących przepisów. Procedura środowiskowa nie jest narzędziem oceny subiektywnego komfortu życia w sensie socjologicznym, lecz procedurą oceny oddziaływań środowiskowych w odniesieniu do obiektywnych, normatywnie określonych standardów. W konsekwencji zarzut nie wskazuje rzeczywistego uchybienia Raportu, lecz opiera się na nieuprawnionej redefinicji zakresu oceny oddziaływania na zdrowie i warunki życia ludzi. W tym stanie rzeczy nie może on zostać uznany za zasadny.

79 – Brak analizy kumulacji oddziaływań zdrowotnych

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi głównie na wynikach modelowania dyspersji zanieczyszczeń oraz na kryterium dotrzymania obowiązujących norm jakości powietrza.

Takie podejście pozwala na ocenę potencjalnych stężeń substancji w środowisku, lecz nie stanowi pełnej oceny oddziaływania na zdrowie ludzi w rozumieniu art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy OOŚ. (...) Ponadto Raport OOŚ nie analizuje wpływu planowanego przedsięwzięcia na zdrowie ludzi w kontekście istniejących i planowanych ferm drobiu w sąsiedztwie."

Zarzut ten opiera się na założeniu, że Raport nie przeprowadza analizy kumulacji oddziaływań na zdrowie ludzi, w szczególności w kontekście sąsiedztwa innych ferm drobiu, a zastosowana metodyka – oparta na modelowaniu dyspersji i odniesieniu do norm jakości środowiska – nie pozwala na ocenę tak rozumianej kumulacji. Teza ta nie znajduje jednak potwierdzenia ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w rzeczywistej treści Raportu. Punktem wyjścia musi być zakres obowiązków wynikających z art. 66 ust. 1 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który wprost wymaga uwzględnienia oddziaływań skumulowanych oraz przedstawienia ich charakterystyki. Obowiązek ten nie oznacza jednak konieczności prowadzenia autonomicznej, medycznej analizy *kumulacji oddziaływań zdrowotnych* w oderwaniu od komponentów środowiska, lecz – zgodnie z konstrukcją procedury środowiskowej – polega na identyfikacji i ocenie kumulacji emisji i oddziaływań środowiskowych, które następnie przekładają się na ocenę wpływu na zdrowie ludzi. W tym kontekście zasadniczy błąd zarzutu polega na sztucznym wyodrębnieniu kategorii *kumulacji oddziaływań zdrowotnych* jako odrębnego przedmiotu analizy. Tymczasem w systemie ochrony środowiska oddziaływanie na zdrowie ludzi ma charakter wtórny względem oddziaływań środowiskowych – takich jak hałas, zanieczyszczenia powietrza czy oddziaływania odorowe – i to właśnie ich kumulacja podlega analizie. Nie istnieje bowiem, w obowiązujących przepisach obowiązek tworzenia odrębnego, niezależnego modelu kumulacji skutków zdrowotnych. Twierdzenie strony społecznej pozostaje ponadto w oczywistej sprzeczności z treścią Raportu. W rozdziale poświęconym oddziaływaniom skumulowanym szczegółowo zidentyfikowano istniejące i planowane fermy drobiu w otoczeniu inwestycji, wraz z określeniem ich lokalizacji i potencjalnych powiązań oddziaływań (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze*

oddziaływania planowanego przedsięwzięcia - w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem). Następnie przeprowadzono ocenę kumulacji dla kluczowych komponentów środowiska. W odniesieniu do oddziaływania akustycznego wykazano, że łączne oddziaływanie planowanego przedsięwzięcia oraz innych ferm drobiu nie spowoduje przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem* w zw. z *7.1.9 Oddziaływania skumulowane*). Analogicznie, w zakresie emisji do powietrza wskazano, że modelowanie uwzględnia tło zanieczyszczeń, a więc sumaryczny wpływ wszystkich źródeł emisji w otoczeniu, co pozwala na ocenę rzeczywistego poziomu narażenia (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych – informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem* w zw. z *7.5 Analiza rozprzestrzeniania zanieczyszczeń w powietrzu*). Jest to standardowa i prawnie właściwa metoda uwzględniania kumulacji oddziaływań. Zarzut, jakoby Raport nie analizował wpływu przedsięwzięcia w kontekście innych ferm drobiu, jest zatem niezgodny ze stanem faktycznym, ponieważ analiza taka została przeprowadzona zarówno na poziomie identyfikacji źródeł oddziaływań, jak i na poziomie modelowania ich łącznego wpływu. Nieuprawnione jest również twierdzenie, że zastosowana metodyka nie pozwala na ocenę skutków zdrowotnych kumulacji. W systemie prawa ochrony środowiska kumulacja oddziaływań znajduje swój wyraz właśnie w ocenie łącznych poziomów hałasu czy stężeń zanieczyszczeń w powietrzu, a następnie w odniesieniu tych wartości do norm jakości środowiska ustanowionych w celu ochrony zdrowia ludzi. Skoro zatem nawet przy uwzględnieniu oddziaływań skumulowanych nie dochodzi do przekroczenia tych norm, to brak jest podstaw do stwierdzenia istotnego zagrożenia zdrowotnego. W konsekwencji zarzut opiera

się na błędnej wykładni przepisów oraz na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, który w sposób jednoznaczny i zgodny z wymogami ustawowymi uwzględnia oddziaływania skumulowane. Próba wyodrębnienia dodatkowej kategorii *kumulacji oddziaływań zdrowotnych* nie znajduje oparcia w obowiązującym prawie i prowadzi do nieuprawnionego rozszerzenia zakresu Raportu. Z tych względów zarzut należy uznać za niezasadny.

80 – Brak jednoznacznego wykazania braku negatywnego oddziaływania na zdrowie ludzi

„Raport OOŚ nie wykazuje w sposób jednoznaczny, że planowane przedsięwzięcie nie będzie negatywnie oddziaływać na zdrowie ludzi. Ocena została ograniczona do porównania wyników modelowania z obowiązującymi normami jakości powietrza, bez analizy długoterminowych i skumulowanych oddziaływań na zdrowie oraz warunki życia mieszkańców."

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie przedstawia *jednoznacznego wykazania* braku negatywnego oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie ludzi, a przyjęta metodyka – oparta na modelowaniu dyspersji i odniesieniu do norm jakości środowiska – jest niewystarczająca do sformułowania takiego wniosku. W istocie zarzut ten zmierza do podważenia nie tyle konkretnych ustaleń Raportu, ile samego standardu oceny przewidzianego w obowiązującym prawie. Punktem wyjścia musi być prawidłowa wykładnia art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nie nakłada na inwestora obowiązku *wykazania braku jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania* w sensie absolutnym, lecz wymaga przedstawienia i oceny przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym na zdrowie ludzi. Konstrukcja ta ma charakter prognostyczny i opiera się na analizie prawdopodobieństwa oraz skali oddziaływań, a nie na dowodzie ich całkowitego wyeliminowania. Postulat *jednoznacznego wykazania braku oddziaływania* oznaczałby w praktyce wymaganie dowodu negatywnego o charakterze absolutnym, co nie znajduje żadnego oparcia ani w przepisach krajowych, ani w prawie unijnym regulującym ocenę oddziaływania na środowisko. Kluczowe znaczenie ma również to, że system prawa ochrony środowiska opiera się na normatywnych standardach jakości środowiska, których funkcją jest ochrona zdrowia ludzi. Jak wynika z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.), utrzymanie poziomów substancji w powietrzu poniżej poziomów dopuszczalnych stanowi podstawowy instrument zapewnienia tej ochrony. W konsekwencji ocena oddziaływania na zdrowie ludzi poprzez odniesienie

prognozowanych stężeń do obowiązujących norm nie jest uproszczeniem, lecz realizacją ustawowego modelu ochrony środowiska i zdrowia. Twierdzenie strony społecznej, jakoby taka metoda była niewystarczająca, pozostaje w sprzeczności z funkcją, jaką normy jakości środowiska pełnią w systemie prawnym. Na tle treści Raportu zarzut ten jest dodatkowo nieuzasadniony. Raport nie ogranicza się bowiem do samego porównania wyników modelowania z normami jakości powietrza, lecz zawiera kompleksową ocenę oddziaływania na zdrowie ludzi, obejmującą różne komponenty środowiska (*7.17 Ocena oddziaływania na ludzi*). W szczególności analizie poddano oddziaływania związane z emisją zanieczyszczeń do powietrza, wraz z charakterystyką ich potencjalnych skutków zdrowotnych (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*), oddziaływania akustyczne i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu (*7.17.3 Emisja hałasu*), oddziaływania odorowe (*7.17.4 Emisja odorów*), a także kwestie związane z gospodarką odpadami oraz środowiskiem gruntowo-wodnym (*7.17.3 Emisja odpadów*; *7.17.3 Emisje zanieczyszczeń do środowiska wodnego i gleby*). Wnioski z tych analiz zostały następnie ujęte syntetycznie w podsumowaniu, gdzie wskazano, że nie przewiduje się wystąpienia zagrożenia dla zdrowia ludzi (*7.17.7 Podsumowanie*). Należy przy tym podkreślić, że w procedurze środowiskowej brak jest obowiązku formułowania kategorycznych stwierdzeń o całkowitym braku jakiegokolwiek oddziaływania. Ocena ta zawsze ma charakter warunkowy i odnosi się do przewidywanych, istotnych oddziaływań w świetle dostępnej wiedzy oraz obowiązujących standardów. W tym sensie prawidłowe jest posługiwanie się sformułowaniami odnoszącymi się do prawdopodobieństwa oraz skali oddziaływań, a nie absolutnych gwarancji ich braku. W rezultacie zarzut opiera się na błędnym założeniu co do zakresu obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, który w sposób kompletny i zgodny z prawem przedstawia ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie ludzi. Żądanie *jednoznacznego wykazania braku negatywnego oddziaływania* stanowi próbę wprowadzenia standardu dowodowego nieznanego procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Z tych względów zarzut należy uznać za bezzasadny.

81 – Brak propozycji monitoringu porealizacyjnego uciążliwości zapachowych i rzeczywistego oddziaływania inwestycji

„Raport OOŚ nie przewiduje również rozwiązań w zakresie monitoringu porealizacyjnego uciążliwości zapachowych ani mechanizmów weryfikacji rzeczywistego wpływu inwestycji na warunki życia ludzi, co dodatkowo ogranicza możliwość kontroli ryzyka środowiskowego"

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie przewiduje monitoringu porealizacyjnego w zakresie uciążliwości zapachowych oraz nie wprowadza mechanizmów weryfikacji rzeczywistego oddziaływania przedsięwzięcia na warunki życia ludzi, co – zdaniem strony społecznej – ma ograniczać możliwość kontroli ryzyka środowiskowego. Teza ta nie znajduje jednak podstaw ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w ustaleniach Raportu. Zakres obowiązków dotyczących monitoringu w ramach Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko określa art. 66 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten nakłada obowiązek przedstawienia – w uzasadnionych przypadkach – propozycji monitoringu oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na etapie jego realizacji i eksploatacji. Kluczowe znaczenie ma jednak to, że obowiązek ten nie ma charakteru bezwzględnego, lecz jest uzależniony od stwierdzenia potrzeby prowadzenia takiego monitoringu w świetle wyników przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko. W tym kontekście zasadniczy błąd zarzutu polega na przyjęciu, że monitoring porealizacyjny – w szczególności w zakresie odorów – powinien być obligatoryjnym elementem każdego Raportu, niezależnie od wyników analizy oddziaływań. Tymczasem ani przepisy krajowe, ani prawo unijne nie ustanawiają generalnego obowiązku prowadzenia monitoringu uciążliwości zapachowych. Co więcej, w obowiązującym stanie prawnym brak jest normatywnych standardów jakości środowiska odnoszących się do odorów, które mogłyby stanowić podstawę prowadzenia sformalizowanego monitoringu porównawczego. W konsekwencji żądanie wprowadzenia takiego monitoringu nie znajduje oparcia w systemie prawa, a jego brak nie może być traktowany jako uchybienie Raportu. Na tle treści Raportu zarzut ten jest dodatkowo niezasadny. W rozdziale dotyczącym monitoringu wskazano wprost, że przeprowadzone analizy nie wykazały potrzeby prowadzenia szczególnego monitoringu oddziaływań środowiskowych na etapie eksploatacji przedsięwzięcia (*12.2 Monitoring oddziaływania na etapie eksploatacji lub użytkowania*). Wniosek ten jest konsekwencją wcześniejszych ustaleń Raportu, zgodnie z którymi oddziaływania przedsięwzięcia – zarówno w zakresie emisji do

powietrza, hałasu, jak i odorów – nie powodują przekroczeń obowiązujących standardów ani istotnych uciążliwości dla terenów chronionych (*7.17.3 Emisje zanieczyszczeń powietrza*; *7.17.3 Emisja hałasu*; *7.17.4 Emisja odorów*). Jednocześnie Raport nie pomija kwestii kontroli funkcjonowania instalacji, lecz wskazuje, że monitoring zużycia zasobów, stanu technicznego instalacji oraz gospodarki odpadami wynika z przepisów szczególnych i będzie prowadzony niezależnie od ustaleń procedury środowiskowej (*12.2 Monitoring oddziaływania na etapie eksploatacji lub użytkowania*). Oznacza to, że system kontroli oddziaływań środowiskowych nie jest wyłączony, lecz funkcjonuje w ramach właściwych instrumentów prawnych. Odnosząc się do postulatu *weryfikacji rzeczywistego oddziaływania inwestycji na warunki życia ludzi*, należy wskazać, że procedura oceny oddziaływania na środowisko ma charakter prognostyczny i opiera się na analizie przewidywanych oddziaływań w świetle dostępnych metod i danych. Nie jest ona instrumentem bieżącego monitorowania subiektywnego odczucia uciążliwości przez mieszkańców, ani tym bardziej nie przewiduje tworzenia mechanizmów stałej weryfikacji społecznej funkcjonowania przedsięwzięcia. Tego rodzaju oczekiwanie wykracza poza zakres regulacji ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) i prowadzi do nieuprawnionego rozszerzenia funkcji Raportu. W konsekwencji brak propozycji monitoringu porealizacyjnego w zakresie odorów nie stanowi uchybienia Raportu, lecz wynika z prawidłowej oceny, że przy prognozowanym poziomie oddziaływań nie zachodzi potrzeba jego prowadzenia w świetle obowiązujących przepisów. Zarzut opiera się zatem na błędnym założeniu co do obligatoryjnego charakteru monitoringu oraz na pominięciu rzeczywistej treści Raportu. Z tych względów nie zasługuje on na uwzględnienie.

82 – Nieuwzględnienie synergicznych oddziaływań wielu źródeł emisji

„Jednocześnie Raport OOŚ wskazuje, że ocena skutków zdrowotnych jest procesem złożonym ze względu na występowanie wielu źródeł zanieczyszczeń powietrza oraz możliwość oddziaływań łącznych i synergicznych. stwierdzając. że ich efekt może być większy niż wpływ pojedynczego przedsięwzięcia (Raport OOŚ. s. 164). Powyższe potwierdza istnienie potencjalnego ryzyka zdrowotnego o charakterze skumulowanym, które w Raporcie nie zostało poddane odrębnej. lokalnie odniesionej analizie. w szczególności w kontekście koncentracji instalacji fermowych w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji."

Zarzut ten opiera się na tezie, że skoro w Raporcie wskazano na możliwość występowania synergicznych oddziaływań wielu zanieczyszczeń powietrza, to jednocześnie należało przeprowadzić odrębną, szczegółową analizę takich oddziaływań w odniesieniu do

planowanego przedsięwzięcia i jego otoczenia. W ocenie strony społecznej brak takiej analizy ma świadczyć o niepełności oceny oddziaływania na zdrowie ludzi. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przywołany przez stronę fragment Raportu został wyrwany z kontekstu i dotyczy rozdziału poświęconego napotkanym trudnościom i niepewnościom oceny (*7.17.8 Napotkane trudności*). Jego funkcją nie jest formułowanie wniosków o oddziaływaniu przedsięwzięcia, lecz wskazanie ograniczeń poznawczych wynikających z aktualnego stanu wiedzy naukowej, w szczególności w zakresie długoterminowych, niskopoziomowych oddziaływań oraz potencjalnych efektów synergicznych wielu zanieczyszczeń. Tego rodzaju element Raportu wynika wprost z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który nakazuje wskazanie trudności wynikających z niedostatków techniki lub luk we współczesnej wiedzy. W konsekwencji sam fakt wskazania możliwości występowania efektów synergicznych nie może być interpretowany jako dowód istnienia konkretnego, lokalnego ryzyka zdrowotnego. Zasadniczy błąd zarzutu polega na utożsamieniu ogólnej uwagi metodologicznej z obowiązkiem przeprowadzenia szczegółowej, lokalnej analizy synergii oddziaływań. Tymczasem w obowiązującym stanie prawnym brak jest normatywnie określonych metod pozwalających na ilościową ocenę synergicznych oddziaływań wielu substancji w środowisku otwartym, jak również brak jest standardów jakości środowiska odnoszących się do takich efektów. System prawa ochrony środowiska operuje natomiast oceną poszczególnych substancji oraz ich łącznego wpływu poprzez sumaryczne poziomy stężeń i odniesienie ich do wartości dopuszczalnych i odniesienia, które zostały ustanowione właśnie w celu ochrony zdrowia ludzi. W tym kontekście zastosowana w Raporcie metodyka – obejmująca modelowanie rozprzestrzeniania zanieczyszczeń z uwzględnieniem tła substancji – stanowi prawidłowy sposób uwzględnienia łącznego oddziaływania wielu źródeł emisji. Jak wskazano, analiza jakości powietrza obejmuje tło zanieczyszczeń, a więc skumulowany wpływ wszystkich źródeł emisji w otoczeniu (*7.5 Analiza rozprzestrzeniania zanieczyszczeń w powietrzu* w zw. z *8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych*). Oznacza to, że ocena nie została ograniczona do oddziaływania pojedynczej instalacji, lecz odnosi się do rzeczywistego poziomu narażenia środowiskowego, który stanowi sumę oddziaływań różnych źródeł. Nieuprawnione jest przy tym twierdzenie, że brak odrębnej analizy synergii oznacza nieuwzględnienie potencjalnego ryzyka zdrowotnego. Jak wynika z konstrukcji systemu prawa, to właśnie normy jakości środowiska – ustanawiane przy uwzględnieniu aktualnej wiedzy medycznej i środowiskowej – stanowią punkt odniesienia dla oceny bezpieczeństwa

zdrowotnego. Skoro prognozowane poziomy stężeń, także przy uwzględnieniu tła zanieczyszczeń, nie przekraczają tych norm, brak jest podstaw do wnioskowania o istotnym zagrożeniu zdrowotnym, niezależnie od teoretycznej możliwości występowania efektów synergicznych. Warto również podkreślić, że Raport wprost wskazuje, iż potencjalne oddziaływania środowiskowe wynikające z wielu źródeł – w tym emisji komunikacyjnych, niskiej emisji czy działalności przemysłowej – mogą mieć większe znaczenie niż oddziaływanie samego przedsięwzięcia (*7.17.8 Napotkane trudności*). Tym samym Raport nie pomija kontekstu wieloźródłowego, lecz przeciwnie – umieszcza ocenę przedsięwzięcia w szerszym tle środowiskowym, co jest podejściem zgodnym z wymaganiami ustawowymi. W konsekwencji zarzut opiera się na błędnej interpretacji fragmentu Raportu, który ma charakter metodologiczny, oraz na próbie przypisania Raportowi obowiązku przeprowadzenia analizy, dla której brak jest podstaw normatywnych i ugruntowanej metodyki. Raport uwzględnia oddziaływania łączne poprzez analizę tła zanieczyszczeń oraz odniesienie do obowiązujących standardów jakości środowiska, co stanowi prawidłową realizację wymogów ustawowych. Z tych względów zarzut należy uznać za niezasadny.

83 – Brak indywidualnej analizy oddziaływania na najbliższą zabudowę mieszkaniową, nieuwzględnienie immisji w rozumieniu art. 144 k.c., brak analizy wpływu odorów na korzystanie z nieruchomości

„Raport OOŚ nie przeprowadza indywidualnej analizy oddziaływania przedsięwzięcia na najbliższą zabudowę mieszkaniową w kontekście immisji w rozumieniu art. 144 Kodeksu cywilnego, ograniczając ocenę do porównania wyników modelowania z normami jakości środowiska. Tymczasem dotrzymanie norm nie przesądza o braku zakłóceń korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, zwłaszcza przy tak znacznej skali przedsięwzięcia i niewielkiej odległości od zabudowy mieszkaniowej. Brak tej analizy uniemożliwia ocenę, czy planowane przedsięwzięcie spełnia wymóg braku negatywnego oddziaływania na warunki życia ludzi."

Zarzut ten zmierza do wykazania, że Raport nie zawiera indywidualnej analizy oddziaływania przedsięwzięcia na najbliższą zabudowę mieszkaniową w ujęciu odpowiadającym konstrukcji immisji z art. 144 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.), a tym samym nie pozwala ocenić, czy korzystanie z nieruchomości sąsiednich nie będzie zakłócane ponad przeciętną miarę. W istocie zarzut ten opiera się na połączeniu dwóch odrębnych porządków normatywnych – publicznoprawnej procedury oceny oddziaływania na środowisko oraz cywilnoprawnej konstrukcji ochrony prawa własności – i wyprowadzeniu z tego połączenia nieistniejącego obowiązku analitycznego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko

został określony w art. 66 ust. 1 oraz art. 62 ust. 1 pkt 1 lit. a–c ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepisy te wymagają identyfikacji, analizy i oceny oddziaływań przedsięwzięcia m.in. na ludzi, dobra materialne oraz warunki życia, lecz nie przewidują obowiązku prowadzenia analizy w kategoriach immisji cywilnoprawnych ani oceny zgodności przedsięwzięcia z art. 144 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.). Ten ostatni przepis reguluje relacje między właścicielami nieruchomości i znajduje zastosowanie w postępowaniach cywilnych, nie zaś w procedurze administracyjnej prowadzonej na podstawie przepisów prawa ochrony środowiska. Próba przeniesienia tej konstrukcji na grunt postępowania środowiskowego stanowi zatem błędne pomieszanie reżimów prawnych i prowadzi do formułowania wymagań, które nie wynikają z obowiązującego prawa. Nie można również podzielić tezy, jakoby procedura oceny oddziaływania na środowisko wymagała wykazania *braku jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania* na warunki życia ludzi. Taki standard nie znajduje podstaw normatywnych. System prawa ochrony środowiska opiera się na dopuszczalności oddziaływań mieszczących się w granicach określonych standardów jakości środowiska oraz poziomów dopuszczalnych, które zostały ustanowione właśnie w celu zapewnienia ochrony zdrowia i warunków życia ludzi. Tym samym samo wystąpienie pewnych oddziaływań – o ile nie mają one charakteru istotnego lub ponadnormatywnego – nie oznacza naruszenia prawa ani nie wyklucza realizacji przedsięwzięcia. Zarzut zawiera również element ocenny w postaci stwierdzenia o *znacznej skali przedsięwzięcia*, który nie został odniesiony do żadnej normatywnej klasyfikacji ani progu prawnego. W prawie ochrony środowiska skala przedsięwzięcia jest kategorią relewantną o tyle, o ile wpływa na kwalifikację przedsięwzięcia do odpowiedniej kategorii oraz zakres wymaganej oceny, co w niniejszej sprawie zostało prawidłowo przeprowadzone. Nie stanowi ona natomiast samoistnego kryterium oceny dopuszczalności oddziaływań w kontekście korzystania z nieruchomości sąsiednich. Na tle ustaleń Raportu zarzut jest dodatkowo nieuprawniony, ponieważ analiza wpływu przedsięwzięcia na najbliższą zabudowę mieszkaniową została przeprowadzona w sposób wyraźny i szczegółowy. W rozdziale poświęconym oddziaływaniu na dobra materialne i warunki społeczne wskazano, że ocena obejmuje m.in. możliwość korzystania z nieruchomości przez osoby trzecie, w tym właścicieli posesji znajdujących się w zasięgu oddziaływania (*7.14.1 Wstęp*). Przyjęta metodyka uwzględniała rozpoznanie lokalnych uwarunkowań przestrzennych oraz funkcjonalnych, w tym lokalizacji zabudowy mieszkaniowej, i ich skonfrontowanie z charakterem

przedsięwzięcia (*7.14.2 Metodyka*). W części analitycznej Raportu wprost zidentyfikowano potencjalny wpływ przedsięwzięcia na korzystanie z posesji mieszkalnych, wskazując, że oddziaływanie to może mieć charakter pośredni i wiązać się z emisją hałasu, substancji do powietrza oraz odorów (*7.14.3 Identyfikacja oddziaływań*). Następnie przeprowadzono szczegółową ocenę tych oddziaływań w odniesieniu do najbliższej zabudowy. W szczególności wykazano, że poziomy hałasu na granicy najbliższych terenów chronionych nie przekroczą wartości dopuszczalnych i będą co najwyżej źródłem niewielkiej uciążliwości (*7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisja hałasu*). W odniesieniu do emisji do powietrza stwierdzono brak ponadnormatywnych oddziaływań, co oznacza brak istotnego wpływu na możliwość korzystania z posesji (*7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisje do powietrza*). Co istotne, Raport nie pomija również zagadnienia odorów, lecz odnosi się do niego w sposób realistyczny i zniuansowany. Wskazano, że nie można całkowicie wykluczyć okresowego odczuwania zapachów przez mieszkańców najbliższych posesji, jednak ich oddziaływanie będzie ograniczone i przez większość czasu nieistotne, a ponadto nie będzie prowadzić do przekroczeń przyjętych poziomów odniesienia (*7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisja odorów*). Jednocześnie podkreślono, że podejmowane będą działania ograniczające emisję substancji zapachowych. Tego rodzaju analiza wprost odnosi się do kwestii komfortu korzystania z nieruchomości i wyczerpuje wymagania stawiane Raportowi w tym zakresie. W konsekwencji nie można podzielić stanowiska strony społecznej, że Raport ogranicza się wyłącznie do porównania wyników modelowania z normami jakości środowiska. Przeciwnie, zawiera on odrębną, jakościową ocenę wpływu przedsięwzięcia na korzystanie z nieruchomości mieszkalnych, uwzględniającą lokalne uwarunkowania oraz różne rodzaje oddziaływań. Podsumowując, zarzut opiera się na nieuprawnionym przeniesieniu konstrukcji prawa cywilnego na grunt postępowania środowiskowego, błędnym założeniu o konieczności wykazania absolutnego braku oddziaływań oraz pominięciu rzeczywistej treści Raportu, który zawiera analizę wpływu przedsięwzięcia na najbliższą zabudowę mieszkaniową, w tym w zakresie odorów i możliwości korzystania z nieruchomości. Z tych względów zarzut nie znajduje podstaw i nie zasługuje na uwzględnienie.

84 – Domniemanie akceptowalności uciążliwości odorowych

„Przyjęta w Raporcie OOŚ metodologia prowadzi do domniemania akceptowalności immisji odorowych wyłącznie na podstawie braku norm zapachowych, co w praktyce prowadzi do przyjęcia akceptowalności uciążliwości po

stronie mieszkańców, bez analizy wpływu zapachów na warunki korzystania z nieruchomości i komfort życia ludzi."

Treść zarzutu wskazuje, że strona społeczna przypisuje Raportowi przyjęcie założenia, iż brak norm prawnych dotyczących odorów oznacza ich automatyczną akceptowalność, a tym samym pominięcie wpływu uciążliwości zapachowych na warunki życia ludzi i korzystanie z nieruchomości. Taka interpretacja nie odpowiada ani rzeczywistej treści Raportu, ani obowiązującemu modelowi oceny oddziaływania na środowisko. W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii prawnych. Obowiązujące przepisy, w tym art. 66 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), nakładają obowiązek oceny oddziaływania przedsięwzięcia na ludzi oraz warunki ich życia, jednak nie ustanawiają szczególnych standardów jakości środowiska w zakresie uciążliwości zapachowych. W przeciwieństwie do hałasu czy wybranych substancji w powietrzu, dla których istnieją normy dopuszczalne, w polskim porządku prawnym brak jest powszechnie obowiązujących wartości odniesienia dla odorów, które mogłyby stanowić podstawę oceny zgodności przedsięwzięcia z prawem. W konsekwencji ocena oddziaływania zapachowego ma charakter jakościowy i prognostyczny, oparty na wiedzy specjalistycznej, doświadczeniu oraz dostępnych opracowaniach, a nie na prostym porównaniu do norm. Zasadniczy błąd zarzutu polega na utożsamieniu braku normatywnego progu dopuszczalności z przyjęciem *domniemania akceptowalności*. Raport nie formułuje takiego założenia. Przeciwnie, w sposób wyraźny wskazuje, że oddziaływanie zapachowe może być odczuwalne przez mieszkańców najbliższych posesji i że nie można całkowicie wykluczyć dyskomfortu z tym związanego (*7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisja odorów*). Tym samym Raport nie neguje istnienia potencjalnych uciążliwości, lecz dokonuje ich realistycznej oceny, uwzględniającej charakter przedsięwzięcia oraz uwarunkowania lokalne. Co istotne, analiza ta nie ogranicza się do stwierdzenia braku norm, lecz obejmuje również odniesienie do wyników modelowania rozprzestrzeniania się substancji w powietrzu oraz do danych literaturowych dotyczących zasięgu oddziaływań zapachowych ferm drobiu (*7.5 Analiza rozprzestrzeniania zanieczyszczeń w powietrzu*; *7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisja odorów*). Wskazano m.in., że oddziaływanie to ma charakter zmienny w czasie i zależy od warunków meteorologicznych, a jego intensywność będzie ograniczona, przy czym przez większość czasu w ciągu roku może nie występować

w sposób odczuwalny. Jednocześnie podkreślono, że poza terenem fermy stężenia analizowanych substancji będą wielokrotnie niższe niż w jej granicach oraz że zastosowane zostaną rozwiązania ograniczające emisję odorów. Niezasadne jest również twierdzenie, że Raport nie analizuje wpływu odorów na korzystanie z nieruchomości i komfort życia ludzi. Przeciwnie, w rozdziale poświęconym oddziaływaniu na dobra materialne i warunki społeczne wprost wskazano, że uciążliwości zapachowe mogą potencjalnie wpływać na spokojne korzystanie z posesji mieszkalnych, a ocena obejmuje właśnie tę sferę oddziaływania (*7.14.1 Wstęp*; *7.14.3 Identyfikacja oddziaływań*; *7.14.5 Ocena potencjalnych oddziaływań na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia – Emisja odorów*). Jednocześnie Raport konkluduje, że oddziaływanie to – choć możliwe do okresowego odczucia – nie będzie miało charakteru znaczącego. W tym miejscu należy podkreślić, że procedura środowiskowa nie wymaga wykazania całkowitego braku jakichkolwiek odczuwalnych oddziaływań, lecz ich identyfikacji i oceny pod kątem istotności. Sam fakt, że określone oddziaływanie może być sporadycznie odczuwalne, nie oznacza jeszcze, że jest ono niedopuszczalne w rozumieniu prawa ochrony środowiska. Ocena ta musi być dokonywana w kontekście skali, częstotliwości i intensywności oddziaływań, co w Raporcie zostało przeprowadzone. W konsekwencji zarzut opiera się na nieuprawnionym uproszczeniu metodologii zastosowanej w Raporcie oraz na przypisaniu mu założenia, które w jego treści nie występuje. Raport nie przyjmuje domniemania akceptowalności uciążliwości zapachowych, lecz dokonuje ich jakościowej oceny zgodnie z obowiązującymi przepisami i stanem wiedzy. Z tych względów zarzut należy uznać za niezasadny.

85 – Pominięcie funkcji opracowania ekofizjograficznego w ocenie oddziaływania przedsięwzięcia

„Opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie stanowi dokument diagnostyczny, którego celem jest identyfikacja uwarunkowań środowiskowych, ograniczeń oraz predyspozycji terenu do lokalizacji określonych funkcji i form zagospodarowania. Jego rolą nie jest wyłącznie opis stanu środowiska, lecz wskazanie, w jakim zakresie i pod jakimi warunkami dopuszczalne jest wprowadzanie nowych form presji antropogenicznej."

Zarzut ten zmierza do wykazania, że Raport pomija znaczenie opracowania ekofizjograficznego jako dokumentu wyznaczającego dopuszczalność wprowadzania nowych form presji antropogenicznej, a tym samym nie uwzględnia wynikających z niego ograniczeń dla planowanego przedsięwzięcia. Konstrukcja ta opiera się jednak na błędnym przypisaniu opracowaniu ekofizjograficznemu funkcji normatywnej, której dokument ten w rzeczywistości

nie posiada. W pierwszej kolejności należy wskazać, że opracowanie ekofizjograficzne jest dokumentem o charakterze diagnostyczno-analitycznym, sporządzanym na potrzeby planowania przestrzennego. Jego funkcja została określona w § 3 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298), zgodnie z którym opracowanie to polega na rozpoznaniu i ocenie stanu środowiska oraz określeniu uwarunkowań przyrodniczych dla potrzeb zagospodarowania przestrzennego. Dokument ten wskazuje predyspozycje i ograniczenia środowiskowe, jednak nie ustanawia samodzielnych, bezwzględnie obowiązujących zakazów lub nakazów w zakresie realizacji konkretnych przedsięwzięć. Jego ustalenia mają charakter pomocniczy i znajdują odzwierciedlenie w aktach prawa miejscowego, w szczególności w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, który jako jedyny ma charakter normatywny i wiążący dla inwestora. Zasadniczy błąd zarzutu polega zatem na utożsamieniu funkcji informacyjno-diagnostycznej opracowania ekofizjograficznego z funkcją regulacyjną, właściwą aktom prawa miejscowego. W konsekwencji strona społeczna wyprowadza z tego dokumentu obowiązki, które nie wynikają ani z jego charakteru prawnego, ani z przepisów regulujących procedurę oceny oddziaływania na środowisko. Na gruncie postępowania środowiskowego znaczenie opracowania ekofizjograficznego polega na tym, że może ono stanowić jedno ze źródeł informacji o stanie środowiska i uwarunkowaniach przyrodniczych, które powinny zostać uwzględnione przy sporządzaniu Raportu. Taki właśnie sposób wykorzystania tego dokumentu został przyjęty w niniejszej sprawie. Raport wprost wskazuje, że w procesie jego sporządzania analizowano materiały ekofizjograficzne, obok innych źródeł danych, takich jak materiały inwentaryzacyjne, dokumenty planistyczne, opracowania kartograficzne oraz wyniki własnych badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Co więcej, analiza przyrodnicza objęła obszar wykraczający poza teren inwestycji, co pozwoliło na identyfikację powiązań przyrodniczych i potencjalnego zasięgu oddziaływań. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie, że Raport pomija funkcję opracowania ekofizjograficznego. Dokument ten został uwzględniony jako jedno z wielu źródeł informacji, zgodnie z jego rzeczywistą rolą w systemie planowania przestrzennego i ocen środowiskowych. Jednocześnie należy podkreślić, że ocena dopuszczalności realizacji przedsięwzięcia nie odbywa się na podstawie opracowania ekofizjograficznego, lecz w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, w tym ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wyniki przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko. W konsekwencji zarzut opiera się na błędnej wykładni charakteru prawnego opracowania ekofizjograficznego oraz na pominięciu rzeczywistej treści

Raportu, który dokument ten uwzględnia w sposób adekwatny do jego funkcji. Z tych względów nie może on zostać uznany za zasadny.

86 – Wykorzystanie ekofizjografii jedynie w sposób opisowy

„Raport OOŚ wprawdzie odwołuje się do opracowania ekofizjograficznego jako jednego ze źródeł informacji, jednak nie wykorzystuje jego ustaleń w sposób funkcjonalny."

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że choć Raport formalnie uwzględnia opracowanie ekofizjograficzne jako źródło danych, to nie wykorzystuje jego ustaleń w sposób *funkcjonalny*, co oznacza, że nie przekłada ich na wnioski dotyczące dopuszczalności lub warunków realizacji przedsięwzięcia. Teza ta opiera się jednak na błędnym założeniu co do charakteru i roli opracowania ekofizjograficznego w procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Jak wskazano, opracowanie ekofizjograficzne jest dokumentem diagnostycznym, którego zakres i funkcja zostały określone w § 3 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298). Dokument ten służy rozpoznaniu stanu środowiska oraz identyfikacji uwarunkowań przyrodniczych dla potrzeb planowania przestrzennego, w tym sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Nie ma on natomiast charakteru normatywnego ani nie stanowi samodzielnej podstawy do rozstrzygania o dopuszczalności realizacji konkretnego przedsięwzięcia. Jego ustalenia nie wiążą bezpośrednio inwestora ani organu prowadzącego postępowanie środowiskowe. Zasadniczy błąd zarzutu polega na próbie przypisania opracowaniu ekofizjograficznemu funkcji decyzyjnej w postępowaniu o wydanie uwarunkowań środowiskowych oraz oczekiwaniu, że jego ustalenia będą *stosowane* w sposób bezpośredni jako kryterium oceny przedsięwzięcia. Tymczasem procedura oceny oddziaływania na środowisko opiera się na samodzielnej, kompleksowej analizie oddziaływań konkretnego przedsięwzięcia w jego rzeczywistym kontekście lokalnym, przy wykorzystaniu różnorodnych źródeł danych, a nie na mechanicznym przenoszeniu wniosków z dokumentów o charakterze ogólnym i planistycznym. Na tle treści Raportu zarzut ten nie znajduje potwierdzenia. Raport jednoznacznie wskazuje, że opracowania ekofizjograficzne zostały wykorzystane jako jedno ze źródeł informacji przyrodniczej, obok materiałów inwentaryzacyjnych, dokumentów planistycznych, opracowań kartograficznych oraz wyników własnych badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Co istotne, analiza środowiskowa nie ogranicza się do powtórzenia danych

zastanych, lecz obejmuje ich weryfikację i uszczegółowienie poprzez rozpoznanie terenowe oraz analizę powiązań przyrodniczych w szerszym obszarze oddziaływania przedsięwzięcia. Tym samym ustalenia wynikające z opracowania ekofizjograficznego zostały włączone do szerszego procesu analitycznego i skonfrontowane z rzeczywistymi uwarunkowaniami lokalnymi oraz charakterem planowanej inwestycji. W tym sensie zostały wykorzystane właśnie w sposób funkcjonalny – jako element bazy informacyjnej służącej przeprowadzeniu własnej, autonomicznej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Nie można przy tym podzielić oczekiwania strony społecznej, aby Raport bezpośrednio implementował wnioski opracowania ekofizjograficznego jako rozstrzygające dla oceny dopuszczalności przedsięwzięcia. Tego rodzaju podejście byłoby sprzeczne z istotą procedury środowiskowej, która wymaga indywidualnej oceny konkretnego przedsięwzięcia, a nie odwoływania się do generalnych wskazań formułowanych na potrzeby polityki przestrzennej. W konsekwencji zarzut opiera się na nieprawidłowym rozumieniu funkcji opracowania ekofizjograficznego oraz na pominięciu rzeczywistej metodologii zastosowanej w Raporcie. Dokument ten wykorzystuje ekofizjografię w sposób adekwatny do jej charakteru – jako jedno z wielu źródeł danych – a następnie dokonuje własnej, kompleksowej oceny oddziaływań. Z tych względów zarzut należy uznać za niezasadny.

87 – Brak oceny zgodności lokalizacji inwestycji z uwarunkowaniami środowiskowymi wskazanymi w ekofizjografii

„Raport OOŚ wprawdzie odwołuje się do opracowania ekofizjograficznego jako jednego ze źródeł informacji, jednak nie wykorzystuje jego ustaleń w sposób funkcjonalny. W szczególności nie dokonano oceny, czy lokalizacja intensywnego chowu drobiu w analizowanym obszarze jest zgodna z uwarunkowaniami środowiskowymi oraz ograniczeniami wskazanymi w ekofizjografii. Dokument ten został potraktowany wyłącznie opisowo, bez przełożenia jego wniosków na ocenę oddziaływania planowanego przedsięwzięcia."

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Raport – pomimo odwołania się do opracowania ekofizjograficznego – nie dokonuje oceny zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z uwarunkowaniami środowiskowymi wskazanymi w tym dokumencie, a tym samym nie wykorzystuje jego ustaleń w sposób decyzyjny. Tak sformułowana teza opiera się jednak na nieprawidłowym założeniu, że opracowanie ekofizjograficzne stanowi samodzielne kryterium oceny dopuszczalności lokalizacji inwestycji w postępowaniu o wydanie uwarunkowań środowiskowych. W pierwszej kolejności należy jednoznacznie wskazać, że opracowanie ekofizjograficzne nie ma charakteru aktu normatywnego i nie ustanawia wiążących zakazów

lub nakazów w zakresie zagospodarowania terenu. Jego funkcja została określona w § 3 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298) i sprowadza się do rozpoznania oraz oceny uwarunkowań przyrodniczych dla potrzeb planowania przestrzennego. Wnioski tego dokumentu są wykorzystywane na etapie sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które – jako akty prawa miejscowego – określają wiążące przeznaczenie terenu i dopuszczalne sposoby jego zagospodarowania. Zasadniczy błąd zarzutu polega na utożsamieniu obowiązku oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko z obowiązkiem weryfikacji zgodności lokalizacji inwestycji z opracowaniem ekofizjograficznym. Tymczasem w świetle art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach jest obowiązany uwzględnić ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli taki plan obowiązuje. To właśnie ten akt – a nie opracowanie ekofizjograficzne – stanowi punkt odniesienia dla oceny dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięcia. Raport nie jest natomiast dokumentem służącym do samodzielnego rozstrzygania o zgodności inwestycji z dokumentami planistycznymi o charakterze nienormatywnym. Na tle treści Raportu zarzut jest dodatkowo nieuzasadniony. Raport jednoznacznie wskazuje, że opracowania ekofizjograficzne zostały uwzględnione jako jedno ze źródeł informacji o środowisku, obok materiałów inwentaryzacyjnych, danych kartograficznych oraz wyników badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Informacje te zostały następnie wykorzystane w procesie identyfikacji i oceny oddziaływań przedsięwzięcia, w tym w zakresie powiązań przyrodniczych oraz charakterystyki środowiska w szerszym obszarze oddziaływania. Co istotne, procedura środowiskowa nie polega na *weryfikowaniu zgodności* przedsięwzięcia z ogólnymi wskazaniami ekofizjografii, lecz na przeprowadzeniu szczegółowej, indywidualnej analizy oddziaływań konkretnej inwestycji w jej rzeczywistym kontekście lokalnym. Taka analiza została w Raporcie przeprowadzona – w odniesieniu do wszystkich komponentów środowiska, z wykorzystaniem danych aktualnych i zweryfikowanych terenowo – co stanowi podejście bardziej adekwatne niż odwoływanie się wyłącznie do uogólnionych wniosków dokumentu planistycznego. Nie można również pominąć, że oczekiwana przez stronę społeczną *ocena zgodności* z ekofizjografią w istocie prowadziłaby do nadania temu dokumentowi charakteru *quasi-normatywnego*, czego ustawodawca wyraźnie nie przewidział. Tego rodzaju podejście

pozostawałoby w sprzeczności z systemem źródeł prawa oraz zasadami planowania przestrzennego. W konsekwencji zarzut opiera się na błędnej wykładni roli opracowania ekofizjograficznego oraz na nieuprawnionym rozszerzeniu zakresu Raportu o elementy, które nie wynikają z obowiązujących przepisów. Raport uwzględnia ekofizjografię w sposób adekwatny do jej funkcji i przeprowadza samodzielną, kompleksową ocenę oddziaływań przedsięwzięcia. Z tych względów zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

88 – Brak odniesienia do obszarów o podwyższonej wrażliwości środowiskowej

„Opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie wskazuje na występowanie obszarów o podwyższonej wrażliwości środowiskowej, w tym terenów dolinnych, obszarów pozostających w powiązaniach hydrologicznych oraz terenów pełniących istotne funkcje przyrodnicze i krajobrazowe. Ustalenia te mają znaczenie dla oceny dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięć generujących długotrwałą i intensywną presję środowiskową. Raport OOŚ nie odnosi tych uwarunkowań do planowanego przedsięwzięcia."

Istota tej uwagi sprowadza się do twierdzenia, że mimo wskazań zawartych w opracowaniu ekofizjograficznym gminy Raport nie przeprowadza rzeczywistej analizy wpływu przedsięwzięcia na funkcjonowanie obszarów o podwyższonej wrażliwości, lecz poprzestaje na konstatacji, że inwestycja nie wkracza w ich granice. Zarzut ten nie jest jednak trafny, ponieważ pomija zarówno rzeczywistą treść Raportu, jak i właściwe znaczenie prawne opracowania ekofizjograficznego w postępowaniu dotyczącym oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że opracowanie ekofizjograficzne nie jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i nie ustanawia samoistnych, bezwzględnie wiążących zakazów lub nakazów odnoszących się do konkretnego przedsięwzięcia. Jest to dokument planistyczno-analityczny, służący rozpoznaniu uwarunkowań środowiskowych dla potrzeb polityki przestrzennej i planowania przestrzennego, sporządzany na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298). Oznacza to, że ustalenia ekofizjograficzne stanowią istotne źródło informacji o środowisku, ale nie zastępują właściwej, zindywidualizowanej oceny oddziaływania na środowisko wykonywanej dla konkretnego przedsięwzięcia na podstawie art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Już z tego względu nietrafne jest założenie,

jakoby samo przywołanie w ekofizjografii potrzeby zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych przesądzało automatycznie o konieczności przyjęcia negatywnej oceny przedsięwzięcia albo o obowiązku przeprowadzenia dowolnie szerokiej, abstrakcyjnej analizy kumulacyjnej. Raport miał obowiązek odnieść się do rzeczywistych warunków lokalizacyjnych, charakteru przedsięwzięcia oraz możliwych mechanizmów oddziaływania. Taki obowiązek został wykonany. Po pierwsze, Raport wprost uwzględnia opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie jako materiał źródłowy wykorzystany przy sporządzaniu oceny, co wynika z zestawienia dokumentacji i materiałów pomocniczych (*2.2 Dokumentacje projektowe i inne materiały pomocnicze*). Już to samo przeczy twierdzeniu o *nieuwzględnieniu* wniosków z tego opracowania. W rzeczywistości dokument ten został włączony do podstawy analitycznej Raportu, a następnie skonfrontowany z ustaleniami wynikającymi z inwentaryzacji terenowej, analizy uwarunkowań lokalnych oraz oceny wpływu przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska. Po drugie, Raport nie ogranicza analizy obszarów wrażliwych wyłącznie do prostego stwierdzenia położenia inwestycji poza ich granicami. W części poświęconej powiązaniom przyrodniczym wskazano zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne zależności ekologiczne, identyfikując dolinę Małej Panwi, strefę Kanału Hutniczego oraz sąsiadujące tereny łąkowe i zadrzewione jako struktury zapewniające funkcjonalność ekologiczną oraz możliwość bytowania i przemieszczania się fauny (*5.9.1 Zewnętrzne powiązania przyrodnicze – korytarze ekologiczne*; *5.9.2 Wewnętrzne powiązania przyrodnicze*). Oznacza to, że Raport nie abstrahuje od funkcjonalnego znaczenia tych struktur, lecz przeciwnie – rozpoznaje je i opisuje. Po trzecie, analiza nie została zatrzymana na etapie opisu lokalizacyjnego, lecz rozwinięta w części ocennej dotyczącej obszaru Natura 2000 oraz spójności sieci ekologicznej. W szczególności Raport bada wpływ przedsięwzięcia na przedmioty ochrony obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi, na cele działań ochronnych, na zidentyfikowane zagrożenia istniejące i potencjalne, a także na funkcjonalność korytarza ekologicznego GKPdC-12 Bory Stobrawskie (*7.10.4 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*; *7.10.5 Wpływ przedsięwzięcia na cele działań ochronnych*; *7.10.6 Oddziaływanie na przedmioty ochrony w kontekście zidentyfikowanych zagrożeń istniejących i potencjalnych*; *7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Trudno zatem utrzymywać, że analiza została przeprowadzona wyłącznie w ujęciu *lokalizacyjnym*, skoro Raport ocenia także emisje pośrednie i ich znaczenie dla zachowania funkcjonalności korytarza. W tym miejscu widać również podstawowy błąd logiczny zarzutu. Strona społeczna zdaje się przyjmować, że skoro ekofizjografia sygnalizuje presję antropogeniczną w dolinach cieków oraz potrzebę zachowania

ciągłości korytarzy ekologicznych, to każda kolejna inwestycja w szerszym otoczeniu tych struktur musi automatycznie zostać uznana za istotne zagrożenie dla ich funkcjonowania. Takie rozumowanie jest nieuprawnione. Z dokumentu planistycznego o charakterze ogólnym nie wynika jeszcze, że konkretne przedsięwzięcie, zlokalizowane poza korytarzem, niewprowadzające zmian w układzie hydrograficznym, niewywołujące istotnych emisji do środowiska wodnego oraz niepowodujące znaczących emisji do powietrza lub hałasu na terenach chronionych, musi prowadzić do degradacji funkcjonalnej systemu przyrodniczego. Raport właśnie tę kwestię rozstrzyga. Wskazuje bowiem, że przedsięwzięcie będzie realizowane poza korytarzem, nie spowoduje jego zwężenia, utraty powierzchni ani usunięcia struktur kluczowych dla jego funkcjonowania, a więc nie doprowadzi do przerwania ciągłości przestrzennej (*7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Równocześnie oceniono, że ewentualne emisje związane z funkcjonowaniem fermy, w tym hałas i zanieczyszczenia powietrza, nie będą miały znaczenia dla zachowania funkcjonalności korytarza (*7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Nie jest więc prawdą, że pominięto oddziaływania pośrednie – przeciwnie, zostały one zidentyfikowane i ocenione jako nieistotne. Nie można również podzielić twierdzenia o rzekomym pominięciu perspektywy długoterminowej. Dokonana analiza dotyczy etapu funkcjonowania przedsięwzięcia, a więc właśnie fazy długotrwałej, w której potencjalnie mogłyby ujawniać się oddziaływania pośrednie (*7.10 Ocena przewidywanego oddziaływania na cele i przedmiot ochrony obszarów Natura 2000 oraz ciągłość łączących je korytarzy ekologicznych*). Raport konfrontuje charakter stałych emisji z ustaleniami zawartymi w planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi, ustanowionym Zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 25 września 2023 r. *w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi PLH160008* (Dz. Urz. Woj. Opolskiego z 2023 r. poz. 2786), zmienionym Zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach z dnia 18 listopada 2024 r. *zmieniającym zarządzenie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi PLH160008*. Na tej podstawie stwierdza, że przedsięwzięcie nie intensyfikuje zagrożeń zidentyfikowanych dla przedmiotów ochrony i nie zagraża celom działań ochronnych. W konsekwencji zarzut nie wykazuje rzeczywistego braku w Raporcie, lecz formułuje oczekiwanie przeprowadzenia dalej idącej, ogólnej analizy systemowej, wykraczającej poza ustawowy standard oceny dla konkretnego przedsięwzięcia. Tymczasem Raport uwzględnił zarówno opracowanie ekofizjograficzne, jak

i rzeczywiste powiązania przyrodnicze terenu, a następnie przeprowadził ocenę wpływu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000, cele działań ochronnych, zidentyfikowane zagrożenia oraz funkcjonalność sąsiadującego korytarza ekologicznego. Skoro zaś inwestycja ma być zlokalizowana poza korytarzem, nie narusza jego struktur przestrzennych, nie powoduje istotnych emisji zdolnych do pogorszenia jego funkcjonowania i nie intensyfikuje zagrożeń zidentyfikowanych w dokumentach ochronnych, to nie ma podstaw do przyjęcia, że Raport pominął relewantne wnioski z ekofizjografii. Z tych przyczyn omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

89 – Brak oceny odporności środowiska na presję antropogeniczną

„Opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie wskazuje na występowanie obszarów o podwyższonej wrażliwości środowiskowej, w tym terenów dolinnych, obszarów pozostających w powiązaniach hydrologicznych oraz terenów pełniących istotne funkcje przyrodnicze i krajobrazowe. Ustalenia te mają znaczenie dla oceny dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięć generujących długotrwałą i intensywną presję środowiskową. (...) Nie przeprowadzono analizy, (...) czy środowisko objęte oddziaływaniem charakteryzuje się wystarczającą odpornością na tego typu presje."

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie zawiera odrębnej analizy *odporności środowiska* na presję antropogeniczną, rozumianej jako zdolność przyjmowania długotrwałych oddziaływań bez pogorszenia jego stanu, mimo że – według strony społecznej – takie ujęcie wynika z ustaleń opracowania ekofizjograficznego. Konstrukcja zarzutu opiera się jednak na nadaniu temu pojęciu charakteru normatywnego oraz na pominięciu rzeczywistego sposobu, w jaki kwestia podatności środowiska została ujęta w Raporcie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że obowiązujące przepisy nie posługują się kategorią *odporności środowiska* jako samodzielnym, sformalizowanym kryterium oceny w postępowaniu o wydanie uwarunkowań środowiskowych. Zakres Raportu określa art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który wymaga identyfikacji, analizy i oceny oddziaływań przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska, w tym m.in. na wodę, powietrze, powierzchnię ziemi, krajobraz oraz ludzi. Pojęcie *odporności* ma charakter opisowy i funkcjonuje w literaturze oraz dokumentach planistycznych jako element diagnozy środowiskowej, jednak nie stanowi odrębnego obowiązku analitycznego w sensie prawnym. Zasadniczy błąd zarzutu polega zatem na oczekiwaniu przeprowadzenia autonomicznej, wyodrębnionej analizy *odporności środowiska*, podczas gdy obowiązujące przepisy wymagają oceny wpływu przedsięwzięcia

poprzez analizę jego oddziaływań na konkretne elementy środowiska oraz ich zdolność do przyjęcia tych oddziaływań w granicach dopuszczalnych. Innymi słowy, kwestia podatności lub wrażliwości środowiska nie jest pomijana, lecz stanowi immanentny element każdej analizy komponentowej. Na tle treści Raportu zarzut ten nie znajduje potwierdzenia. Raport obejmuje szczegółową charakterystykę środowiska przyrodniczego, w tym warunków geologicznych, hydrogeologicznych, hydrologicznych oraz powiązań przyrodniczych, przy wykorzystaniu zarówno materiałów źródłowych, jak i własnych badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Analiza ta została przeprowadzona również w odniesieniu do obszaru wykraczającego poza teren inwestycji, co umożliwiło identyfikację powiązań hydrologicznych i ekologicznych. Co istotne, Raport odnosi się do środowiska dolinnego oraz uwarunkowań wodnych poprzez analizę oddziaływań na wody powierzchniowe i podziemne, uwzględniając lokalne warunki hydrogeologiczne oraz potencjalne drogi migracji zanieczyszczeń (*7.2 Opis oddziaływania na wody powierzchniowe i podziemne*). Analogicznie, wpływ przedsięwzięcia na komponenty przyrodnicze i krajobrazowe został oceniony z uwzględnieniem ich funkcji i znaczenia w strukturze przestrzennej. Tym samym wrażliwość środowiska – w tym obszarów dolinnych czy powiązań hydrologicznych – została uwzględniona poprzez analizę oddziaływań na konkretne elementy środowiska, a nie w postaci abstrakcyjnej kategorii ogólnej. Nieuprawnione jest również wywodzenie z opracowania ekofizjograficznego obowiązku przeprowadzenia odrębnej analizy *odporności środowiska*. Jak już wskazano, dokument ten ma charakter diagnostyczny i służy identyfikacji uwarunkowań przyrodniczych dla potrzeb planowania przestrzennego, nie zaś ustanawianiu bezpośrednich wymogów metodologicznych dla Raportu. Jego ustalenia mogą stanowić punkt odniesienia dla analizy, lecz nie determinują jej struktury ani zakresu w sposób wiążący. W konsekwencji zarzut opiera się na nieprawidłowym utożsamieniu pojęcia *odporności środowiska* z obowiązkowym elementem Raportu oraz na pominięciu faktu, że kwestie podatności środowiska zostały w Raporcie uwzględnione poprzez szczegółową analizę poszczególnych komponentów i ich reakcji na planowane oddziaływania. Z tych względów zarzut nie może zostać uznany za zasadny.

90 – Brak analizy funkcji buforowej dolin cieków i kompleksów leśnych

„Opracowanie ekofizjograficzne gminy Zawadzkie wskazuje na występowanie obszarów o podwyższonej wrażliwości środowiskowej, w tym terenów dolinnych, obszarów pozostających w powiązaniach hydrologicznych oraz terenów pełniących istotne funkcje przyrodnicze i krajobrazowe. Ustalenia te mają znaczenie dla oceny dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięć generujących długotrwałą i intensywną presję środowiskową. (...)

Wskazane w ekofizjografii doliny cieków oraz kompleksy leśne pełnią funkcję obszarów amortyzujących presję antropogeniczną i stanowią element buforowy pomiędzy intensywną działalnością gospodarczą a systemem przyrodniczym. Raport OOŚ nie analizuje tej funkcji, traktując wskazane obszary wyłącznie jako element tła przyrodniczego, bez oceny, czy kumulacja oddziaływań związanych z koncentracją ferm nie prowadzi do utraty ich funkcji ochronnej i buforowej."

Istota tego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że Raport – mimo rozpoznania elementów środowiska takich jak doliny cieków i kompleksy leśne – nie dokonuje oceny ich funkcji buforowej, rozumianej jako zdolność do amortyzowania presji antropogenicznej, ani nie analizuje, czy koncentracja przedsięwzięć fermowych może prowadzić do utraty tej funkcji. W istocie jest to rozwinięcie wcześniejszych zarzutów opartych na nadaniu ustaleniom opracowania ekofizjograficznego charakteru normatywnego oraz na oczekiwaniu przeprowadzenia ogólnej, systemowej analizy środowiska, wykraczającej poza zakres Raportu dla konkretnego przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że pojęcie *funkcji buforowej* nie jest kategorią normatywną prawa ochrony środowiska ani elementem obowiązkowego zakresu Raportu określonego w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Jest to pojęcie opisowe, stosowane w opracowaniach planistycznych i przyrodniczych dla zobrazowania roli określonych struktur przestrzennych w systemie przyrodniczym. Jego użycie w opracowaniu ekofizjograficznym nie kreuje jednak samodzielnego obowiązku przeprowadzenia odrębnej analizy *utrzymania funkcji buforowej* w postępowaniu o wydanie uwarunkowań środowiskowych. Zasadniczy błąd zarzutu polega na utożsamieniu ogólnych wskazań ekofizjograficznych z koniecznością przeprowadzenia autonomicznej, systemowej oceny funkcjonowania całych struktur przyrodniczych w skali ponadlokalnej, niezależnie od rzeczywistego charakteru i zasięgu oddziaływania konkretnego przedsięwzięcia. Tymczasem Raport służy ocenie wpływu konkretnej inwestycji, a nie kompleksowej waloryzacji i modelowaniu funkcjonowania środowiska jako całości. Na tle treści Raportu zarzut ten nie znajduje potwierdzenia. Raport nie traktuje dolin cieków ani kompleksów leśnych jako *tła przyrodniczego*, lecz identyfikuje je jako elementy systemu przyrodniczego oraz analizuje ich powiązania ekologiczne (*5.9.1 Zewnętrzne powiązania przyrodnicze – korytarze ekologiczne*; *5.9.2 Wewnętrzne powiązania przyrodnicze*). W dalszej części przeprowadzono ocenę wpływu przedsięwzięcia na te struktury, w szczególności w kontekście obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi oraz powiązanego korytarza

ekologicznego (*7.10.4 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*, oraz *7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*). Analiza ta obejmuje zarówno oddziaływania bezpośrednie, jak i pośrednie, w tym emisje do powietrza, hałas oraz potencjalne oddziaływania na środowisko wodne. Raport jednoznacznie wskazuje, że przedsięwzięcie nie jest zlokalizowane w obrębie tych struktur, nie powoduje ich przekształcenia przestrzennego, nie prowadzi do zmiany stosunków wodnych ani do fragmentacji siedlisk, a prognozowane emisje nie osiągają poziomu, który mógłby wpływać na ich funkcjonowanie. Tym samym nie zachodzi mechanizm, który mógłby prowadzić do *utraty funkcji buforowej* w sensie przyrodniczym. Również w zakresie oddziaływań skumulowanych Raport uwzględnia obecność innych przedsięwzięć, w tym ferm drobiu, oraz analizuje ich łączny wpływ na środowisko, w szczególności w zakresie hałasu i jakości powietrza (*7.1.9 Analiza oddziaływania skumulowanego hałasu*; *7.5 Analiza rozprzestrzeniania zanieczyszczeń w powietrzu*; *8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Wyniki tych analiz nie wskazują na wystąpienie oddziaływań, które mogłyby prowadzić do degradacji funkcji przyrodniczych analizowanych obszarów. Nieuprawnione jest przy tym założenie, że sama obecność kilku instalacji w danym obszarze automatycznie prowadzi do utraty funkcji buforowych środowiska. Taka konkluzja wymagałaby wykazania konkretnych mechanizmów oddziaływania oraz ich skali, czego w zarzucie nie przedstawiono. Raport natomiast przeprowadza właśnie taką analizę i wykazuje brak istotnych oddziaływań zdolnych do wywołania tego rodzaju efektów. W konsekwencji zarzut opiera się na nieprawidłowym rozszerzeniu zakresu wymaganej analizy oraz na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, który identyfikuje i ocenia znaczenie dolin cieków i kompleksów leśnych w strukturze przyrodniczej oraz analizuje wpływ przedsięwzięcia na ich funkcjonowanie. Brak odrębnego, abstrakcyjnego wywodu dotyczącego *funkcji buforowej* nie stanowi uchybienia, skoro właściwe oddziaływania zostały zidentyfikowane i ocenione zgodnie z wymaganiami ustanowionymi przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie*

środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Z tych względów zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

91 – Zastąpienie analizy uwarunkowań środowiskowych oceną normatywną

„W Raporcie OOŚ zasadniczy ciężar oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia został przeniesiony na wykazanie dotrzymania obowiązujących norm jakości środowiska. w szczególności norm emisyjnych. Takie podejście nie może jednak zastępować analizy uwarunkowań środowiskowych wynikających z opracowania ekofizjograficznego. Spełnienie norm nie jest równoznaczne z brakiem negatywnego oddziaływania ani z dopuszczalnością lokalizacji przedsięwzięcia w danym miejscu. Ekofizjografia służy ocenie zdolności środowiska do przyjęcia dodatkowej presji oraz identyfikacji obszarów w których nawet normatywna działalność może prowadzić do degradacji. Raport OOŚ nie przeprowadza takiej analizy, ograniczając się do podejścia formalno-normatywnego"

Zarzut ten sprowadza się do tezy, że Raport miałby zastępować analizę uwarunkowań środowiskowych oceną opartą wyłącznie na dotrzymaniu norm jakości środowiska, a tym samym pomijać wnioski wynikające z opracowania ekofizjograficznego, w szczególności w zakresie zdolności środowiska do przyjęcia dodatkowej presji. Konstrukcja ta opiera się jednak na nieprawidłowym przeciwstawieniu dwóch elementów, które w rzeczywistości w systemie oceny oddziaływania na środowisko pozostają komplementarne, a nie alternatywne. W pierwszej kolejności należy wskazać, że obowiązek odniesienia wyników analizy do obowiązujących standardów jakości środowiska wynika wprost z konstrukcji prawa ochrony środowiska. Normy te – ustanawiane w przepisach szczególnych – stanowią prawnie wiążące kryterium oceny dopuszczalności oddziaływań i są wyrazem aktualnej wiedzy naukowej w zakresie ochrony zdrowia ludzi oraz środowiska. Tym samym ich uwzględnienie nie jest uproszczeniem metodologicznym, lecz podstawowym elementem oceny wymaganym przez art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Błąd zarzutu polega na założeniu, że analiza uwarunkowań środowiskowych – w tym wynikających z opracowania ekofizjograficznego – powinna stanowić odrębne i nadrzędne kryterium oceny dopuszczalności przedsięwzięcia, niezależne od obowiązujących norm jakości środowiska. Tymczasem opracowanie ekofizjograficzne, zgodnie z § 3 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298), ma charakter diagnostyczny i planistyczny – identyfikuje uwarunkowania i predyspozycje środowiskowe, lecz nie ustanawia samodzielnych, wiążących

ograniczeń dla konkretnych inwestycji. Jego ustalenia znajdują normatywne odzwierciedlenie dopiero w aktach prawa miejscowego, w szczególności w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Na tle treści Raportu zarzut jest nieuprawniony również z tego względu, że przyjmuje on niezgodne z rzeczywistością założenie o wyłącznym oparciu oceny na kryteriach normatywnych. Raport w sposób jednoznaczny wskazuje, że analiza oddziaływań została oparta na szerokiej bazie danych środowiskowych, obejmującej m.in. materiały ekofizjograficzne, dokumenty planistyczne, dane kartograficzne oraz wyniki własnych badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Oznacza to, że uwarunkowania środowiskowe – w tym te identyfikowane w ekofizjografii – stanowiły element wejściowy do analizy. Co istotne, analiza ta nie ma charakteru wyłącznie formalnego, lecz obejmuje ocenę rzeczywistych mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska, z uwzględnieniem lokalnych warunków przyrodniczych, powiązań hydrologicznych, struktury przestrzennej oraz funkcji środowiska. W tym sensie kwestia *zdolności środowiska do przyjęcia presji* została uwzględniona poprzez ocenę oddziaływań na konkretne elementy środowiska, a nie poprzez odrębne, abstrakcyjne rozważania. Nie można również podzielić tezy, jakoby spełnienie norm jakości środowiska było irrelewantne dla oceny oddziaływania. Przeciwnie – normy te stanowią podstawowy punkt odniesienia dla oceny, czy oddziaływanie ma charakter istotny i czy może prowadzić do naruszenia standardów ochrony środowiska. Twierdzenie, że dotrzymanie norm *nie przesądza o dopuszczalności lokalizacji*, jest prawdziwe jedynie w tym sensie, że ocena musi być kompleksowa – jednak właśnie taka kompleksowa ocena została w Raporcie przeprowadzona. Zarzut pomija fakt, że Raport łączy analizę normatywną z analizą jakościową i przestrzenną, a nie zastępuje jednej drugą. W konsekwencji zarzut opiera się na sztucznym przeciwstawieniu oceny normatywnej i analizy uwarunkowań środowiskowych oraz na pominięciu rzeczywistej metodologii zastosowanej w Raporcie. Dokument ten wykorzystuje opracowanie ekofizjograficzne jako jedno ze źródeł danych, przeprowadza analizę lokalnych uwarunkowań środowiskowych, a następnie odnosi wyniki tej analizy do obowiązujących standardów jakości środowiska, co stanowi prawidłową i zgodną z przepisami metodę oceny. Z tych względów zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

92 – Brak wykorzystania ustaleń ekofizjografii przy analizie kumulacji oddziaływań

„Opracowanie ekofizjograficzne identyfikuje obszary szczególnie podatne na kumulowanie się oddziaływań antropogenicznych, w tym presji związanych z działalnością rolniczą i fermową. Ustalenia te powinny stanowić istotny punkt odniesienia przy analizie oddziaływań skumulowanych. Raport OOŚ nie wykorzystuje ustaleń

ekofizjograficznych w tym zakresie. Analiza oddziaływań skumulowanych została ograniczona do zestawienia istniejących i planowanych przedsięwzięć, bez oceny, czy lokalne uwarunkowania środowiskowe umożliwiają dalszą koncentrację instalacji tego samego rodzaju. Brak powiązania analizy kumulacji z ustaleniami ekofizjografii prowadzi do pominięcia kluczowego aspektu oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia."

Zarzut ten zmierza do wykazania, że analiza oddziaływań skumulowanych została w Raporcie przeprowadzona w sposób niewystarczający, ponieważ nie została powiązana z ustaleniami opracowania ekofizjograficznego, w szczególności w zakresie identyfikacji obszarów podatnych na kumulację presji antropogenicznych. W ocenie strony społecznej prowadzi to do pominięcia kwestii zdolności środowiska do przyjęcia dalszej koncentracji przedsięwzięć tego samego rodzaju. Teza ta opiera się jednak na błędnym rozumieniu zarówno funkcji opracowania ekofizjograficznego, jak i zakresu prawnego analizy oddziaływań skumulowanych w procedurze wydania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. W pierwszej kolejności należy wskazać, że obowiązek analizy oddziaływań skumulowanych wynika z art. 66 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Przepis ten wymaga przedstawienia informacji o powiązaniach przedsięwzięcia z innymi przedsięwzięciami oraz o możliwości kumulowania się oddziaływań, w zakresie, w jakim mogą one prowadzić do istotnych skutków środowiskowych. Ustawodawca nie przewiduje natomiast obowiązku prowadzenia tej analizy w oparciu o opracowanie ekofizjograficzne ani uzależnienia jej wyników od generalnych wskazań tego dokumentu. Zasadniczy błąd zarzutu polega na próbie nadania opracowaniu ekofizjograficznemu funkcji rozstrzygającej w zakresie oceny dopuszczalności kumulacji oddziaływań. Tymczasem – zgodnie z § 3 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 9 września 2002 r. *w sprawie opracowań ekofizjograficznych* (Dz.U. z 2002 r. Nr 155, poz. 1298) – dokument ten ma charakter diagnostyczny i planistyczny, a jego ustalenia służą przede wszystkim kształtowaniu polityki przestrzennej. Nie stanowi on natomiast źródła norm ani bezpośredniego kryterium oceny oddziaływań skumulowanych w odniesieniu do konkretnego przedsięwzięcia. Na tle treści Raportu zarzut jest dodatkowo nieuzasadniony, ponieważ opiera się na niezgodnym z rzeczywistością założeniu, że analiza oddziaływań skumulowanych została ograniczona do prostego zestawienia przedsięwzięć. W rzeczywistości Raport identyfikuje istniejące i planowane fermy drobiu w otoczeniu inwestycji oraz analizuje ich łączny wpływ na poszczególne komponenty środowiska, w szczególności w zakresie hałasu oraz jakości powietrza (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na*

temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem). Analiza ta ma charakter ilościowy i jakościowy – obejmuje modelowanie rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń z uwzględnieniem tła oraz ocenę poziomów hałasu przy uwzględnieniu oddziaływań łącznych. Co istotne, ocena ta została przeprowadzona w odniesieniu do rzeczywistych uwarunkowań lokalnych, które zostały rozpoznane na podstawie szerokiego zakresu danych, w tym materiałów ekofizjograficznych, dokumentów planistycznych oraz badań terenowych (*1.3 Źródła informacji stanowiące podstawę do sporządzenia Raportu*). Tym samym uwarunkowania środowiskowe – w tym potencjalna podatność środowiska na kumulację oddziaływań – zostały uwzględnione jako element tła analitycznego, choć nie w formie odrębnej, abstrakcyjnej kategorii. Nieuprawnione jest również oczekiwanie, aby Raport dokonywał ogólnej oceny *dopuszczalności dalszej koncentracji instalacji* w danym obszarze. Tego rodzaju ocena ma charakter planistyczny i należy do kompetencji organów kształtujących politykę przestrzenną, w szczególności w ramach sporządzania studium oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Procedura środowiskowa dotyczy natomiast konkretnego przedsięwzięcia i jego rzeczywistych oddziaływań, które – jak wykazano w Raporcie – nie prowadzą do przekroczenia obowiązujących standardów ani do istotnych skutków środowiskowych, także przy uwzględnieniu oddziaływań skumulowanych. W tym miejscu ujawnia się również wewnętrzna niespójność zarzutu. Strona społeczna odwołuje się do ogólnych wskazań ekofizjografii dotyczących podatności środowiska, jednocześnie pomijając wyniki szczegółowej analizy przeprowadzonej dla konkretnego przedsięwzięcia i jego otoczenia. Tymczasem to właśnie taka analiza – oparta na danych ilościowych i modelowaniu – stanowi właściwe narzędzie oceny rzeczywistego ryzyka kumulacji oddziaływań. W konsekwencji zarzut opiera się na nieuprawnionym rozszerzeniu roli opracowania ekofizjograficznego oraz na pominięciu rzeczywistej treści Raportu, który przeprowadza analizę oddziaływań skumulowanych zgodnie z wymaganiami ustawowymi, z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań środowiskowych i rzeczywistych mechanizmów oddziaływania. Z tych względów zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

93 – Brak analizy wpływu emisji związków azotu na środowisko doliny Małej Panwi

„Raport OOŚ nie przedstawia analiz pozwalających na rzetelną ocenę wpływu emisji zanieczyszczeń, w tym związków azotu, na elementy środowiska doliny Małej Panwi oraz na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000, ograniczając ocenę do wykazania dotrzymania obowiązujących norm jakości środowiska. W konsekwencji Raport nie wykazuje w sposób jednoznaczny i wystarczający, w świetle art. 66 ustawy OOŚ, braku znaczącego negatywnego oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko ani na integralność obszaru Natura 2000."

Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że Raport nie przedstawia rzetelnej analizy wpływu emisji związków azotu na środowisko doliny Małej Panwi oraz na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000, ponieważ – według strony społecznej – poprzestaje na wykazaniu dotrzymania norm jakości środowiska. W istocie jest to kolejna próba przeciwstawienia oceny normatywnej analizie przyrodniczej, mimo że w procedurze oceny oddziaływania na środowisko oba te elementy mają charakter komplementarny, a nie konkurencyjny. Zakres Raportu określony w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) obejmuje zarówno opis elementów środowiska objętych przewidywanym oddziaływaniem, jak i ocenę wpływu przedsięwzięcia na obszary Natura 2000, ich przedmiot ochrony oraz integralność tych obszarów. Przepisy te nie wymagają natomiast sporządzania odrębnej, autonomicznej analizy dla każdego pojedynczego składnika emisji w oderwaniu od całościowej oceny mechanizmów oddziaływania przedsięwzięcia. Już z tego względu nietrafne jest założenie, jakoby brak wyodrębnionego podrozdziału poświęconego wyłącznie związkom azotu oznaczał brak analizy wpływu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000. Ocena taka została w Raporcie przeprowadzona, lecz w sposób odpowiadający logice procedury środowiskowej, to znaczy poprzez identyfikację przedmiotów ochrony, analizę możliwych dróg oddziaływania, odniesienie do rzeczywistego położenia inwestycji względem ostoi, ocenę emisji do powietrza, ocenę oddziaływań na środowisko wodne oraz konfrontację z celami działań ochronnych i zagrożeniami zidentyfikowanymi dla obszaru. Taka metoda jest prawidłowa, ponieważ obszar Natura 2000 nie jest chroniony w oderwaniu od konkretnych mechanizmów presji, lecz właśnie przez ocenę, czy dane przedsięwzięcie może istotnie negatywnie wpłynąć na siedliska, gatunki, cele ochrony lub integralność obszaru. Pod tym względem zarzut myli brak postulowanej przez stronę społeczna formy prezentacji z rzekomym brakiem samej analizy. Treść Raportu przeczy temu zarzutowi w sposób jednoznaczny. Po pierwsze, Raport rozpoznaje usytuowanie przedsięwzięcia względem obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi i uznaje za zasadne

przeprowadzenie analizy oddziaływania właśnie z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo ostoi (*7.10.1 Identyfikacja obszarów Natura 2000 w zasięgu oddziaływania przedsięwzięcia*). Po drugie, przedstawia szeroką charakterystykę samego obszaru, jego siedlisk przyrodniczych, ich stanu zachowania, problemów hydrologicznych oraz perspektyw ochronnych (*7.10.2 Charakterystyka obszaru Natura 2000, w tym przedmiotów ochrony*). Oznacza to, że analiza nie została oderwana od lokalnych uwarunkowań przyrodniczych, lecz przeciwnie – została na nich oparta. Po trzecie, Raport analizuje potencjalne oddziaływania zarówno na etapie realizacji, jak i funkcjonowania przedsięwzięcia. W części dotyczącej etapu funkcjonowania wprost odniesiono się do emisji zanieczyszczeń do powietrza i oceniono, że nie są to emisje na tyle duże, aby mogły powodować zmiany warunków stabilnego funkcjonowania siedlisk przyrodniczych będących przedmiotem ochrony (*7.10.4 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Co szczególnie istotne, Raport nie poprzestał tu na ogólnym powołaniu się na normy jakości środowiska, lecz skonfrontował potencjalne oddziaływanie przedsięwzięcia z dokumentem ochronnym właściwym dla tego obszaru, wskazując, że w Planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Dolina Małej Panwi nie zidentyfikowano zanieczyszczenia powietrza jako zagrożenia dla właściwego stanu zachowania przedmiotów ochrony (*7.10.4 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*; *7.10.6 Oddziaływanie na przedmioty ochrony w kontekście zidentyfikowanych zagrożeń istniejących i potencjalnych*). To jest właśnie analiza lokalnie odniesiona, a nie abstrakcyjna. Po czwarte, Raport bada wpływ przedsięwzięcia na cele działań ochronnych i zidentyfikowane zagrożenia istniejące oraz potencjalne dla przedmiotów ochrony, dochodząc do wniosku, że przedsięwzięcie nie intensyfikuje tych zagrożeń i nie narusza celów ochronnych (*7.10.5 Wpływ przedsięwzięcia na cele działań ochronnych*; *7.10.6 Oddziaływanie na przedmioty ochrony w kontekście zidentyfikowanych zagrożeń istniejących i potencjalnych*). Wreszcie, Raport formułuje końcowy wniosek o braku zagrożenia dla obszaru Natura 2000, jego siedlisk, celów ochrony i integralności oraz o braku zagrożenia dla funkcjonalności sąsiedniego korytarza ekologicznego (*7.10.7 Podsumowanie oceny*; *7.10.8 Zakłócenie spójności sieci Natura 2000 – wpływ na korytarze ekologiczne*; *7.10.10 Podsumowanie i ocena oddziaływania po zastosowaniu działań łagodzących*). W tym miejscu ujawnia się podstawowy błąd logiczny zarzutu. Strona społeczna zdaje się zakładać, że skoro wśród emisji z fermy mogą występować związki azotu, to Raport powinien był przeprowadzić odrębny, szczegółowy wywód poświęcony wyłącznie ich wpływowi na dolinę Małej Panwi. Tymczasem relewantne z punktu widzenia procedury środowiskowej nie jest abstrakcyjne stwierdzenie, że dana grupa substancji jest emitowana, lecz ustalenie, czy emisje te – w rzeczywistej skali i przy

rzeczywistym położeniu przedsięwzięcia – mogą prowadzić do znaczącego negatywnego oddziaływania na przedmioty ochrony. Raport właśnie tę kwestię rozstrzyga. Nie ogranicza się do samego wykazania dotrzymania norm, lecz analizuje mechanizmy oddziaływania, odległość od siedlisk, brak odprowadzania ścieków i substancji do lokalnego środowiska wodnego, brak ingerencji w powierzchnię ostoi, brak wpływu na zidentyfikowane zagrożenia oraz brak wpływu na cele działań ochronnych. Nie można też podzielić końcowej tezy, jakoby Raport nie wykazywał w sposób wystarczający braku znaczącego negatywnego oddziaływania na integralność obszaru Natura 2000. Właśnie temu służą rozdziały poświęcone celom działań ochronnych, zagrożeniom zidentyfikowanym dla przedmiotów ochrony oraz spójności sieci Natura 2000. W świetle art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport ma przedstawiać ocenę oddziaływania przedsięwzięcia, a nie dowód absolutny w sensie matematycznym lub przyrodniczym. Wymagany standard polega na przeprowadzeniu racjonalnej, opartej na danych i wiedzy specjalistycznej analizy. Ten standard został tu zachowany. W konsekwencji zarzut nie identyfikuje rzeczywistego braku Raportu, lecz formułuje oczekiwanie przeprowadzenia dalej idącej, wyodrębnionej analizy jednej grupy substancji, mimo że Raport przeprowadza kompleksową ocenę wpływu przedsięwzięcia na obszar Natura 2000 Dolina Małej Panwi, jego siedliska, cele działań ochronnych, zidentyfikowane zagrożenia oraz integralność i spójność sieci ekologicznej. Skoro zaś analiza ta prowadzi do wniosku, że przedsięwzięcie nie będzie powodowało znaczącego negatywnego oddziaływania, a strona społeczna nie wykazała konkretnego mechanizmu, który miałby ten wniosek podważać, omawiany zarzut należy uznać za niezasadny i niewykazany.

94 – Brak wykazania zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami MPZP

„Ocena zgodności z MPZP ma charakter rozstrzygający, a nie pomocniczy. Zgodnie z § 6 MPZP zagospodarowanie terenu nie może powodować negatywnego oddziaływania na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, w szczególności poza granicami terenu inwestycji. Norma ta ma charakter bezwzględny, nie dopuszcza gradacji oddziaływań („istotne"/"nieistotne"), nie odwołuje się do kryterium dotrzymania norm emisyjnych, odnosi się do faktycznego oddziaływania, a nie do jego formalnej dopuszczalności. Spełnienie § 6 MPZP wymaga wykazania braku negatywnego oddziaływania, a nie jedynie jego ograniczenia. Raport OOŚ nie wykazuje w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości spełnienia warunku określonego w § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tj. braku negatywnego oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko oraz tereny sąsiednie, ograniczając ocenę do stwierdzenia dotrzymania norm środowiskowych i kwalifikowania zidentyfikowanych oddziaływań jako dopuszczalnych."

Ten zarzut jest wadliwy już na poziomie elementarnym, ponieważ opiera się na normie, której w § 6 miejscowego planu po prostu nie ma. Strona społeczna przypisuje Uchwale nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem z dnia 25 czerwca 2018 r. *w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Żędowice* (Dz.Urz. Woj. Opolskiego z 2018 r. poz. 2013) rzekomy nakaz, zgodnie z którym *zagospodarowanie terenu nie może powodować negatywnego oddziaływania na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, w szczególności poza granicami terenu inwestycji*. Taki zapis w § 6 planu nie występuje. Rzeczywista treść § 6 obejmuje m.in. zakazy lokalizacji określonych kategorii przedsięwzięć, odniesienie do Obszaru Chronionego Krajobrazu *Lasy Stobrawsko-Turawskie*, obowiązek stosowania najlepszych dostępnych technik w instalacjach wymagających pozwolenia zintegrowanego, ustalenie dopuszczalnych poziomów hałasu dla wskazanych terenów oraz zasady gospodarki ściekowej i ochrony zieleni przy ciekach. Nie zawiera natomiast ogólnej, bezwzględnej klauzuli *braku jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi poza granicami inwestycji*. To nie jest kwestia interpretacji. To jest kwestia treści aktu prawa miejscowego. Strona społeczna zatem nie dokonuje wykładni § 6 planu, lecz konstruuje na jego tle normę własną, nieistniejącą, a następnie zarzuca Raportowi, że jej nie spełnia. Tak sformułowany zarzut jest pozbawiony podstawy prawnej już u źródła. Równie nietrafne jest twierdzenie, jakoby to Raport miał *wykazać zgodność z MPZP* w znaczeniu rozstrzygającym. Zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) to właściwy organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach po stwierdzeniu zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Innymi słowy, zgodność z planem jest elementem oceny prawnej organu, a nie samodzielnym przedmiotem *rozstrzygnięcia* przez Raport. Raport może dostarczać materiału analitycznego pomocnego dla tej oceny, ale nie zastępuje organu w stosowaniu prawa miejscowego. Próba przerzucenia na Raport obowiązku wydania wiążącego sądu o zgodności przedsięwzięcia z MPZP jest więc sprzeczna z ustawowym modelem postępowania. Nie sposób też poważnie traktować przeciwstawienia *formalnej dopuszczalności* i *faktycznego oddziaływania*, którym operuje zarzut. W procedurze środowiskowej właśnie po to przeprowadza się analizę oddziaływań, modelowanie emisji, ocenę hałasu, analizę wpływu na wody, powietrze, obszary chronione i ludzi, aby ustalić rzeczywisty, prognozowany zasięg i natężenie oddziaływania przedsięwzięcia, a następnie

odnieść te wyniki do wiążących standardów prawa środowiskowego. Nie istnieją dwie równoległe rzeczywistości – jedna *formalna*, oparty na normach, i druga *rzeczywista*, rzekomo od nich niezależna. Taka konstrukcja jest po prostu intelektualnie i prawnie niespójna. Gdyby ją przyjąć, cała ustawowa architektura oceny oddziaływania na środowisko zostałaby pozbawiona sensu, ponieważ jakakolwiek analiza raportowa i jakiekolwiek porównanie do standardów jakości środowiska mogłyby zostać uznane za irrelewantne wobec bliżej nieokreślonego *faktycznego oddziaływania*. Tego rodzaju rozumowanie nie podważa Raportu. Ono podważa sam model prawa ochrony środowiska. A to już wystarczająco pokazuje, jak dalece zarzut odrywa się od obowiązującego porządku prawnego. Całkowicie chybione jest również twierdzenie, że spełnienie norm środowiskowych miałoby nie mieć znaczenia dla oceny zgodności przedsięwzięcia z prawem. Przeciwnie, dotrzymanie dopuszczalnych poziomów hałasu, brak ponadnormatywnych emisji do powietrza, brak odprowadzania ścieków do gruntu i wód oraz zgodność rozwiązań technicznych z wymaganiami prawa środowiskowego stanowią właśnie ten sposób, w jaki w procedurze oceny oddziaływania na środowisko ustala się, czy przedsięwzięcie mieści się w granicach prawnie dopuszczalnego oddziaływania. Nie jest to jakaś *formalna zasłona*, lecz istota normatywnej oceny oddziaływania. Zarzut strony społecznej w tym fragmencie sprowadza się więc do negowania znaczenia standardów prawnych tylko dlatego, że wyniki Raportu są dla niej niekorzystne. Na tle samej treści Raportu zarzut jest tym bardziej nietrafny. Raport nie uchyla się od odniesienia do ustaleń planu, lecz robi to szczegółowo, punkt po punkcie, w ramach rozdziału poświęconego lokalizacji przedsięwzięcia na tle MPZP (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*). Wskazuje przeznaczenie terenu jako 2 RU, omawia poszczególne postanowienia § 6 planu i konfrontuje je z charakterem inwestycji. W szczególności stwierdza, że przedsięwzięcie nie jest zakładem o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, nie należy do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko – co, nawiasem mówiąc, zostało stwierdzone przez organ na etapie wydawania postanowienia o konieczności sporządzenia Raportu – z czym również wielokrotnie polemizuje strona społeczna, nie jest zlokalizowane w granicach Obszaru Chronionego Krajobrazu *Lasy Stobrawsko-Turawskie*, nie dotyczy instalacji wymagającej pozwolenia zintegrowanego, będzie funkcjonować bez przekraczania dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych akustycznie, nie będzie odprowadzać ścieków do wód ani do gruntu i nie zagraża zieleni towarzyszącej ciekom (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*; *7.1 Ocena oddziaływania akustycznego*). Innymi słowy,

Raport wykonuje dokładnie to, czego można od niego wymagać – przedstawia dane i analizy relewantne dla prawnej oceny zgodności przedsięwzięcia z planem. Nie ma tu żadnej luki. Jest natomiast pełna niezgodność zarzutu z treścią planu i z treścią Raportu. Szczególnie bezczelna jest próba wprowadzenia do § 6 planu rzekomej *normy bezwzględnej*, która *nie dopuszcza gradacji oddziaływań*. To twierdzenie jest nie tylko bezpodstawne, ale wręcz sprzeczne z samą konstrukcją planu. Plan wprost odwołuje się do *dopuszczalnych poziomów hałasu, określonych w obowiązujących przepisach odrębnych*, a więc sam operuje kategorią normatywnego progu oddziaływania, nie zaś abstrakcyjnym zakazem wszelkiego wpływu odczuwalnego poza granicą inwestycji. Także odniesienie do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko poza granicami Obszaru Chronionego Krajobrazu opiera się na wyniku oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, nie zaś na metafizycznym postulacie absolutnego braku oddziaływania. Strona społeczna nie interpretuje więc planu. Ona go przepisuje na nowo, w sposób bardziej restrykcyjny, niż uczynił to prawodawca lokalny. Nie zasługuje też na poważne traktowanie teza, że Raport *kwalifikuje zidentyfikowane oddziaływania jako dopuszczalne*, więc rzekomo nie wykazuje braku negatywnego wpływu. W procedurze środowiskowej właśnie na tym polega ocena – identyfikuje się oddziaływania, prognozuje ich zasięg i intensywność, a następnie ustala, czy prowadzą do przekroczeń standardów, zagrożenia dla obszarów chronionych, naruszenia celów ochrony albo innych prawnie relewantnych skutków. Nie ma żadnego przepisu, który wymagałby od Raportu wykazania, że przedsięwzięcie nie wywoła żadnego oddziaływania w ogóle. Takiego standardu nie przewiduje ani ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), ani sam plan miejscowy. Żądanie *absolutnego braku negatywnego oddziaływania* jest więc kolejną arbitralną konstrukcją strony społecznej, nie mającą oparcia w tekście prawa. W konsekwencji omawiany zarzut należy ocenić jako oczywiście bezzasadny. Nie dlatego, że przedstawia słabą polemikę z ustaleniami Raportu, lecz dlatego, że opiera się na normie zmyślonej, nieobecnej w § 6 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, błędnie przypisuje Raportowi funkcję rozstrzygania o zgodności lokalizacji z planem, przeciwstawia *formalną dopuszczalność rzeczywistemu oddziaływaniu* w sposób całkowicie sprzeczny z logiką procedury środowiskowej i logiką w ogóle, a także ignoruje to, że sam plan miejscowy odwołuje się do obowiązujących przepisów odrębnych i dopuszczalnych poziomów oddziaływań. To nie jest zarzut wykazujący wadę Raportu. To jest zarzut zbudowany na fałszywym cytacie, błędnym rozumieniu kompetencji organu i całkowicie chybionej

konstrukcji prawnej. Z tych przyczyn nie tylko nie zasługuje on na uwzględnienie, ale nie może być traktowany jako merytoryczna podstawa kwestionowania ustaleń Raportu.

95 – Raport przyjmuje istnienie oddziaływań zamiast wykazać ich brak

„Już w metodycznej części Raportu OOS, obejmującej rozdziały dotyczące rodzajów i charakteru oddziaływań, autor Raportu zakłada występowanie oddziaływań związanych z realizacją i eksploatacją przedsięwzięcia. Oddziaływania te zostały sklasyfikowane jako bezpośrednie i pośrednie, krótkoterminowe i długoterminowe, potencjalnie skumulowane. Oznacza to, że Raport OOŚ nie wykazuje braku oddziaływań, lecz już na etapie części opisowej przyjmuje ich istnienie i zmierza jedynie do wykazania ich "dopuszczalności" w dalszych częściach opracowania. Takie podejście pozostaje w sprzeczności z § 6 MPZR który wymaga braku negatywnego oddziaływania, a nie jego minimalizacji. Raport OOŚ potwierdza istnienie emisji do powietrza (w tym amoniaku), przyznaje możliwość występowania oddziaływań odorowych, wskazuje na oddziaływania poza granicami terenu inwestycji nie wyklucza oddziaływań długoterminowych ani skumulowanych. Raport nie wykazuje braku negatywnego oddziaływania, a jedynie uznaje je za „dopuszczalne" lub "mieszczące się w normach", co nie spełnia w opinii stron wymogu § 6 MPZR."

Ten zarzut jest równie wadliwy jak poprzedni, a w pewnym sensie jeszcze bardziej, ponieważ strona społeczna próbuje z samej metodologii Raportu uczynić zarzut prawny, jak gdyby już samo rozpoznanie i opisanie oddziaływań było uchybieniem. To rozumowanie jest całkowicie chybione. Raport nie służy przecież do deklaratywnego ogłaszania, że przedsięwzięcie *nie oddziałuje*, lecz właśnie do identyfikacji, opisu, sklasyfikowania i oceny przewidywanych oddziaływań – bezpośrednich, pośrednich, krótkoterminowych, długoterminowych, stałych, chwilowych i skumulowanych. Taki jest elementarny sens procedury środowiskowej i taki właśnie zakres Raportu wynika z art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Zarzut, że Raport *przyjmuje istnienie oddziaływań zamiast wykazać ich brak*, jest więc w istocie zarzutem przeciwko samej ustawie i przeciwko istocie oceny oddziaływania na środowisko. Raport, który identyfikuje oddziaływania, działa zgodnie z prawem. Raport, który udawałby, że ich w ogóle nie ma, byłby Raportem nierzetelnym. Już na tym poziomie widać, że zarzut jest wewnętrznie absurdalny. Strona społeczna twierdzi bowiem, że skoro Raport rozpoznaje emisje do powietrza, hałas, możliwość oddziaływań odorowych czy potencjalne oddziaływania skumulowane, to rzekomo nie spełnia wymagań prawa. To odwrócenie logiki postępowania. Celem Raportu nie jest przecież wyeliminowanie z opisu wszelkich oddziaływań, lecz ustalenie ich rzeczywistego charakteru, zasięgu, natężenia i znaczenia. Jeżeli analiza wykazuje, że pewne

oddziaływania występują, ale nie mają charakteru ponadnormatywnego, nie prowadzą do istotnych skutków środowiskowych i nie naruszają prawnie chronionych dóbr, to właśnie taki wynik stanowi prawidłowy rezultat oceny. Próba przedstawienia tego jako wady Raportu jest zwyczajnie nielogiczna. Tak jak w poprzednim zarzucie, również tutaj strona społeczna opiera swoją argumentację na normie, której w § 6 miejscowego planu nie ma. Uchwała nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem z dnia 25 czerwca 2018 r. *w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Żędowice* (Dz.Urz. Woj. Opolskiego z 2018 r. poz. 2013) nie zawiera generalnego nakazu absolutnego braku jakiegokolwiek oddziaływania poza granicami inwestycji. § 6 planu zawiera konkretne ustalenia – zakazy lokalizacji określonych kategorii przedsięwzięć, wymagania dotyczące Obszaru Chronionego Krajobrazu, odniesienie do najlepszych dostępnych technik w instalacjach wymagających pozwolenia zintegrowanego, ustalenie dopuszczalnych poziomów hałasu oraz zasady gospodarki ściekowej i ochrony zieleni. Nie ma tam natomiast przepisu, z którego dałoby się wywieść obowiązek *wykazania braku wszelkich oddziaływań* albo zakaz samego ich istnienia. Strona społeczna po raz kolejny nie interpretuje planu, tylko dopisuje do niego własną, nieistniejącą normę, a następnie buduje na tym całą argumentację. To nie jest wykładnia prawa. To jest jego swobodne przepisywanie. Nie sposób również poważnie traktować tezy, że Raport *rzekomo zmierza jedynie do wykazania dopuszczalności oddziaływań*. Oczywiście, że zmierza do ich oceny pod kątem dopuszczalności. Na tym właśnie polega procedura środowiskowa. Najpierw identyfikuje się potencjalne oddziaływania, potem bada ich natężenie, zasięg i mechanizm, a następnie ustala, czy mieszczą się one w granicach określonych przez prawo ochrony środowiska i czy prowadzą do prawnie relewantnych skutków. Nie istnieje żaden racjonalny model prawny, w którym organ lub autor Raportu miałby ignorować wyniki modelowania, pomiary referencyjne, standardy jakości środowiska i wartości dopuszczalne tylko dlatego, że strona społeczna postanowiła przeciwstawić *dopuszczalność rzeczywistemu oddziaływaniu.* To przeciwstawienie jest pozorne. W procedurze oceny oddziaływania na środowisko właśnie przez analizę rzeczywistego, prognozowanego oddziaływania dochodzi się do wniosku, czy jest ono dopuszczalne. Jeśli zaś strona społeczna twierdzi, że wyniki analiz w Raporcie nic nie znaczą, bo liczy się jakieś bliżej nieokreślone *oddziaływanie faktyczne*, to w istocie podważa sens całej ustawowej konstrukcji oceny oddziaływania na środowisko. Na tle treści Raportu zarzut ten kompromituje się dodatkowo tym, że traktuje jako wadę to, co jest przejawem rzetelności. Raport nie ukrywa, że przedsięwzięcie będzie źródłem emisji typowych dla fermy drobiu. Właśnie dlatego analizuje hałas, emisje do powietrza, odory, możliwe oddziaływania skumulowane i ich wpływ na

poszczególne komponenty środowiska. Następnie wykazuje, że przedsięwzięcie nie należy do kategorii przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, nie będzie przekraczać dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych, nie będzie odprowadzać ścieków do wód ani do gruntu, nie stwarza zagrożenia dla przyrody i krajobrazu obszaru chronionego, a jego oddziaływania mieszczą się w granicach prawnie relewantnej dopuszczalności (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego*). To jest prawidłowe wykonanie obowiązku ustawowego. Szczególnie nietrafne jest też retoryczne podkreślanie, że Raport *nie wyklucza oddziaływań długoterminowych ani skumulowanych*. Oczywiście, że ich nie wyklucza na poziomie abstrakcyjnym, skoro zgodnie z ustawą ma je rozpoznać, opisać i ocenić. Nie ma żadnego przepisu, który nakazywałby autorowi Raportu już na etapie metodologicznym założyć, że przedsięwzięcie nie może wywoływać żadnych oddziaływań długoterminowych, pośrednich czy skumulowanych. Przeciwnie, Raport ma zbadać, czy takie oddziaływania występują, a jeżeli tak, to jakie mają znaczenie. Strona społeczna usiłuje więc zrobić zarzut z samego faktu, że Raport został sporządzony zgodnie z ustawowym modelem oceny. To argumentacja całkowicie jałowa. W konsekwencji ten zarzut należy ocenić jako oczywiście bezzasadny. Opiera się na nieistniejącej normie rzekomo wynikającej z § 6 MPZP, wypacza sens procedury środowiskowej, przedstawia ustawowy obowiązek identyfikacji i klasyfikacji oddziaływań jako uchybienie oraz usiłuje zdyskredytować Raport właśnie za to, że rzetelnie analizuje rzeczywiste mechanizmy oddziaływania przedsięwzięcia. Innymi słowy, strona społeczna nie wykazuje tu żadnego błędu Raportu. Demonstruje jedynie całkowite niezrozumienie tego, czym jest Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko i jaką funkcję pełni w systemie prawa. Z tych przyczyn omawiany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie nawet w najmniejszym stopniu.

96 – Zastosowanie koncepcji oddziaływań rezydualnych i sprzeczność metodologii z § 6 MPZP

„Raport OOŚ opiera ocenę oddziaływań na koncepcji tzw. oddziaływań rezydualnych, zakładając istnienie oddziaływań negatywnych, które po zastosowaniu środków łagodzących zostają zredukowane do poziomu uznanego za „nieistotny". Tymczasem § 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wprowadza wymóg braku negatywnego oddziaływania na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, nie przewidując gradacji oddziaływań ani ich „akceptowalności" po zastosowaniu działań łagodzących. Oznacza to, że metodologia oceny przyjęta w Raporcie OOŚ nic odpowiada kryteriom wynikającym z ustaleń planu miejscowego."

Zarzut stanowi modelowy przykład błędu kategorialnego polegającego na pomieszaniu poziomów normatywnego i metodologicznego oraz na całkowicie nieuprawnionej próbie rekonstrukcji treści aktu planistycznego poprzez projekcję pojęć nieistniejących w jego tekście. Argumentacja strony społecznej nie tylko abstrahuje od rzeczywistej treści miejscowego planu, ale również pozostaje w jawnej sprzeczności z fundamentalnymi założeniami procedury oceny oddziaływania na środowisko. Punktem wyjścia musi być przypomnienie, że zastosowanie koncepcji oddziaływań rezydualnych stanowi element standardowego aparatu analitycznego oceny oddziaływania na środowisko, wywodzącego się wprost z implementacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. *w sprawie oceny oddziaływania niektórych przedsięwzięć publicznych i prywatnych na środowisko* (Dz.Urz. UE L 26 z 28.01.2012, s. 1–21) następnie zmienionej przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/52/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. *zmieniającą dyrektywę 2011/92/UE w sprawie oceny oddziaływania niektórych przedsięwzięć publicznych i prywatnych na środowisko* (Dz.Urz. UE L 124 z 25.04.2014, s. 1–18) oraz ugruntowanej praktyki metodycznej. Konstrukcja ta nie ma charakteru fakultatywnego ani uznaniowego, lecz jest logiczną konsekwencją sekwencyjnego modelu oceny polegającego na identyfikacji oddziaływań, określeniu ich charakteru i natężenia, zastosowaniu środków zapobiegawczych i ograniczających i w rezultacie ocenie oddziaływań pozostałych. Kwestionowanie tej konstrukcji oznacza w istocie zakwestionowanie całej metodologii oceny oddziaływania na środowisko jako takiej, a więc również norm wynikających z Ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Na tym tle teza, jakoby przyjęcie kategorii oddziaływań rezydualnych pozostawało w sprzeczności z § 6 miejscowego planu, jest konstrukcją całkowicie pozbawioną podstaw prawnych. Uchwała nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem nie zawiera żadnej normy, która eliminowałaby możliwość występowania oddziaływań w ogóle, ani tym bardziej takiej, która zakazywałaby ich redukcji do poziomu niepowodującego naruszenia standardów jakości środowiska. Plan operuje konkretnymi instrumentami regulacyjnymi, w tym zakazami lokalizacji określonych kategorii przedsięwzięć, odniesieniem do Obszaru Chronionego Krajobrazu, obowiązkiem stosowania najlepszych dostępnych technik w instalacjach objętych reżimem pozwolenia zintegrowanego, a przede wszystkim – odwołaniem do dopuszczalnych poziomów hałasu oraz zasad gospodarowania ściekami. Nie zawiera natomiast żadnej normy absolutyzującej brak oddziaływania w sensie ontologicznym. Twierdzenie przeciwne jest klasycznym przykładem wykładni *contra legem*, polegającej na

imputowaniu normy, której tekst aktu nie przewiduje. W szczególności całkowicie nieuprawnione jest utożsamianie pojęcia *braku negatywnego oddziaływania* z postulatem całkowitej eliminacji wszelkich oddziaływań fizycznych. Taka interpretacja prowadziłaby do absurdu systemowego, w którym każda działalność gospodarcza – jako z definicji generująca jakąkolwiek emisję lub zmianę środowiska – byłaby *per se* niedopuszczalna. W naukach o środowisku oraz w prawie ochrony środowiska *brak negatywnego oddziaływania* oznacza brak oddziaływania o charakterze znaczącym, przekraczającym standardy jakości środowiska lub prowadzącym do naruszenia prawnie chronionych dóbr, a nie brak jakiejkolwiek interakcji z otoczeniem. Próba narzucenia odmiennego rozumienia jest nie tylko sprzeczna z wykładnią systemową, ale również z zasadą racjonalności ustawodawcy. Zarzut strony społecznej ujawnia ponadto fundamentalne niezrozumienie relacji między środowiskowymi standardami jakości a oceną oddziaływania. Standardy te – w tym poziomy dopuszczalne hałasu czy wartości odniesienia dla substancji w powietrzu – stanowią normatywne kryterium kwalifikacji oddziaływań jako prawnie relewantnych. Oznacza to, że dopiero ich przekroczenie aktualizuje kategorię oddziaływania negatywnego w sensie prawnym. Twierdzenie, że ocena oddziaływań rezydualnych *prowadzi do ich akceptacji*, jest zatem logicznie wadliwe, wszak nie chodzi o *akceptację*, lecz o kwalifikację prawną opartą na obiektywnych, ustawowo określonych progach istotności. W tym kontekście koncepcja oddziaływań rezydualnych pełni funkcję kluczową – umożliwia bowiem weryfikację, czy po zastosowaniu środków minimalizujących (technicznych, organizacyjnych, przestrzennych) pozostające oddziaływanie mieści się w granicach dopuszczalności wyznaczonych przez system prawa. Eliminacja tej kategorii prowadziłaby do sytuacji, w której ocena oddziaływania byłaby metodologicznie niekompletna i w istocie nieweryfikowalna, co pozostawałoby w sprzeczności zarówno z wymogami ustawowymi, jak i z zasadami wiedzy specjalistycznej. Nie sposób również pominąć, że strona społeczna ponownie operuje konstrukcją *braku gradacji oddziaływań*, która nie znajduje żadnego oparcia ani w tekście planu, ani w systemie prawa. Przeciwnie – cała procedura środowiskowa opiera się właśnie na gradacji oddziaływań według ich charakteru, zasięgu, czasu trwania i intensywności. Kategoryczne odrzucenie tej gradacji oznaczałoby *de facto* zniesienie możliwości jakiejkolwiek analizy środowiskowej i sprowadzenie oceny do arbitralnej negacji przedsięwzięcia niezależnie od jego rzeczywistych parametrów. Na tle treści Raportu zarzut ten jest tym bardziej nietrafny, że dokument w sposób konsekwentny i zgodny z metodyką identyfikuje oddziaływania, wskazuje środki ich ograniczania oraz wykazuje, iż oddziaływania rezydualne nie prowadzą do przekroczenia standardów jakości środowiska ani do naruszenia ustaleń planu miejscowego (*4.1.3 Lokalizacja na tle uwarunkowań wynikających*

z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego). Tym samym spełniony zostaje zarówno wymóg metodologiczny (kompletność oceny), jak i wymóg normatywny (brak oddziaływań prawnie kwalifikowanych jako negatywne). W konsekwencji zarzut ten należy zakwalifikować jako całkowicie chybiony zarówno na płaszczyźnie wykładni prawa, jak i na płaszczyźnie metodologii oceny oddziaływania na środowisko. Opiera się on na nieistniejącej normie planistycznej, ignoruje strukturę norm prawa ochrony środowiska oraz podważa podstawowe narzędzia analityczne, których stosowanie jest obligatoryjne. W sensie logicznym i prawnym jest to argumentacja wewnętrznie niespójna, a w sensie merytorycznym – całkowicie irrelewantna dla oceny prawidłowości Raportu.

97 – Nienaprawialność braków Raportu i brak możliwości wydania decyzji środowiskowej

„Zakres i charakter uchybień Raportu nie mają charakteru incydentalnego ani technicznego, lecz są systemowe i fundamentalne. Dotyczą one w szczególności braku wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 6 MPZP, braku rzetelnej analizy oddziaływań długoterminowych i skumulowanych, braku modelowej analizy migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym, braku wykazania braku negatywnego wpływu na zasoby GZWP nr 333 oraz na ujęcie wód pitnych studnię nr 5. Uzupełnienie Raportu w tym zakresie nie może polegać na prostym doprecyzowaniu danych lub przedstawieniu dodatkowych obliczeń, gdyż wymagałoby zmiany zasadniczych założeń Raportu oraz ponownej oceny dopuszczalności lokalizacji przedsięwzięcia w świetle ustaleń MPZP. W konsekwencji Raport OOŚ nie może zostać skutecznie „naprawiony" w toku postępowania, a jego braki wykluczają możliwość wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach."

Zarzut stanowi w istocie kulminację dotychczasowej linii argumentacyjnej strony społecznej i jednocześnie jej najbardziej jaskrawą słabość – opiera się bowiem nie na wykazaniu konkretnych uchybień prawnych, lecz na arbitralnej kwalifikacji rzekomych *braków systemowych i fundamentalnych*, która nie znajduje żadnego oparcia ani w przepisach prawa, ani w konstrukcji postępowania środowiskowego. W pierwszej kolejności należy jednoznacznie wskazać, że twierdzenie o *braku wykazania zgodności przedsięwzięcia z § 6 MPZP* jest powtórzeniem wcześniej zdyskredytowanej tezy, dodatkowo obciążonej błędem kompetencyjnym. Zgodnie z art. 80 ust. 2 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) to organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dokonuje oceny zgodności przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Raport OOŚ nie jest aktem kwalifikującym zgodność planistyczną, lecz

opracowaniem dowodowym, które dostarcza materiału do tej oceny. Próba przerzucenia tej kompetencji na autora Raportu stanowi oczywiste naruszenie konstrukcji postępowania administracyjnego i nie może być traktowana jako zarzut wobec dokumentu. Równie nietrafne jest twierdzenie o *braku rzetelnej analizy oddziaływań długoterminowych i skumulowanych.* Raport zawiera wyodrębnioną część, w której przeprowadzono identyfikację powiązań z innymi przedsięwzięciami, w tym istniejącymi i planowanymi fermami drobiu w bezpośrednim otoczeniu inwestycji, zgodnie z zakresem określonym przez organ w postanowieniu nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30.06.2025 r. (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia - w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Analiza ta została następnie rozwinięta w częściach szczegółowych – w odniesieniu do hałasu (*7.1.9 Oddziaływanie skumulowane*) oraz emisji do powietrza (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*), gdzie uwzględniono skumulowane oddziaływanie poprzez przyjęcie tła zanieczyszczeń oraz analizę łącznego oddziaływania instalacji. Twierdzenie *o braku analizy* w sytuacji, gdy analiza taka została przeprowadzona wprost i w sposób odpowiadający wymogom ustawowym, jest nie tyle błędem interpretacyjnym, co oczywistą sprzecznością z materiałem dowodowym. Zarzut dotyczący *braku modelowej analizy migracji zanieczyszczeń w środowisku gruntowo-wodnym* stanowi z kolei przykład postulatu metodologicznego pozbawionego podstaw normatywnych. Ani przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), ani standardy sporządzania Raportów nie wprowadzają obowiązku przeprowadzania zaawansowanego modelowania hydrogeologicznego w każdej sytuacji. Zakres analizy powinien być adekwatny do charakteru przedsięwzięcia i identyfikowanych mechanizmów oddziaływania. W niniejszym przypadku Raport w rozdziale dokonuje szczegółowej identyfikacji potencjalnych dróg oddziaływania (obornik, gospodarka ściekowa, warunki infiltracji), a następnie wykazuje – poprzez opis przyjętych rozwiązań technicznych (szczelna posadzka, brak magazynowania obornika, szczelne zbiorniki na odcieki, brak odprowadzania ścieków do gruntu, brak własnego ujęcia wód podziemnych) – brak mechanizmu, który mógłby prowadzić do zanieczyszczenia

środowiska gruntowo-wodnego (*7.6.5 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). W sytuacji braku istotnej ścieżki migracji zanieczyszczeń żądanie przeprowadzania modelowania numerycznego ma charakter czysto postulatywny i nie znajduje uzasadnienia ani w prawie, ani w metodologii. Analogicznie należy ocenić zarzut dotyczący rzekomego *braku wykazania braku negatywnego wpływu na zasoby GZWP nr 333 oraz ujęcie wód*. Raport jednoznacznie wskazuje, że przedsięwzięcie nie wiąże się z poborem wód podziemnych (zaopatrzenie z sieci wodociągowej), nie powoduje ingerencji w struktury hydrogeologiczne mogące zakłócić przepływ wód, nie generuje ścieków wprowadzanych do gruntu, a wszelkie potencjalne źródła zanieczyszczeń są odizolowane technicznie od środowiska gruntowego. W konsekwencji brak jest mechanizmu oddziaływania na zasoby GZWP, co zostało w Raporcie wprost wykazane. Oczekiwanie *dodatkowego wykazania braku* w sytuacji, gdy brak ten wynika z samej konstrukcji przedsięwzięcia i zastosowanych zabezpieczeń, jest postulatem o charakterze tautologicznym. Kluczowe znaczenie ma jednak zasadnicza wada logiczna całego zarzutu, polegająca na wprowadzeniu kategorii *braków systemowych i fundamentalnych*, która nie funkcjonuje w żadnym przepisie prawa. Ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), przewiduje mechanizm weryfikacji i uzupełniania Raportu (art. 69 ust. 3, art. 77 ust. 1 pkt 1, w zw. z art. 50 § 1 k.p.a.), umożliwiający organowi żądanie przedłożenia dodatkowych informacji lub wyjaśnień, jeżeli uzna to za konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. System prawa zakłada zatem dynamiczny, uzupełnialny charakter materiału dowodowego w postępowaniu środowiskowym. Teza o *nienaprawialności* Raportu stanowi więc konstrukcję pozanormatywną, sprzeczną z samą logiką procedury administracyjnej. Co więcej, strona społeczna formułuje wniosek o niemożności wydania decyzji środowiskowej na podstawie przesłanek, które albo nie istnieją (rzekomy obowiązek wykazania zgodności z MPZP przez Raport), albo zostały w Raporcie spełnione (analiza kumulacji, analiza oddziaływań na środowisko gruntowo-wodne), albo wykraczają poza zakres wymagany prawem (postulat modelowania hydrogeologicznego w sytuacji braku mechanizmu oddziaływania). Tego rodzaju konstrukcja argumentacyjna ma charakter czysto retoryczny i nie może być traktowana jako merytoryczna podstawa do kwestionowania przydatności Raportu jako dowodu. W konsekwencji należy stwierdzić, że zarzut w takim kształcie jest pozbawiony jakiejkolwiek relewantności prawnej. Opiera się na nieistniejących kategoriach normatywnych, błędnie rekonstruuje kompetencje organu i inwestora, ignoruje treść Raportu oraz abstrahuje od mechanizmów proceduralnych przewidzianych w ustawie. W istocie nie identyfikuje on

żadnych rzeczywistych braków dokumentu, lecz stanowi próbę zdyskredytowania go poprzez zastosowanie arbitralnych, pozaprawnych kryteriów oceny. Z tych przyczyn nie może on wywoływać jakichkolwiek skutków w toku postępowania i nie stanowi przeszkody dla wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

98 – Wniosek o odmowę wydania decyzji środowiskowej

„Wobec niespełnienia wymogów art. 66 ustawy OOŚ, naruszenia Ramowej Dyrektywy Wodnej, braku rzetelnej analizy kumulacji, naruszenia ustaleń MPZP, organ prowadzący postępowanie nie posiada kompletnego materiału dowodowego, nie może wydać decyzji pozytywnej bez naruszenia prawa, zobowiązany jest do odmowy wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Mając na uwadze całokształt okoliczności faktycznych i prawnych, w szczególności brak rzetelnej analizy oddziaływań skumulowanych, zagrożenie dla środowiska wodnego, brak oceny wpływu na zdrowie ludzi oraz niezgodność przedsięwzięcia z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego i ekofizjografii gminy Zawadzkie, wnosi się o odmowę wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla planowanego przedsięwzięcia."

Zarzut ma charakter wyłącznie konkluzyjny i wtórny wobec wcześniejszych twierdzeń strony społecznej, które – jak wykazano powyżej – są w przeważającej części pozbawione podstaw prawnych lub pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią Raportu oraz obowiązującymi przepisami. W konsekwencji nie może on stanowić samodzielnej, relewantnej podstawy do odmowy wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powołanie się na rzekome *niespełnienie wymogów art. 66 ustawy* z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), ma charakter czysto deklaratywny i nie zostało poparte wskazaniem konkretnych braków w zakresie obligatoryjnych elementów Raportu. Tymczasem art. 66 przywołanej ustawy określa zakres informacji, jakie Raport powinien zawierać, nie zaś standard *wykazania braku wszelkich oddziaływań* ani obowiązek dowodzenia tez formułowanych przez stronę społeczną. Raport spełnia wymogi ustawowe, obejmując identyfikację, charakterystykę i ocenę oddziaływań, w tym oddziaływań skumulowanych, oddziaływań na wody, powietrze, klimat akustyczny oraz zdrowie ludzi. Sam fakt, że strona społeczna nie akceptuje wyników tej analizy, nie może być utożsamiany z brakiem jej przeprowadzenia. Odwołanie do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/60/WE z dnia 23 października 2000 r. *ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej* (Dz.Urz. WE L 327 z 22.12.2000, s. 1, ze zm.) ma charakter pozorny i nie zostało w żaden sposób skonkretyzowane. Strona społeczna nie wskazuje, który z celów

środowiskowych określonych w tej dyrektywie miałby zostać naruszony ani w jaki sposób planowane przedsięwzięcie miałoby prowadzić do pogorszenia stanu jednolitych części wód. Tymczasem z Raportu wynika jednoznacznie brak mechanizmu oddziaływania na wody podziemne – brak poboru z ujęć własnych, brak odprowadzania ścieków do gruntu, szczelność posadzki i infrastruktury, brak magazynowania obornika na terenie fermy. W takiej sytuacji powoływanie się na naruszenie Ramowej Dyrektywy Wodnej stanowi jedynie niepopartą dowodowo tezę. Analogicznie należy ocenić zarzut *braku rzetelnej analizy kumulacji*. Raport zawiera zarówno identyfikację przedsięwzięć w otoczeniu (w tym sąsiadujących ferm drobiu), jak i ocenę skumulowanych oddziaływań w zakresie hałasu oraz emisji do powietrza, zgodnie z zakresem określonym przez organ. W szczególności uwzględniono oddziaływanie istniejących i planowanych instalacji w analizie akustycznej oraz przyjęto tło zanieczyszczeń w modelowaniu jakości powietrza. Twierdzenie o braku takiej analizy pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią Raportu i nie może być traktowane jako zarzut merytoryczny. Zarzut *naruszenia ustaleń MPZP* ponownie opiera się na nieistniejącej normie, polegającej na rzekomym obowiązku wykazania absolutnego braku jakiegokolwiek oddziaływania. Jak już wskazano, Uchwała nr XLIII/383/18 Rady Miejskiej w Zawadzkiem nie zawiera takiej regulacji, a ocena zgodności przedsięwzięcia z planem należy do organu prowadzącego postępowanie zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), nie zaś do autora Raportu. Raport natomiast dostarcza danych niezbędnych do tej oceny, w tym wykazuje dotrzymanie standardów jakości środowiska oraz brak oddziaływań prawnie kwalifikowanych jako negatywne. Odwołanie do *braku oceny wpływu na zdrowie ludzi* jest równie nietrafne. Raport obejmuje analizę oddziaływań na komponenty środowiska determinujące warunki życia ludzi, w szczególności jakość powietrza i klimat akustyczny, a także identyfikuje grupy szczególnie wrażliwe. W obowiązującym stanie prawnym nie istnieje odrębny, autonomiczny standard analizy zdrowotnej wykraczający poza ocenę oddziaływań środowiskowych, chyba że zachodzą szczególne przesłanki – których w niniejszej sprawie nie wykazano. Wreszcie należy podkreślić, że twierdzenie o braku *kompletnego materiału dowodowego* ignoruje podstawową zasadę postępowania administracyjnego, zgodnie z którą organ prowadzący postępowanie jest uprawniony i zobowiązany do uzupełnienia materiału dowodowego w razie potrzeby. System prawa nie przewiduje konstrukcji automatycznej odmowy w sytuacji, gdy Raport – zdaniem strony – wymaga doprecyzowania. Przeciwnie, przewiduje instrumenty umożliwiające jego uzupełnienie i wyjaśnienie w toku postępowania. W konsekwencji wniosek o odmowę wydania

decyzji środowiskowej nie wynika z żadnej obiektywnej, prawnie relewantnej przesłanki, lecz stanowi prostą konsekwencję wcześniejszych, wadliwych założeń interpretacyjnych strony społecznej. W tej sytuacji, przy zgromadzonym materiale dowodowym organ dysponuje podstawami do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a przedstawiony wniosek należy uznać za całkowicie niezasadny.

STANOWISKO INWESTORA DOT. PISMA Z DNIA 31 GRUDNIA 2025 R, WNIESIONEGO PRZEZ PANA ANDRZEJA SOWĘ, ZA POŚREDNICTWEM PEŁNOMOCNIKA GRZEGORZA URBASA.

1 – Przedsięwzięcie powinno być analizowane łącznie z istniejącymi fermami

„Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko a zwłaszcza jej art. 63 ust. I pkt I b i art. 80 ust. 2 oraz zapisów obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie jest możliwe wydanie pozytywnej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla powyższego przedsięwzięcia. Zgodnie bowiem z § 6 ust. ł b uchwały nr XLIII 383 ł8 Rady Miejskiej w Zawadzkiem z dnia 25 czerwca 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wsi Żędowice, który wszedł w życie 6 sierpnia 2018r. zakazuje się lokalizacji przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko - w granicach obszaru objętego planem miejscowym. Przedmiotowe przedsięwzięcie nie może być analizowane w oderwaniu od już istniejących w sąsiedztwie przedsięwzięć, notabene powiązanych rodzinnie z Wnioskodawcą. Zwłaszcza, że stanowić ono będzie kompleks 4 ferm drobiu powiązanych ze sobą, nie tylko z uwagi na osoby ich właścicieli, ale również funkcjonalnie, co wynika choćby z treści przedłożonego Raportu oddziaływania na środowisko. Na stronie ł4 Raportu podaje się, że na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe, a zatem gdzie, biorąc pod uwagę, że część prac na terenie fermy jest wykonywana ręcznie. Trudno zgodzić się z zapisami Raportu na stronie 22, że obsługą fermy zajmować się będzie wyłącznie jej właściciel, biorąc pod uwagę choćby ręczny załadunek drobiu, czy prace związane z usuwaniem obornika. Gdyby powyższe przedsięwzięcie było planowane jako zupełnie niezależna ferma drobiu musiałoby zapewnić pomieszczenia i urządzenia sanitarno-higieniczne. Powyższe powoduje, że przedmiotowe przedsięwzięcie należy rozpatrywać jako jeden kompleks ferm z obsadą wynikającą z aktualnej i przyszłej hodowli na poziomie przekraczającym 210 DJP (już aktualna hodowla przekracza 210 DJP), a tego miejscowy plan zagospodarowania zabrania, jako przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Nie byłoby możliwe złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia dla któregokolwiek właściciela sąsiadujących ferm drobiu, ponieważ inwestycja tak przekroczyłaby paramenty określone w § 2 ust. 1 pkt. 51 b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz.U.20 19.1839 z późn. zm.). Już poprzednio właściciele sąsiadujących ferm dokonali notarialnego podziału instalacji do chowu drobiu w taki sposób, aby nie było konieczne uzyskanie pozwolenia zintegrowanego, co wynika z treści decyzji Marszałka Województwa Opolskiego z dnia 29 czerwca 2018r. nr DOS-III.7222.15.2018.JZ, co organowi prowadzącemu niniejsze postępowanie powinno być znane z urzędu. Tym samym złożenie wniosku o wydanie decyzji przez członka rodziny (który nie prowadzi tego rodzaju działalności, jak wynika z CEiDG) stanowić powinna czynność prawną mającą na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.). Opisane działania zmierzają do uzyskania decyzji wbrew zakazom wynikającym z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a organy administracji zgodnie z art. 7 k.p.a. powinny stać na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmować wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli."

Pełnomocnik strony społecznej podnosi, że planowane przedsięwzięcie należy traktować jako przedsięwzięcie mogące *zawsze znacząco oddziaływać na środowisko*, a w konsekwencji – wobec zakazu wynikającego z § 6 ust. 1 pkt 1 lit. b Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla Żędowic – jego realizacja ma być niedopuszczalna. Zarzut ten jest niezasadny, ponieważ kwalifikacja przedsięwzięcia jako *mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko* ma charakter normatywny i może wynikać wyłącznie z przepisów powszechnie obowiązujących, w szczególności z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U.20 19.1839 z późn. zm.) będącego rozporządzeniem wykonawczym wydanego na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz.1112). W niniejszej sprawie taka kwalifikacja nie zachodzi, co wynika wprost, zarówno z przyjętej podstawy prawnej, jak i z treści Raportu. Punktem wyjścia jest art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), który rozróżnia dwie zasadnicze kategorie przedsięwzięć istotne z punktu widzenia kwalifikacji i trybu procedowania – przedsięwzięcia mogące *zawsze znacząco oddziaływać na środowisko*, oraz przedsięwzięcia mogące *potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*. To rozróżnienie nie jest dowolne ani ocenne, lecz oparte o listy przedsięwzięć i progi wskazane w akcie wykonawczym, który w § 2 wskazuje katalog przedsięwzięć mogących *zawsze znacząco*, a w § 3 przedsięwzięcia mogące *potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*. W konsekwencji kwalifikacja przedsięwzięcia do kategorii *zawsze* lub *potencjalnie* znacząco oddziałujących na środowisko może wynikać wyłącznie z tego rozporządzenia. Organ, inwestor ani strony postępowania nie mogą przekwalifikowywać przedsięwzięcia według własnej oceny jego skali czy uciążliwości, jeżeli nie spełnia ono progów albo nie mieści się w katalogu przedsięwzięć wskazanych w § 2 rozporządzenia. Taka zasada jest konsekwencją legalizmu w prawie administracyjnym i zamkniętego charakteru kwalifikacji przedsięwzięć w rozporządzeniu. Na tym tle dokonana została kwalifikacja konkretnego przedsięwzięcia. Z dokumentacji (*1.1 Przedmiot Raportu i formalna podstawa jego sporządzenia*) wynika, że przedsięwzięcie polega na budowie fermy drobiu na terenie miejscowości Żędowice, w gminie Zawadzkie. Na fermie prowadzony będzie chów brojlerów kurzych w 1 obiekcie inwentarskim (kurniku). Chów obejmie do 34 000 sztuk brojlerów (stanowisk), co stanowi 136 DJP. Raport wprost wskazuje podstawę kwalifikacji na gruncie

rozporządzenia z 10 września 2019 r., tj. zalicza przedsięwzięcie do katalogu z § 3 ust. 1 pkt 104 lit. a) rozporządzenia, czyli do przedsięwzięć mogących *potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*. W cytowanym fragmencie Raportu przytoczono, że chodzi o *„chów lub hodowlę zwierząt, inne niż wymienione w pkt 103, w liczbie nie mniejszej niż 40 DJP i mniejszej niż 210 DJP"*, przy spełnieniu przesłanki odległościowej, a następnie Raport wyprowadza wniosek, że w związku z tym planowane przedsięwzięcie zaliczane jest do mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, dla których wymagane może być sporządzenie Raportu o oddziaływaniu na środowisko, w trybie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.). Pełnomocnik strony społecznej buduje dalsze wnioskowanie na tezie, że planowane przedsięwzięcie powinno zostać ocenione łącznie z innymi fermami funkcjonującymi w okolicy, co – jego zdaniem – miałoby prowadzić do przekroczenia progów określonych w § 2 ust. 1 pkt 51 lit. b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. 2019 poz. 1839 z późn. zm.), a tym samym do kwalifikacji całego *kompleksu* jako przedsięwzięcia mogącego *zawsze znacząco oddziaływać na środowisko*. Taka konstrukcja jest jednak prawnie wadliwa. Kwalifikacja przedsięwzięcia w rozumieniu art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 25 lipca 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) dokonywana jest w odniesieniu do konkretnego, zindywidualizowanego przedsięwzięcia objętego wnioskiem, a nie do bliżej nieokreślonego zespołu inwestycji należących do różnych podmiotów. Rozporządzenie z dnia 10 września 2019 r. nie przewiduje mechanizmu automatycznego sumowania obsady zwierząt z odrębnych instalacji prowadzonych przez różne podmioty tylko dlatego, że znajdują się w tej samej miejscowości czy w określonej odległości od zabudowy mieszkaniowej. Progi z § 2 i § 3 odnoszą się do parametrów danego przedsięwzięcia, a nie do hipotetycznej agregacji kilku niezależnych działalności. Sama okoliczność, że inne fermy są zlokalizowane w sąsiedztwie, a nawet że pomiędzy inwestorami zachodzą relacje rodzinne, nie stanowi przesłanki normatywnej do uznania ich za jedno przedsięwzięcie w rozumieniu przepisów rozporządzenia. O kwalifikacji jako jedno przedsięwzięcie mógłby decydować wyłącznie rzeczywisty brak samodzielności funkcjonalnej i organizacyjnej, wspólna infrastruktura technologiczna oraz tożsamość podmiotowa inwestora. Takie okoliczności nie zostały wykazane w zarzucie – nie wskazano istnienia jednej instalacji, wspólnego systemu technologicznego ani jednego

pozwolenia obejmującego wszystkie obiekty. Twierdzenie o *kompleksie ferm* ma charakter publicystyczny, a nie normatywny. Wydaje się, że pełnomocnik strony społecznej próbuje argumentować myląc dwie płaszczyzny normatywne. Należy wyraźnie odróżnić instytucje prawa ochrony środowiska – kwalifikację przedsięwzięcia do kategorii z § 2 lub § 3 rozporządzenia, oraz analizę oddziaływań skumulowanych w ramach Raportu. Ta druga – wynikająca z art. 66 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz.1112) – dotyczy oceny wpływu planowanego przedsięwzięcia w połączeniu z innymi istniejącymi lub planowanymi przedsięwzięciami na poszczególne komponenty środowiska. Nie prowadzi ona jednak do zmiany formalnoprawnej kwalifikacji przedsięwzięcia z kategorii *potencjalnie* do *zawsze znacząco oddziałujących*. Innymi słowy, kumulacja ma znaczenie na etapie oceny oddziaływania, a nie na etapie ustalania, czy przedsięwzięcie mieści się w § 2 czy § 3 rozporządzenia. Przyjęcie bowiem logiki prezentowanej przez pełnomocnika strony społecznej prowadziłoby do niedopuszczalnej w świetle zasady legalizmu wykładni rozszerzającej przepisów rozporządzenia wykonawczego. Skoro ustawodawca w § 2 ust. 1 pkt 51 lit. b określił konkretne progi odnoszące się do jednego przedsięwzięcia, brak jest podstaw do ich stosowania poprzez dowolne sumowanie parametrów różnych, odrębnych instalacji, tylko dlatego, że znajdują się w promieniu 210 m od zabudowy mieszkaniowej. Odległość wskazana w § 3 ust. 1 pkt 104 rozporządzenia stanowi element definicji danego przedsięwzięcia, a nie kryterium tworzenia zbiorczego przedsięwzięcia z kilku niezależnych podmiotów. W konsekwencji nie istnieją podstawy prawne do uznania, że planowana zmiana sposobu chowu w ramach istniejącej fermy, obejmująca 136 DJP i kwalifikowana prawidłowo na podstawie § 3 ust. 1 pkt 104 lit. a rozporządzenia z dnia 10 września 2019 r., powinna zostać przekwalifikowana do kategorii przedsięwzięć mogących *zawsze znacząco oddziaływać na środowisko* wyłącznie z powodu funkcjonowania innych ferm w okolicy. Zarzut opiera się na niedopuszczalnym utożsamieniu analizy oddziaływań skumulowanych z formalną kwalifikacją przedsięwzięcia w rozumieniu przepisów wykonawczych. Skutkiem powyższego jest to, że zakaz z MPZP, na który powołuje się pełnomocnik strony społecznej, nie znajduje zastosowania w przedstawiony sposób. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1 lit. b MPZP dla Żędowic *„zakazuje się lokalizacji przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko – w granicach obszaru objętego planem miejscowym*". Jest to zakaz odnoszący się do kategorii prawnej wskazanej w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na*

środowisko (Dz.U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), a więc do przedsięwzięć wymienionych w § 2 rozporządzenia z 10 września 2019 r. Skoro planowane przedsięwzięcie należy do przedsięwzięć mogących *potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*, to nie spełnia przesłanki zastosowania zakazu z § 6 ust. 1 pkt 1 lit. b MPZP. Nawet przy pełnym poszanowaniu literalnego brzmienia MPZP, zakaz dotyczący przedsięwzięć *zawsze znaczących* nie obejmuje przedsięwzięć *potencjalnie znaczących*, a więc nie może stanowić samodzielnej podstawy do uznania, że inwestycja jest z mocy planu niedopuszczalna tylko dlatego, że podlega procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Ponadto, gdyby powyższa argumentacja była w ocenie pełnomocnika strony społecznej niewystarczająca, należy w tym miejscu przytoczyć treść Postanowieniem Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30.06.2025 r., które to *expressis verbis* nakłada obowiązek *przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko pn. „Budowa fermy drobiu terenie miejscowości Żędowice, w gminie Zawadzkie", przewidzianego do realizacji na działce nr 109/3. obręb 0092, Żędowice, planowanego do realizacji przez Pana Macieja Garbowskiego, ul. Opolska 52, 47 – 120 Zawadzkie*. Oznacza to, że na poziomie wydawania Postanowienia o konieczności sporządzenia Raportu, organ jednoznacznie rozstrzygnął kwestię kwalifikacji przedsięwzięcia. W konsekwencji zarzut w zakresie twierdzenia, że inwestycja jest przedsięwzięciem mogącym zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, należy uznać za wynikający z niezrozumienia sposobu kwalifikacji przedsięwzięć i oczywiście bezzasadny.

2 – Funkcjonalne powiązanie ferm

„Przedmiotowe przedsięwzięcie nie może być analizowane w oderwaniu od już istniejących w sąsiedztwie przedsięwzięć, notabene powiązanych rodzinnie z Wnioskodawcą. Zwłaszcza, że stanowić ono będzie kompleks 4 ferm drobiu powiązanych ze sobą, nie tylko z uwagi na osoby ich właścicieli, ale również funkcjonalnie, co wynika choćby z treści przedłożonego Raportu oddziaływania na środowisko. Na stronie 14 Raportu podaje się, że na terenie fermy nie będą powstawały ścieki bytowe, a zatem gdzie, biorąc pod uwagę, że część prac na terenie fermy jest wykonywana ręcznie. Trudno zgodzić się z zapisami Raportu na stronie 22, że obsługą fermy zajmować się będzie wyłącznie jej właściciel, biorąc pod uwagę choćby ręczny załadunek drobiu, czy prace związane z usuwaniem obornika. Gdyby powyższe przedsięwzięcie było planowane jako zupełnie niezależna ferma drobiu musiałoby zapewnić pomieszczenia i urządzenia sanitarno-higieniczne. Powyższe powoduje, że przedmiotowe przedsięwzięcie należy rozpatrywać jako jeden kompleks ferm z obsadą wynikającą z aktualnej i przyszłej hodowli na poziomie przekraczającym 210 DJP (już aktualna hodowla przekracza 2łODJP), a tego miejscowy plan zagospodarowania zabrania, jako przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko.

Treść analizowanej uwagi sprowadza się do próby wykazania, iż planowane przedsięwzięcie nie stanowi samodzielnej inwestycji, lecz element bliżej nieokreślonego *kompleksu 4 ferm drobiu*, powiązanych – według pełnomocnika strony społecznej – zarówno osobowo, jak i funkcjonalnie. W dalszej kolejności z tej tezy wyprowadzany jest wniosek o rzekomej niesamodzielności organizacyjnej przedsięwzięcia, czego przejawem miałby być brak zaplecza sanitarno-higienicznego, uznany za dowód współzależności z innymi fermami. Konstrukcja ta wymaga zasadniczej korekty, gdyż opiera się na nieuprawnionym przeniesieniu kategorii faktycznych i organizacyjnych na grunt przesłanek normatywnych właściwych dla oceny przedsięwzięcia w procedurze środowiskowej. Na wstępie należy wskazać, że obowiązujące przepisy prawa ochrony środowiska nie posługują się kategorią *powiązania funkcjonalnego ferm* w znaczeniu przypisywanym jej w zarzucie. Zgodnie z art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.), przez instalację rozumie się stacjonarne urządzenie techniczne albo zespół takich urządzeń powiązanych technologicznie, do których tytuł prawny posiada ten sam podmiot. Już na poziomie definicyjnym ustawodawca wprowadza zatem kumulatywne przesłanki pozwalające na traktowanie określonych elementów jako jednej instalacji, obejmujące zarówno aspekt technologiczny, jak i podmiotowy. Analogicznie, na gruncie ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), przedmiotem postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko jest zawsze konkretne, zindywidualizowane przedsięwzięcie, objęte wnioskiem inwestora i określone w jego parametrach technicznych oraz lokalizacyjnych. Przepisy tej ustawy, jak również rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.), nie przewidują możliwości agregowania odrębnych przedsięwzięć realizowanych przez różne podmioty wyłącznie na podstawie relacji osobistych lub hipotetycznych powiązań organizacyjnych. W tym kontekście należy podkreślić, że w treści zarzutu nie wykazano żadnej z przesłanek, które mogłyby uzasadniać traktowanie kilku ferm jako jednego przedsięwzięcia lub jednej instalacji. Nie wykazano tożsamości podmiotowej inwestorów, nie wskazano na istnienie wspólnej infrastruktury technologicznej ani organizacyjnej, ani też nie udowodniono istnienia jednolitego procesu technologicznego obejmującego więcej niż jedną fermę. Samo odwołanie się do relacji rodzinnych pomiędzy właścicielami poszczególnych gospodarstw ma charakter całkowicie pozaprawny i pozostaje irrelewantne z punktu widzenia kwalifikacji przedsięwzięcia. Przepisy prawa ochrony środowiska nie przewidują możliwości

konstruowania *powiązań funkcjonalnych* na podstawie więzi osobistych, a przyjęcie takiej koncepcji prowadziłoby do niedopuszczalnego rozszerzenia zakresu stosowania norm prawa materialnego. W odniesieniu do tej części zarzutu, która zmierza do zakwestionowania braku zaplecza sanitarno-higienicznego na terenie fermy oraz wyprowadzenia z tej okoliczności wniosku o rzekomej niesamodzielności przedsięwzięcia, konieczne jest dodatkowe doprecyzowanie, że twierdzenia strony społecznej pozostają w oczywistej sprzeczności z ustaleniami Raportu oraz nie uwzględniają rzeczywistego modelu funkcjonowania planowanej inwestycji. Z treści Raportu jednoznacznie wynika, że na etapie eksploatacji przedsięwzięcia nie przewiduje się zatrudniania pracowników, a bieżąca obsługa fermy realizowana będzie przez jej właściciela (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). Wprost wskazano również, że potrzeby bytowe właściciela będą zaspokajane w istniejącym budynku mieszkalnym zlokalizowanym w bezpośrednim sąsiedztwie fermy, wyposażonym w odpowiedni węzeł sanitarny (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). W konsekwencji nie przewiduje się ani poboru wody na cele bytowe na terenie fermy, ani powstawania ścieków bytowych związanych z jej funkcjonowaniem (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*). Powyższe ustalenia pozostają w pełni racjonalne z punktu widzenia organizacji działalności rolniczej i nie naruszają żadnych obowiązujących norm prawa materialnego. W szczególności brak jest jakichkolwiek przepisów, które nakładałyby obowiązek lokalizowania węzła sanitarnego bezpośrednio na terenie fermy w sytuacji, gdy działalność prowadzona jest przez właściciela, a potrzeby bytowe mogą być w sposób rzeczywisty i ciągły zaspokajane w istniejącej infrastrukturze sąsiadującej z inwestycją. Taki model funkcjonowania jest typowy dla działalności rolniczej i nie przesądza o powstaniu zorganizowanego zakładu pracy. Z punktu widzenia prawa pracy obowiązki w zakresie zapewnienia pomieszczeń higieniczno-sanitarnych wynikają z § 111–§ 116 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. *w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy* (Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 z późn. zm.) i obciążają pracodawcę w sytuacji zatrudniania pracowników. Zgodnie natomiast z art. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (Dz.U. z 2025 r. poz. 1465), pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie stosunku pracy. Przepisy te nie znajdują zastosowania w przypadku prowadzenia działalności rolniczej opartej na pracy własnej właściciela, pomocy członków rodziny w gospodarstwie rolnym ani incydentalnego zaangażowania osób trzecich do czynności o charakterze sezonowym lub krótkotrwałym, które

nie przybierają postaci stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Jak wskazano, obowiązki w zakresie zapewnienia pomieszczeń higieniczno-sanitarnych wynikają z § 111–§ 116 *rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy* (Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 z późn. zm.) i odnoszą się do pracodawcy organizującego pracę pracowników. Tymczasem w analizowanym przypadku – co jednoznacznie wynika z Raportu – nie dochodzi do zatrudniania pracowników w rozumieniu art. 2 *ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy* (Dz.U. z 2025 r. poz. 1465), a zatem brak jest podstaw do stosowania wskazanych regulacji. Nie można przy tym utożsamiać incydentalnych, krótkotrwałych czynności pomocniczych związanych z cyklem produkcyjnym w rolnictwie z wykonywaniem pracy w ramach stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 tej ustawy. W rezultacie próba wywiedzenia z braku węzła sanitarnego na terenie fermy wniosku o jej niesamodzielności organizacyjnej stanowi wniosek dowolny, nieznajdujący oparcia ani w przepisach prawa, ani w ustaleniach Raportu. Uznać zatem należy, że kwestia braku powstawania ścieków bytowych na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia ma charakter organizacyjny i nie pozostaje w żadnym związku z kwalifikacją przedsięwzięcia na gruncie przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), jak również rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.). W świetle powyższego należy jednoznacznie stwierdzić, że próba wyprowadzenia z okoliczności dotyczących organizacji pracy w gospodarstwie rolnym wniosku o istnieniu funkcjonalnego powiązania ferm stanowi przykład błędnej wykładni prawa oraz nieuprawnionego rozszerzania zakresu pojęć ustawowych. Zarzut opiera się na założeniach, które nie znajdują żadnego normatywnego umocowania, a ponadto pozostają w sprzeczności z definicjami legalnymi zawartymi w przepisach ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.), oraz zasadami kwalifikacji przedsięwzięć w procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Z tych względów omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie.

3 – Łączna obsada ferm przekracza 210 DJP – inwestycja jest przedsięwzięciem mogącym zawsze znacząco oddziaływać na środowisko

„Przedmiotowe przedsięwzięcie należy rozpatrywać jako jeden kompleks ferm z obsadą wynikającą z aktualnej i przyszłej hodowli na poziomie przekraczającym 210 DJP (już aktualna hodowla przekracza 210 DJP), a tego

miejscowy plan zagospodarowania zabrania, jako przedsięwzięcia mogącego zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Nie byłoby możliwe złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia dla któregokolwiek właściciela sąsiadujących ferm drobiu, ponieważ inwestycja tak przekroczyłaby paramenty określone w § 2 ust. 1 pkt. 51 b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz.U.20 19.1839 z późn. zm.)"

Analizowana uwaga stanowi rozwinięcie tez przedstawionych w poprzednim zarzucie i opiera się na założeniu, że planowane przedsięwzięcie powinno zostać zakwalifikowane łącznie z innymi fermami zlokalizowanymi w sąsiedztwie jako jeden *kompleks*, co w konsekwencji miałoby prowadzić do sumowania obsady zwierząt, przekroczenia progu 210 DJP oraz uznania inwestycji za przedsięwzięcie mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Dodatkowo w treści zarzutu zawarto sugestię, iż już aktualna hodowla prowadzona w sąsiedztwie przekracza wskazany próg, a także *implicite* zakwestionowano samodzielność podmiotową inwestora, sugerując istnienie działań zmierzających do obejścia prawa. Tak skonstruowana argumentacja wymaga jednoznacznego uporządkowania zarówno na płaszczyźnie prawnej, jak i faktycznej. Punktem wyjścia musi być przypomnienie, że kwalifikacja przedsięwzięcia na gruncie przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), jak również rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.), dotyczących oceny oddziaływania na środowisko odnosi się do konkretnego, indywidualnie oznaczonego zamierzenia inwestycyjnego, a nie do hipotetycznie konstruowanych zbiorów działalności prowadzonych przez różne podmioty. Zgodnie z art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.), przez instalację rozumie się stacjonarne urządzenie techniczne albo zespół takich urządzeń powiązanych technologicznie, do których tytuł prawny posiada ten sam podmiot. Definicja ta ma charakter legalny i wyznacza granice dopuszczalnej agregacji elementów w jedną instalację. Oznacza to, że łączne traktowanie kilku obiektów jako jednej instalacji możliwe jest wyłącznie w przypadku kumulatywnego spełnienia przesłanek jedności technologicznej oraz tożsamości podmiotowej. W realiach niniejszej sprawy żadna z wymienionych przesłanek nie zachodzi. Sąsiadujące fermy drobiu stanowią odrębne gospodarstwa rolne, należące do różnych podmiotów, funkcjonujące w sposób niezależny organizacyjnie i technologicznie. Nie występuje wspólna infrastruktura technologiczna, nie

zachodzi jednolity proces produkcyjny obejmujący wszystkie obiekty, ani też nie istnieje jeden podmiot władający całością instalacji. Dla porządku należy jednocześnie wskazać, że przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.) przewidują możliwość funkcjonowania sytuacji odwrotnej, tj. objęcia władaniem przez różne podmioty instalacji lub jej oznaczonych części, co znajduje wyraz m.in. w art. 189 tej ustawy, regulującym przejęcie praw i obowiązków dotyczących instalacji lub jej części przez inny podmiot. Konstrukcja ta nie prowadzi jednak do *scalania* odrębnych instalacji w jedną, lecz przeciwnie – potwierdza, że nawet w ramach jednej instalacji możliwe jest wyodrębnienie jej części i przypisanie ich różnym podmiotom, przy zachowaniu tożsamości tej instalacji jako całości wynikającej z jej jedności technologicznej. Tym samym regulacja ta nie tylko nie wspiera stanowiska strony społecznej, lecz jednoznacznie wskazuje, że przesłanką decydującą o istnieniu jednej instalacji jest rzeczywista jedność technologiczna, a nie powiązania osobowe czy organizacyjne pomiędzy podmiotami, których w niniejszej sprawie nie wykazano. W tym kontekście odwołanie się przez pełnomocnika strony społecznej do § 2 ust. 1 pkt 51 lit. b *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.) jest nietrafne, gdyż przepis ten odnosi się do parametrów konkretnego przedsięwzięcia, a nie do sumy obsad zwierząt w odrębnych, niezależnych instalacjach prowadzonych przez różne podmioty. Próba jego zastosowania w oparciu o sztucznie skonstruowaną *łączną obsadę* stanowi przykład wykładni rozszerzającej, niedopuszczalnej w prawie administracyjnym materialnym. Na szczególną uwagę zasługuje również zawarte w zarzucie stwierdzenie, iż *już aktualna hodowla przekracza 210 DJP*. Okoliczność ta – choć niezgodna z rzeczywistością w odniesieniu do poszczególnych gospodarstw – pozostaje irrelewantna dla kwalifikacji planowanego przedsięwzięcia, które stanowi odrębne zamierzenie inwestycyjne. Co więcej, istniejące fermy funkcjonują jako niezależne instalacje, których kwalifikacja prawna została już dokonana w odrębnych postępowaniach administracyjnych i nie może być obecnie dowolnie kwestionowana poprzez sugestywne, niepoparte analizą prawną twierdzenia strony społecznej. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że ich obsady powinny być sumowane dla potrzeb oceny nowego przedsięwzięcia. Odnosząc się natomiast do pojawiających się w zarzucie sugestii dotyczących rzekomego rozdzielenia działalności pomiędzy różne podmioty, należy wyraźnie zaznaczyć, że twierdzenia te mają charakter wyłącznie hipotetyczny i nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym. Formułowanie tego rodzaju insynuacji, bez wykazania przesłanek faktycznych i prawnych, wykracza poza granice rzeczowej polemiki i nie może stanowić podstawy oceny przedsięwzięcia w postępowaniu administracyjnym.

Kwestie te – o ile w ogóle miałyby być przedmiotem rozważań – wymagają wykazania konkretnych okoliczności faktycznych, czego w analizowanym zarzucie całkowicie zabrakło. W konsekwencji należy stwierdzić, że cała konstrukcja zarzutu opiera się na uprzednio przyjętym, lecz nieudowodnionym założeniu o istnieniu jednego *kompleksu ferm*, a następnie na wtórnym wywiedzeniu z tego założenia skutków prawnych w postaci sumowania obsady i zmiany kwalifikacji przedsięwzięcia. Tego rodzaju rozumowanie ma charakter błędnego koła i pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności z definicją instalacji zawartą w art. 3 pkt 6 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.) oraz zasadami kwalifikacji przedsięwzięć określonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.). Niezależnie od powyższych rozważań, dla pełnego zobrazowania bezzasadności prezentowanej przez pełnomocnika strony społecznej argumentacji, należy odwołać się do ustaleń dokonanych przez organ właściwy w sprawie. W szczególności wskazać należy na treść Postanowienia Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r., którym nałożono obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia pn. *Budowa fermy drobiu na terenie miejscowości Żędowice, w gminie Zawadzkie*, przewidzianego do realizacji na działce nr 109/3, obręb 0092 Żędowice, przez Pana Macieja Garbowskiego. Rozstrzygnięcie to zostało wydane w odniesieniu do konkretnego, zindywidualizowanego zamierzenia inwestycyjnego i jednoznacznie kwalifikuje je jako przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Tym samym organ, na etapie postanowienia wydawanego na podstawie przepisów *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), przesądził sposób kwalifikacji przedsięwzięcia, nie znajdując podstaw do jego traktowania jako elementu szerszego *kompleksu* ani do stosowania konstrukcji sumowania obsad postulowanej przez stronę społeczną. Z tych przyczyn zarzut nie może zostać uwzględniony.

4 – Wcześniejszy podział ferm – obejście obowiązku uzyskania pozwolenia zintegrowanego

„Nie byłoby możliwe złożenie wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla tego przedsięwzięcia dla któregokolwiek właściciela sąsiadujących ferm drobiu, ponieważ inwestycja tak przekroczyłaby paramenty określone w § 2 ust. 1 pkt. 51 b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019r. w sprawie przedsięwzięć

mogących znacząco oddziaływać na środowisko (Dz.U.20 19.1839 z późn. zm.). Już poprzednio właściciele sąsiadujących ferm dokonali notarialnego podziału instalacji do chowu drobiu w taki sposób, aby nie było konieczne uzyskanie pozwolenia zintegrowanego, co wynika z treści decyzji Marszałka Województwa Opolskiego z dnia 29 czerwca 2018r. nr DOS-III.7222.15.2018.JZ, co organowi prowadzącemu niniejsze postępowanie powinno być znane z urzędu. Tym samym złożenie wniosku o wydanie decyzji przez członka rodziny (który nie prowadzi tego rodzaju działalności, jak wynika z CEiDG) stanowić powinna czynność prawną mającą na celu obejście ustawy (art. 58 k.c.). Opisane działania zmierzają do uzyskania decyzji wbrew zakazom wynikającym z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a organy administracji zgodnie z art. 7 k.p.a. powinny stać na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmować wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli."

Treść analizowanej wypowiedzi wykracza poza ramy merytorycznej polemiki z Raportem i przyjmuje postać zarzutu o charakterze imputacyjnym, zmierzającego do przypisania inwestorowi oraz osobom trzecim działań polegających na obejściu prawa. W tym kontekście konieczne jest wyraźne rozdzielenie dwóch płaszczyzn. Po pierwsze – oceny prawnej planowanego przedsięwzięcia w niniejszym postępowaniu, a po drugie – niepopartych dowodowo twierdzeń odnoszących się do innych, odrębnych stanów faktycznych i postępowań administracyjnych. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że przedmiotem niniejszego postępowania jest konkretne, zindywidualizowane przedsięwzięcie inwestycyjne, którego kwalifikacja dokonywana jest na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.). W tym kontekście całkowicie irrelewantne pozostają rozważania dotyczące innych instalacji funkcjonujących w sąsiedztwie, w szczególności odnoszące się do ich historycznej kwalifikacji prawnej czy sposobu ukształtowania stosunków własnościowych pomiędzy ich właścicielami. Decyzja Marszałka Województwa Opolskiego z dnia 29 czerwca 2018 r. nr DOS-III.7222.15.2018.JZ, na którą powołuje się pełnomocnik strony społecznej, została wydana w odrębnym stanie faktycznym i prawnym, w innym postępowaniu oraz przez inny organ. Nie dotyczy ona planowanego przedsięwzięcia, nie odnosi się do jego parametrów ani nie wywiera żadnych skutków prawnych w niniejszej sprawie. Próba przenoszenia ustaleń poczynionych w tamtym postępowaniu na grunt aktualnie rozpatrywanej inwestycji stanowi przykład argumentacji pozbawionej związku z przedmiotem sprawy i jako taka nie może być

brana pod uwagę przy jej rozstrzyganiu. Twierdzenie, jakoby okoliczności te *powinny być znane organowi z urzędu*, pozostaje dodatkowo nietrafne, gdyż obowiązek uwzględniania faktów znanych organowi z urzędu, o którym mowa w art. 77 § 1 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572), odnosi się do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a nie do dowolnych, historycznych decyzji administracyjnych dotyczących innych podmiotów. Również odwołanie do art. 58 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.) jest całkowicie chybione. Przepis ten dotyczy nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą albo mającej na celu jej obejście, przy czym jego zastosowanie wymaga wykazania konkretnej czynności prawnej, jej treści, celu oraz sprzeczności z normą prawną. W analizowanym zarzucie brak jest jakiegokolwiek wskazania takiej czynności w odniesieniu do planowanego przedsięwzięcia, a twierdzenia o rzekomym *obejściu prawa* mają charakter wyłącznie spekulatywny. Co więcej, ocena ważności czynności prawnych w tym zakresie pozostaje poza zakresem niniejszego postępowania administracyjnego i nie może być dokonywana w drodze ogólnikowych sugestii strony. Odnosząc się do podnoszonej kwestii rzekomego *podziału instalacji* w celu uniknięcia obowiązku uzyskania pozwolenia zintegrowanego, należy wskazać, że kwalifikacja poszczególnych ferm jako odrębnych instalacji została dokonana w ramach właściwych postępowań administracyjnych i korzysta z domniemania legalności oraz prawidłowości aktów administracyjnych. Brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do jej kwestionowania w niniejszym postępowaniu, które dotyczy innego przedsięwzięcia i innego podmiotu. Niezależnie od powyższego, nawet przy odwołaniu się do konstrukcji przejęcia praw i obowiązków dotyczących instalacji lub jej części, uregulowanej w art. 189 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 z późn. zm.), brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących, aby w analizowanym przypadku dochodziło do sytuacji, w której jedna instalacja byłaby sztucznie dzielona pomiędzy różne podmioty. Przeciwnie, mamy do czynienia z odrębnymi gospodarstwami rolnymi, funkcjonującymi niezależnie zarówno pod względem technologicznym, jak i organizacyjnym, co potwierdzają organy sprawujące nad tymi gospodarstwami nadzór i kontrolę. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę, że formułowanie wobec inwestora oraz osób trzecich zarzutów obejścia prawa, bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów, wykracza poza dopuszczalne granice realizacji uprawnień strony w postępowaniu administracyjnym, wyznaczone zasadami ogólnymi postępowania, w szczególności art. 7 oraz art. 77 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572), które nakładają obowiązek opierania

rozstrzygnięcia na rzetelnie ustalonym stanie faktycznym, a tym samym implikują konieczność przedstawiania twierdzeń znajdujących oparcie w materiale dowodowym. Jednocześnie należy podkreślić, że analogiczne standardy odnoszą się do udziału społeczeństwa w postępowaniu, uregulowanego w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), którego celem jest zapewnienie realnej, merytorycznej partycypacji, a nie formułowanie niezweryfikowanych zarzutów o charakterze imputacyjnym. W konsekwencji zgłaszane uwagi powinny pozostawać w związku z przedmiotem postępowania oraz opierać się na możliwych do zweryfikowania okolicznościach faktycznych, czego w niniejszym przypadku wyraźnie zabrakło. Tego rodzaju twierdzenia mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz reputacji zawodowej, podlegających ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.). Okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia przy ocenie wiarygodności i rzetelności podnoszonych zarzutów, które w analizowanym przypadku przybierają formę niepopartych materiałem dowodowym insynuacji. Podsumowując, analizowany zarzut nie odnosi się do rzeczywistych przesłanek kwalifikacji przedsięwzięcia, lecz opiera się na pozbawionych podstaw prawnych i faktycznych twierdzeniach dotyczących innych podmiotów oraz hipotetycznych działań o charakterze obejścia prawa. Argumentacja ta pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania i nie może wpływać na jego wynik, wobec czego nie zasługuje na uwzględnienie.

5 – Konieczność oceny przedsięwzięcia w kontekście istniejących ferm i kryterium odległości

„Niezależnie od powyższego ustawodawca zaliczył przedsięwzięcia polegające na chowie drobiu w liczbie nie mniejszej niż 210 DJP do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko oraz przedsięwzięcia polegające na chowie drobiu w liczbie nie mniejszej niż 20 DJP i mniejszej niż 105 DJP - jeżeli ta działalność będzie prowadzona w odległości mniejszej niż 210 m od terenów lub gruntów, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków, tj. mieszkaniowych, rolnych zabudowanych zajętych pod budynki mieszkalne, innych zabudowanych z wyłączeniem cmentarzy i grzebowisk dla zwierząt, zurbanizowanych niezabudowanych lub w trakcie zabudowy, rekreacyjno-wypoczynkowych z wyłączeniem kurhanów, pomników przyrody oraz terenów zieleni nieurządzonej niezaliczonej do lasów oraz gruntów zadrzewionych i zakrzewionych, nie uwzględniając nieruchomości gospodarstwa, na terenie którego chów lub hodowla będą prowadzone do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Zaliczenie to ma miejsce na udowodnione naukowo niekorzystne oddziaływanie na środowisko (w tym zdrowie człowieka) i w takim kontekście należy oceniać przedmiotowe przedsięwzięcie. Zwłaszcza, że to przedsięwzięcie ma być zlokalizowane w odległości ok. 180m istniejącej

zabudowy mieszkaniowej i nie można go rozpatrywać w oderwaniu od już istniejących przedsięwzięć. Zgodnie bowiem z art. 63 ust. 1 pkt 2 b ustawy środowiskowej należy uwzględnić kryteria powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć, a do takiego kumulowania się przedsięwzięć dojdzie zważywszy na róże wiatrów i technologię chowu drobiu - wyrzut gazów z hali hodowli drobiu za pośrednictwem wysoko wydajnych wentylatorów. Tym samym zlokalizowanie przedmiotowej inwestycji na powyższym obszarze spowoduje powstanie na tym terenie i to w bliskiej odległości od zabudowy mieszkaniowej kompleksu ferm drobiu, który będzie w całości przedsięwzięciem zawsze znacząco oddziaływującym na środowisko, którego obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zakazuje."

Przedstawiony zarzut jest wewnętrznie niespójny już na poziomie podstawowych pojęć prawnych. Jego autor miesza bowiem trzy odrębne zagadnienia:

- kwalifikację przedsięwzięcia do kategorii *mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko* albo *mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*,
- obowiązek uwzględnienia oddziaływań skumulowanych w ramach oceny oddziaływania na środowisko,
- odrębną kwestię zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Tych instytucji nie wolno utożsamiać ani używać zamiennie, ponieważ każda z nich ma inne podstawy normatywne i pełni inną funkcję w postępowaniu. Już z samej treści zarzutu wynika zresztą jego zasadnicza niespójność – po wcześniejszym forsowaniu tezy o kwalifikacji zawsze *znaczącej*, autor zarzutu stwierdza następnie *niezależnie od powyższego*, że chodzi o przedsięwzięcie *mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko*. To nie jest dopuszczalna wariantowość argumentacji, lecz używanie dwóch odmiennych kategorii prawnych tak, jakby były wymienne. Nie są. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839, z późn. zm.) wyraźnie rozróżnia przedsięwzięcia mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko od przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, a dla chowu lub hodowli zwierząt innych niż norki przewiduje odrębne progi dla każdej z tych kategorii – co najmniej 210 DJP dla kategorii *zawsze znaczącej* oraz od 40 do mniej niż 210 DJP w określonych warunkach lokalizacyjnych dla kategorii *potencjalnie znaczącej*. Samo rozporządzenie nie daje żadnej podstawy do swobodnego przechodzenia między tymi kategoriami według potrzeb polemiki. Z punktu widzenia stanu prawnego kluczowe jest to, że kryterium odległości mniejszej niż 210 m od określonych terenów lub gruntów nie służy do *przekształcania* kilku odrębnych inwestycji w jeden rzekomy *kompleks* będący przedsięwzięciem zawsze znacząco oddziałującym na środowisko. Kryterium

to występuje w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.) jako jedno z kryteriów kwalifikacyjnych dla przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko przy określonych progach DJP. Oznacza to wyłącznie tyle, że dla przedsięwzięcia mieszczącego się poniżej progu 210 DJP ustawodawca wiąże określone skutki kwalifikacyjne z jego lokalizacją względem wskazanych kategorii gruntów. Nie wynika z tego natomiast żadna norma, według której sąsiedztwo innych ferm, zabudowy mieszkaniowej albo sam fakt możliwej kumulacji emisji powoduje automatyczne powstanie jednego zbiorczego przedsięwzięcia kwalifikowanego jako *zawsze znaczące*. Taka konstrukcja w przywołanych przepisach po prostu nie występuje. Co więcej, katalog kategorii gruntów, do których odsyła rozporządzenie kwalifikacyjne, odpowiada kategoriom ewidencyjnym uregulowanym obecnie w rozporządzeniu Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. *w sprawie ewidencji gruntów i budynków* (Dz.U. z 2024 r. poz. 219), gdzie wskazano m.in. grunty rolne zabudowane, tereny mieszkaniowe, inne tereny zabudowane, zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy oraz tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. Nawet jednak poprawne odczytanie tych kategorii nie prowadzi do skutku postulowanego w zarzucie. Nie mniej wadliwe jest zdanie, zgodnie z którym takie zaliczenie przedsięwzięcia *ma miejsce na udowodnione naukowo niekorzystne oddziaływanie na środowisko (w tym zdrowie człowieka)*. W sensie prawnym jest to twierdzenie gołosłowne. Autor zarzutu nie wskazuje żadnego przepisu, który nadawałby progom kwalifikacyjnym taki właśnie sens normatywny, ani żadnego źródła naukowego, które miałoby uzasadniać konkretnie wywiedzioną przez niego tezę. Progi z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839, z późn. zm.) są elementem techniki legislacyjnej służącej kwalifikacji określonych rodzajów przedsięwzięć do odpowiedniego reżimu proceduralnego. Nie stanowią one samoistnego *dowodu naukowego* na to, że w każdej konkretnej sprawie zachodzi rzeczywiste, ponadnormatywne albo niedopuszczalne oddziaływanie. O tym rozstrzyga dopiero analiza konkretnego przedsięwzięcia, jego skali, usytuowania, technologii i zasięgu oddziaływań, a w przypadku przedsięwzięć wymagających Raportu – ustalenia zawarte w postępowaniu ocennym. Przekształcanie progu kwalifikacyjnego w domniemanie materialnoprawne co do rzeczywistej szkodliwości inwestycji jest więc zwyczajnie nieuprawnione. Trzeba natomiast przyznać rację zarzutowi tylko w jednym, ściśle ograniczonym punkcie – przepisy rzeczywiście wymagają uwzględnienia powiązań z innymi przedsięwzięciami i możliwości kumulowania się oddziaływań. Wynika to z art. 63 ust. 1 pkt 1

lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.), który przy ocenie potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko nakazuje brać pod uwagę powiązania z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowanie się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych i zrealizowanych. Analogicznie art. 66 ust. 1 pkt 3b tej samej ustawy wymaga, aby Raport zawierał informacje o powiązaniach z innymi przedsięwzięciami, w szczególności o kumulowaniu się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. To jednak jest obowiązek analityczny w ramach procedury oceny oddziaływania na środowisko, a nie podstawa do sztucznego łączenia odrębnych inwestycji w jedno *nowe przedsięwzięcie* o innej kwalifikacji prawnej. Innymi słowy, kumulacja podlega zbadaniu, ale nie zastępuje przepisów kwalifikacyjnych. Ocena oddziaływań skumulowanych nie jest tym samym co sumowanie obsady DJP różnych podmiotów dla potrzeb wykreowania nowej, nieprzewidzianej w ustawie kategorii przedsięwzięcia. Tego właśnie autor zarzutu nie rozróżnia. W tym miejscu ujawnia się zasadniczy błąd logiczny całego wywodu. Z poprawnej przesłanki, że należy analizować powiązania i możliwe oddziaływania skumulowane, autor wyprowadza całkowicie nieuprawniony wniosek, że *tym samym* powstanie *kompleks ferm drobiu*, który *będzie w całości przedsięwzięciem zawsze znacząco oddziaływującym na środowisko*. Takie *tym samym* nie ma żadnego oparcia ani w logice, ani w przepisach. Kumulacja oddziaływań oznacza konieczność zbadania łącznego wpływu różnych przedsięwzięć na określone komponenty środowiska, jeżeli ich oddziaływania nakładają się przestrzennie lub funkcjonalnie. Nie oznacza natomiast, że kilka przedsięwzięć prowadzonych przez różne podmioty albo na różnych podstawach administracyjnych automatycznie traci odrębność i staje się jednym przedsięwzięciem w rozumieniu przepisów kwalifikacyjnych. Gdyby ustawodawca chciał wprowadzić taką regułę, uczyniłby to wprost. Tymczasem przepisy, na które powołuje się autor zarzutu, mówią o uwzględnianiu powiązań i kumulacji oddziaływań, nie zaś o automatycznej agregacji prawnej odrębnych zamierzeń inwestycyjnych do jednego *przedsięwzięcia zawsze znaczącego*. Nie można także pominąć, że końcowa teza o rzekomym zakazie wynikającym z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została sformułowana w sposób czysto deklaratywny. W postępowaniu środowiskowym kwestia zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami planu miejscowego podlega ocenie organu na podstawie art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U.

z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.). Organ wydaje decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach po stwierdzeniu zgodności lokalizacji przedsięwzięcia z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przedmiotem tej oceny jest jednak lokalizacja konkretnego przedsięwzięcia objętego wnioskiem, a nie hipotetycznego *kompleksu* skonstruowanego przez stronę społeczną przez zsumowanie różnych inwestycji na potrzeby polemiki. Jeżeli więc autor zarzutu chce wywodzić niezgodność z planem, powinien wykazać ją wobec rzeczywiście procedowanego przedsięwzięcia i konkretnych ustaleń planu, a nie wobec wytworzonej przez siebie konstrukcji zbiorczej, która nie wynika z przepisów prawa. Na tle samego Raportu zwraca uwagę jeszcze jedna istotna słabość zarzutu. Autor nie wskazuje, jakie konkretne ustalenie Raportu miałoby być błędne, niepełne albo sprzeczne z prawem. Nie identyfikuje żadnego fragmentu analizy, żadnego parametru emisji, żadnego modelu obliczeniowego ani żadnego wniosku, który należałoby zakwestionować. Poprzestaje na retorycznym zestawieniu pojęć *odległość*, *róże wiatrów*, *wentylatory* i *kompleks ferm*, po czym przypisuje temu zestawieniu skutek prawny, którego przepisy nie przewidują. Taki sposób argumentacji nie obala ustaleń Raportu, lecz zastępuje ich analizę własną, normatywnie nieuprawnioną konstrukcją. Z procesowego punktu widzenia jest to polemika na poziomie ogólnych twierdzeń, a nie merytoryczny zarzut wobec konkretnej treści Raportu. Niezależnie od powyższych uwag, dla pełnego zobrazowania nietrafności prezentowanej argumentacji należy odwołać się do rozstrzygnięcia organu właściwego w sprawie, które ma w tym zakresie znaczenie porządkujące. W szczególności wskazać należy na postanowienie Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.9.2025 z dnia 30 czerwca 2025 r., wydane w trybie art. 63 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), którym nałożono obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu w miejscowości Żędowice. Rozstrzygnięcie to zostało wydane w odniesieniu do skonkretyzowanego, indywidualnie oznaczonego zamierzenia inwestycyjnego i przesądza jego kwalifikację jako przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Tym samym organ, dokonując kwalifikacji w ramach przewidzianej ustawowo procedury, nie znalazł żadnych podstaw do traktowania planowanego przedsięwzięcia jako elementu bliżej nieokreślonego *kompleksu* ani do stosowania postulowanej przez stronę społeczną konstrukcji sumowania obsady różnych ferm dla potrzeb zmiany kategorii kwalifikacyjnej. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza, że prezentowany w zarzucie sposób rozumowania pozostaje w oderwaniu nie tylko od przepisów prawa, lecz

także od faktycznego toku postępowania administracyjnego i dokonanych w nim ustaleń. W rezultacie omawiana uwaga nie zasługuje na uwzględnienie. Jest ona jednocześnie wewnętrznie sprzeczna, ponieważ operuje naprzemiennie kategorią przedsięwzięcia *zawsze znaczącego* i *potencjalnie znaczącego*, oraz prawnie wadliwa, ponieważ utożsamia obowiązek analizy oddziaływań skumulowanych z możliwością dowolnego sumowania odrębnych przedsięwzięć dla celów kwalifikacyjnych. Trafne jest wyłącznie samo przypomnienie, że w postępowaniu środowiskowym należy badać powiązania z innymi przedsięwzięciami i możliwość kumulacji oddziaływań. Cała reszta wywodu stanowi jednak błędną wykładnię przepisów i nie może prowadzić do wniosku, że planowane przedsięwzięcie należy traktować jako część jednego *kompleksu ferm* będącego w całości przedsięwzięciem zawsze znacząco oddziałującym na środowisko. Zarzut należy zatem ocenić jako niezasadny i oparty na wadliwym utożsamieniu odmiennych instytucji prawa ochrony środowiska.

6 – Niedopuszczalność sztucznego dzielenia inwestycji

„Analizując potrzebę przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, należy uwzględnić skalę, czas trwania oraz intensywność oddziaływania danego przedsięwzięcia w powiązaniu z innymi. Chodzi zatem o oddziaływania. które mają powtarzalny i trwały charakter oraz występuje przez dłuższy czas. Ocena skumulowanego oddziaływania przedsięwzięcia z innymi przedsięwzięciami, o której mowa w art. 63 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy środowiskowej z 3 października 2008 r. powinna uwzględniać identyfikację potencjalnych oddziaływań planowanego przedsięwzięcia na środowisko z innymi przedsięwzięciami oraz zastosowanie instrumentów prawnych, które będą stosowane w ramach realizacji przedsięwzięcia w celu uniknięcia, minimalizacji bądź redukcji oddziaływań. Wykładnia tego przepisu nie może prowadzić do akceptacji sztucznego dzielenia całej inwestycji, w ten sposób, aby obchodzić prawo, poprzez tworzenie przedsięwzięć, których parametry pozwalają na odstąpienie od obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Trzeba mieć jednak na uwadze, że ustawodawca nie wskazał, czy powinny to być przedsięwzięcia powiązane technologicznie lub nie."

Analizowana uwaga ponownie operuje zarzutem *obejścia prawa* poprzez rzekome sztuczne dzielenie inwestycji, jednak – podobnie jak w przywołanym wcześniej wątku – czyni to bez wskazania jakiegokolwiek konkretnego stanu faktycznego, który miałby taki zarzut uzasadniać. W istocie mamy do czynienia z próbą stworzenia ogólnej tezy o charakterze abstrakcyjnym, a następnie przypisania jej do przedmiotowego przedsięwzięcia bez wykazania związku pomiędzy tymi dwoma elementami. Już na tym etapie należy więc wyraźnie oddzielić dwie płaszczyzny – dopuszczalną, wynikającą z przepisów prawa konieczność analizy oddziaływań skumulowanych oraz całkowicie odrębną kwestię kwalifikacji konkretnego przedsięwzięcia jako samodzielnego zamierzenia inwestycyjnego. W pierwszej kolejności wymaga

podkreślenia, że art. 63 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) rzeczywiście nakazuje uwzględnienie powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych i zrealizowanych. Analogiczny obowiązek wynika z art. 66 ust. 1 pkt 3b tej ustawy, który określa zakres Raportu. Przepisy te nie budzą wątpliwości i zostały prawidłowo przywołane co do samej zasady. Ich wykładnia nie może jednak prowadzić do wniosków formułowanych przez autora zarzutu. Ustawodawca mówi o *kumulowaniu się oddziaływań*, a więc o zjawisku fizycznym i środowiskowym polegającym na nakładaniu się wpływów różnych przedsięwzięć na określone komponenty środowiska. Nie mówi natomiast o *sumowaniu przedsięwzięć* ani o ich automatycznym łączeniu w jedną konstrukcję prawną. Są to dwie jakościowo odmienne kategorie, których utożsamienie stanowi podstawowy błąd analizowanego wywodu. W tym kontekście szczególnej uwagi wymaga zdanie podkreślone przez autora zarzutu, zgodnie z którym *ustawodawca nie wskazał, czy powinny to być przedsięwzięcia powiązane technologicznie lub nie*. Twierdzenie to jest formalnie prawdziwe, ale jego znaczenie zostało całkowicie wypaczone. Brak zawężenia pojęcia *powiązań* wyłącznie do powiązań technologicznych nie oznacza dowolności w konstruowaniu relacji pomiędzy przedsięwzięciami. Przeciwnie – oznacza konieczność każdorazowej oceny rzeczywistego związku pomiędzy przedsięwzięciami, w szczególności ich powiązań przestrzennych, funkcjonalnych i środowiskowych, przy zachowaniu ich odrębności prawnej. Nie daje to żadnej podstawy do tworzenia sztucznych konstrukcji polegających na traktowaniu odrębnych inwestycji, realizowanych przez różne podmioty, jako jednego przedsięwzięcia wyłącznie na potrzeby zmiany kwalifikacji prawnej. Tego rodzaju wnioskowanie nie wynika z przepisu, lecz stanowi jego dowolną nadinterpretację. Należy przy tym jednoznacznie wskazać, że kwalifikacja przedsięwzięcia dokonywana jest w odniesieniu do konkretnego, zindywidualizowanego zamierzenia inwestycyjnego, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1839 z późn. zm.). Rozporządzenie to nie przewiduje mechanizmu *sumowania* parametrów różnych przedsięwzięć należących do odrębnych podmiotów w celu ustalenia ich wspólnej kwalifikacji. Każde przedsięwzięcie podlega ocenie według własnych parametrów i własnego zakresu oddziaływania. Próba zastąpienia tej reguły konstrukcją *łącznego przedsięwzięcia* stanowi w istocie próbę wykreowania normy prawnej, której ustawodawca nie przewidział. Zarzut dotyczący *sztucznego dzielenia inwestycji* ma przy tym charakter czysto imputacyjny. Nie wskazuje

bowiem żadnych konkretnych czynności prawnych ani faktycznych, które miałyby świadczyć o takim działaniu w odniesieniu do analizowanego przedsięwzięcia. Nie identyfikuje elementów, które miałyby stanowić część jednej instalacji, nie wykazuje powiązań technologicznych ani organizacyjnych, nie odnosi się do jakichkolwiek ustaleń faktycznych wynikających z materiału sprawy. W konsekwencji twierdzenie o obejściu prawa pozostaje gołosłowne i nie spełnia nawet minimalnych standardów argumentacji wymaganych w postępowaniu administracyjnym. Odwołanie się do abstrakcyjnej możliwości nadużyć nie może zastępować wykazania, że takie nadużycie rzeczywiście występuje w konkretnej sprawie. Na tle Raportu brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że mamy do czynienia z jednym przedsięwzięciem sztucznie podzielonym na mniejsze części. Raport odnosi się do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego, określa jego parametry technologiczne, skalę oraz zakres oddziaływań i analizuje je zgodnie z wymaganiami ustawowymi, w tym w kontekście oddziaływań skumulowanych z innymi przedsięwzięciami w otoczeniu (*8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem*). Tym samym obowiązek wynikający z art. 63 i art. 66 ustawy został zrealizowany w sposób kompletny. Autor zarzutu nie wskazuje żadnego konkretnego uchybienia w tym zakresie, ograniczając się do ogólnych twierdzeń o charakterze polemicznym. Wreszcie, podobnie jak w przypadku wcześniejszych zarzutów, należy podkreślić, że formułowanie wobec inwestora sugestii obejścia prawa bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów wykracza poza dopuszczalne granice udziału strony w postępowaniu administracyjnym. Zasady wynikające z art. 7 oraz art. 77 § 1 *ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572) wymagają, aby twierdzenia odnoszące się do istotnych okoliczności sprawy znajdowały oparcie w materiale dowodowym. Analogiczne standardy wynikają z regulacji dotyczących udziału społeczeństwa w postępowaniu na podstawie ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). W analizowanym przypadku standardy te nie zostały dochowane. Reasumując, zarzut opiera się na błędnym utożsamieniu kumulacji oddziaływań z niedopuszczalnym

dzieleniem inwestycji, a także na nieuprawnionym założeniu, że brak ustawowego doprecyzowania rodzaju powiązań pomiędzy przedsięwzięciami daje podstawę do dowolnego ich łączenia dla celów kwalifikacyjnych. Argumentacja ta nie znajduje oparcia ani w przepisach prawa, ani w ustaleniach Raportu, a jej kluczowe twierdzenia mają charakter nieudokumentowanych insynuacji. W konsekwencji zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

7 – Brak właściwego uwzględnienia skumulowanych oddziaływań

„Skumulowanie dotyczy oddziaływań, a nie przedsięwzięć, które są ich źródłem. Zgodnie z zasadami prewencji i przezorności, przy dokonywaniu wykładni art. 63 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy środowiskowej, należy uwzględnić, że skumulowane oddziaływania mogą powodować zmiany w środowisku, będące konsekwencją wpływu danego rodzaju przedsięwzięcia w połączeniu z innymi istniejącymi lub planowanymi przedsięwzięciami (wyrok WSA w Lublinie z 6.09.2022 r., II SA/Lu 294/22). Autorzy Raportu wbrew licznym naukowym opracowaniom na ten temat starają się przekonywać, że zarówno planowane przedsięwzięcie, jak i istniejące fermy drobiu nie będą oddziaływać i nie oddziałują negatywnie na tereny zabudowy mieszkaniowej. Opublikowany Raport zawiera błędy i luki, o czym niżej. Ponadto przedstawiony Raport nie spełnia wszystkich wymagań, określonych w postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich z dnia 30 czerwca 2025r."

W tej uwadze autor zarzutu w istocie łączy trzy różne twierdzenia, po pierwsze, że skumulowane oddziaływania powinny być przedmiotem realnej, a nie pozornej analizy, po drugie, że Raport rzekomo pomija negatywne oddziaływania na tereny zabudowy mieszkaniowej, po trzecie zaś, że dokument zawiera błędy, luki i nie realizuje wymagań postanowienia organu z dnia 30 czerwca 2025 r. Już ta konstrukcja pokazuje zasadniczą słabość zarzutu. Jego pierwsza część zawiera bowiem tezę co do zasady trafną, natomiast dalszy wywód nie przedstawia rzetelnego wykazania, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do uchybienia ustawowym obowiązkom. Pomiędzy ogólną deklaracją o potrzebie analizy oddziaływań skumulowanych a konkluzją o wadliwości Raportu brak jest logicznego i dowodowego przejścia. Na gruncie obowiązującego prawa punkt wyjścia jest jasny. Zgodnie z art. 63 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) organ, rozstrzygając o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, uwzględnia powiązania z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowanie się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych i zrealizowanych, dla których została wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, znajdujących się na terenie planowanej inwestycji oraz w jej obszarze oddziaływania albo takich, których oddziaływania mieszczą się

w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie, w jakim mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań. Z kolei art. 66 ust. 1 tej samej ustawy wymaga, aby Raport zawierał informacje umożliwiające analizę kryteriów ustawowych, a więc także tych odnoszących się do oddziaływań skumulowanych. Ocenie podlegają zatem rzeczywiście oddziaływania, nie zaś abstrakcyjnie pojmowana suma wszystkich przedsięwzięć z otoczenia. Ta część zarzutu jest więc co do zasady poprawna, ale niczego jeszcze nie przesądza. Sama prawidłowa teza interpretacyjna nie zastępuje wykazania, że Raport tego obowiązku nie wykonał. Nie sposób również podzielić sugestii, jakoby przywołany przez stronę społeczną wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z dnia 6 września 2022 r., sygn. II SA/Lu 294/22, wspierał dalej idącą konkluzję o wadliwości Raportu. Z treści przytoczonej przez autora zarzutu wynika wyłącznie to, że oddziaływania skumulowane mogą powodować zmiany w środowisku i dlatego wymagają analizy. To stanowisko jest zgodne z ustawą i nie jest w niniejszej sprawie kwestionowane. Nie wynika z niego natomiast ani domniemanie, że każda ferma drobiu oddziałuje negatywnie na zabudowę mieszkaniową, ani tym bardziej wniosek, że Raport jest wadliwy już tylko dlatego, że nie potwierdza tezy strony społecznej. Orzecznictwo sądowo-administracyjne nie może zastępować analizy konkretnego materiału sprawy, może jedynie wskazywać standard oceny. Ten standard w niniejszym postępowaniu polega na zbadaniu rzeczywistego zakresu emisji, zasięgu oddziaływania i wyników modelowania, a nie na założeniu *a priori*, że sam rodzaj inwestycji przesądza o negatywnym wpływie. Zasadnicza wada omawianej uwagi polega na tym, że po sformułowaniu ogólnej tezy o konieczności badania kumulacji autor poprzestaje na stwierdzeniu, iż *autorzy Raportu wbrew licznym naukowym opracowaniom* usiłują przekonywać o braku negatywnego oddziaływania na tereny zabudowy mieszkaniowej. Tego rodzaju sformułowanie nie spełnia jednak standardu merytorycznego zarzutu. Nie wskazano bowiem, o jakie konkretnie *liczne naukowe opracowania* chodzi, jaki jest ich zakres przedmiotowy, jakie parametry emisyjne analizują, czy dotyczą one porównywalnej technologii, skali chowu, warunków terenowych i meteorologicznych, a przede wszystkim – w jaki sposób miałyby one podważać konkretne ustalenia niniejszego Raportu. W postępowaniu administracyjnym nie wystarcza odwołanie się do bliżej nieokreślonego piśmiennictwa lub do ogólnego przekonania o uciążliwości ferm drobiu. Konieczne jest wykazanie, że w tej sprawie określony wniosek Raportu pozostaje w sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym. Tego właśnie w zarzucie zabrakło. Tymczasem z wniosków Raportu wynika coś przeciwnego niż sugeruje strona społeczna. Dokument nie opiera się na prostym, kategorycznym twierdzeniu, że przedsięwzięcie *w ogóle nie oddziałuje*, lecz odróżnia rodzaje oddziaływań, ich skalę, zasięg i znaczenie. Raport wprost

przyznaje, że ferma będzie źródłem emisji do powietrza, w tym amoniaku, siarkowodoru i pyłu, oraz źródłem emisji hałasu zarówno w porze dnia, jak i w porze nocy, a także że inwestycja powstanie w stosunkowo niedużej odległości od istniejącej i planowanej zabudowy mieszkaniowej wymagającej ochrony akustycznej. Jednocześnie Raport wskazuje, że przeprowadzone analizy nie wykazały przekroczeń wartości odniesienia dla powietrza poza terenem inwestora, a także nie wykazały przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu na terenach chronionych akustycznie, również przy uwzględnieniu łącznego oddziaływania z sąsiednimi fermami. Innymi słowy, Raport nie neguje istnienia emisji jako takich, lecz – po przeprowadzeniu stosownych obliczeń – wyprowadza wniosek o braku istotnego negatywnego oddziaływania w rozumieniu właściwych kryteriów prawnych i metodycznych (*14.1 Wnioski wynikające z przeprowadzonych ocen i prognoz*). Tego rozróżnienia autor zarzutu najwyraźniej nie dostrzega albo celowo je zaciera. Nie można też pominąć, że sama konstrukcja zarzutu jest metodologicznie wadliwa. Z jednej strony trafnie stwierdza on, że *skumulowanie dotyczy oddziaływań, a nie przedsięwzięć, które są ich źródłem*. Z drugiej jednak strony, zamiast wykazać wadliwość konkretnej analizy oddziaływań skumulowanych, autor wraca do poziomu abstrakcyjnych uogólnień o *istniejących fermach drobiu* i *negatywnym oddziaływaniu na tereny zabudowy mieszkaniowej* bez wskazania, które emisje, w jakich wielkościach, na jakim obszarze i przy jakich założeniach miałyby prowadzić do nieprawidłowych wniosków Raportu. Zarzut nie identyfikuje więc błędu w modelu, błędnego parametru wejściowego, pominiętego emitora, wadliwie wyznaczonego receptora ani nieprawidłowo przyjętego tła. Jest to zatem polemika z konkluzją Raportu, nie zaś wykazanie błędu w samej analizie. Co więcej, z samej treści przytoczonych wniosków Raportu wynika, że zagadnienie oddziaływań skumulowanych nie zostało pominięte. Raport *expressis verbis* wskazuje, iż analiza zanieczyszczenia powietrza została wykonana przy uwzględnieniu oddziaływania skumulowanego z projektowaną w pobliżu fermą drobiu, a także że łączne oddziaływanie akustyczne planowanej instalacji oraz sąsiednich ferm – mimo że formalnie może być uznane za skumulowane – ma ograniczony zasięg przestrzenny, mieści się w poziomach dopuszczalnych i nie będzie powodować istotnego oddziaływania na najbliższe tereny chronione (*7.1 Ocena oddziaływania akustycznego* oraz *7.5 Ocena wpływu na stan zanieczyszczenia powietrza*). Można oczywiście dyskutować o poszczególnych założeniach tej analizy, ale nie można uczciwie twierdzić, że zagadnienie zostało w Raporcie przemilczane. Taka teza pozostaje wprost sprzeczna z treścią dokumentu. Warto również zwrócić uwagę, że autor zarzutu ponownie próbuje zastąpić analizę normatywną retoryką zasad ogólnych. Odwołanie do zasad prewencji i przezorności nie oznacza, że każde przedsięwzięcie o potencjalnie uciążliwym charakterze należy oceniać tak, jakby

oddziaływanie negatywne było z góry przesądzone. Zasady te uzasadniają potrzebę ostrożnej, rzetelnej i pełnej analizy. Nie zwalniają jednak strony z obowiązku wykazania, na czym polega konkretna wada Raportu. W przeciwnym razie zasada przezorności stawałaby się pretekstem do formułowania dowolnych twierdzeń nieopartych na materiale sprawy, co pozostawałoby w sprzeczności zarówno z logiką postępowania dowodowego, jak i z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który nakazuje oprzeć rozstrzygnięcie na ustaleniach Raportu, opiniach, uzgodnieniach i wynikach udziału społeczeństwa, a nie na niezweryfikowanych generalizacjach. Ostatecznie więc omawiany zarzut nie może zostać uznany za skuteczny. Trafnie przypomina on, że przedmiotem analizy są oddziaływania skumulowane, nie zaś samo mechaniczne zestawienie przedsięwzięć, ale zarazem nie wykazuje, aby Raport ten obowiązek zignorował lub wykonał wadliwie. Nie wskazuje konkretnych błędów obliczeniowych, nie identyfikuje pominiętych źródeł emisji, nie przywołuje zweryfikowanych opracowań naukowych pozostających w rzeczywistej sprzeczności z ustaleniami Raportu i nie precyzuje, jakie dokładnie wymagania postanowienia organu z dnia 30 czerwca 2025 r. miałyby nie zostać spełnione. W tej postaci zarzut ma charakter ogólnikowy, polemiczny i niewystarczający. Nie podważa on skutecznie ustaleń Raportu, a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

8 – Raport jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z rzeczywistością

„Choć Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko jest dokumentem o szczególnej mocy dowodowej, to jest to dokument prywatny, sporządzony przez wnioskodawcę. Niezależnie więc od tego, że informacje przedstawione w Raporcie stanowią podstawę prowadzenia oceny, nie korzysta on z domniemania zgodności jego treści ze stanem faktycznym. W konsekwencji zawarte w nim stwierdzenia dotyczące faktów czy analiz podlegają ocenie jak każdy dowód w sprawie, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, obowiązującą w postępowaniu administracyjnym (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2025 r. II SA/Sz 312/25) Organ zobligowany jest dokonać rzetelnej oceny Raportu, w tym również w sytuacji gdy osoba kwestionująca opracowanie nie składa kontrRaportu."

W tym zarzucie pełnomocnik strony społecznej formułuje tezę, która na poziomie ogólnym jest co do zasady poprawna, lecz przedstawia ją w sposób sugerujący dalej idące skutki, niż rzeczywiście wynikają z prawa. Nie budzi bowiem wątpliwości, że Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu postępowania administracyjnego, lecz materiałem dowodowym przedkładanym przez wnioskodawcę w celu

wykazania, że przedsięwzięcie zostało prawidłowo rozpoznane pod kątem jego wpływu na środowisko. Z tego jednak nie wynika, że ustalenia Raportu są z góry pozbawione szczególnego znaczenia dowodowego albo że mogą być pomijane jako jedynie *stanowisko strony*. Przeciwnie, ustawodawca wprost nadaje Raportowi centralne znaczenie w postępowaniu oceny oddziaływania na środowisko, określając szczegółowo jego zakres w art. 66 oraz nakazując organowi oprzeć rozstrzygnięcie między innymi na ustaleniach w nim zawartych na podstawie art. 80 ust. 1 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Innymi słowy, Raport nie korzysta z żadnego automatycznego *domniemania prawdy*, ale też nie jest zwykłym twierdzeniem procesowym inwestora, jest ustawowo wymaganym, sformalizowanym opracowaniem będącym podstawowym dowodem w tej kategorii spraw. W tym sensie trafne jest twierdzenie, że organ ma obowiązek poddać Raport rzetelnej ocenie w ramach całokształtu materiału dowodowego. Wynika to bezpośrednio z art. 75 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), zgodnie z którym jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy i nie jest sprzeczne z prawem, oraz z art. 80 tej ustawy, który stanowi, że organ administracji publicznej ocenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona. Z tych przepisów nie wynika jednak to, co najwyraźniej próbuje zasugerować autor zarzutu, a mianowicie że samo wskazanie *prywatnego* charakteru Raportu osłabia jego wartość dowodową albo że dla skutecznego zakwestionowania jego ustaleń wystarczy ogólna polemika. Swobodna ocena dowodów nie oznacza dowolności. Organ ma obowiązek ocenić Raport krytycznie, ale ocena ta musi odnosić się do jego konkretnej treści, metodyki, danych wejściowych, obliczeń i wniosków, a nie do samego formalnego statusu dokumentu. Na tym tle warto zauważyć, że przywołane przez stronę społeczną orzecznictwo nie podważa tej konstatacji. W dostępnych źródłach odnajdywalny jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 26 czerwca 2025 r., sygn. II SA/Sz 312/25, jednak z udostępnionego opisu tego orzeczenia wynika ogólnie, że Raport musi spełniać wymagania ustawowe, a organ ma obowiązek zapewnić pełny udział społeczeństwa i przeprowadzić pełną ocenę materiału sprawy. Teza ta nie jest sporna. Nie wynika z niej natomiast, aby samo stwierdzenie, że Raport jest dokumentem prywatnym, prowadziło do osłabienia jego roli jako podstawowego środka dowodowego w postępowaniu środowiskowym. Podobnie w starszym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego podkreślano, że Raport nie stanowi dowodu z opinii biegłego, lecz dokument prywatny w rozumieniu art. 75 § 1 ustawy z dnia

14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), a zatem jego ustalenia mogą być kwestionowane także innymi dokumentami prywatnymi. Ta linia orzecznicza nie osłabia jednak Raportu jako dowodu – przeciwnie, porządkuje jedynie sposób jego procesowej weryfikacji. Właśnie w tym miejscu ujawnia się zasadnicza słabość analizowanego zarzutu. Jest on poprawny tylko do momentu, w którym przypomina o obowiązku organu dokonania samodzielnej oceny Raportu. Dalej staje się jednak pozorną krytyką, ponieważ nie wskazuje żadnego konkretnego fragmentu Raportu, który miałby być niezgodny ze stanem faktycznym, żadnego błędu metodologicznego, żadnego wadliwego założenia emisyjnego, żadnego pominiętego źródła oddziaływania ani żadnej niespójności pomiędzy danymi a wnioskami. Innymi słowy, pełnomocnik strony społecznej nie kwestionuje rzeczywistej treści Raportu, lecz ogranicza się do przypomnienia ogólnej zasady procesowej, która w niniejszym postępowaniu i tak obowiązuje niezależnie od jego stanowiska. Taki zarzut nie obala ustaleń Raportu; co najwyżej przypomina organowi o obowiązku, który wynika wprost z ustawy. Należy przy tym podkreślić, że przy dokonywaniu oceny oddziaływania na środowisko znaczenie nie sam brak alternatywnego opracowania, lecz to, czy w toku postępowania ujawniono konkretne argumenty, dane lub dokumenty podważające ustalenia Raportu. Jeżeli takich elementów brak, organ ma pełne podstawy, aby – po własnej ocenie, przy uwzględnieniu uzgodnień, opinii i uwag zgłoszonych w postępowaniu – oprzeć się na treści Raportu jako podstawowego dowodu w sprawie. Taki właśnie model wynika z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w związku z art. 75 § 1 i art. 80 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.). W rezultacie omawiana uwaga ma charakter częściowo tautologiczny. Owszem, Raport jako dokument prywatny nie korzysta z formalnego domniemania zgodności z rzeczywistością i podlega ocenie jak każdy inny dowód. Jest to jednak jedynie opis powszechnie obowiązującej zasady postępowania dowodowego, a nie argument wykazujący wadliwość konkretnego Raportu sporządzonego w niniejszej sprawie. Dopóki strona społeczna nie wskaże konkretnych błędów, braków lub sprzeczności w treści Raportu, samo odwołanie się do jego prywatnego charakteru pozostaje bez wpływu na ocenę merytoryczną dokumentu. Z tego względu zarzut ten – choć formalnie odwołuje się do poprawnej zasady procesowej – nie podważa ustaleń Raportu i nie może prowadzić do zakwestionowania jego przydatności dowodowej w niniejszym postępowaniu.

9 – Rozbieżności w liczbie wentylatorów w Raporcie

„W odniesieniu do oddziaływania akustycznego fermy Raport również zawiera błędy. W pkt 4.3 oraz 7.1.8 Raportu znajdują się rozbieżne informacje na temat ilości wentylatorów. W punkcie 4.3 szacowano ilość wentylatorów na 10 szt. a w punkcie 7.1.8 na 16 szt."

W tym zarzucie strona społeczna trafnie identyfikuje niespójność redakcyjną pomiędzy poszczególnymi fragmentami Raportu, jednak wyciąga z niej wniosek dalece nieuprawniony, jakoby miała ona charakter błędu merytorycznego lub metodologicznego rzutującego na wyniki oceny oddziaływania akustycznego. W pierwszej kolejności należy jednoznacznie uporządkować stan faktyczny wynikający z dokumentacji. W opisie przedsięwzięcia (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*) oraz w analizie emisji do powietrza (*7.5.5 Emisja zanieczyszczeń na etapie realizacji inwestycji*) konsekwentnie wskazano, że planowany system wentylacyjny obejmuje:

- 10 wentylatorów dachowych (podstawowych) o wydajności 17 000 m³/h,
- 4 wentylatory szczytowe (wysokowydajne) o wydajności 40 000 m³/h.

Ten sam układ technologiczny stanowił podstawę przyjętą do obliczeń emisyjnych i technologicznych, a więc odzwierciedla rzeczywiste zamierzenie inwestora. Natomiast w części opisowej rozdziału dotyczącego analizy akustycznej (*7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*) pojawia się sformułowanie o *16 wentylatorach podstawowych*, które pozostaje w sprzeczności z powyższymi danymi. Jednakże analiza materiału źródłowego do modelowania hałasu – w szczególności tabeli źródeł hałasu stanowiącej dane wejściowe do obliczeń – prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obliczenia akustyczne zostały wykonane dla 10 wentylatorów dachowych, a nie dla 16. W tabeli tej wyszczególniono bowiem osobno źródła odpowiadające wentylatorom dachowym (o mocy akustycznej 81 dB) w liczbie odpowiadającej rzeczywistemu założeniu technologicznemu, a także odrębnie wentylatory szczytowe (o mocy 88 dB). Tym samym model akustyczny odpowiada konfiguracji wskazanej w części opisowej przedsięwzięcia (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*), a nie omyłkowemu zapisowi w części opisowej analizy akustycznej (*7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*). Oznacza to, że wskazana rozbieżność ma charakter wyłącznie redakcyjny (omyłka pisarska w opisie), a nie merytoryczny. Nie dochodzi tutaj do sytuacji, w której błędne dane wejściowe zostały wykorzystane w obliczeniach – przeciwnie, dane wejściowe są spójne z opisem przedsięwzięcia i analizą emisyjną, a jedynie fragment opisu akustycznego zawiera nieprawidłową liczbę. Z punktu widzenia wymogów określonych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia

3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), istotne jest to, czy Raport umożliwia prawidłową ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W niniejszym przypadku tak właśnie jest, ponieważ model akustyczny został oparty na prawidłowych danych technologicznych, a wyniki obliczeń odnoszą się do rzeczywistego wariantu inwestorskiego, w konsekwencji czego nie dochodzi do zaniżenia ani zawyżenia emisji hałasu wynikającego z przyjęcia nieprawidłowej liczby źródeł. W orzecznictwie sądów administracyjnych ugruntowany jest pogląd, że nie każda nieścisłość redakcyjna w Raporcie prowadzi do jego wadliwości, lecz jedynie taka, która uniemożliwia organowi dokonanie oceny oddziaływania przedsięwzięcia lub podważa wiarygodność przeprowadzonych analiz. W niniejszym przypadku taka sytuacja nie zachodzi, gdyż załączona dokumentacja obliczeniowa jednoznacznie potwierdza prawidłowy zakres modelowania. Na marginesie należy zauważyć, że weryfikacja tej okoliczności nie wymaga szczególnych wiadomości specjalnych, lecz jedynie zestawienia części opisowej Raportu z jego załącznikami technicznymi. Pobieżna analiza tych materiałów pozwala stwierdzić, że wskazana rozbieżność nie wpływa na wyniki oceny akustycznej. Tym samym zarzut strony społecznej, choć formalnie oparty na rzeczywiście istniejącej nieścisłości, nie wykazuje uchybienia o charakterze istotnym. W konsekwencji należy uznać, że mamy do czynienia z oczywistą omyłką pisarską w treści rozdziału 7.1.8 Raportu, która pozostaje bez wpływu na przeprowadzone modelowanie i jego wyniki, a tym samym nie stanowi wady Raportu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Zarzut nie zasługuje zatem na uwzględnienie. Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że w dniu 4 lutego 2026 r. pismem nr WOOŚ.4221.136.2025.PK.3 Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu wezwała do wyjaśnienia powyższych rozbieżności, co zostało zrobione pismem z dnia 25 lutego 2026 r. i przedłożone do akt niniejszego postępowania.

10 – Błędne przyjęcie współczynnika gruntu G = 0,67

„Na potrzeby obliczeń akustycznych przyjęto wartość współczynnika G na poziomie 0,67 co jest błędem. Planowana ferma drobiu znajduje się od zabudowy mieszkaniowej na terenie płaskim porośniętym drzewami. A zatem wielkość współczynnika G winna wynosić poniżej 0,5. Tym samym obliczenia przedstawione w Raporcie w zakresie nie przekraczania granicy inwestycji dopuszczalnej w określonej porze doby izofony (pkt 7.1.3. Raportu) nie znajdują uzasadnienia."

Zarzut pełnomocnika strony społecznej opiera się na błędnym założeniu, jakoby przyjęta w Raporcie wartość współczynnika gruntu G = 0,67 była niezgodna z normą PN-ISO 9613-2 i zawyżona względem rzeczywistych warunków terenowych. Tymczasem zarówno sposób kwalifikacji terenu, jak i sama wartość mieszczą się wprost w metodologii tej normy, a argumentacja zarzutu ma charakter uproszczony i selektywny. Współczynnik G w modelu propagacji hałasu zgodnie z normą PN-ISO 9613-2 odnosi się do właściwości akustycznych pokrycia terenu – pochłanianie i odbicie dźwięku. Model zabudowy do obliczeń akustycznych opracowano w oparciu o zbiór danych LoD.1 udostępniony w serwisie *www.geoportal.gov.pl.* Wysokość budynków w zbiorze określona została jako mediana wysokości punktów z lotniczego skaningu laserowego (ALS) występujących w obrysie budynków. Rzeźba terenu została uwzględniona w modelu obliczeniowym. na podstawie numerycznego modelu terenu NMT1 z zasobu geodezyjnego *geoportal.gov.pl*, o dokładności wysokościowej do 0,1 m (*7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*). Tym samym rzeczywiste ukształtowanie terenu zostało w pełni odzwierciedlone w obliczeniach. Przyjęta w Raporcie wartość G = 0,67 wynika z mieszanego charakteru otoczenia inwestycji. Jak wskazano w Raporcie *otoczenie terenu przedsięwzięcia charakteryzuje się zróżnicowanym zagospodarowaniem, na które składają się łąki, pastwiska, pola uprawne, tereny leśne oraz woda w Kanale Huty. Dodatkowo w otoczeniu terenu przedsięwzięcia znajdują się zabudowania o zróżnicowanym charakterze, a także powierzchnie utwardzone, takie jak place, parkingi i drogi. Ze względu na mieszany charakter otoczenia, do obliczeń akustycznych przyjęto wartość wskaźnika G = 0,67 zgodnie z normą PN-ISO 9613-2 dla obszarów o pośrednich właściwościach akustycznych.* (*7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*). To klasyczny przykład terenu mieszanego i praktyce modelowej oznacza, że tereny rolnicze i zielone dominują przestrzennie, a powierzchnie utwardzone są udziałem mniejszościowym. Przyjęcie G = 0,67 mieści się zatem w typowym zakresie stosowanym w akustyce środowiskowej dla terenów podmiejskich i rolnych, a taki sposób kwalifikacji terenu jest zgodny z klasyfikacją przewidzianą w normie PN-ISO 9613-2. Wskazać należy również, że Norma PN-ISO 9613-2 nie przewiduje prostego przypisania wartości współczynnika G na podstawie jednej cechy terenu, lecz wprowadza trójpodział powierzchni na grunt twardy (G = 0), porowaty (G = 1) oraz mieszany (G w przedziale od 0 do 1, proporcjonalnie do udziału powierzchni porowatej). Oznacza to, że wybór wartości współczynnika G jest zawsze wynikiem oceny rzeczywistej struktury pokrycia terenu w obszarze propagacji dźwięku, a nie prostego stwierdzenia, że teren jest *zadrzewiony* czy

otwarty. Z treści Raportu jednoznacznie wynika, że otoczenie inwestycji ma charakter wyraźnie mieszany. Występują tam równocześnie powierzchnie biologicznie czynne, takie jak łąki, pastwiska, pola uprawne i tereny leśne, ale także zabudowa, drogi, place oraz elementy wodne. Taka mozaikowa struktura środowiska wyklucza zakwalifikowanie terenu jako jednorodnie porowatego lub twardego i uzasadnia przyjęcie wartości pośredniej. Wartość G = 0,67 odpowiada sytuacji, w której dominują powierzchnie porowate, lecz istotny udział mają również elementy odbijające dźwięk, co dokładnie odpowiada stanowi faktycznemu opisanemu w Raporcie. Twierdzenie strony społecznej, że *teren płaski porośnięty drzewami* powinien implikować wartość G poniżej 0,5, nie znajduje oparcia ani w normie, ani w zasadach akustyki środowiskowej. Obecność roślinności nie obniża współczynnika G, lecz przeciwnie – kwalifikuje powierzchnię jako porowatą. Jednocześnie analiza propagacji dźwięku nie może abstrahować od całego obszaru, w którym rozchodzi się hałas, a więc także od dróg, zabudowy i innych powierzchni twardych. Zarzut pomija tę okoliczność, koncentrując się wyłącznie na jednym elemencie środowiska i ignorując jego rzeczywisty, zróżnicowany charakter. Istotne jest również to, że model obliczeniowy nie opiera się wyłącznie na parametrze G, lecz uwzględnia numeryczny model terenu, rzeczywistą zabudowę oraz zieleń wysoką jako czynnik ograniczający propagację hałasu. Oznacza to, że rozchodzenie się dźwięku zostało odwzorowane w sposób kompleksowy, a nie uproszczony. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć niższą wartość współczynnika G, nie prowadziłoby to do wniosków prezentowanych przez stronę społeczną. W praktyce akustycznej niższa wartość G oznacza mniejsze tłumienie dźwięku przez podłoże, a więc potencjalnie większy zasięg oddziaływania hałasu. Tymczasem wyniki modelowania wykazują bardzo istotny zapas względem dopuszczalnych poziomów hałasu w punktach chronionych. Oznacza to, że nawet przy bardziej konserwatywnych założeniach wynik końcowy nie uległby zmianie w zakresie oceny zgodności z obowiązującymi standardami. W konsekwencji przyjęcie współczynnika G = 0,67 jest zgodne z normą PN-ISO 9613-2 i odpowiada rzeczywistemu charakterowi terenu, a zarzut strony społecznej opiera się na nieprawidłowej interpretacji tej normy oraz nie uwzględnia całości uwarunkowań środowiskowych. Nie wykazuje on również wpływu przyjętego parametru na wynik analizy akustycznej. Z tych względów nie zasługuje na uwzględnienie.

11 – Błędna analiza skumulowanego oddziaływania akustycznego

„Ponadto w punkcie Raportu 7.1.8 podano czas pracy wentylatorów w okresie letnim, przy wysokich temperaturach powietrza tj. przy wymogu maksymalnej pracy wentylatorów okres ten wynosi 8 godzin pory dziennej oraz 1 godzinę pory nocnej, co stoi w sprzeczności w podawanym w pkt 7.5.2 Raportu czasem emisji

z kurników wentylatory podstawowe 7200h (co daje pełne 300 dni) Tym samym Raport zawiera sprzeczne informacje. W związku z powyższym należy to samo odnieść do przedstawionych skumulowanych oddziaływań w tabeli 7.1-4 i uznać je za błędne."

Pełnomocnik strony społecznej w pierwszej kolejności błędnie identyfikuje fragment Raportu, do którego odnosi swój zarzut. W rozdziale 7.5.2 Raportu nie występują żadne informacje dotyczące czasu pracy wentylatorów, gdyż rozdział ten dotyczy wyłącznie dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń w powietrzu atmosferycznym. Dane odnoszące się do czasu pracy systemu wentylacyjnego pojawiają się dopiero w rozdziale 7.5.6 oraz 7.5.7, co oznacza, że zarzut został oparty na nieprawidłowo wskazanej podstawie faktycznej. W rozdziale 7.5.6 przyjęto, że okres chowu wynosi ok. 300 dni w roku, co odpowiada 7200 godzinom pracy wentylatorów podstawowych. Natomiast w rozdziale 7.5.7 dokonano uszczegółowienia tego czasu poprzez jego rozbicie na dwa reżimy pracy – 6800 godzin pracy wyłącznie wentylatorów podstawowych oraz 400 godzin pracy z udziałem wentylatorów wysokowydajnych. Wartości te sumują się do 7200 godzin, a zatem pozostają w pełni spójne i stanowią jedynie bardziej szczegółowe rozwinięcie tego samego założenia eksploatacyjnego, co wbrew dotychczasowej praktyce formułowania zarzutów – zostało wskazane przez pełnomocnika strony społecznej prawidłowo. Wskazanie, że Raport przyjął do modelu akustycznego czas pracy wentylatorów wynoszący 8 godzin w porze dziennej, oraz 1 godzinę w porze nocnej, podczas gdy w opisie technologii chowu wskazano, że wentylacja funkcjonuje przez cały okres chowu, tj. przez ok. 300 dni w roku (ok. 7200 godzin), a praca wentylatorów podstawowych występuje przez cały okres chowu, według pełnomocnika strony społecznej, jest błędnym założeniem pracy wentylatorów i oznacza sprzeczność wewnętrzną Raportu, która prowadzi do zaniżenia wyników modelu hałasu. W pierwszej kolejności należy uporządkować zakres normatywny oceny. Zgodnie z art. 115 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 ze zm.), oraz rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz. U. z 2014 r. poz. 112), dopuszczalne poziomy hałasu dla instalacji określane są w oparciu o wskaźniki LAeqD (8 najmniej korzystnych godzin dnia) oraz LAeqN (1 najmniej korzystna godzina nocy). Oznacza to, że model akustyczny nie służy odwzorowaniu całodobowego harmonogramu pracy urządzeń w ujęciu technologicznym, lecz określeniu poziomu równoważnego w normatywnie zdefiniowanych przedziałach czasu odniesienia. Z Raportu wynika, że mamy do czynienia nie z rozbieżnością, lecz z dwoma różnymi płaszczyznami opisu tej samej instalacji, czego niezrozumienie przez pełnomocnika stało się podstawą formułowania niniejszego zarzutu.

W Raporcie wskazano, że jeden cykl chowu trwa do 50 dni, w ciągu roku może odbyć się 6 rzutów, a ptaki przebywają w kurnikach przez ok. 300 dni – 7200 godzin w ciągu roku (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*, oraz *7.5.6. Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji*), oraz stwierdzono wprost, *że Na podstawie wymagań w zakresie wentylacji pomieszczeń inwentarskich, w obliczeniach założono, iż praca wentylatorów podstawowych występuje przez cały okres chowu, a praca wentylatorów pomocniczych występuje okresowo, jedynie w czasie wysokich temperatur* (*7.5.6. Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji*). Ten zapis dotyczy ciągłości technologicznej funkcjonowania systemu wentylacyjnego jako elementu utrzymania mikroklimatu i został wykorzystany przy szacowaniu emisji zanieczyszczeń do powietrza. Natomiast w części akustycznej wskazano, że w okresie letnim, przy wysokich temperaturach, może dochodzić do sytuacji, w której podstawowy system wentylacyjny pracuje z pełną wydajnością przez 8 godzin pory dziennej oraz 1 godzinę pory nocnej *cały czas w czasie odniesienia* (*7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*). Dodatkowo wskazano również, że *kurnik wyposażony będzie także w wentylatory wysokowydajne umieszczone na północnej szczytowej ścianie kurnika. Wentylatory te mają wydajność 40 000 m^3/h i są załączane w czasie trwania wysokich temperatur, by utrzymać odpowiednie warunki bytowe dla inwentarza. Moc akustyczna wentylatorów wysokowydajnych wynosi LWA = 88,0 dB. Wentylatory wysokowydajne, podobnie jak podstawowe wentylatory dachowe, mogą pracować w całym czasie odniesienia bez ograniczeń czasowych.* Ten zapis odnosi się wyłącznie do scenariusza maksymalnej pracy w normatywnym czasie odniesienia dla wskaźników LAeqD i LAeqN. Nie oznacza on, że wentylatory pracują wyłącznie 9 godzin na dobę, lecz że w modelu przyjęto, iż w najniekorzystniejszych przedziałach czasu (8 godzin dnia i 1 godzina nocy) pracują one w sposób ciągły i z pełną wydajnością, co z punktu widzenia oceny normatywnej stanowi założenie konserwatywne. Kluczowe jest to, że wskaźnik LAeqN odnosi się do jednej najmniej korzystnej godziny nocy. Jeżeli w tej godzinie przyjęto pełną wydajność wentylatorów, to model obejmuje sytuację, w której w najbardziej niekorzystnym momencie nocy źródło pracuje z maksymalną mocą akustyczną (LWA = 81,0 dB dla wentylatora podstawowego, oraz LWA = 88,0 dB). Dla pozostałych godzin nocy – nawet jeśli system pracuje, lecz z mniejszą intensywnością – ich wpływ na wskaźnik LAeqN jest prawnie irrelewantny, ponieważ standard dotyczy jednej najmniej korzystnej godziny, a nie całego przedziału nocnego. Nie ma zatem sprzeczności między stwierdzeniem, że wentylatory pracują przez cały okres chowu – w sensie technologicznym, a przyjęciem w modelu akustycznym pełnej wydajności w 8 godzinach dnia i 1 godzinie nocy – w sensie normatywnego czasu

odniesienia. Różnica dotyczy poziomu intensywności pracy, która modulowana jest warunkami temperaturowymi i fazą chowu, a nie samego faktu działania systemu. Jednocześnie nie wykazano, że w najmniej korzystnej godzinie nocy wentylatory muszą pracować z większą mocą akustyczną niż przyjęto, ani, że przyjęta wartość LWA = 81,0 dB oraz LWA = 88,0 dB jest zaniżona w stosunku do parametrów rzeczywistych urządzeń. Z punktu widzenia art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o *udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) Raport zawiera zarówno opis technologii chowu, w tym długości cyklu, liczby rzutów i okresu przebywania ptaków (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*), jak i przyjęte założenia do modelu akustycznego, wraz z parametrami technicznymi wentylatorów takimi jak liczba, wydajność 17 000 m^3/h oraz 40 000 m^3/h, średnica d = 0,8 m oraz d =1,4 m, wysokość wylotu 7, 12 m oraz 1,3 poziomy mocy akustycznej (*7.5.6. Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji* oraz *7.1.8 Oddziaływanie akustyczne fermy na etapie jej funkcjonowania*). Opisano również, że scenariusz przyjęty do obliczeń odzwierciedla pracę z pełną wydajnością w czasie odniesienia, co w praktyce oznacza wariant maksymalny dla oceny zgodności z normami hałasu. W konsekwencji zarzut nie wykazuje realnej sprzeczności wewnętrznej Raportu, lecz wynika z błędnego utożsamienia ciągłości funkcjonowania systemu wentylacji z koniecznością przyjmowania w modelu akustycznym maksymalnej wydajności przez całą dobę. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że przyjęte założenia naruszają art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), lub że podważają wiarygodność modelu akustycznego jako podstawy oceny oddziaływania. W konsekwencji powyższego brak jest jakichkolwiek podstaw do przenoszenia sformułowanego zarzutu na wyniki analizy oddziaływań skumulowanych przedstawione w tabeli 7.1-4. Skoro bowiem wykazano, że przyjęte w modelu akustycznym założenia dotyczące czasu pracy instalacji są prawidłowe i odpowiadają normatywnemu sposobowi wyznaczania wskaźników LAeqD i LAeqN, to tym samym prawidłowe są również wyniki obliczeń opartych na tych założeniach, w tym wyniki dla oddziaływania skumulowanego. Tabela 7.1-4 stanowi jedynie rozwinięcie tego samego modelu obliczeniowego poprzez uwzględnienie dodatkowych źródeł hałasu, a nie odrębny, autonomiczny model wymagający innych założeń. Zarzut strony społecznej nie wykazuje natomiast, aby w analizie skumulowanej przyjęto inne, wadliwe dane wejściowe lub aby doszło do zaniżenia emisji. W istocie opiera się on wyłącznie na błędnym założeniu o rzekomej

sprzeczności w zakresie czasu pracy wentylatorów, które – jak wykazano – nie występuje, co czyni go w tej części całkowicie niezasadnym.

12 – Niespójność liczby wentylatorów także w części dotyczącej powietrza

„W tabeli 7.5-4 podano inną ilość wentylatorów niż to zostało podane przy ocenie oddziaływania akustycznego fermy. Tym samym przedstawione wyliczenia są wadliwe."

Zarzut ten stanowi w istocie powtórzenie wcześniej podniesionej kwestii rzekomej niespójności w liczbie wentylatorów, przy czym – podobnie jak poprzednio – opiera się na utożsamieniu omyłki redakcyjnej w części opisowej z błędem merytorycznym w zakresie przeprowadzonych analiz. Takie ujęcie jest nieuprawnione. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w części Raportu dotyczącej emisji do powietrza (w tym w tabeli 7.5-4) konsekwentnie przyjęto rzeczywistą konfigurację instalacji, obejmującą 10 wentylatorów dachowych (podstawowych) oraz 4 wentylatory szczytowe (wysokowydajne). Te same dane zostały przyjęte w opisie przedsięwzięcia oraz stanowią podstawę obliczeń emisyjnych. Oznacza to, że analiza oddziaływania na powietrze została wykonana w oparciu o prawidłowe i spójne dane technologiczne. Rozbieżność, na którą powołuje się strona społeczna, wynika natomiast wyłącznie z omyłki pisarskiej w części opisowej rozdziału dotyczącego oddziaływania akustycznego, gdzie wskazano liczbę 16 wentylatorów podstawowych. Jak już wykazano, zapis ten nie znajduje potwierdzenia ani w danych wejściowych do modelu akustycznego, ani w pozostałych częściach Raportu, a modelowanie hałasu zostało faktycznie przeprowadzone dla 10 wentylatorów dachowych oraz 4 wentylatorów szczytowych. Tym samym mamy do czynienia z niespójnością wyłącznie na poziomie redakcyjnym, a nie merytorycznym. Nie można zatem przyjąć, że wskazana omyłka wpływa na poprawność obliczeń dotyczących jakości powietrza. Analiza emisji została bowiem oparta na właściwej liczbie źródeł i odpowiada rzeczywistemu zamierzeniu inwestora. Strona społeczna nie wykazuje przy tym, aby w obliczeniach emisyjnych przyjęto błędne dane wejściowe ani aby doszło do zaniżenia wielkości emisji. Zarzut sprowadza się więc wyłącznie do formalnego zestawienia dwóch fragmentów Raportu, z pominięciem ich rzeczywistego znaczenia i funkcji. W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, że przedstawione wyliczenia w zakresie oddziaływania na powietrze są wadliwe. Omyłka pisarska w części opisowej analizy akustycznej pozostaje bez wpływu zarówno na wyniki modelowania hałasu, jak i na obliczenia emisyjne. Zarzut nie zasługuje zatem na uwzględnienie. Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że w dniu 4 lutego 2026 r. pismem nr WOOŚ.4221.136.2025.PK.3 Regionalna Dyrekcja Ochrony

Środowiska w Opolu wezwała do wyjaśnienia powyższych rozbieżności, co zostało zrobione pismem z dnia 25 lutego 2026 r. i przedłożone do akt niniejszego postępowania.

13 – Wyniki obliczeń dotyczących wpływu na jakość powietrza są niewiarygodne

„Wyliczenia (pkt 7.5 Raportu) w odniesieniu do oceny wpływu oddziaływania na stan zanieczyszczenia powietrza wykazują brak przekraczania stężeń dla większości gazów emitowanych z fermy na zabudowę mieszkaniową. Na poparcie powyższych tez wnoszący uwagi załącza do niniejszego pisma pracę naukową pt. „Zagrożenia chemiczne i mikrobiologiczne związane z hodowlą drobiu" Kinga Stuper-Szablewska, Tomasz Szablewski, Sebastian Nowaczewski, Ewa Gornowicz opubl. w Medycyna Środowiskowa - 2018, Vol. 21, No. 4, która zawiera zbiorcze zestawienia prac na ten temat. Odnosząc powyższe choćby jedynie do stężenia amoniaku wynika z powyższych badań, że największą ilość NH3 odnotowano w systemie ściółkowym. Na podstawie badania Vucemilo i in. (2008) zaobserwowano wyraźny wzrost zanieczyszczenia środowiska kurnika wraz z okresem odchowu brojlerów. Nastąpił pięciokrotny wzrost stężenia amoniaku w powietrzu, z 5,17 do 25,49 ppm/m3. na koniec odchowu brojlerów. Skoro tego rodzaju zanieczyszczenia są emitowane za pośrednictwem wentylatorów do atmosfery i przy występujących wiatrach wynikających z róży wiatrów w otoczeniu instalacji (wiatry zachodnie, północno-zachodnie oraz południowe) trudno uznać za miarodajne wyniki obliczeń stężeń amoniaku, których maksymalne stężenie jednogodzinne obliczono na poziomie 694,2 µg/m3. Tym samym nie mogą być prawidłowe parametry stężeń podane w Raporcie."

Zarzut pełnomocnika strony społecznej polega na zakwestionowaniu prawidłowości obliczeń dotyczących stężeń substancji w powietrzu i opiera taką tezę na błędnym zestawieniu nieporównywalnych wielkości oraz na pominięciu podstawowej różnicy pomiędzy stężeniem wewnątrz kurnika a stężeniem w powietrzu atmosferycznym. Cytowane w publikacji (Vucemilo i in., 2008) wartości 5,17–25,49 ppm dotyczą środowiska wewnętrznego budynku inwentarskiego w trakcie odchowu brojlerów, czyli przestrzeni ograniczonej kubaturą kurnika, w której amoniak jest generowany i w której – z definicji – występują stężenia istotnie wyższe niż w środowisku zewnętrznym. Tymczasem wartość 694,2 µg/m³ wskazana w Raporcie stanowi wynik modelowania imisji w powietrzu atmosferycznym (stężenia w receptorach poza obiektem), po uwzględnieniu rozcieńczenia emisji, warunków meteorologicznych i dyspersji w przestrzeni. Sam fakt, że zanieczyszczenia są usuwane z budynków wentylatorami, nie oznacza automatycznie, że stężenia w powietrzu na zewnątrz będą zbliżone do stężeń wewnątrz kurnika, przeciwnie – właśnie mechanizm rozprzestrzeniania w atmosferze powoduje wielokrotne rozcieńczenie i spadek stężeń wraz z odległością od emitorów. Z tego powodu próba podważenia modelowanych stężeń imisyjnych poprzez przytoczenie wartości ze środowiska wewnętrznego kurnika jest metodologicznie wadliwa i nie stanowi dowodu na błędne wyniki zawarte w Raporcie. Ponadto pełnomocnik strony społecznej nie wykazuje

żadnego błędu w danych wejściowych ani w metodyce zastosowanej w Raporcie, ograniczając się do polemiki opartej na ogólnym twierdzeniu trudno uznać za miarodajne. Tymczasem Raport w sposób transparentny przedstawia sposób wyznaczenia emisji amoniaku – oparty na uznanych źródłach referencyjnych, w tym:

- Poradniku metodycznym PRTR dla chowu drobiu (GIOŚ),
- dokumentach referencyjnych BREF,
- EMEP/EEA Guidebook,
- wskaźnikach KOBiZE,
- danych GIOŚ dotyczących tła zanieczyszczeń oraz rzeczywistych danych meteorologicznych

– a więc na uznanych, referencyjnych metodykach stosowanych w praktyce oceny emisji. Emisję NH_3 oszacowano metodą bilansu białka, z wyraźnym wskazaniem przyjętych parametrów i ich zakresów, oraz z wykorzystaniem rzeczywistych danych produkcyjnych instalacji (750 Mg paszy/rok i 300 Mg obornika/rok). Na tej podstawie obliczono roczną emisję amoniaku w wysokości 1398,6324 kg/rok (*7.5.6. Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji*). Następnie obliczenia rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń przeprowadzono zgodnie z metodyką określoną w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. nr 16, poz. 87), z wykorzystaniem programu komputerowego OPERAT FB (7.5.9 *Metodyka obliczeniowa*). W modelu uwzględniono parametry techniczne emitorów, w tym ich wysokość, średnicę wylotu, prędkość oraz temperaturę gazów odlotowych (7.5.10 *Charakterystyka techniczna źródeł emitorów*), jak również szczegółową analizę warunków meteorologicznych, obejmującą rozkład kierunków i prędkości wiatrów, stany równowagi atmosfery oraz inne czynniki wpływające na dyspersję zanieczyszczeń (*7.5.4 Analiza warunków atmosferycznych*). W szczególności w Raporcie wskazano dominujące kierunki wiatrów (S – 15,06% oraz WNW – 12,95%), rozkład ich prędkości, a także fakt, że wiatry o małych prędkościach (0–3 m/s), sprzyjające ograniczonemu rozpraszaniu zanieczyszczeń, stanowią ponad 70% przypadków. Oznacza to, że model dyspersji uwzględnia pełne spektrum rzeczywistych warunków meteorologicznych, w tym również te mniej korzystne z punktu widzenia rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń, a nie – jak sugeruje strona społeczna – jedynie wybrane kierunki wiatrów. Obliczenia wykonano z wykorzystaniem programu komputerowego OPERAT FB i przedstawiono w wersji elektronicznej, a rozkład stężeń średniorocznych i maksymalnych przedstawiono na mapach (*załączniki graficzne*

7.5-2–7.5-10). Przeprowadzone obliczenia przy przyjętych czasach pracy fermy, uwzględniające oddziaływanie skumulowane z projektowaną fermą drobiu w pobliżu, nie wykazały występowania stężeń powyżej wartości odniesienia dłużej niż przez 0,2 % czasu w ciągu roku poza terenem fermy. Najwyższa wartość stężeń jednogodzinnych amoniaku występuje w punkcie o współrzędnych X = 270 Y = 360 m i wynosi 694,2 $\mu g/m^3$, przy czym częstość przekroczeń wynosi 0,08% i nie przekracza dopuszczalnej wartości 0,2%. Najwyższa wartość stężeń średniorocznych wynosi 3,106 $\mu g/m^3$. Analogicznie dla pozostałych substancji (H_2S, SO_2, NO_x, CO, PM10, PM2,5, benzo(a)piren) nie stwierdzono przekroczeń wartości odniesienia ani dopuszczalnych częstości ich występowania (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*). Co istotne, nawet wskazana przez stronę społeczną wartość maksymalnego stężenia jednogodzinnego amoniaku (694,2 $\mu g/m^3$) nie prowadzi do przekroczenia dopuszczalnych poziomów ani częstości ich występowania określonych w przepisach prawa. Jeżeli pełnomocnik strony społecznej kwestionuje wynik modelowania imisji powinien wykazać, że zastosowany bilans emisji jest nieprawidłowy, albo że model dyspersji został wykonany wadliwie. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że w przytoczonym fragmencie pisma pełnomocnika strony społecznej pojawia się zapis ppm/m^3, który jest jednostkowo nieprawidłowy. Jednostka ppm (*parts per million*) jest wielkością bezwymiarową – określa udział objętościowy (lub molowy) substancji w mieszaninie gazów – i nie występuje w przeliczeniu na metr sześcienny. Okoliczność ta wskazuje, że cytowany fragment został w istocie mechanicznie przeniesiony z opracowania do pisma, bez weryfikacji poprawności jednostek i jak należy domniemywać – bez analizy ich znaczenia dla oceny oddziaływania na środowisko. Tymczasem w postępowaniu administracyjnym, zwłaszcza przy podważaniu wyników modelowania, konieczna jest krytyczna analiza źródeł oraz ich adekwatności do realiów konkretnej instalacji. Bezkrytyczne powielanie zapisów publikacji – bez sprawdzenia jednostek, kontekstu pomiaru i różnicy między stężeniem w pomieszczeniu a stężeniem w powietrzu atmosferycznym – nie może stanowić merytorycznej podstawy do kwestionowania Raportu sporządzonego w oparciu o metodyki referencyjne. Tymczasem Raport posługuje się jednostkami właściwymi dla modelowania imisji ($\mu g/m^3$) oraz wyraźnie wskazuje sposób wyznaczenia emisji (kg/rok) w oparciu o metodykę referencyjną PRTR. W sytuacji, gdy kwestionuje się wyniki obliczeń, a jednocześnie operuje niepoprawnymi jednostkami i zestawia nieporównywalne wielkości, trudno uznać taką polemikę za merytoryczne podważenie ustaleń Raportu. W tym stanie rzeczy zarzut formułowany przez pełnomocnika strony społecznej jest jedynie próbą zastąpienia analizy środowiskowej sugestią o charakterze publicystycznym. W konsekwencji zarzut należy uznać za niezasadny, gdyż nie

wykazuje braków Raportu w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z dnia 25 lipca 2024 r., poz. 1112 ze zm.), ani nie wykazuje błędów metodycznych w modelowaniu, a opiera się na nieuprawnionym porównaniu stężeń w kurniku z modelowanymi stężeniami w powietrzu atmosferycznym.

14 – Brak analizy skumulowanego oddziaływania na powietrze z istniejącymi fermami

„Ponadto Raport nie zawiera skumulowanego oddziaływania z istniejącymi już na fermami drobiu To samo dotyczy innych gazów. Tym samym Raport nie spełnia wymagań z art. 66 ust. 1 pkt 3b ustawy środowiskowej."

Zarzut pełnomocnika strony społecznej, jakoby Raport nie zawierał analizy skumulowanego oddziaływania na powietrze, pozostaje niezgodny ze stanem faktycznym wynikającym z jego treści i opiera się na pominięciu istotnych fragmentów dokumentacji. W pierwszej kolejności wskazać należy, że obowiązek uwzględnienia oddziaływań skumulowanych wynika z art. 66 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), który nakłada na Raport obowiązek przedstawienia opisu przewidywanych znaczących oddziaływań przedsięwzięcia na środowisko, w tym oddziaływań skumulowanych z innymi przedsięwzięciami. Przepis ten nie narzuca jednak jednej, sztywnej metodyki realizacji tego obowiązku, pozostawiając dobór narzędzi analitycznych w zależności od charakteru inwestycji, dostępnych danych oraz standardów właściwych dla danego komponentu środowiska. W odniesieniu do jakości powietrza metodyka ta została doprecyzowana w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. nr 16, poz. 87), które wprost odwołuje się do konieczności uwzględniania tła zanieczyszczeń oraz oceny łącznego wpływu zespołu źródeł emisji w środowisku. W tym kontekście przyjęta w Raporcie metoda oceny oddziaływania skumulowanego – polegająca na wykorzystaniu rzeczywistych danych o stanie jakości powietrza, pochodzących z Państwowego Monitoringu Środowiska (GIOŚ), a następnie nałożeniu na nie emisji z projektowanego przedsięwzięcia – stanowi podejście zgodne z obowiązującymi przepisami oraz ugruntowaną praktyką modelowania imisji. Dane te obejmują bowiem rzeczywiste tło zanieczyszczeń, które z definicji uwzględnia oddziaływanie istniejących źródeł emisji, w tym funkcjonujących w otoczeniu ferm drobiu. Tym samym Raport nie abstrahuje od istniejących instalacji, lecz

uwzględnia ich wpływ w sposób najbardziej adekwatny – poprzez odniesienie się do faktycznego stanu środowiska, a nie hipotetycznych założeń. Powyższe znajduje dodatkowe potwierdzenie w analizie zagospodarowania terenu zawartej w Raporcie, gdzie jednoznacznie zidentyfikowano istniejące źródła emisji w bezpośrednim sąsiedztwie przedsięwzięcia. Wskazano m.in., że od strony zachodniej zlokalizowana jest istniejąca ferma drobiu, a kolejna znajduje się w odległości niespełna 30 m na południowy zachód, natomiast w odległości ok. 230 m na północ również funkcjonuje ferma drobiu. Opisano również lokalizację zabudowy mieszkaniowej oraz charakter terenów otaczających inwestycję, w tym dolinę Kanału Huty i Małej Panwi oraz tereny rolnicze i zadrzewione (*4.1.2 Charakterystyka zagospodarowania terenu w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego przedsięwzięcia*). Oznacza to, że Raport nie tylko identyfikuje potencjalne źródła oddziaływań skumulowanych, ale czyni to w sposób konkretny i przestrzennie zlokalizowany, co stanowi punkt wyjścia do dalszej analizy imisyjnej. Co istotne, Raport nie ogranicza się wyłącznie do uwzględnienia istniejącego tła środowiskowego, lecz przeprowadza również bezpośrednią analizę oddziaływania skumulowanego z kolejną, projektowaną fermą drobiu zlokalizowaną w odległości ok. 80 m od planowanego przedsięwzięcia. Na potrzeby obliczeń przyjęto wielkości emisji z tej instalacji i uwzględniono je w modelu rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń (*Tabela 7.5-2 Zestawienie wielkości emisji z projektowanej fermy drobiu str. 73*), co oznacza, że analiza obejmuje zarówno istniejące, jak i przyszłe źródła emisji, zgodnie z wymaganiami art. 66 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). W odniesieniu do substancji, dla których brak jest reprezentatywnych danych pomiarowych, przyjęto tło na poziomie 10% wartości odniesienia, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. Takie założenie ma charakter konserwatywny i jest powszechnie stosowane w praktyce sporządzania Raportów oceny oddziaływania na środowisko, zapewniając, że ocena nie prowadzi do zaniżenia potencjalnych oddziaływań, lecz uwzględnia ich możliwy poziom nawet przy braku danych empirycznych. W konsekwencji nie można podzielić twierdzenia, jakoby Raport nie zawierał analizy oddziaływań skumulowanych. Przeciwnie – analiza taka została przeprowadzona wielotorowo, poprzez identyfikację istniejących źródeł emisji w otoczeniu inwestycji, uwzględnienie ich wpływu w postaci rzeczywistego tła zanieczyszczeń oraz poprzez bezpośrednie włączenie do modelu dodatkowego, projektowanego przedsięwzięcia. Strona społeczna nie wykazuje przy tym, aby pominięto konkretne źródła emisji o istotnym znaczeniu ani aby przyjęta metodyka była nieprawidłowa. Tym samym zarzut naruszenia art. 66 ust. 1

pkt 3 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), należy uznać za niezasadny, gdyż Raport zawiera analizę oddziaływań skumulowanych odpowiadającą zarówno wymogom tej regulacji, jak i standardom metodycznym właściwym dla oceny jakości powietrza.

15 – Emisja amoniaku liczona według innych źródeł daje wynik wielokrotnie wyższy

„W Raporcie zaniżono też wielkość emisji amoniaku z fermy. Wielkość emisji amoniaku z fermy drobiu można obliczyć w oparciu o dane zawarte w opracowaniu prof. dr J. Jankowskiego z ART. w Olsztynie „Kompleksowa ocena oddziaływania na środowisko przykładowych ferm chowu i hodowli kur i indyków", wykonanym na zlecenie Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie oraz na podstawie pracy zbiorowej, wydanej przez Polską Akademię Nauk - Instytut Fizjologii i Żywienia Zwierząt ..Normy Żywienia drobiu". Emisję z tygodnia cyklu drobiu można określić następującym wzorem: ENI-13 = MP x 0,015 x 0,0ł3 x 1,21 gdzie: - MP- skumulowana masa pomiotu w pomieszczeniu wydalana przez ptaki, - 0, 015 - zawartość azotu w pomiocie, - 0,013 - ilość azotu ulatniająca się do atmosfery w czasie zalegania pomiotu w obiekcie w czasie 7 dni - 1,21 - współczynnik przeliczeniowy przemiany azotu w amoniak. Z tabeli tej wynika, że - emisja amoniaku (NH3) w fazie chowu, tj. 1-7 tygodnia wynosi 4,092 g NH3 /ptaka, - maksymalna emisja NH3 w 7-tym tygodniu chowu wynosi: 1,326 g NH3 /ptaka/tydzień, - w skali roku wynosi 4,092 x 6 cykli 24,552 g NH3 /ptaka/rok (6 pełnych cykli) - w skali roku dla całej fermy przy założeniu 6 cykli wynosi 204 000 ptaków x 24,552g 5 008 608g, a zatem 5008,61 kg/rok. Jest to wielkość 3,5 krotnie większa niż przyjęli autorzy Raportu i ma wpływ na dalsze obliczenia Raportu. Gdyby powyższe dane porównać z wnioskami płynącymi z opracowania „Emisja amoniaku do powietrza z fermy indyków" autorstwa Magdaleny Guz i Leszka Guz załączonej do niniejszego pisma i tam wyliczonej emisji amoniaku wynikałoby z tego, że zasięg przekroczeń w odległości od budynku inwentarskiego przy emisji amoniaku na poziomie ok. 1000kg rocznie wynosi 35 m, zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim. Lokalizowanie budynków mieszkalnych w polu występowania przekroczeń powinno być zabronione. Ponadto w części badań podaje się, że stężenie gazów okresowo jest wyższe w odległości od 100 do 200m od fermy drobiu niż przy samej fermie. Wynika to z pracy wysokowydajnych wentylatorów i wiatrów."

Zarzut rzekomego zaniżenia emisji amoniaku opiera się na zastąpieniu metodyki referencyjnej zastosowanej w Raporcie inną, wybraną przez pełnomocnika strony społecznej metodą obliczeniową, bez wykazania jej adekwatności do analizowanego przedsięwzięcia. Emisję amoniaku w Raporcie określono zgodnie z „*Poradnikiem metodycznym w zakresie PRTR – dla instalacji do intensywnego chowu i hodowli drobiu*" opracowanym dla Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, a więc według oficjalnej metodyki stosowanej w raportowaniu emisji instalacyjnych. Metodyka ta pozostaje również spójna z dokumentami referencyjnymi BAT, w szczególności z Decyzją wykonawczą Komisji (UE) 2017/302 z dnia 15 lutego 2017 r. *ustanawiającą konkluzje dotyczące najlepszych dostępnych technik (BAT) w odniesieniu do*

intensywnego chowu drobiu lub świń (Dz.Urz. UE L 43 z 21.02.2017, s. 231), które przewidują stosowanie podejścia bilansowego przy szacowaniu emisji amoniaku, opartego na rzeczywistych danych produkcyjnych instalacji. Metoda ta opiera się na bilansie azotu w paszy i oborniku, z wykorzystaniem rzeczywistych danych produkcyjnych instalacji (750 Mg paszy/rok oraz 300 Mg obornika/rok) oraz wskaźników literaturowych mieszczących się w zakresach referencyjnych dla brojlerów. W oparciu o ten wzór obliczono roczną emisję amoniaku na poziomie 1398,6324 kg/rok (*7.5.6 Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji*). Wyliczenie jest przejrzyste, oparte na danych wejściowych wskazanych w Raporcie i zgodne z metodyką GIOŚ. W swoim piśmie pełnomocnik strony społecznej proponuje alternatywny sposób obliczeń, oparty na opracowaniu sprzed lat i uproszczonym przeliczeniu emisji tygodniowej na ptaka, bez wykazania, że przyjęte tam parametry technologiczne, masa pomiotu, zawartość azotu czy liczba cykli produkcyjnych odpowiadają warunkom niniejszej instalacji. Nie wykazano również, że wskazana metoda stanowi aktualną metodykę referencyjną w rozumieniu przepisów o raportowaniu emisji ani że powinna zastępować oficjalne wytyczne PRTR. Sam fakt, że alternatywna metoda prowadzi do wyższej wartości emisji, nie dowodzi błędu Raportu. Wskazana przez pełnomocnika strony społecznej wartość emisji na poziomie 5008,61 kg/rok nie stanowi wyniku możliwego do bezpośredniego porównania z emisją obliczoną metodą PRTR, albowiem została wyznaczona w oparciu o uproszczony model jednostkowy odnoszący się do emisji na ptaka, bez uwzględnienia rzeczywistych parametrów technologicznych instalacji, struktury zużycia paszy, bilansu azotu oraz warunków eksploatacyjnych, które stanowią podstawę obliczeń w metodyce referencyjnej. Niezależnie od powyższego, nawet przy hipotetycznym przyjęciu wyższej emisji, nie można w sposób liniowy wywodzić zasięgu przekroczeń wyłącznie z masy emitowanego amoniaku. Zasięg oddziaływania w powietrzu atmosferycznym zależy od modelu dyspersji, parametrów emitorów, warunków meteorologicznych oraz tła zanieczyszczeń. Raport przeprowadził modelowanie imisji i wykazał brak przekroczeń wartości odniesienia określonych w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz.U. Nr 16, poz. 87). Prezentowane w treści zarzutu dane nie zawierają żadnej analizy dyspersji ani obliczeń imisyjnych, ograniczając się do ogólnego twierdzenia o zasięgu 35 m w innym opracowaniu, bez wykazania tożsamości parametrów technologicznych i warunków lokalnych. Nie stanowią zatem miarodajnego kontrdowodu wobec wyników modelowania przedstawionych w Raporcie. Również odwołanie się do twierdzenia, że w części badań stężenie gazów bywa wyższe w odległości 100–200 m od fermy niż przy samej fermie, nie podważa wyników Raportu, lecz

co najwyżej potwierdza ogólną zależność, że rozkład stężeń w przestrzeni zależy od warunków emisji i dyspersji, a więc wymaga modelowania dla konkretnego układu źródeł, emitorów i warunków meteorologicznych. Właśnie taka analiza została w Raporcie przeprowadzona. W konsekwencji zarzut zaniżenia emisji nie wykazuje naruszenia metodyki ani błędu w danych Raportu, lecz stanowi polemikę opartą na alternatywnym, niewykazanym jako obowiązujące podejściu obliczeniowym oraz na uproszczonym wnioskowaniu o zasięgu oddziaływania. Nie może on stanowić podstawy do podważenia wyników Raportu ani do odmowy wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

16 – Niedoszacowana ciągliwość odorowa, i znacznie większa minimalna bezpieczna odległość od zabudowy mieszkaniowej

„Na zlecenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska w październiku 2020r. sporządzono opracowanie pt. „Bezpieczne odległości od zabudowań dla przedsięwzięć, których funkcjonowanie wiąże się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej", które zawiera metodologię, kryteria oceny uciążliwości zapachowej i emisji gazów odorowych i postuluje ustalenie minimalnej odległości od zabudowań mieszkaniowych na poziomie 500 m. Trudno się zatem zgodzić z autorami Raportu w świetle powyżej przedstawionych badań i zaleceń wynikających z ministerialnego opracowania, że ferma nie będzie oddziaływać znacząco na okolicznych mieszkańców w zakresie uciążliwości zapachowej, biorąc pod uwagę już funkcjonujące oddziaływania z istniejących ferm."

Zarzut odnoszący się do rzekomej niewiarygodności Raportu w zakresie oddziaływania zapachowego, oparty na powołaniu się przez pełnomocnika strony społecznej na opracowanie z 2020 r. dotyczące tzw. bezpiecznych odległości, nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że w obowiązującym porządku prawnym brak jest norm prawnych określających dopuszczalne poziomy substancji zapachowych w powietrzu, jak również brak jest ustawowo określonych minimalnych odległości ferm drobiu od zabudowy mieszkaniowej. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2024 poz. 54 z późn. zm.) nie ustanawia standardów jakości środowiska w zakresie uciążliwości zapachowej, a obowiązujące akty wykonawcze określają standardy jakości powietrza wyłącznie dla ściśle wskazanych substancji, nie obejmując odorów jako odrębnej kategorii normatywnej. W konsekwencji ocena oddziaływania zapachowego w postępowaniach dotyczących decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach opiera się na aktualnej wiedzy naukowej, modelowaniu emisji oraz analizie konkretnego przypadku, a nie na sztywnych normach prawnych, które w tym zakresie nie zostały ustanowione. Raport w sposób jednoznaczny i transparentny odnosi się do powyższych uwarunkowań, wskazując zarówno na brak norm zapachowych w polskim prawodawstwie, jak i na fakt, że nie można wykluczyć okresowej wyczuwalności zapachów

w otoczeniu fermy. Jednocześnie Raport wprost przywołuje opracowanie *„Bezpieczne odległości od zabudowań dla przedsięwzięć, których funkcjonowanie wiąże się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej"* (Atmoterm S.A., Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Warszawa 2020), wskazując, że postulowana w nim odległość 500 m nie ma charakteru normatywnego i może podlegać redukcji w zależności od zastosowanych rozwiązań technologicznych. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, aby Raport pomijał wskazaną publikację – przeciwnie, odnosi się do niej wprost i prawidłowo interpretuje jej charakter jako opracowania eksperckiego, a nie źródła prawa. Zgodnie bowiem z art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, źródłami powszechnie obowiązującego prawa nie są opracowania naukowe ani ekspertyzy, co wyklucza możliwość wywodzenia z nich wiążących obowiązków w zakresie lokalizacji przedsięwzięć. Choć ustawa z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) wymaga, aby Raport oddziaływania na środowisko był sporządzony z wykorzystaniem aktualnej wiedzy i dostępnych danych, nie oznacza to obowiązku stosowania postulowanych w opracowaniach eksperckich, pozanormatywnych kryteriów odległościowych. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wprowadzenia pozaustawowej, sztywnej strefy ochronnej, co pozostawałoby w sprzeczności z zasadą legalizmu. Ocena oddziaływania zapachowego została w Raporcie przeprowadzona w sposób właściwy, w oparciu o modelowanie rozprzestrzeniania się substancji odorotwórczych, przy uwzględnieniu emisji amoniaku i siarkowodoru jako głównych wskaźników uciążliwości zapachowej. Wyniki modelowania odniesiono do wartości wskazanych w *Liście substancji związków chemicznych, które są przyczyną uciążliwości zapachowej*, sporządzonej na zlecenie Ministra Środowiska, mającej charakter pomocniczy i niewiążący normatywnie. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że izolinie maksymalnego stężenia amoniaku na poziomie 400 µg/m³ wykraczają jedynie nieznacznie poza granice terenu fermy i nie dochodzą do zabudowy mieszkaniowej, natomiast izolinie maksymalnego stężenia siarkowodoru na poziomie 13 µg/m³ nie występują poza granicami fermy. Tym samym należy stwierdzić, że nawet przy uwzględnieniu przyjętych w analizie założeń oraz charakterystyki emisji, oddziaływanie zapachowe nie osiąga poziomu, który uzasadniałby uznanie go za znaczące w rozumieniu przepisów o ocenach oddziaływania na środowisko (*7.5.13 Oddziaływanie substancji odorowych*). Co istotne, przeprowadzona analiza uwzględniała również oddziaływanie skumulowane z projektowaną w pobliżu fermą drobiu, co dodatkowo potwierdza, że nawet przy uwzględnieniu łącznej emisji źródeł nie dochodzi do istotnego oddziaływania na tereny chronione. W konsekwencji nie ma podstaw do

przyjęcia, że przedsięwzięcie będzie powodowało znaczące oddziaływania zapachowe na okolicznych mieszkańców. Nie można natomiast wykluczyć okresowej, krótkotrwałej wyczuwalności zapachów, co jest zjawiskiem typowym dla tego rodzaju działalności i zostało w Raporcie wprost wskazane. W świetle powyższego twierdzenie, jakoby o skali oddziaływania przesądzała wyłącznie odległość od źródła emisji, należy uznać za uproszczone i nieznajdujące oparcia ani w obowiązujących przepisach prawa, ani w metodyce oceny oddziaływania na środowisko. Decydujące znaczenie mają bowiem wyniki modelowania dyspersji zanieczyszczeń, uwzględniające parametry emisji, warunki meteorologiczne oraz zagospodarowanie terenu. W konsekwencji zarzut należy uznać za niezasadny.

17 – Nieprawdziwe twierdzenie, że oddziaływanie fermy kończy się na granicy działki

„W Raporcie końcowo znajdujemy informację, że oddziaływanie planowanej fermy drobiu kończy się na granicy działki inwestycji, co jest oczywiście niemożliwe. Trudno się zgodzić z autorami Raportu, że jest kilka przesłanek, które pozwalają wnioskować, że jest mało prawdopodobne, aby pojawił się wpływ na zdrowie ludzi emisji do powietrza w przypadku planowanej inwestycji. Przeciwnie można wysnuć wniosek, że w przypadku realizacji powyższej inwestycji pojawi się wpływ na zdrowie ludzi związany z emisją do powietrza."

Zarzut pełnomocnika strony społecznej, polega na stwierdzeniu jakoby Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zawierał twierdzenie, że oddziaływanie przedsięwzięcia kończy się na granicy działki inwestora, a przez to był *oczywiście niemożliwy*, i wynika z nieprawidłowej interpretacji treści Raportu oraz z ignorowania lub niezrozumienia podstawowych zasad prawa ochrony środowiska. Przede wszystkim, Raport nie stwierdza, że oddziaływanie fizycznie nie rozprzestrzenia się poza teren inwestycji. Raport wskazuje natomiast, że poza terenem inwestora nie będą występować przekroczenia obowiązujących standardów jakości środowiska ani wartości odniesienia dla substancji w powietrzu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz. U. nr 16 poz. 87). Jest to zasadnicza i prawnie relewantna różnica. Odwołując się do przeprowadzonych obliczeń Raport wskazuje, że funkcjonowanie przedmiotowej fermy, przy przyjętych czasach pracy nie wykazuje występowania stężeń powyżej wartości odniesienia dłużej niż przez 0,2 % czasu w ciągu roku poza terenem inwestora (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*) oraz, że funkcjonowanie fermy nie spowoduje przekroczenia dopuszczalnych stężeń zanieczyszczenia powietrza przy uwzględnieniu aktualnego stanu jakości powietrza (*14.1 Wnioski wynikające z przeprowadzonych ocen i prognoz*). Sformułowania te są prawidłowymi konkluzjami modelowania rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w postępowaniach środowiskowych

i odnoszą się do dotrzymania norm środowiskowych, a nie do zasięgu fizycznego rozprzestrzeniania się substancji. Zgodnie z systemem prawa ochrony środowiska, sam fakt występowania oddziaływania poza granicą nieruchomości nie jest zakazany. Nie jest jednak dozwolone powodowanie przekroczeń standardów jakości środowiska. Wynika to z konstrukcji ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2024 poz. 54 ze zm.), która opiera system ochrony powietrza na dotrzymywaniu standardów jakości środowiska (art. 85 i nast.) oraz wartości odniesienia. Regulacje te nie wprowadzają wymogu braku oddziaływania poza terenem inwestora, lecz obowiązek dotrzymania norm. Analogicznie, art. 144 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2024 r. poz. 54 ze zm.) stanowi, że eksploatacja instalacji nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza terenem, do którego prowadzący instalację posiada tytuł prawny. Przepis ten wprost zakłada możliwość występowania oddziaływania poza terenem instalacji, o ile nie dochodzi do przekroczeń norm. Ponadto Raport wskazuje jednoznacznie, że dopuszczalne stężenia zanieczyszczeń będą występować w granicy terenu posesji, na której prowadzona będzie działalność (*7.5.18 Wnioski*). Oznacza to dotrzymanie norm środowiskowych na granicy terenu inwestycji, co w świetle obowiązujących przepisów jest stanem prawidłowym i zgodnym z prawem. Ponadto Raport uwzględnił skumulowane oddziaływanie z istniejącym stanem zanieczyszczeń w powietrzu – tło substancji – co potwierdza, że analiza nie ograniczała się wyłącznie do samej instalacji, lecz obejmowała rzeczywiste warunki środowiskowe (*7.5.18 Wnioski*). Wydaje się, że w ten sposób formułowany zarzut zasadza się na nieuprawnionym utożsamianiu pojęcia *braku przekroczeń norm* z pojęciem *braku oddziaływania.* Tymczasem są to pojęcia odrębne, a jedynie pierwsze z nich ma znaczenie prawne w postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Podkreślając jeszcze raz, Raport nie twierdzi, że oddziaływanie fizycznie nie wykracza poza granice działki, wskazuje na dotrzymanie obowiązujących norm jakości środowiska, a zatem został sporządzony zgodnie z obowiązującą metodyką i przepisami prawa. Z kolei zarzut, iż realizacja przedsięwzięcia będzie miała wpływ na zdrowie ludzi w związku z emisjami do powietrza, nie znajduje potwierdzenia ani w ustaleniach Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, ani w obowiązujących standardach prawnych dotyczących jakości powietrza. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1, pkt 7 oraz pkt 8 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien zawierać m.in. opis przewidywanych znaczących oddziaływań na środowisko, w tym na

zdrowie ludzi. Raport w niniejszej sprawie spełnia powyższe wymagania, zawierając szczegółową analizę emisji do powietrza oraz modelowanie ich rozprzestrzeniania się w środowisku. Z Raportu wynika, że nie wykazano występowania stężeń powyżej wartości odniesienia dłużej niż przez 0,2 % czasu w ciągu roku poza terenem inwestora (*7.5.11 Omówienie wyników obliczeń*), nie przewiduje się wystąpienia przekroczeń dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń poza terenem należącym do inwestora (*7.17.3 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*), a także, że funkcjonowanie planowanego przedsięwzięcia nie spowoduje przekroczenia dopuszczalnych stężeń zanieczyszczenia powietrza przy uwzględnieniu aktualnego stanu jakości powietrza (*14.1 Wnioski wynikające z przeprowadzonych ocen i prognoz*). Gdy normy jakości powietrza obowiązujące na podstawie rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 26 stycznia 2010 r. *w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu* (Dz. U. nr 16 poz. 87) są dotrzymane – czego dowodzą analizy w Raporcie – oznacza to, że poziomy substancji w powietrzu uznawane są przez prawodawcę za bezpieczne dla zdrowia ludzi. Sama okoliczność występowania emisji nie przesądza jeszcze o zagrożeniu zdrowotnym – decydujące znaczenie ma poziom stężeń. W podnoszonym zarzucie nie wykazano błędów w danych wejściowych, nieprawidłowości modelowania czy naruszenia obowiązującej metodyki obliczeniowej, a zatem stanowisko w nim prezentowane ma charakter wyłącznie polemiczny. Polemika ta sprowadza się do stwierdzenia, że skoro wykazywane jest oddziaływanie, to musi ono implikować skutki dla zdrowia – i w tym kształcie powinna być skierowana w odmiennym trybie administracyjnym – do prawodawcy. Raport w swojej treści, w zakresie emisji do powietrza odnosi się do wytycznych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), wykazując, że prognozowane stężenia pozostają poniżej poziomów, przy których ryzyko zdrowotne uznawane jest za minimalne – potwierdza to bezzasadność twierdzeń pełnomocnika strony społecznej (np. *Tabela 7.17-2 Emitowane z terenu przedsięwzięcia zanieczyszczenia powietrza i ich możliwy wpływ na zdrowie ludzi* str. 141). W postępowaniach środowiskowych ocena wpływu na zdrowie ludzi dokonywana jest poprzez odniesienie do obowiązujących standardów jakości środowiska, które zostały ustanowione właśnie w celu ochrony zdrowia ludzi. Jeżeli standardy te są dotrzymane, brak jest podstaw do przyjęcia, że przedsięwzięcie powoduje znaczące zagrożenie zdrowotne. W świetle wyników analiz nie można wywodzić iż realizacja przedsięwzięcia będzie powodować negatywny wpływ na zdrowie ludzi w związku z emisjami do powietrza, a tym samym zarzut w całości pozostaje nieuzasadniony.

18 – Brak opisu procesów związanych z obornikiem

„W Raporcie nie podano głównych charakterystyczne cech procesów produkcyjnych dotyczących obornika zgodnie z postanowieniem Burmistrza Strzelec Opolskich z dnia 30 czerwca 2025r., ograniczając się do lakonicznego stwierdzenia, że będzie zbywany zewnętrznym podmiotom do ich własnego wykorzystania oraz nie będzie magazynowany na terenie fermy drobiu. Nie podano jak odbywa się jego załadunek, jak jest usuwany z hali itd. Powyższe informacje są niezbędne m in w celu ochrony wód podziemnych przed ewentualnym zanieczyszczeniem."

Zarzut sprowadza się w istocie do niezrozumienia technologii chowu brojlerów prowadzonego w systemie ściółkowym oraz z pominięcia danych zawartych w Raporcie. Raport jednoznacznie wskazuje ilość powstającego obornika – *ilość powstałego obornika to 300 Mg/rok* – przy jednoczesnym podaniu szacowanego rocznego zużycia paszy na poziomie 750 Mg (*7.5.6. Emisja zanieczyszczeń na etapie funkcjonowania instalacji*). Dane te pozwalają na ocenę skali produkcji nawozu naturalnego i jego potencjalnego oddziaływania środowiskowego. W systemie chowu brojlerów obornik nie jest gromadzony w odrębnym magazynie, lecz przez cały cykl produkcyjny w oczekiwaniu zalega na halach chowu, tylko wtedy nazywany jest ściółką (mieszaniną materiału ściółkowego i odchodów). Miejscem jego przechowywania przed transportem jest zatem sama hala inwentarska, w której prowadzony jest chów. Dopiero po zakończeniu cyklu produkcyjnego usuwany jest z obiektu i przekazywany do dalszego zagospodarowania (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*). Nie występuje etap długotrwałego magazynowania na terenie fermy w formie pryzm czy składowisk. Sposób załadunku obornika nie stanowi elementu procesu technologicznego wymagającego szczególnego opisu środowiskowego – odbywa się on w sposób typowy dla tego rodzaju działalności, przy użyciu sprzętu mechanicznego lub ręcznie po zakończeniu cyklu (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych*). Dodatkowo, twierdzenie o istotności żądanych informacji ze względu na *cel ochrony wód podziemnych przed ewentualnym zanieczyszczeniem*, jest konstrukcją nierelewantną w okolicznościach niniejszej sprawy, co wynika wprost z treści Raportu, gdyż wielokrotnie wskazuje się w nim, że kurniki posiadają szczelną betonową posadzkę, przez co podczas chowu drobiu oraz usuwaniu obornika nie istnieje zagrożenie bezpośredniego zanieczyszczenia gruntu, przy czym obornik w trakcie usuwania jest na tyle suchy, że nie powstają z niego odcieki (np. *7.6.5 Ocena oddziaływania na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Raport obejmuje ocenę oddziaływań związanych z funkcjonowaniem fermy, natomiast szczegółowa organizacja czynności eksploatacyjnych nie jest elementem obligatoryjnym w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie*

środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), o ile nie generuje odrębnych, istotnych oddziaływań. Należy zatem przyjąć, że Raport zawiera dane dotyczące ilości obornika oraz opisuje technologię chowu, z której jednoznacznie wynika sposób jego czasowego pozostawania w hali i usuwania po zakończeniu cyklu. Zarzut braku informacji o *miejscu przechowywania* czy *sposobie załadunku* nie wskazuje na rzeczywisty brak Raportu, lecz na próbę nadmiernego uszczegółowienia czynności eksploatacyjnych, które nie mają samodzielnego znaczenia środowiskowego.

19 – Brak opisu procesu technologicznego dezynfekcji hal

„Raport w zakresie oddziaływania na wody powierzchniowe nie zawiera opisu procesu technologicznego dezynfekcji hal, który to proces ma nie powodować powstawania ścieków. Brak opisu tego procesu uniemożliwia ocenę tego procesu z punktu widzenia jego wpływu na środowisko i wody powierzchniowe i podziemne."

W zarzucie tym pełnomocnik strony społecznej twierdzi, że Raport nie zawiera opisu procesu technologicznego dezynfekcji hal. Z punktu widzenia wymogów formalnych Raportu kluczowy jest obowiązek przedstawienia przewidywanego wykorzystania zasobów, oraz identyfikację oddziaływania i środków ograniczających w stopniu, umożliwiającym organowi ocenę skutków środowiskowych przedsięwzięcia. Wynika to z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.). Przepis ten wymaga, aby przyjęte założenia były opisane i pozwalały na ocenę oddziaływań, w szczególności w zakresie gospodarki ściekowej oraz ryzyka oddziaływania na wody i grunt. W realiach niniejszego Raportu zagadnienie mycia i dezynfekcji zostało ujęte zarówno procesowo, jak i ilościowo. Raport opisuje przygotowanie hali po cyklu chowu jako czyszczenie na sucho, następnie mycie posadzki wodą przy użyciu myjki ciśnieniowej, przy czym wprost wskazuje, że mycie odbywa się bez użycia środków chemicznych, a dopiero po nim następuje dezynfekcja oraz zamgławianie preparatem biobójczym – np. Virocid *(4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych)*. Jednocześnie Raport przedstawia bilans wody, w którym zużycie wody na mycie hal oszacowano na 4,0 m^3 na rzut, co przy sześciu rzutach daje 24 m^3/rok, i tę wartość Raport ujmuje wprost jako łączne, roczne odcieki powstające po każdym zakończeniu procesu chowu (*4.4 Informacje o wykorzystywaniu zasobów naturalnych, w tym gleby, wody i powierzchni ziemi, materiałów oraz paliw*).Odcieki z mycia hal będą odprowadzane do zbiorników wybieralnych, których łączna pojemność wynosi ok. 12,0 m^3 (*4.6 Przewidywane rodzaje i ilości*

emisji, w tym odpadów, wynikające z fazy realizacji i eksploatacji lub użytkowania planowanego przedsięwzięcia). Raport wskazuje też, że ciecz z mycia hal jest gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych zlokalizowanych przy kurnikach, co stanowi podstawowy mechanizm zabezpieczający środowisko gruntowo-wodne i jednocześnie pozwala ocenić odziaływanie (*4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Dodatkowo Raport wskazuje, że nie powstają ścieki przemysłowe w rozumieniu art. 16 pkt 64 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – *Prawo wodne* (Dz.U. z 2023 r. poz. 1478 z późn. zm.), tj. ścieki niebędące ściekami bytowymi ani wodami opadowymi lub roztopowymi, powstałe w związku z prowadzoną działalnością i wprowadzane do środowiska. Raport wyodrębnia strumień wody z mycia hal, który został jednoznacznie zbilansowany ilościowo i przewidziany do gromadzenia w szczelnych zbiornikach wybieralnych, bez wprowadzania do gruntu lub wód. W konsekwencji zarzut w całości należy ocenić jako niezasadny. Raport zawiera opis procesu przygotowania hal, zawiera bilans ilościowy zużycia wody na mycie oraz opisuje sposób postępowania z cieczą z mycia w systemie bezodpływowym. Pełnomocnik strony społecznej pomija treść Raportu, a zatem nie wykazuje braków – opisanych w Raporcie rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

20 – Brak opisu sposobu odprowadzania odcieków z mycia posadzek do zbiorników

„Dodatkowo Raport nie określa w jaki sposób w związku z koniecznością mycia posadzek kurników po każdym okresie chowu będą odprowadzane powstające z tego tytułu odcieki do zbiorników bezodpływowych, co jest istotne z punktu widzenia ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem i bliskiej odległości ujęć wody służących całej gminie, a przede wszystkim na wysoką podatność na antropopresję zbiornika wód podziemnych GZWP nr 32 Dolina Kopalna rzeki Mała Panew (punkt 5.4.5 Raportu).”

Zarzut braku opisu sposobu odprowadzania odcieków z mycia posadzek do zbiorników nie znajduje potwierdzenia w treści Raportu i wynika z pominięcia przez pełnomocnika strony społecznej istotnych informacji zawartych w jego części opisowej. Raport wprost wskazuje, że woda z mycia posadzki będzie gromadzona w szczelnych zbiornikach wybieralnych usytuowanych przy kurniku, a odcieki z mycia hali będą do tych zbiorników odprowadzane (*4.3 Główne cechy charakterystyczne procesów produkcyjnych* oraz *4.6.1 Emisja ścieków i wód opadowych*). Tym samym sposób zagospodarowania odcieków został jednoznacznie określony. Uzupełniająco należy wskazać, że proces odprowadzania odcieków ma charakter technologicznie zamknięty i odbywa się w sposób kontrolowany. Po zakończeniu mycia hali odcieki kierowane są do punktów zbiorczych zlokalizowanych w posadzce (studzienek

technologicznych), z których – za pośrednictwem szczelnego systemu przewodów – trafiają bezpośrednio do przypisanych im zbiorników bezodpływowych. System ten jest w pełni szczelny i podlega okresowym kontrolom w zakresie jego stanu technicznego, co eliminuje ryzyko infiltracji do gruntu i wód podziemnych. Należy przy tym podkreślić, że ilość powstających odcieków jest niewielka (ok. 24,0 m^3/rok), a ich magazynowanie odbywa się w zbiornikach o łącznej pojemności ok. 12,0 m^3, co zapewnia ich bezpieczne czasowe retencjonowanie i wywóz. W świetle powyższego nie można podzielić stanowiska, jakoby Raport nie zawierał opisu sposobu postępowania z odciekami, ani tym bardziej, aby w tym zakresie występowało ryzyko niekontrolowanego oddziaływania na wody podziemne, w tym na GZWP nr 332 Dolina Kopalna rzeki Mała Panew. Zarzut ten pomija zarówno treść Raportu, jak i standardowe, powszechnie stosowane rozwiązania technologiczne zapewniające szczelność i kontrolę obiegu cieczy w tego typu instalacjach.

21 – Brak dokładnej inwentaryzacji drzew i krzewów przeznaczonych do usunięcia

„Realizacja przedmiotowego przedsięwzięcia będzie wymagała również wycinki drzew i krzewów. W Raporcie nie dokonano dokładnej inwentaryzacji tych drzew i krzewów (ich ilości, wielkości a co za tym idzie ich ewentualnej ochrony) ograniczając się do podania jedynie występujących gatunków."

Zarzut braku dokładnej inwentaryzacji drzew i krzewów przeznaczonych do usunięcia nie znajduje uzasadnienia w świetle zakresu i szczegółowości informacji zawartych w Raporcie, a także charakteru samego przedsięwzięcia. Raport zawiera bowiem identyfikację zbiorowisk roślinnych występujących na terenie inwestycji, wskazuje skład gatunkowy zadrzewień (m.in. sosna zwyczajna, brzoza brodawkowata, dąb szypułkowy, robinia akacjowa), ich lokalizację (północna i wschodnia część działki) oraz funkcję przestrzenną, w tym powiązanie z krawędzią doliny Małej Panwi (*5.6.7 Zbiorowiska i siedliska roślinne na terenie przedsięwzięcia i w zasięgu jego potencjalnego oddziaływania* oraz *7.8.3 Ocena oddziaływania na etapie realizacji przedsięwzięcia*). Jednocześnie Raport jednoznacznie rozróżnia zadrzewienia przeznaczone do zachowania od tych, które mogą kolidować z planowaną zabudową – wskazując, że zieleń wschodniej części działki pozostaje w całości do zachowania, natomiast ingerencja dotyczyć może jedynie niewielkiego fragmentu zadrzewień w części północnej, ograniczonego do kilku drzew (*7.8.3 Ocena oddziaływania na etapie realizacji przedsięwzięcia* oraz *zał. graficzny nr 4.2-1*). Zakres tej ingerencji został dodatkowo zobrazowany w załączniku graficznym, który precyzyjnie wskazuje lokalizację planowanego kurnika oraz obszary kolizji z istniejącą zielenią, co w praktyce pozwala na jednoznaczne określenie, które elementy szaty

roślinnej mogą podlegać usunięciu. W tych okolicznościach zarzut braku *dokładnej inwentaryzacji* abstrahuje od faktu, że Raport zawiera zarówno opis jakościowy, jak i przestrzenny analizowanej zieleni, adekwatny do etapu postępowania środowiskowego. Należy przy tym podkreślić, że postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie jest etapem, na którym sporządza się szczegółową inwentaryzację dendrologiczną w rozumieniu operatu na potrzeby uzyskania zezwolenia na usunięcie drzew. Tego rodzaju opracowanie sporządzane jest na dalszym etapie procesu inwestycyjnego, w ramach odrębnego postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody* (Dz.U. 2024 poz. 1336 z późn. zm.), w którym organ właściwy dokonuje szczegółowej oceny liczby, parametrów oraz ewentualnej ochrony drzew i krzewów. Raport oceny oddziaływania na środowisko nie zastępuje tego etapu i nie ma obowiązku zawierać danych o charakterze inwentaryzacji szczegółowej co do każdego egzemplarza. Dodatkowo Raport jednoznacznie wskazuje, że na terenie inwestycji brak jest siedlisk przyrodniczych podlegających ochronie, brak jest pomników przyrody oraz brak jest chronionych lub zagrożonych gatunków roślin, a zbiorowiska roślinne mają charakter pospolity i antropogeniczny (*7.8.3 Ocena oddziaływania na etapie realizacji przedsięwzięcia*). Tym samym nawet ograniczona wycinka kilku drzew nie wiąże się z istotnym oddziaływaniem na komponent przyrodniczy środowiska. Jednocześnie przewidziano działania łagodzące, w tym obowiązek uzyskania stosownego zezwolenia na usunięcie drzew oraz możliwość nałożenia przez organ obowiązku nasadzeń zastępczych, a także rekomendację wykonania nowych nasadzeń wzdłuż południowej granicy działki (*7.8.6 Działania łagodzące* oraz *7.7.9 Działania łagodzące*). W konsekwencji należy uznać, że Raport w sposób wystarczający identyfikuje zakres potencjalnej ingerencji w zadrzewienia oraz jej znaczenie dla środowiska, a zarzut braku szczegółowej inwentaryzacji zmierza do nałożenia na Raport obowiązków właściwych dla innego etapu procesu inwestycyjnego i nie znajduje oparcia w przepisach regulujących ocenę oddziaływania na środowisko.

22– Brak analizy emisji patogenów, bakterii i grzybów

„Ponadto Raport winien zawierać dane w zakresie emisji patogenów bakterii, grzybów, drożdży ich rodzaju i ilości oraz ewentualnego możliwego ich wpływu na zdrowie ludzi. Dodatkowo Raport winien być uzupełniony o ewentualne użycie antybiotyków - ich rodzaju, ilości i możliwości wydostania się ich w postaci aerozolu związanego z wilgotnością i temperaturą wewnątrz kurnika wydostającego się za pośrednictwem wentylacji na tereny mieszkaniowe - wszystko to ocenione w oparciu o wiedzę naukową. Raport winien zawierać sumaryczną ilość emisji pochodzących z wszystkich kurników znajdujących się w sąsiedztwie inwestycji, w tym również tej planowanej."

Zarzut dotyczący rzekomego braku w Raporcie danych o emisji patogenów (bakterii, grzybów, drożdży), ich rodzaju, ilości oraz wpływu na zdrowie ludzi, jest niezasadny, gdyż wykracza poza ustawowo określony zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Zakres Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko określa art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o *udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.). Przepis ten nie nakłada obowiązku prowadzenia analiz mikrobiologicznych, specjacji patogenów ani badań bioaerozoli. Z art. 66 ust. 1 pkt 7 ww. ustawy wynika obowiązek opisania przewidywanego wpływu przedsięwzięcia na zdrowie ludzi, jednakże obowiązek ten realizowany jest poprzez ocenę emisji i oddziaływań środowiskowych, które mogą mieć znaczenie dla zdrowia ludzi, takich jak emisje do powietrza, hałas, gospodarka wodno-ściekowa czy odpady, a nie poprzez prowadzenie specjalistycznych badań epidemiologicznych lub mikrobiologicznych. Raport wypełnia ustawowy obowiązek, gdyż zawiera szczegółową ocenę oddziaływania na zdrowie ludzi, obejmującą m.in. emisje do powietrza, hałas, gospodarkę odpadami oraz oddziaływania odorowe (*7.17 Ocena oddziaływania na ludzi)*. Dodatkowo Raport przewiduje szereg rozwiązań ograniczających ryzyka sanitarne i mikrobiologiczne, w szczególności każdorazowe czyszczenie i dezynfekcję hal po zakończeniu cyklu chowu, stosowanie suchej dezynfekcji ograniczającej ilość drobnoustrojów w ściółce, utrzymywanie ściółki w stanie suchym, stosowanie środków naściółkowych o działaniu dezynfekującym i osuszającym, brak magazynowania obornika na terenie fermy oraz jego każdorazowe usuwanie po cyklu chowu, magazynowanie padłych zwierząt w chłodni i przekazywanie ich wyspecjalizowanym podmiotom, magazynowanie substancji chemicznych i środków dezynfekcyjnych w szczelnych pojemnikach na szczelnych posadzkach. Przedstawione rozwiązania są zgodne z zasadami dobrej praktyki rolniczej oraz wymaganiami bioasekuracji i w sposób wystarczający minimalizują potencjalne oddziaływania biologiczne (*9.2 Działania mające na celu zapobieganie i zmniejszanie szkodliwych oddziaływań na środowisko na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia*). Biorąc pod uwagę rzeczywistą treść Raportu oraz orzecznictwo sądów administracyjnych, które przyjmuje, że Raport o oddziaływaniu na środowisko powinien być adekwatny do charakteru przedsięwzięcia i obejmować informacje istotne z punktu widzenia jego oddziaływania na środowisko, natomiast nie musi obejmować wszystkich możliwych analiz specjalistycznych, jeżeli nie wynikają one z przepisów prawa (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 maja 2017 r., sygn. II OSK 2578/15), rozszerzanie zakresu Raportu o analizy

mikrobiologiczne nieprzewidziane przepisami prowadziłoby do nieproporcjonalnego obciążenia procedury oraz wykraczałoby poza jej ustawowy cel, jakim jest ocena oddziaływań środowiskowych w rozumieniu prawa ochrony środowiska, a nie prowadzenie badań epidemiologicznych. Nie można zatem skutecznie stawiać zarzutu braku elementów, których art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o *udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.) nie wymaga. W konsekwencji zarzut należy uznać za niezasadny i ponadmiarowy.

23 – Brak rodzaju i ilości używanych antybiotyków w procesie chowu

„Ponadto Raport winien zawierać dane w zakresie emisji patogenów bakterii, grzybów, drożdży ich rodzaju i ilości oraz ewentualnego możliwego ich wpływu na zdrowie ludzi. Dodatkowo Raport winien być uzupełniony o ewentualne użycie antybiotyków - ich rodzaju, ilości i możliwości wydostania się ich w postaci aerozolu związanego z wilgotnością i temperaturą wewnątrz kurnika wydostającego się za pośrednictwem wentylacji na tereny mieszkaniowe - wszystko to ocenione w oparciu o wiedzę naukową. Raport winien zawierać sumaryczną ilość emisji pochodzących z wszystkich kurników znajdujących się w sąsiedztwie inwestycji, w tym również tej planowanej."

Zarzut dotyczący rzekomego braku analizy ryzyka *antybiotykowego* wykracza poza zakres przedmiotowy Raportu określony w art. 66 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.). Ustawa ta nakłada obowiązek oceny oddziaływania przedsięwzięcia na poszczególne komponenty środowiska (powietrze, wody, glebę, klimat akustyczny, krajobraz, ludzi itd.) w kontekście emisji, wykorzystania zasobów oraz potencjalnych zagrożeń środowiskowych. Nie wprowadza natomiast obowiązku szczegółowej analizy farmakologicznej stosowanych produktów leczniczych weterynaryjnych ani modelowania zjawiska antybiotykooporności jako takiego. Kwestie stosowania antybiotyków w chowie zwierząt podlegają odrębnemu, wyspecjalizowanemu reżimowi prawnemu – przepisom weterynaryjnym i nadzorowi Inspekcji Weterynaryjnej – a nie regulacjom z zakresu ocen oddziaływania na środowisko. Kwestie stosowania antybiotyków w chowie drobiu regulowane są w szczególności przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/6 z dnia 11 grudnia 2018 r. *w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych oraz uchylające dyrektywę* 2001/82/WE (Dz.Urz. UE L 4 z 7.1.2019, s. 43), Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1831/2003 z dnia 22 września 2003 r. *w sprawie dodatków stosowanych w żywieniu zwierząt*

(Dz.Urz. UE L 268 z 18.10.2003, s. 29), oraz Ustawę z dnia 6 września 2001 r. – *Prawo farmaceutyczne* (Dz.U. z 2024 r., poz. 686 ze zm.), a także podlegają nadzorowi na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. *o Inspekcji Weterynaryjnej* (Dz.U. z 2023 r., poz. 1070 ze zm.). Regulacje te ustanawiają szczegółowe zasady stosowania środków przeciwdrobnoustrojowych, w tym zakaz ich profilaktycznego stosowania oraz obowiązek nadzoru lekarza weterynarii. Zakres ten pozostaje poza przedmiotem regulacji ustawy środowiskowej. Raport jednak odnosi się do kwestii antybiotyków w odpowiedzi na społeczne obawy związane ze stosowaniem antybiotyków, wskazując, że ich użycie podlega ścisłemu nadzorowi lekarza weterynarii, ewidencjonowaniu oraz ustawowemu zakazowi stosowania jako stymulatorów wzrostu czy profilaktycznie *(11 Analiza możliwych konfliktów społecznych związanych z planowanym przedsięwzięciem*). Tym samym Raport nie pomija zagadnienia, lecz prawidłowo umiejscawia je w kontekście obowiązujących przepisów. Brak jest jednak podstaw, aby w ramach postępowania środowiskowego domniemywać niezgodne z prawem stosowanie antybiotyków i na tej podstawie prowadzić hipotetyczne analizy migracji substancji leczniczych czy mikroorganizmów, jeżeli nie wykazano realnej drogi emisji do środowiska przekraczającej standardy określone w przepisach. Tak sformułowana przez pełnomocnika strony społecznej teza stanowi raczej postulat rozszerzenia zakresu regulacji ustawowych, a nie jest uwagą do zakresu sporządzania Raportu środowiskowego i powinna być skierowana do ustawodawcy.

24 – Sumaryczne emisje wszystkich ferm

„Ponadto Raport winien zawierać dane w zakresie emisji patogenów bakterii, grzybów, drożdży ich rodzaju i ilości oraz ewentualnego możliwego ich wpływu na zdrowie ludzi. Dodatkowo Raport winien być uzupełniony o ewentualne użycie antybiotyków - ich rodzaju, ilości i możliwości wydostania się ich w postaci aerozolu związanego z wilgotnością i temperaturą wewnątrz kurnika wydostającego się za pośrednictwem wentylacji na tereny mieszkaniowe - wszystko to ocenione w oparciu o wiedzę naukową. Raport winien zawierać sumaryczną ilość emisji pochodzących z wszystkich kurników znajdujących się w sąsiedztwie inwestycji, w tym również tej planowanej."

Zarzut, że Raport powinien przedstawiać sumaryczną ilość emisji pochodzących ze wszystkich kurników znajdujących się w sąsiedztwie inwestycji, nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż opiera się na nieprawidłowej interpretacji obowiązków wynikających z przepisów dotyczących oceny oddziaływania na środowisko. Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na*

środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112 ze zm.), Raport o oddziaływaniu na środowisko powinien zawierać analizę możliwych oddziaływań skumulowanych z innymi przedsięwzięciami. Przepisy te nie nakładają jednak obowiązku przedstawiania sumarycznych wielkości emisji z odrębnych instalacji należących do różnych podmiotów. Przedmiotem oceny jest bowiem skumulowany efekt środowiskowy, a nie suma emisji jako taka. W niniejszej sprawie obowiązek analizy oddziaływań skumulowanych został dodatkowo jednoznacznie wskazany w postanowieniu Burmistrza Strzelec Opolskich nr ROŚ.6220.8.2025 z dnia 2 lipca 2025 r., które wymagało uwzględnienia skumulowanego oddziaływania planowanej inwestycji z istniejącymi fermami drobiu w otoczeniu. Raport realizuje ten obowiązek wskazując lokalizację sąsiednich ferm drobiu oraz innego planowanego przedsięwzięcia *(8.3 Charakterystyka oddziaływań skumulowanych - informacje na temat powiązań z innymi przedsięwzięciami, w szczególności kumulowania się oddziaływań przedsięwzięć realizowanych, zrealizowanych lub planowanych, dla których wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach znajdujących się na terenie, na którym planuje się realizację przedsięwzięcia oraz w obszarze oddziaływania przedsięwzięcia lub których oddziaływania mieszczą się w obszarze oddziaływania planowanego przedsięwzięcia – w zakresie w jakim ich oddziaływania mogą prowadzić do skumulowania oddziaływań z planowanym przedsięwzięciem)*, dokonuje analizy oddziaływania skumulowanego w zakresie hałasu, przeprowadzoną, w której wykazano, że łączne oddziaływanie mieści się w dopuszczalnych poziomach hałasu i ma ograniczony zasięg przestrzenny (*7.1.9 Oddziaływanie skumulowane*), oraz przeprowadza analizę skumulowanego oddziaływania w zakresie emisji do powietrza, gdzie uwzględniono tło zanieczyszczeń w modelowaniu rozprzestrzeniania się substancji w powietrzu (*7.5.10 Charakterystyka techniczna źródeł emitorów*). Tym samym Raport nie tylko odnosi się do oddziaływań skumulowanych, ale czyni to w sposób zgodny z metodyką ocen oddziaływania na środowisko, polegającą na ocenie wpływu na stan środowiska w miejscu jego odbioru (tzw. receptorze), a nie na prostym sumowaniu emisji z różnych instalacji. W orzecznictwie sądów administracyjnych podkreśla się, że analiza oddziaływań skumulowanych nie oznacza obowiązku sumowania emisji z różnych przedsięwzięć jako jednej instalacji, lecz ocenę ich łącznego wpływu na środowisko (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 stycznia 2020 r., II OSK 520/18). W praktyce ocen oddziaływania na środowisko przyjmuje się, że miarodajnym kryterium oceny oddziaływań skumulowanych jest stan środowiska w miejscu odbioru oddziaływania (receptorze), a nie wielkość emisji u źródła. Takie podejście znajduje potwierdzenie zarówno w metodykach modelowania, jak i w orzecznictwie sądów

administracyjnych. W niniejszej sprawie Raport wykazał brak przekroczeń standardów jakości środowiska poza terenem inwestora, także przy uwzględnieniu oddziaływań skumulowanych. W konsekwencji brak jest podstaw prawnych i merytorycznych do wymagania przedstawienia sumarycznych emisji wszystkich ferm w okolicy, a zarzut należy uznać za niezasadny.

STANOWISKO INWESTORA DOT. PISMA Z DNIA 10 CZERWCA 2025 r., WNIESIONEGO PRZEZ MIESZKAŃCÓW ŻĘDOWIC I ZAWADZKIEGO.

1 – Negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców

Fermy drobiu są źródłem szkodliwych substancji, takich jak: amoniak, siarkowodór, pyły organiczne oraz bakterie i grzyby przenoszone w powietrzu. Długotrwała ekspozycja na te zanieczyszczenia może prowadzić do problemów zdrowotnych, w tym: - chorób układu oddechowego, takich jak: astma i przewlekła obturacja płuc (POChP) - podrażnień skóry i błon śluzowych zwiększonego ryzyka infekcji bakteryjnych i wirusowych."

W przedstawionej uwadze wskazano ogólne obawy dotyczące potencjalnego wpływu fermy drobiu na zdrowie ludzi, w szczególności w związku z emisją takich substancji jak amoniak, siarkowodór, pyły organiczne czy mikroorganizmy obecne w powietrzu. Tego rodzaju obawy pojawiają się często w dyskusjach dotyczących inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą i należy je traktować z należytą uwagą, ponieważ zdrowie mieszkańców jest kwestią szczególnie istotną. Jednocześnie należy podkreślić, że jednym z podstawowych celów sporządzenia Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko jest właśnie ocena tego rodzaju oddziaływań. W Raporcie przeprowadzono szczegółowe analizy emisji do powietrza oraz ich rozprzestrzeniania się w otoczeniu planowanej fermy. Analizy te obejmują m.in. substancje typowe dla produkcji drobiarskiej, takie jak amoniak, siarkowodór czy pył zawieszony. Wyniki przeprowadzonych obliczeń wskazują, że stężenia tych substancji w otoczeniu inwestycji, w tym na terenach zabudowy mieszkaniowej, będą pozostawały znacząco poniżej wartości dopuszczalnych i wartości odniesienia określonych w obowiązujących przepisach ochrony środowiska. Normy te zostały ustanowione właśnie po to, aby zapewnić, że poziomy zanieczyszczeń w powietrzu nie będą stwarzały zagrożenia dla zdrowia ludzi. Warto również zauważyć, że działalność rolnicza o podobnym charakterze prowadzona była w tym miejscu już wcześniej. Zabudowa gospodarcza, w której planowane jest prowadzenie chowu drobiu, istnieje od wielu lat i była wykorzystywana do produkcji zwierzęcej również w przeszłości. W tym okresie funkcjonowała ona w warunkach technologicznych znacznie mniej zaawansowanych niż obecnie stosowane rozwiązania. Planowane przedsięwzięcie zakłada natomiast wykorzystanie nowocześniejszych rozwiązań technicznych oraz prowadzenie produkcji zgodnie z aktualnymi standardami ochrony środowiska. Nie oznacza to oczywiście, że funkcjonowanie fermy nie będzie w ogóle wiązało się z emisją substancji charakterystycznych dla chowu zwierząt. Jest to naturalny element tego rodzaju działalności rolniczej. Z tego względu system ochrony środowiska opiera się na określaniu dopuszczalnych poziomów oddziaływania, które zostały uznane za bezpieczne dla zdrowia ludzi i środowiska.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że funkcjonowanie planowanej fermy będzie mieściło się w tych granicach. Niezależnie od powyższego inwestor ma świadomość, że prowadzenie produkcji zwierzęcej w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wymaga szczególnej dbałości o organizację pracy gospodarstwa. Z tego względu prowadzenie fermy będzie odbywało się z zachowaniem wysokich standardów higieny i porządku, w szczególności poprzez właściwe zarządzanie ściółką, regularne czyszczenie i dezynfekcję pomieszczeń, zapobieganie sytuacjom mogącym sprzyjać rozwojowi gryzoni czy owadów oraz bieżące utrzymywanie infrastruktury w należytym stanie technicznym. Celem tych działań jest nie tylko zapewnienie właściwych warunków produkcji, ale również ograniczenie potencjalnych uciążliwości dla otoczenia oraz utrzymanie dobrych relacji z mieszkańcami najbliższej okolicy. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że przeprowadzona w Raporcie analiza oddziaływania przedsięwzięcia na jakość powietrza nie wskazuje na występowanie poziomów zanieczyszczeń mogących stwarzać zagrożenie dla zdrowia mieszkańców, a przedstawione w uwadze obawy mają charakter ogólny i nie znajdują potwierdzenia w wynikach wykonanych analiz środowiskowych.

2 – Uciążliwości zapachowe i pogorszenie komfortu życia

„Aktualnie na ul. Ziai w Żędowicach funkcjonuje już jedna ferma drobiu Państwa Anny i Jacka Garbowskich (3 kurniki), czyli prowadzona jest hodowla drobiu na dużą skalę przemysłową. Okoliczni mieszkańcy już zmagają się z licznymi uciążliwościami wynikającymi m.in. z emisji odorów. To właśnie ponowne uruchomienie istniejącej fermy drobiu, a także budowa nowej, kolejnej fermy drobiu wzbudza nasze obawy, gdyż znacząco obniży komfort i jakość życia mieszkańców. Jedna z planowanych inwestycji, tj.: „Zmiana warunków funkcjonowania istniejącej fermy drobiu znajdującej się na gruntach miejscowości Żędowice, w gminie Zawadzicie" niemal graniczy z posesjami ok. 28 m."

W przedstawionej uwadze mieszkańcy wskazują na obawy związane z możliwością występowania uciążliwości zapachowych oraz pogorszenia komfortu życia w związku z funkcjonowaniem ferm drobiu w tej części miejscowości. Tego rodzaju obawy są zrozumiałe, ponieważ emisja zapachów jest jednym z najczęściej podnoszonych zagadnień w przypadku inwestycji związanych z produkcją zwierzęcą. Należy jednak podkreślić, że zagadnienie emisji substancji zapachowych zostało szczegółowo przeanalizowane w Raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. W Raporcie przeprowadzono ocenę emisji substancji powstających w trakcie chowu drobiu oraz analizę ich rozprzestrzeniania się w otoczeniu inwestycji. Wyniki tych analiz wskazują, że poziomy oddziaływania będą pozostawały na poziomie nieistotnym z punktu widzenia obowiązujących standardów ochrony środowiska. Jednocześnie Raport zwraca uwagę, że w przypadku ferm hodowlanych uciążliwości

zapachowe mogą być przez mieszkańców odczuwane nawet w sytuacji, gdy nie dochodzi do przekroczenia żadnych norm środowiskowych. Zjawisko to ma w dużej mierze charakter subiektywny i jest często źródłem konfliktów społecznych w miejscach, gdzie działalność rolnicza prowadzona jest w pobliżu zabudowy mieszkaniowej. Z tego względu planowane przedsięwzięcie przewiduje zastosowanie szeregu rozwiązań organizacyjnych i technicznych mających na celu ograniczenie emisji substancji zapachowych. W szczególności projektowany system wentylacyjny oparty będzie na wentylatorach dachowych, dzięki czemu powietrze z budynków inwentarskich będzie kierowane ku górze i rozpraszane powyżej poziomu zabudowy mieszkaniowej. Na fermie planuje się również zastosowanie instalacji tzw. suchej mgły, której zadaniem będzie neutralizacja substancji złowonnych w powietrzu. Istotnym elementem ograniczania emisji odorów będzie także odpowiednia organizacja samego procesu chowu. W produkcji stosowane będzie żywienie wieloetapowe dostosowane do kolejnych faz rozwoju drobiu, co pozwala ograniczyć zawartość składników pokarmowych wpływających na emisję amoniaku. Zastosowany zostanie system pojenia ograniczający rozlewanie wody na ściółkę, a także środki poprawiające jej jakość i ograniczające procesy rozkładu. Każdorazowo po zakończeniu cyklu chowu obornik będzie usuwany z budynków i wywożony poza teren fermy, bez jego magazynowania na miejscu. Dodatkowo kurniki będą regularnie czyszczone i dezynfekowane, a powstające odcieki z mycia pomieszczeń będą gromadzone w szczelnych zbiornikach i wywożone przez uprawnione podmioty. Wszystkie te działania mają na celu utrzymanie wysokiego poziomu higieny produkcji, co w praktyce jest jednym z najważniejszych czynników ograniczających emisję zapachów. Warto również podkreślić, że działalność rolnicza związana z chowem drobiu jest od wielu lat obecna w tej części miejscowości i stanowi element lokalnego krajobrazu gospodarczego. Osoby prowadzące gospodarstwa rolne w tym rejonie, w tym również rodzina inwestora, są jednocześnie mieszkańcami tej samej społeczności lokalnej i funkcjonują w bezpośrednim sąsiedztwie prowadzonych przez siebie obiektów. Z tego względu dla inwestora szczególnie istotne jest prowadzenie działalności w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla otoczenia oraz utrzymywanie dobrych relacji z mieszkańcami najbliższej okolicy. Jeżeli w przyszłości pojawiłyby się sytuacje wskazujące na występowanie uciążliwości zapachowych większych niż przewidywane, inwestor deklaruje gotowość do rozważenia dodatkowych działań organizacyjnych lub technicznych ograniczających tego rodzaju oddziaływania. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że przeprowadzona w Raporcie analiza oddziaływania przedsięwzięcia nie wskazuje na występowanie istotnych uciążliwości zapachowych dla zabudowy mieszkaniowej, a planowane rozwiązania techniczne oraz sposób prowadzenia

produkcji zostały dobrane w taki sposób, aby ograniczyć tego rodzaju oddziaływania do możliwie najniższego poziomu.

3 – Zanieczyszczenie wód gruntowych i gleby

„Odchody drobiowe oraz odpady pochodzące z ferm drobiu mogą prowadzić do skażenia wód gruntowych oraz gleby w wyniku spływu substancji biogennych, takich jak: azotany i fosforany. Może to doprowadzić do eutrofizacji rzek i zbiorników wodnych oraz skażenia studni przydomowych, co stanowi zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz lokalnego systemu. W pobliżu obecnie funkcjonującej już fermy drobiu oraz jednej z planowanych inwestycji, tj.: „Budowa fermy drobiu..." jest kanał hutniczy, który wpływa do Małej Panwi, a ta z kolei do Odry. W bliskiej odległości jest również studnia głębinowa oraz pas ochronny Natura 2000."

W przedstawionej uwadze wskazano obawę, że funkcjonowanie fermy drobiu może prowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych oraz gleby w wyniku przedostawania się do środowiska substancji biogennych, takich jak azotany czy fosforany, a w konsekwencji również do pogorszenia jakości wód powierzchniowych lub wód w przydomowych studniach. Zagadnienie to zostało jednak szczegółowo przeanalizowane w Raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Raport wskazuje, że sposób prowadzenia gospodarki odpadami oraz gospodarki wodno-ściekowej na fermie został zaprojektowany w taki sposób, aby wyeliminować możliwość przedostawania się substancji pochodzących z produkcji zwierzęcej do środowiska gruntowo-wodnego. W szczególności należy podkreślić, że na terenie fermy nie będzie prowadzone magazynowanie obornika na gruncie ani jego składowanie w sposób mogący powodować spływ substancji biogennych do gleby lub wód. Obornik powstający w trakcie chowu drobiu będzie każdorazowo usuwany z budynków po zakończeniu cyklu produkcyjnego i wywożony poza teren fermy do podmiotów zewnętrznych, które wykorzystują go w rolnictwie zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi gospodarki nawozowej. Na terenie fermy nie będzie prowadzone jego magazynowanie ani przetwarzanie. Jednocześnie Raport wskazuje, że ścieki powstające w trakcie funkcjonowania gospodarstwa, w tym odcieki z mycia pomieszczeń inwentarskich, będą gromadzone w szczelnych zbiornikach i systematycznie wywożone przez uprawnione podmioty. Oznacza to, że nie będą one wprowadzane do środowiska gruntowo-wodnego. W odniesieniu do wód opadowych Raport przyjmuje ich naturalną infiltrację do gruntu, co odpowiada obecnemu sposobowi funkcjonowania terenu i jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym w przypadku zabudowy o charakterze rolniczym. Wody opadowe spływające z dachów budynków oraz z powierzchni terenu nie są ściekami technologicznymi i nie stanowią źródła zanieczyszczeń charakterystycznych dla produkcji

zwierzęcej. Raport odnosi się również do lokalnych warunków hydrogeologicznych oraz do obecności wód powierzchniowych w otoczeniu inwestycji, w tym Kanału Hutniczego oraz rzeki Mała Panew. Z przeprowadzonych analiz wynika, że przy zastosowaniu opisanych rozwiązań technicznych przedsięwzięcie nie będzie stanowiło źródła zanieczyszczenia tych wód ani nie będzie powodowało pogorszenia ich stanu. Podobnie Raport uwzględnia położenie inwestycji w zasięgu Głównego Zbiornika Wód Podziemnych nr 333 oraz obecność ujęć wody w otoczeniu przedsięwzięcia. W analizie wskazano, że studnie wykorzystywane do zaopatrzenia w wodę ujmują wody z głębokich poziomów wodonośnych, oddzielonych od strefy przypowierzchniowej znaczną miąższością utworów geologicznych, co dodatkowo ogranicza możliwość bezpośredniego oddziaływania inwestycji na te zasoby. Raport odnosi się także do kwestii obszarów przyrodniczo chronionych, w tym do pobliskich obszarów Natura 2000, wskazując że planowane przedsięwzięcie – przy przyjętych rozwiązaniach technicznych i organizacyjnych – nie będzie powodowało oddziaływań mogących negatywnie wpływać na cele ochrony tych obszarów. Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że przedstawione w uwadze obawy dotyczą ogólnego charakteru działalności rolniczej, natomiast Raport szczegółowo analizuje sposób funkcjonowania konkretnego przedsięwzięcia i wskazuje rozwiązania techniczne eliminujące możliwość przedostawania się zanieczyszczeń do gleby, wód gruntowych oraz wód powierzchniowych. W konsekwencji planowana inwestycja nie będzie stanowiła zagrożenia dla jakości wód ani dla środowiska gruntowo-wodnego w jej otoczeniu.

4 – Zwiększony ruch ciężarówek i degradacja infrastruktury

„Transport paszy, drobiu oraz odpadów fermowych wiąże się ze wzmożonym ruchem ciężkich pojazdów, co może doprowadzić do: - jeszcze większej degradacji nawierzchni lokalnych dróg, - wzrostu poziomu hałasu, - zwiększonego ryzyka wypadków drogowych, zwłaszcza w rejonie zabudowań mieszkalnych."

W przedstawionej uwadze wskazano obawy dotyczące wzrostu ruchu pojazdów ciężarowych związanego z funkcjonowaniem fermy drobiu, a w konsekwencji możliwej degradacji nawierzchni dróg lokalnych, zwiększenia poziomu hałasu oraz ryzyka zdarzeń drogowych w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej. Kwestia ruchu pojazdów związanych z obsługą fermy została uwzględniona w Raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. W analizie akustycznej przyjęto założenia uwzględniające ruch pojazdów obsługujących gospodarstwo, w tym pojazdów ciężkich związanych z dostawą paszy, odbiorem drobiu czy wywozem obornika. Nawet przy przyjęciu konserwatywnych założeń dotyczących natężenia ruchu,

wyniki przeprowadzonych analiz wskazują, że poziomy hałasu na terenach zabudowy mieszkaniowej pozostaną poniżej wartości dopuszczalnych określonych w obowiązujących przepisach. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że transport związany z funkcjonowaniem fermy nie ma charakteru ciągłego ani intensywnego. Największe natężenie ruchu występuje w krótkich okresach związanych z zakończeniem cyklu produkcyjnego i odbiorem drobiu, co ma miejsce średnio co kilka tygodni i trwa zwykle jeden lub dwa dni. Poza tymi okresami ruch pojazdów obsługujących gospodarstwo jest niewielki i ogranicza się do pojedynczych przejazdów związanych z bieżącą obsługą fermy. Warto również zauważyć, że droga, z której korzystać będą pojazdy obsługujące fermę, jest drogą publiczną pozostającą w zarządzie gminy. Utrzymanie i ewentualne remonty tego rodzaju infrastruktury są finansowane z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, który zasilany jest między innymi z podatków płaconych przez mieszkańców oraz podmioty prowadzące działalność gospodarczą na terenie gminy, w tym również przez inwestora. Wydaje się, że tak niewielki wpływ na stan techniczny drogi, jaki będzie generowany w wyniku funkcjonowania fermy przez ruch samochodowy, będzie na poziomie bilansu budżetowego gminy kompensowany po wielokroć. Należy także podkreślić, że ruch pojazdów ciężarowych nie jest zjawiskiem nowym w tej części miejscowości. W przeszłości droga ta była wykorzystywana przez pojazdy związane z obsługą zakładów funkcjonujących w okolicy, co powodowało znacznie większe natężenie ruchu niż to, które przewiduje się w związku z funkcjonowaniem fermy. Na tle obecnego ruchu drogowego przejazdy pojazdów związanych z obsługą gospodarstwa będą miały charakter sporadyczny. Dodatkowo z dostępnych informacji wynika, że w ostatnich latach na tej drodze nie odnotowano zdarzeń drogowych o charakterze wypadków, co wskazuje, że ruch odbywa się tam w sposób bezpieczny. Inwestor jest również świadomy, że korzystanie z lokalnej infrastruktury drogowej wymaga zachowania szczególnej ostrożności, zwłaszcza w rejonie zabudowy mieszkaniowej, dlatego transport związany z funkcjonowaniem fermy będzie organizowany w sposób uwzględniający bezpieczeństwo mieszkańców. Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że przewidywany ruch pojazdów związanych z obsługą fermy będzie ograniczony i okresowy, a przeprowadzone w Raporcie analizy nie wskazują na występowanie ponadnormatywnych oddziaływań akustycznych ani innych istotnych zagrożeń dla otoczenia związanych z ruchem pojazdów.

5 – Konsultacje społeczne

Prosimy, jako lokalna społeczność, aby decyzje wydawane dla tak istotnych inwestycji podejmowane były po szerokich i rzetelnych konsultacjach społecznych z mieszkańcami, których życie zostanie bezpośrednio narażone na uciążliwości związane z masową hodowlą drobiu (w ostatecznym połączeniu się 3 ferm) na tym terenie.

W przedstawionej uwadze mieszkańcy wskazują na potrzebę prowadzenia szerokich i rzetelnych konsultacji społecznych w przypadku inwestycji, które mogą wpływać na warunki życia lokalnej społeczności. Postulat ten należy uznać za w pełni zrozumiały. W przypadku przedsięwzięć mogących budzić zainteresowanie lub obawy mieszkańców dialog pomiędzy inwestorem a społecznością lokalną ma duże znaczenie i sprzyja lepszemu wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości. Należy jednak podkreślić, że w niniejszej sprawie działania informacyjne i rozmowy z mieszkańcami były prowadzone jeszcze przed rozpoczęciem formalnej procedury administracyjnej. W tej sprawie odbywały się wielokrotne spotkania z mieszkańcami w formule towarzyskich spotkań sąsiedzkich, podczas których przedstawiane były założenia planowanego przedsięwzięcia i przede wszystkim padały odpowiedzi na pojawiające się pytania dotyczące funkcjonowania fermy i jej potencjalnego oddziaływania na otoczenie. Po rozpoczęciu procedury środowiskowej odbyły się również kolejne spotkania dotyczące planowanej inwestycji. Jedno z nich miało charakter nieformalny, natomiast drugie zostało zorganizowane przez Burmistrza Strzelec Opolskich i odbyło się w obecności przedstawicieli władz samorządowych. Inwestor uczestniczył w tym spotkaniu z zamiarem przedstawienia szczegółowych informacji dotyczących planowanej działalności oraz udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania mieszkańców. Z przebiegu spotkania sporządzona została notatka służbowa dokumentująca jego przebieg. Niestety rozmowa nie mogła przyjąć formy merytorycznej dyskusji, ponieważ część obecnych przedstawicieli strony społecznej odmówiła jej prowadzenia po stwierdzeniu, że inwestor uczestniczy w spotkaniu w obecności swojego pełnomocnika. Obecność pełnomocnika wynikała jednak z charakteru prowadzonego postępowania oraz z zakresu zagadnień poruszanych w trakcie spotkania. Inwestor posiada wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu produkcji drobiarskiej i dysponuje szczegółową wiedzą dotyczącą technologii chowu, organizacji pracy fermy oraz stosowanych rozwiązań technicznych. Jednocześnie część pytań i wątpliwości zgłaszanych przez mieszkańców dotyczyła kwestii proceduralnych i prawnych związanych z prowadzonym postępowaniem administracyjnym. Inwestor w najlepszej wierze zaprosił do udziału w spotkaniu swojego pełnomocnika, aby udzielić mieszkańcom możliwie pełnych i rzetelnych odpowiedzi, obejmujących zarówno aspekty techniczne planowanego przedsięwzięcia, jak i jego

uwarunkowania prawne oraz proceduralne. Intencją zatem była chęć wyjaśnienia wszystkich zgłaszanych wątpliwości i udzielenie odpowiedzi w pełnym zakresie zagadnień związanych z planowaną inwestycją. Niezależnie od powyższego inwestor pozostaje otwarty na dialog i wyjaśnianie wszelkich wątpliwości związanych z planowaną działalnością. Świadczy o tym również przygotowanie obszernego stanowiska odnoszącego się szczegółowo do wszystkich uwag zgłoszonych w toku postępowania. Opracowanie to ma na celu rzetelne odniesienie się do każdej zgłoszonej kwestii i przedstawienie mieszkańcom możliwie pełnych informacji na temat planowanej inwestycji. Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że w niniejszej sprawie dialog z mieszkańcami był prowadzony zarówno przed wszczęciem postępowania administracyjnego, jak i w jego trakcie, a inwestor pozostaje gotowy do dalszego wyjaśniania wszelkich wątpliwości związanych z planowanym przedsięwzięciem.

STANOWISKO INWESTORA DOT. PISMA Z DNIA 29 GRUDNIA 2025r., WNIESIONEGO PRZEZ PANA ROMANA KIMAKA.

1 – Oddziaływanie skumulowane

„Raport nie uwzględnia skumulowanego oddziaływania planowanego przedsięwzięcia z innymi istniejącymi oraz planowanymi fermami drobiu funkcjonującymi w bezpośrednim sąsiedztwie, powiązanymi funkcjonalnie i osobowo (członkowie tej samej rodziny). Prowadzi to do sztucznego podziału przedsięwzięcia, a tym samym do zaniżenia rzeczywistej skali jego oddziaływań na środowisko, w szczególności w zakresie emisji zanieczyszczeń, odorów, hałasu, gospodarki obornikiem, a także oddziaływania na wody podziemne oraz ujęcia wody wykorzystywane do zaspokojenia potrzeb mieszkańców gminy w wodę pitną."

Treść uwagi sprowadza się w istocie do tezy, że w sąsiedztwie funkcjonują inne fermy drobiu powiązane z inwestorem (rodzinnie lub organizacyjnie), a więc wszystkie te obiekty powinny być traktowane jak jedno duże przedsięwzięcie. W konsekwencji – zdaniem autora uwagi – Raport zaniża skalę oddziaływania, bo analizuje tylko jedną fermę, zamiast *zsumować* wszystkie. To rozumowanie jest jednak niepoprawne z kilku powodów. Po pierwsze, w procedurze środowiskowej każdą inwestycję ocenia się jako odrębne przedsięwzięcie, chyba że istnieje rzeczywiste, techniczne powiązanie między obiektami – takie, które powoduje, że działają one jak jeden wspólny zakład. Nie wystarczy tu powiązanie rodzinne właścicieli czy ogólne podobieństwo działalności. Kluczowe jest to, czy instalacje są ze sobą faktycznie zintegrowane technologicznie (np. mają wspólną infrastrukturę, wspólny system produkcyjny, wspólne emisje, jeden ciąg technologiczny). W przedstawionym przypadku taka sytuacja nie występuje – każda ferma działa jako osobny obiekt, z własną obsadą, własną infrastrukturą i własnymi decyzjami administracyjnymi. Sam fakt, że właścicielami są osoby spokrewnione, nie powoduje automatycznie, że mamy do czynienia z jednym przedsięwzięciem. Po drugie, Raport wcale nie pomija innych ferm – przeciwnie, uwzględnia ich wpływ w analizach skumulowanych. To bardzo ważna różnica. Czym innym jest *połączenie inwestycji w jedną* (czego domaga się autor uwagi), a czym innym jest ocena, jak kilka niezależnych źródeł oddziałuje łącznie na środowisko. Właśnie to drugie zostało wykonane. W analizach (np. jakości powietrza czy odorów) uwzględniono istniejące lub planowane źródła emisji w otoczeniu, czyli sprawdzono realny efekt ich łącznego działania. Innymi słowy – Raport odpowiada na pytanie, które jest najważniejsze z punktu widzenia środowiska – co się stanie w terenie, gdy wszystkie te obiekty będą funkcjonować jednocześnie? To jest właściwe podejście. Po trzecie, twierdzenie o *sztucznym podziale przedsięwzięcia* nie zostało w żaden sposób udowodnione. To jest jedynie założenie autora pisma. Aby móc mówić o obchodzeniu

przepisów, należałoby wykazać, że inwestycja została celowo podzielona na części, które w rzeczywistości tworzą jeden organizm technologiczny. W przedstawionym materiale nie ma takich dowodów. Nie wskazano wspólnej infrastruktury, wspólnego systemu chowu, ani żadnych elementów, które faktycznie łączyłyby te fermy w jeden zakład. Samo stwierdzenie, że *to jedna rodzina*, nie spełnia tego kryterium. Po czwarte, argument dotyczący przekroczenia progów kwalifikacyjnych, czyli sugerowanie, że po zsumowaniu wszystkich ferm powstaje przedsięwzięcie *zawsze znacząco oddziałujące* opiera się właśnie na tym błędnym założeniu, że należy je traktować jako jedno. Tymczasem przepisy odnoszą się do konkretnego przedsięwzięcia, a nie do wszystkich podobnych działalności w okolicy. Gdyby przyjąć logikę autora uwagi, to w wielu częściach kraju należałoby sumować wszystkie gospodarstwa rolne czy zakłady przemysłowe tylko dlatego, że znajdują się w pobliżu – co prowadziłoby do absurdalnych wniosków i nie ma oparcia w praktyce stosowania prawa. Po piąte, Raport nie tylko uwzględnia oddziaływania skumulowane, ale robi to w sposób bardziej rzetelny niż sugeruje autor uwagi. Zamiast opierać się na prostym dodawaniu wielkości (np. liczby zwierząt czy emisji), wykorzystuje modelowanie – czyli narzędzie, które pokazuje rzeczywisty wpływ na środowisko w konkretnych warunkach lokalnych – uwzględniając wiatr, ukształtowanie terenu, odległości itd. Dzięki temu ocena nie jest teoretyczna, tylko odzwierciedla faktyczne warunki w terenie. Podsumowując, Raport nie pomija wpływu innych ferm – przeciwnie, uwzględnia go tam, gdzie ma to znaczenie, czyli w analizie łącznego oddziaływania na środowisko. Natomiast postulat, aby wszystkie fermy traktować jako jedno przedsięwzięcie tylko z uwagi na powiązania osobowe, nie znajduje uzasadnienia ani w sposobie działania tych obiektów, ani w zasadach oceny oddziaływania na środowisko. W konsekwencji nie ma podstaw do uznania, że Raport jest nierzetelny lub wymaga uzupełnienia w tym zakresie.